ISSN 1640-5854

BI 01

2010 /nr 206/

Biuletyn Informacyjny

Jaka przyszłość ROD
– Minister Infrastruktury odpowiada
– NIK pyta, KR odpowiada
– Rzecznik Praw Obywatelskich krytykuje i postuluje
– Prezydium KR ocenia sytuację

Prawda o stowarzyszeniach

Pomocne Zarządom ROD i działkowcom
– Informacje
– Porady Prawne
– Przypomnienia organizacyjne

Z prac organów
– Krajowej Komisji Rozjemczej
– Krajowej Komisji Rewizyjnej
– Prezydium Krajowej Rady

620 tys. podpisów działkowców w obronie ustawy o ROD

Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców

SPIS TREŚCI

I. MINISTER INFRASTRUKTURY ODPOWIADA 1

1. Wprowadzenie 1
2. Pismo Ministra 1
3. Stanowisko Prezydium KR 3
4. Stanowiska z terenu 4
- Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD w Warszawie 4
- Zarząd ROD im. Lech w Bydgoszczy 5
- Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku 5
- Okręgowy Zarząd Łódzki PZD w Łodzi 6
- Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie 7
- Okręgowy Zarząd Opolski PZD w Opolu 8
- Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie 8
- Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu 9
- Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze 10
- Okręgowy Zarząd PZD w Pile 11
- Prezydium OZ Sudeckiego PZD w Szczawnie Zdroju 11
- Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku 12
- Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Legnicy 12
- Prezydium OZ Podkarpackiego PZD w Rzeszowie 13
- Okręgowy Zarząd Łódzki PZD w Łodzi 14
- Okręgowy Zarząd PZD w Częstochowie 14
- Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie 15
- Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu 15
- Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski PZD w Olsztynie 16
- Okręgowy Zarząd Świętokrzyski PZD w Kielcach 17
- Prezydium Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu 17

II. NIK PYTA KR 19

1. Pismo NIK 19
2. Odpowiedź KR 20

III. RPO W SPRAWIE ZWIĄZKU 28

1. Wstęp 28
2. Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Infrastruktury 29
3. Odpowiedź KR PZD na pismo Rzecznika Praw Obywatelskich 30
4. Reakcja OZ, ROD i działkowców 32
- Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Bydgoszczy 32
- Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu 32
- ROD „Maki” w Lublinie 33
- ROD „Polanka” w Łodzi 34
- Okręgowy Zarząd PZD w Pile 35
- Prezesi ROD, Przewodniczący Komisji Rewizyjnych i Rozjemczych okręgu pilskiego 36
- ROD im. St. Staszica w Pile 36
- Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie 37
- Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku 38
- Okręgowa Komisja Rewizyjna w Gdańsku 39
- Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku 40
- Członek PZD, Pan Bogusław Dąbrowski 41
- ROD im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni 42
- Okręgowy Zarząd Sudecki PZD w Szczawnie Zdroju 43
- Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie 44
- Okręgowy Zarząd Śląski PZD w Katowicach 46
- Okręgowy Zarząd Śląski, Delegatura Rejonowa w Chorzowie . 46
- Okręgowy Zarząd Świętokrzyski PZD w Kielcach 47
- Okręgowy Zarząd Śląski, Delegatura Rejonowa w Zabrzu 48
- OZ Śląski, Delegatura Rejonowa w Tarnowskich Górach 49
- Okręgowy Zarząd Toruńsko-Włocławski PZD w Toruniu 49
- Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze 50
- ROD im. Świerczewskiego w Zielonej Górze 51
- ROD „Związkowiec” w Zielonej Górze 52
- Krajowa Komisja Rewizyjna w Warszawie 53
- Rodzinne Ogrody Działkowe i organy z ROD z Mazowsze 54
- OZ Śląski, Delegatura Rejonowa w Bielsku Białej 55
- Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski PZD w Opolu 56
- Okręgowy Zarząd Toruńsko-Włocławski PZD w Toruniu 57
- Chełmińska Rada Działkowców 58
- Prezydium OZ Małopolskiego PZD w Krakowie 59
- ROD „FISKUS” w Balicach 59
- Okręgowy Zarząd Śląski PZD w Katowicach 60
- Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu 61
- Zarząd ROD im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu 63
- Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu 64
- Okręgowy Zarząd Łódzki PZD w Łodzi 65
- Okręgowy Zarząd Opolski PZD w Opolu 65
- Okręgowy Zarząd PZD w Lublinie 66
- ROD „Podzamcze” w Lublinie 67
- ROD im. Malwa w Pile 68
- Chełmżyńska Rada Działkowców 69
- Działkowcy rejonu Włocławskiego 69
- Delegatura Rejonowa w Rudzie Śląskiej 70
- Okręgowy Zarząd PZD w Częstochowie 71
- ROD „Zagórze” w Sosnowcu 71
- Delegatura Rejonowa w Rybniku 72
- Delegatura Rejonowa w Sosnowcu 73
- Okręgowy Zarząd Śląski PZD w Katowicach 73
- Delegatura Rejonowa w Tarnowskich Górach 74
- Delegatura Rejonowa w Rudzie Śląskiej 75
- ROD „Pod Kasztanami” w Żorach 75
- ROD „Związkowiec” w Żarach 77
- Przedstawiciele ROD Okręgu Małopolskiego 78
- Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Legnicy 78
- Okręgowy Zarząd w Lublinie, Pełnomocnik w Zamościu 79
- Kolegium Prezesów ROD pow. kościańskiego 80
- Pan Lech Malinowski w Żarach 81
- ROD „Jaśmin” w Lubsku 81
- ROD im. A. Zawadzkiego w Gryfinie 82
- Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze 82
- Okręgowy Zarząd PZD w Kaliszu 83
- Delegatura Rejonowa w Sosnowcu 84
- Zarząd ROD „Słoneczne Wzgórze” w Wałbrzychu 85
- Prezesi ROD z Zielonej Góry 86
- Delegatura Rejonowa w Gliwicach 86
- Pan Stefan Łowicki z Zielonej Góry 87
- Zarząd ROD „35-Lecia” w Żarach 88
- ROD „Handlowiec” w Nowej Soli 88
- Użytkownik w ROD „Jedynka”, Pan Stanisław Trziszka 89
- Pan Władysław Stępień z Nowej Soli 89
- ROD „Dozamet” w Nowej Soli 90
- ROD im. Fr. Chopina w Nowej Soli 90
- ROD „Irys” w Jastrzębiu Zdroju 91
- Delegatura Rejonowa w Lesznie, Kolegium Prezesów powiatów: rawickiego, leszczyńskiego, gostyńskiego OZ PZD Poznań . . . 91

• ROD „Ekologiczny” w Białymstoku 91
• Żorskie Kolegium Prezesów 92
• Zarząd ROD „Jedynka” w Nowej Soli 93
• Pan Stanisław Gratka z Nowej Soli 93
• ROD „Róża” w Zabrzu 94
• Zarząd ROD „Nasza Palma” w Zabrzu 94
• Zarząd ROD „Zielony Jar” w Żorach 95
• ROD „ŚFUP” w Świdnicy 95
• Zarząd ROD „RELAKS” w Białymstoku 96
• Zarząd ROD im. Emilii Plater w Wasilkowie 96
• ROD Niedźwiedziniec w Chorzowie 97
5. Artykuł Rzeczpospolitej 98
6. Odpowiedź KR na artykuł 99
7. Listy w sprawie artykułu 101
• Henryk Ziomek z Wałbrzycha 101
• Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku 102
• Członek w ROD w Gdyni, Pan mgr Bogusław Dąbrowski ...103
• Działkowiczka z ROD „Sady Antoniukowskie” w Białymstoku 104
• OZ w Lublinie, Pełnomocnik w Białej Podlaskiej 105
• Okręgowy Zarząd PZD Toruńsko-Włocławski w Toruniu 105
• OZ Śląski, Delegatura Rejonowa w Tarnowskich Górach 106
• ROD im. J. Wieczorka w Piekarach Śląskich 106
• Zebranie aktywu ogrodów chełmskich, krasnostawskich i włodawskich w Chełmnie 107

V. PREZYDIUM KR OCENIA SYTUACJĘ ZWIĄZKU ..108
1. Ocena Prezydium KR PZD 108
2. Stanowiska OZ 109
• Okręgowego Zarządu PZD w Kaliszu 109
• Okręgowy Zarząd Toruńsko-Włocławski PZD w Toruniu 110
• Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku 111

V. STOWARZYSZENIA 111
1. Koniec Stowarzyszenia Ogrodów Działkowych Region w Przemyślu 111
2. Jak działają stowarzyszenia - ROD „Biała Brzoza” w Woli Prażmowskiej k. Warszawy 112

VI. INFORMACJE 114
1. Strony www OZ PZD 114
2. Narada wiceprezesów i instruktorów etatowych OZ PZD ...114
3. Składka członkowska w 2010 r. 115
4. ROD „Demeter” w Łodzi 115
5. Dotacje udzielone dla ROD w 2009 roku 116
6. Pożyczki dla ROD w 2009 roku 116
7. Likwidacje ROD w 2009 r. 117
8. Zatrudnienie w ROD 118
9. Sezon szkoleniowy rozpoczęty 119
10. Informacje finansowe 120
11. Cięcie wiosenne drzew i krzewów 122
12. – Samowolka na działkach. Legalizować czy wyburzać? 123
13. Droga przez mękę działkowców z ROD Iwaszkiewicza 123
14. Czy w Polsce wracają upiorne lata 40? 124
15. Przygotowanie do walnych zebrań w 2010 r. 125
16. Uprawnienia i obowiązki OZ w zakresie walnych zebrań ...125
17. Walne zebrania w 2009 roku 126
18. Sankcjonowanie bezprawia 127
19. – Są warzywniaki, będą wieżowce? 127
20. Dlaczego prawo zabrania zamieszkiwania na działkach? ...128

VII. PORADY PRAWNE 131
• Furtka w ogrodzeniu zewnętrznym ROD 131
• Zawiadomienie współmałżonka o zamianie działek? 132
• Odmowa przydziału działki osobie bliższej 132
• Samowolne przekazanie działki 132
• Zmiany w ustawie o gospodarce nieruchomościami 133

VIII. PRZYPOMNIENIA ORGANIZACYJNE 134
1. Zadbajmy o stan prawny ROD 134
2. Kiedy nie pobiera się wpisowego 135
3. Prace na rzecz ogrodu 135
4. Kto może wchodzić w skład organów PZD 135
5. Rozliczanie środków z wpisowego 136
6. Wnioski walnego zebrania 136
7. Obowiązki zarządów ROD w zakresie zarządzania obiektami budowlanymi 136
8. Stopniowanie (gradacja) kar statutowych w PZD 138
9. Uzasadnienia uchwał organów związkowych 138
10. Zawieszenie organu Związku, bądź członka tego organu ...139
11. Dyżury w ogrodzie 139
12. Nowi działkowcy 140
13. Walne zebrania a inwestycje w ROD 140
14. Współczynnik urlopowy na 2010 r. 141

IX. PREZES PZD OGŁASZA TEKST JEDNOLITY 142

X. Z PRAC PREZYDIUM KR PZD 143
1. Posiedzenie Prezydium KR 143
2. Uchwały Prezydium KR PZD 144
• UCHWAŁA Nr 190/2009 Prezydium KR PZD z dnia 10 grudnia 2009 r. *w sprawie zmiany Uchwały nr 143/2007 Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 22 sierpnia 2007 r. w sprawie świadczeń pieniężnych wypłacanych z tytułu działania w organach ROD* 144
• UCHWAŁA NR 193/2009 Prezydium KR PZD z dnia 10 grudnia 2009 r. *w sprawie przyznania dotacji na inwestycje i remonty środków trwałych w ROD* 144
• UCHWAŁA Nr 196/2009 Prezydium KR PZD z dnia 30 grudnia 2009 r. *w sprawie funkcjonowania biur oraz zasad zatrudniania i wynagradzania w ROD* 145
• UCHWAŁA NR 197 /2009 Prezydium KR PZD z dnia 30 grudnia 2009 r. *w sprawie przyznania dotacji na inwestycje i remonty środków trwałych w ROD* 148
• UCHWAŁA 198/2009 Prezydium KR PZD z dnia 30 grudnia 2009 r. *w sprawie zasad funkcjonowania FUNDUSZU OBRONY ROD* 149
• Załącznik do uchwały Prezydium KR PZD nr 198 /2009 z 30.12. 2009 r. 150

XI. Z DZIAŁALNOŚCI KRAJOWEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ 152

XII. Z DZIAŁALNOŚCI KRAJOWEJ KOMISJI REWIZYJNEJ 155

XIII. UCHWAŁY PREZYDIUM W SPRAWIE ODWOŁAŃ 156

XIV. INFORMACJE WYDAWNICZE 159

Redaguje
Komitet Krajowej Rady PZD

Wydawca: Wydawnictwo „*działkowiec*” Sp. z o.o.
ul. Towarowa 7a, 00-839 Warszawa

Skład i łamanie:
Magda Adamska

Druk:
Drukarnia Semafic

I. MINISTER INFRASTRUKTURY ODPOWIADA

1. Wprowadzenie

W ostatnim czasie Krajowa Rada PZD otrzymuje niepokojące sygnały o trwających pracach nad poważną zmianą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Takie zmiany byłby sprzeczne z wolą samych działkowców, którzy upatrują w przepisach tej ustawy gwarancję trwania swoich ogrodów. Stąd ponad 619 tys. działkowców podpisało się pod apelem o zachowanie w obecnym kształcie ustawy. Dlatego sygnały o próbach zmiany działkowych przywilejów budzą zdumienie i dezorientację w środowisku działkowym, które oczekuje partnerskiego traktowania i możliwości czynnego udziału we wszystkich sprawach dotyczących ogrodnictwa działkowego. Z tego względu Krajowa Rada PZD wystąpiła 2 grudnia 2009 r. do Ministra Infrastruktury i Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z zapytaniem, czy prowadzą jakiekolwiek prace nad nowymi rozwiązaniami prawnymi dotyczącymi ogrodów działkowych, a w szczególności nad zmianą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Do dnia dzisiejszego Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej nie zajął żadnego stanowiska w tej sprawie, natomiast Minister Infrastruktury przygotował swoją odpowiedź, którą nadesłał do Związku pod koniec grudnia 2009 r. Treść tego pisma potwierdza, że w ramach resortu prowadzone są „prace analityczne", które zmierzają do pozyskania informacji o funkcjonowaniu ogrodów działkowych celem podjęcia decyzji o ewentualnym wszczęciu procesu zmiany ustawy o ROD. Lakoniczność tej informacji skłoniła Prezydium Krajowej Rady PZD do przekazania Ministrowi swojego stanowiska w tym zakresie oraz przyjęcia złożonej przez niego propozycji spotkania.

Poniżej przedstawiamy treść omówionej korespondencji.

TT

2. Pismo Ministra

MINISTER INFRASTRUKTURY
Cezary Grabarczyk

Nr ML-6b-025-1/09

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Krajowej Rady
Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie,

W nawiązaniu do pisma z dnia 2 grudnia 2009 r. w sprawie rodzinnych ogrodów działkowych, uprzejmie przedstawiam stanowisko w zakresie poruszonych w piśmie wątpliwości.

Na wstępie należy zauważyć, że w związku z wejściem w życie w dniu 15 listopada 2008 r. ustawy z dnia 3 października 2008 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 201, poz. 1237), sprawy dotyczące ogródków działkowych zostały przeniesione z działu administracji rządowej „środowisko" do działu „budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa". Właściwość Ministra Infrastruktury do prowadzenia spraw z zakresu rodzinnych ogrodów działkowych wynika z przepisu art. 9 ust. 1 pkt 9a ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz.437, z późn. zm), w związku z § 1 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 r, w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Infrastruktury (Dz. U. Nr 216, poz. 1594).

Jednocześnie należy zauważyć, że ustawodawca na podstawie art. 7 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169, poz. 1419, z późn. zm.), nałożył na organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego obowiązek tworzenia warunków prawnych, przestrzennych i ekonomicznych dla rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych.

W ramach prac legislacyjnych w Ministerstwie przygotowano i uzgodniono międzyresortowo projekt stanowiska Rządu wobec poselskiego projektu ustawy o ogrodach działkowych (druk 1886), który został przyjęty przez Komitet Stały Rady Ministrów w dniu 16 lipca 2009 roku.

W ramach prac nad projektem ww. stanowiska analizowano propozycję likwidacji Polskiego Związku Działkowców oraz nacjonalizacji majątku tej organizacji oraz

kwestie ewentualnych odszkodowań, na jakie zostałby narażony Skarb Państwa, w związku z likwidacją i przejęciem majątku PZD. Przedmiotem rozważań była także propozycja powszechnego uwłaszczenia działkowców oraz skutki uwłaszczenia działkowców na nieruchomościach gminnych. Mając na względzie zasadę racjonalnej gospodarki nieruchomościami publicznymi, badano także zasadność obligatoryjnego stosowania bonifikat, pomniejszających cenę działki, ustalaną w związku z przekształceniem prawa użytkowania działki w prawo własności. Dokonano także analizy prawnej statusu PZD, a także praw jakie przysługują tej organizacji oraz jej członkom do nieruchomości, na podstawie obowiązujących przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz jakie przysługiwałyby po wprowadzeniu do porządku prawnego proponowanych rozwiązań legislacyjnych. Analizowano również skutki finansowe rozwiązań proponowanych w ww. poselskim projekcie ustawy o ogrodach działkowych, dla budżetu Państwa oraz budżetów gmin.

Ponadto omówiono i przeanalizowane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, dotyczące ogrodów działkowych, w tym wyrażone w:

• wyroku z dnia 9 grudnia 2008 r., sygn. akt K 61/07, dotyczącym zgodności z Konstytucją Rzeczpospolitej Polskiej przepisów, na podstawie których nieruchomości przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod rodzinne ogrody działkowe zostają nieodpłatnie przekazane Polskiemu Związkowi Działkowców, w związku z wyłącznością PZD w dostępie do gruntów przeznaczonych pod pracownicze ogrody działkowe,

• wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., sygn. akt K 39/00, dotyczącym roszczenia PZD o ustanowienie użytkowani wieczystego na gruntach wchodzących w skład pracowniczych ogrodów działkowych,

• wyroku z dnia 20 listopada 1996 r., sygn. akt K 27/95, badającym zgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej przepisów w zakresie obowiązku nieodpłatnego przekazania przez gminę gruntów w użytkowanie na rzecz PZD.

Ponadto w ramach prac nad projektem stanowiska Rządu, w dniu 9 lipca 2009 r. wystosowano zapytanie mailowe do organizacji i zrzeszeń działkowców działających w Wielkiej Brytanii, Danii, Finlandii, Holandii i Szwecji, celem uzyskania informacji dotyczących rozwiązań prawnych, regulujących funkcjonowanie ogródków działkowych w tych krajach. Należy zauważyć, że odrzucenie przez Sejm RP w dniu 16 lipca 2009 r. poselskiego projektu ustawy o ogrodach działkowych, nie zwolniło Ministra Infrastruktury z realizacji zadań nałożonych przez wymienione na wstępie ustawy. Tym samym wspomniana korespondencja mieści się w ramach prowadzonych przez Ministerstwo prac analitycznych, których konkluzje będą stanowiły podstawę podjęcia przez Ministra Infrastruktury rozstrzygnięcia o ewentualnym wszczęciu prac legislacyjnych usprawniających funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce. Jednocześnie uprzejmie informuję, że Ministerstwo zapoznało się ze stanowiskiem PZD dotyczącym nowelizacji obowiązujących przepisów, a w ramach prowadzonych prac analitycznych, dokonano również analizy przesłanych przez Pana Prezesa materiałów przyjętych na 1 Kongresie Polskiego Związku Działkowców, przedstawiających stanowisko:

1) w sprawie projektu ustawy autorstwa PiS o ogrodach działkowych;

2) w sprawie jedności ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce;

3) w sprawie postawy Związku w budowie społeczeństwa obywatelskiego;

4) w sprawie znaczenia i roli rodzinnych ogrodów działkowych w czasie kryzysu gospodarczego;

5) w sprawie pozycji rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców w demokratycznej Polsce;

6) w sprawie istnienia i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce;

7) w sprawie priorytetowych zadań Związku wynikających z aktualnej sytuacji.

Warto także zwrócić uwagę, iż sprawa realizacji przez Ministra Infrastruktury zadań, wynikających z art. 9a ust. 1 pkt 9a ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej była analizowana przez Najwyższą Izbę Kontroli. W odpowiedzi na pismo KSR-410-19/2009, wystosowane przez Pana Marka Zająkałę, Wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, Departament Gospodarki Nieruchomościami udzielił stosownych wyjaśnień w sprawie wykonywania przez Ministra Infrastruktury zadań dotyczących rodzinnych ogródków działkowych i tworzenia sprzyjających warunków prawnych dla ich przestrzennego i ekonomicznego rozwoju. Odnośne pismo BN2j-078-20/09 zostało w dniu 17 listopada 2009 roku przekazane do Departamentu Kontroli Ministerstwa Infrastruktury.

Reasumując należy zauważyć, iż prowadzone obecnie prace analityczne oraz podejmowana w tym zakresie korespondencja, mają na celu pozyskanie jak największej ilości informacji na temat funkcjonowania ogrodów działkowych, w tym także w innych krajach europejskich. W przypadku uznania przez Krajową Radę PZD, że obok przedstawionego na I Kongresie Polskiego Związku Działkowców, szerokiego spektrum zagadnień dotyczących ogrodów działkowych istnieją jeszcze inne ważne z punktu widzenia tej organizacji zagadnienia, które powinien poznać Minister Infrastruktury, zasadnym mogłoby być zorganizowanie spotkania z przedstawicielami PZD.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż wszystkie propozycje dotyczące ewentualnej nowelizacji ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, staną się przedmiotem konsultacji z zainteresowanymi partnerami społecznymi, w tym także z przedstawicielami Polskiego Związku Działkowców, Przeprowadzenie powyższych konsultacji będzie możliwe po przygotowaniu stosownych

projektów legislacyjnych. W chwili obecnej w Ministerstwie, poza wspomnianymi wyżej działaniami analityczno-informacyjnymi, nie są prowadzone prace legislacyjne nad ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych.

Z wyrazami szacunku
MINISTER INFRASTRUKTURY
/-/ Cezary Grabarczyk

Warszawa, dnia 23 grudnia 2009 r.

3. Stanowisko Prezydium KR

Szanowny Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze,

Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców zapoznała się z treścią Pańskiej odpowiedzi z 23 grudnia 2009 r. w sprawie prac prowadzonych w resorcie nad ewentualną nowelizacją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Jednocześnie przekazano to pismo strukturom terenowym PZD celem rozpowszechnienia informacji dotyczących zamiarów Ministerstwa co do przyszłych rozwiązań prawnych regulujących status działkowców i ich Związku. Temat ten jest bowiem żywo dyskutowany w ogrodach i wywołuje wiele emocji wśród naszych członków, którzy mają jeszcze świeżo w pamięci główne postanowienia i dorobek I Kongresu PZD, gdzie potwierdzono wolę polskich działkowców odnośnie nienaruszalności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W swoich publicznych wystąpieniach politycy większości ugrupowań parlamentarnych oraz przedstawiciele Rady Ministrów deklarowali poszanowanie woli prawie miliona rodzin działkowych.

Tymczasem sytuacja istniejąca kilka miesięcy po obradach I Kongresu zdaje się potwierdzać najgorsze nasze przypuszczenia. Oto bowiem coraz częściej pojawiają się sygnały o trwających pracach nad zmianą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Potwierdza to treść Pańskiej odpowiedzi, gdzie mowa jest o prowadzonych pracach analitycznych w tym zakresie. Jednocześnie zaniepokoiły nas inne sformułowania w tym piśmie, które wskazują, że propozycje ewentualnych zmian w powyższej ustawie „staną się przedmiotem konsultacji z zainteresowanymi partnerami społecznymi, w tym także z przedstawicielami Polskiego Związku Działkowców". Odebraliśmy to stwierdzenie jako marginalizację roli Związku, który – będąc najbardziej reprezentatywną organizacją – działa w imieniu i interesie prawie miliona działkowców użytkujących działki w blisko pięciu tysiącach rodzinnych ogrodach działkowych. Sprowadzanie więc PZD do kolejnego zainteresowanego w sprawie jest nieuprawnione i krzywdzące dla zasług i znaczenia naszej organizacji. Tym bardziej, że w przedmiotowej sprawie nie ma innych partnerów społecznych posiadających legitymację do przedstawiania stanowiska wyrażanego przez środowisko polskich działkowców.

Panie Ministrze,

Nasze wątpliwości i zastrzeżenia nie są podyktowane złą wolą, ale troską o przyszłość ogrodnictwa działkowego i interesy naszych członków. Od dwudziestu lat ogrody są pod ciągłym atakiem. Z przykrością należy stwierdzić, że wielu środowiskom politycznym i ekonomicznym przeszkadza istnienie ogrodów działkowych, które nie są jedynie polską „specyfiką", ale funkcjonują w większości państw Unii Europejskiej. Przeciwko naszej organizacji wykorzystuje się rozmaite metody. Ostatnio z inspiracji grupy kilku posłów trwa obecnie kontrola NIK prowadzona nominalnie wobec gmin w zakresie zapewniania warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Jednak de facto kontrola ta jest skierowana przeciwko Związkowi, mimo że nie ma ku temu żadnych podstaw prawnych. Rzecz jasna, nasza organizacja współpracuje z Izbą i udziela jej pełnej pomocy, czego najlepszym dowodem jest obszerna informacja, jaką Krajowa Rada przygotowała na prośbę NIK. Pozwalamy sobie przekazać Panu Ministrowi tę informację, jako że porusza szeroki zakres spraw i problemów, z jakimi borykają się ogrody oraz Związek, wobec czego kwestie te powinny być znane resortowi, który ustawowo zajmuje się zagadnieniami dotyczącymi rodzinnych ogrodów działkowych.

Szanowny Panie Ministrze,

Doceniamy Pańską inicjatywę zorganizowania spotkania z przedstawicielami PZD. Istnieje bowiem wiele spraw, które warto wspólnie omówić. Dlatego deklarujemy gotowość niezwłocznego zorganizowania w Warszawie spotkania Pana Ministra z kierownictwem Związku i przedstawicielami władz terenowych PZD. Jesteśmy przekonani, że taka formuła pozwoli najpełniej przedstawić stanowisko polskich działkowców w najważniejszych kwestiach, ale również uwzględni ogromne zainteresowa-

nie naszego środowiska wymianą poglądów z Ministrem Infrastruktury.

Mając zatem na uwadze oczekiwania działkowców oraz liczne obowiązki Pana Ministra, prosimy o propozycje co do terminu i czasu takiego spotkania. Związek dostosuje się do Pańskich życzeń i podejmie wszelkie działania organizacyjne w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku
PREZES PZD
/-/ mgr inż. Eugeniusz Kondracki

4. Stanowiska z terenu

Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD w Warszawie

STANOWISKO
Okręgowego Zarządu Mazowieckiego Polskiego Związku Działkowców
z dnia 17 grudnia 2009 roku
w związku z aktualną sytuacją Związku wynikającą z działań podjętych przez organy i struktury Państwa dotyczących ogrodów, Związku i ustawy o ROD

Kolejny raz rządzący, a przez Nich określone grupy interesu usiłują majstrować przy ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Uzurpują sobie prawo do decydowania za działkowców, w jaki sposób i gdzie mają wypoczywać po trudach czasami kilkudziesięcioletniej pracy zawodowej.

W okresie, gdy cały Naród i świat powoli przygotowują się do świąt Bożego Narodzenia. Gdy ustają i zamierają wszelkie spory i kłótnie, gdy przychodzi czas na podsumowanie roku i refleksję. Tym razem politycy i parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej zasiali w sercach polskich działkowców niepokój, strach i obawę o dalszy los Ich ukochanych działek.

To na ich polecenie organy Państwa i podległe im struktury przystąpiły do nagonki na działkowców i struktury PZD. Inaczej nie można przecież nazwać skoordynowanych, jak teraz widać działań kontrolnych prowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli, Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, Urzędy Skarbowe, itp. Naszym zdaniem te działania, pomimo, iż zgodne z prawem, przy swojej intensywności, są oceniane przez działkowców i Związek negatywnie.

Przecież jeszcze nie przebrzmiały w uszach słowa, jakie działkowcy usłyszeli w czasie słynnych już obrad Sejmu RP z 16 maja br. od przedstawicieli rządu i parlamentarzystów PO:, „Jeżeli zajdzie potrzeba nowelizacji ustawy o ROD, to „Nic bez Was, o Was". To przecież obecna wiceprzewodnicząca PO i Prezydent m.st. Warszawy, napisała w liście do działkowców w dniu 21 listopada 2006 r., m.in.: „Ogródki działkowe wrosły w Polską tradycję i nie należy ich likwidować (...). Co więcej, ogródki tworzą w mieście tak potrzebne enklawy zieleni, przyczyniając się do poprawy jego estetyki i mikroklimatu (...) Warszawa ma na tyle dużo wolnych terenów inwestycyjnych, że nie musi, poza sytuacjami wyjątkowymi, sięgać po tereny użytkowane przez Was".

Czy tak w wydaniu Platformy Obywatelskiej ma wyglądać partnerstwo, współpraca i konsultacje? Czy o pracach prowadzonych przez polskie władze nad tak istotnymi dla milionowej rzeszy polskich działkowców sprawami musimy się dowiadywać od Naszych zagranicznych przyjaciół - europejskich związków działkowców? Aura tajemniczości rozpostarta nad tymi pracami budzi niepokój i zdziwienie wszystkich tych, którym na sercu leży sprawa ruchu ogrodnictwa działkowego na Mazowszu i w Polsce.

Również zastanawiający i bardzo niepokojący działkowców jest pośpiech, w jakim te prace są prowadzone. Również termin ich zakończenia 15 stycznia 2010 r. jest zadziwiająco zbieżny z terminem zakończenia kontroli przez wymienione wyżej organy administracji państwowej, odnoszące się do sytuacji i funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Kuriozalnym jest też dwutorowy proces prowadzenia prac nad zmianą ustawy o ROD. Dotychczas rzadko, lub prawie nigdy pracowały nad aktami prawnymi jednocześnie organy ustawodawcze i wykonawcze państwa.

Czyżby szykowano działkowcom nie zimowy i mroźny, ale „gorący styczeń". Czy sondaże popularności partii (ostatnio nieco spadające!) upoważniają PO do takiego lekceważącego traktowania dużej grupy społeczeństwa.

Grupy, która obdarzyła zaufaniem w ubiegłych wyborach parlamentarnych także kandydatów PO, Polscy działkowcy, stanowiący wraz z rodzinami prawie 3 milionową grupę wyborców są potężnym elektoratem. Przekonał się o tym PiS.

Mazowieccy działkowcy nie widzą potrzeby zmiany obowiązujących uregulowań prawnych, zawartych w ustawie z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach dział-

kowych, co swoimi 60 tysiącami podpisów za utrzymaniem jej w niezmienionym kształcie, potwierdzili.

Są to rozwiązania sprawdzone w praktyce. Przystające do realiów życia i gwarantujące sprawne działanie milionowej społecznej organizacji, jakim jest Polski Związek Działkowców.

Okręgowy Zarząd Mazowiecki Polskiego Związku Działkowców ocenia ten sposób działania Platformy Obywatelskiej bardzo krytycznie i z dezaprobatą. Brak konsultacji w fazie tworzenia projektu z najbardziej zainteresowanymi, największą organizacją społeczną w Polsce, a zarazem największym narodowym związkiem działkowców w Europie - jest wręcz niedopuszczalny. Natomiast poddanie konsultacji już gotowego projektu byłoby szczytem arogancji i zadufania autorów oraz pozbawienia polskich działkowcy wpływu na swoją przyszłość i prawa decydowania o swoim losie.

Zwracamy się do władz i członków Platformy Obywatelskiej o rozwagę. Czy taka rewolucja i konflikt z tak liczną grupą społeczna jest partii potrzebny?

Okręgowy Zarząd Mazowiecki Polskiego Związku
Działkowców w Warszawie

– pismo przesłane zostało do posłów RP oraz Pani Prezydent Warszawy

Zarząd ROD im. Lecha w Bydgoszczy

Szanowny
Pan Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury
Warszawa

Jako uczestnik I Kongresu Polskiego Związku Działkowców w Warszawie w dniu 14 lipca 2009 r. i jako reprezentant społeczności działkowców użytkujących działki w rodzinnym ogrodzie działkowym, zwracam się do władz państwowych oraz do Szanownego Pana Ministra Infrastruktury z pytaniami:

• Czy Resort popiera ustalenia I Kongresu oraz zapewnienia przez posłów PO, że będą wspierać dalszy rozwój rodzinnych ogrodów działkowych?

• Jakie zmiany przewiduje resort i czy będą one konsultowane z PZD?

Jednocześnie nauczeni doświadczeniem ostatnich lat uważamy za konieczne zachowanie dotychczasowych ram prawnych ruchu działkowego w Polsce.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. zawierająca prawo jest fundamentem, który nie tylko pozwoli zachować rodzinne ogrody działkowe, ale daje nadzieję na ich dalszy rozwój w naszej Ojczyźnie. Dzięki nim także przyszłym pokoleniom Polaków dane będzie skorzystać z dobrodziejstw rodzinnych ogrodów działkowych.

Prezes ROD „Lech”
/-/ Mieczysław Zemke

Bydgoszcz, 21 grudnia 2009 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku

Minister Infrastruktury
Szanowny Pan
Cezary Grabarczyk
Warszawa

Szanowny Panie Ministrze!

Z upoważnienia prezesów 247 Zarządów Rodzinnych Ogrodów Działkowych istniejących na terenie woj. Pomorskiego, a także przewodniczących Ogrodowych Komisji Rewizyjnych i Ogrodowych Komisji Rozjemczych uczestniczących w zorganizowanych przez Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku spotkaniach które odbyło się w dniach 7 do 18 grudnia 2009 r., będących reprezentantami ponad 50 tys. rzeszy użytkowników działek istniejących w Rodzinnych Ogrodach Działkowych w Okręgu Gdańskim, do których docierają niepokojące wieści o prowadzeniu w ramach Ministerstwa Infrastruktury przy współudziale Posłów Sejmu RP prac nad nowelizacją obowiązującej Ustawy o ROD

z dnia 8.07.2005 r. zwracamy się do Pana Ministra o zaniechanie prób zmiany naszej ustawy.

Zważywszy na fakt odbytego w dniu 14.07.2009 r. w Warszawie I-ego Kongresu PZD w którym uczestniczyło oprócz rzeszy 2600 delegatów przy czynnym udziale około 300 reprezentantów władz samorządowych oraz Posłów i Senatorów Parlamentu RP, a także władz państwowych, mieliśmy głęboką nadzieję iż wszelkie zakusy zmierzające do lansowanej przez grupę Posłów PiS zmiany zapisów obowiązującej od 8.07.2005 r. ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych zostaną w sposób definitywny oddalone i pozwolą ponad milionowej rzeszy działkowców korzystać w sposób bezpieczny z użytkowania działek w ramach samorządnej organizacji jaką jest Polski Związek Działkowców.

Dlatego też z wielkim niepokojem odbieramy sygnały o jakichkolwiek próbach prowadzących do zmiany obowiązującej ustawy.

W związku z tym zwracamy się do Pana Ministra o stanowcze zajęcie negatywnego stanowiska i niedopuszczenie do jakichkolwiek zmian w Ustawie z 08.07.2005 r.

Głęboko wierzymy, iż naczelną zasadą jest i będzie także w chwili obecnej jak też w przyszłości zasada „nic o nas bez nas".

Pozostający z wyrazami szacunku w imieniu
uczestników spotkań odbytych w OZ PZD Gdańsk

V-ce Prezes OZ PZD
/-/ Jan Dawidowicz

Gdańsk, 21 grudnia 2009 r.

Okręgowy Zarząd Łódzki PZD w Łodzi

Szanowny Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze,

W ostatnich dniach do Okręgowego Zarządu Łódzkiego Polskiego Związku Działkowców docierają wiadomości o podjęciu przez Ministerstwo Infrastruktury prac nad zmianą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zaniepokojenie działkowców sygnałami, dotyczącymi projektowanych przez Pana resort zmian w ww. ustawie, znalazło swój wyraz w dyskusji podczas posiedzenia władz zarządu okręgowego PZD w dniu 16 grudnia br. Z tego też powodu statutowe organy uprawnione do reprezentowania użytkowników działek zlokalizowanych na terenach rodzinnych ogrodów działkowych w okręgu łódzkim podjęły stanowisko, które przesyłamy w załączeniu. Liczymy, że głos działkowców nie będzie zlekceważony przy podejmowaniu jakichkolwiek decyzji dotyczących naszego Związku.

Prosimy o przesłanie do Okręgowego Zarządu Łódzkiego PZD jednoznacznej odpowiedzi, czy Ministerstwo Infrastruktury rzeczywiście podjęło prace zmierzające do zmiany istniejącego porządku prawnego regulującego funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych.

STANOWISKO
Okręgowego Zarządu Łódzkiego, Okręgowej Komisji Rewizyjnej, Okręgowej Komisji Rozjemczej Polskiego Związku Działkowców
z dnia 16 grudnia 2009 roku
w sprawie podjętych prac nad zmianą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Jako demokratycznie wybrani reprezentanci ponad 46 tysięcy rodzin użytkujących działki w ogrodach zlokalizowanych na terenie województwa łódzkiego z dużym niepokojem odbieramy płynące do nas sygnały o podjęciu przez Ministerstwo Infrastruktury prac nad zmianą istniejącego systemu prawnego regulującego funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych. W ostatnich latach kilkakrotnie czyniono próby podważenia aktualnie obowiązującego w tym zakresie prawa. Działania te nie były nigdy konsultowane ze środowiskiem działkowców, a co za tym idzie były dla nas nie do zaakceptowania. Niestety po raz kolejny do władz krajowych i okręgowych PZD jak i do poszczególnych ogrodów docierają mocno niepokojące informacje o podjętych w Ministerstwie Infrastruktury krokach mających na celu zmianę obowiązującego systemu prawnego dotyczącego rodzinnych ogrodów działkowych, w tym o pracach nad zmianą ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wiadomości te przyjmujemy z dużym zaskoczeniem i oburzeniem. W lipcu br. uczestnicy I Kongresu Polskie-

go Związku Działkowców w Warszawie, wśród których było 120 delegatów reprezentujących region łódzki, jednoznacznie wyrazili wolę zachowania ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w aktualnym kształcie. Odrzucenie kilka dni później w pierwszym czytaniu projektu ustawy o ogrodach działkowych autorstwa posłów PiS dawało nadzieję na ostateczne i racjonalne rozwianie wszelkich wątpliwości co do przyszłości rodzinnych ogrodów działkowych. Porozumienie osiągnięte przez posłów gwarantowało stabilność demokratycznej formy istnienia i funkcjonowania ROD, które zgodnie z obecnym porządkiem pozostaną przede wszystkim miejscem wypoczynku działkowców i ich bliskich oraz elementem lokalnego krajobrazu i ogólnodostępnej zieleni. Informacje o podjęciu przez Ministerstwo Infrastruktury prac nad zmianą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dziwią tym bardziej, że w październiku 2004 roku podczas spotkania w ROD „Pigwa" w Łodzi Pan Cezary Grabarczyk, wówczas poseł na Sejm RP, zapewnił że jako człowiek wychowany w rodzinie działkowców doskonale rozumie obawy i nadzieje środowiska i co za tym idzie, nie będzie popierał działań godzących w stabilność ROD.

Wobec powyższego prosimy o jednoznaczne stwierdzenie, czy rzeczywiście Ministerstwo Infrastruktury podjęło prace nad zmianą obowiązującego systemu prawnego i organizacyjnego ROD, a tym samym czy zignorowany został podpisany przez blisko 620 tys. działkowców apel o zachowanie ustawy w jej obecnym kształcie.

Jednak gdyby jakiekolwiek projekty jej zmiany miały powstać to przedstawiciele Polskiego Związku Działkowców, jako najlepiej zorientowani w sprawie, powinni uczestniczyć w ich uzgadnianiu i przygotowaniu.

Wyrażamy nadzieję, że Ministerstwo Infrastruktury, zgodnie ze stanowiskiem Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z maja br., wszelkie potencjalne zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych będzie konsultować ze środowiskiem działkowców. Liczymy, że głos PZD jako najliczniejszej organizacji społecznej w kraju nie będzie lekceważony ani pomijany w jakichkolwiek działaniach dotyczących naszego środowiska.

Okręgowy Zarząd Łódzki PZD
Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD
Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD
/-/39 podpisów

Łódź, 18 grudnia 2009 r.

Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie

Pan
Minister Infrastruktury
Cezary Grabarczyk
Warszawa

Członkowie Okręgowego Zarządu Małopolskiego Polskiego Związku Działkowców w Krakowie uczestniczący na swym posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2009 r., wobec docierających do nas wiadomości o podjęciu przez Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej prac nad wprowadzeniem zmian do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. są zaniepokojeni taką informacją.

Panie Ministrze, jak ma się ta informacja do pisemnego stwierdzenia Pana Posła Andrzeja Czerwińskiego z dnia 5 maja 2009 r. „Ponownie zapewniamy Państwa, że wszystkie potencjalne, gruntowne zmiany ustawy o ROD będą przed ich wprowadzaniem, konsultowane ze środowiskiem działkowców". A zapewnienia przedstawicieli Platformy Obywatelskiej na I Kongresie PZD w dniu 14 lipca 2009 r. w Warszawie, to też nic nie znaczą? Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o potwierdzenie tych wiadomości lub zaprzeczenie, a jeśli są prawdziwe to zasadnym jest natychmiastowe włączenie do prowadzonych prac przedstawicieli Polskiego Związku Działkowców. Panie Ministrze prosimy nie zapominać, że o obronie tej ustawy wypowiedziało się pozytywnie ponad 600 tysięcy działkowców.

Za Okręgowy Zarząd Małopolski PZD

Wiceprezes
/-/ Halina Kmieciak

Prezes
/-/ Romuald Nocuń

Kraków, 16 grudnia 2009 r.

Okręgowy Zarząd Opolski PZD w Opolu

Klub Parlamentarny PO Sejm RP
Minister Infrastruktury
Pan Cezary Grabarczyk
w Warszawie

STANOWISKO
Prezydium Okręgowego Zarządu Opolskiego PZD w Opolu

Od ponad 20 lat działkowcy i Polski Związek Działkowców jest przedmiotem ciągłych ataków parlamentarzystów i administracji rządowej na zasady ich funkcjonowania, na posiadane i utrwalone konstytucyjnie prawa i przywileje, przyznawane i uchwalone przez dziesiątki polskich rządów na przestrzeni ponad wiekowego okresu rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Obecnie pod rządami lipcowej ustawy z 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych następują pozytywne przeobrażenia ogrodów i działek w nowoczesne miejsca wypoczynku i rekreacji oraz do produkcji zdrowej żywności na potrzeby własnych rodzin. Coraz bardziej zainteresowane są działkami młode małżeństwa, przejmujące ogródki od starszego pokolenia – pomagające swoim rodzinom, dotkniętymi niedostatkami kryzysu ekonomicznego.

Zachodzi zatem pytanie – czy w obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej tysięcy polskich rodzin – w tym rodzin działkowych dryfujących na krawędzi ubóstwa, przy niskich emeryturach i niskich zarobkach – mamy normalne prawo dokonywać zmian w przepisach o rodzinnych ogrodach działkowych, zmieniając tę ustawę, która obecnie służy milionowej rzeszy członków Polskiego Związku Działkowców. Ponadto Ministerstwo Infrastruktury zapowiada, że w przypadku ewentualnej nowelizacji ustawy o ROD będzie prowadziło konsultacje z partnerami społecznymi, w tym również z Polskim Związkiem Działkowców. Ustawa o ROD dotyczy rodzinnych ogrodów działkowych a nie członków innych organizacji czy stowarzyszeń nieposiadających ogrodów działkowych, a tylko uzurpujących sobie prawo do przejęcia zagospodarowanych ogrodów działkowych, zarządzanych zgodnie z przepisami prawa przez Polski Związek Działkowców. Zatem według nas, działkowców zrzeszonych w Okręgowym Zarządzie Opolskim PZD wszelkie zmiany dotyczące ustawy o ROD winny być dyskutowane i uzgadniane wyłącznie ze środowiskiem, którego jej przepisy dotyczą. Stowarzyszenia mają w Polsce swoją ustawę według, której działają i jej postanowienia stosują, a gdy nie rozwiązuje ten przepis w sposób zadowalający ich potrzeby - mogą zatem walczyć o jej nowelizację, o możliwości pozyskiwania terenów na organizację ogrodów działkowych. Na przejęcie od Związku gotowego ogrodu działkowego – nie ma u nas przyzwolenia społecznego.

Zwracamy się do Państwa – członków Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej Sejmu RP o położenie kresu dalszym pracom zmierzającym w kierunku zmiany ustawy o ROD – gdyż odczuwamy, że w podejmowanych działaniach kontrolnych podobnie jak PiS są zamiary unieważnienia ustawy o ROD, która nam działkowcom dobrze służy, są zamiary likwidacji naszego Związku, który broni bardzo skutecznie naszych praw.

Jest kryzys ekonomiczny i są blisko wybory do samorządu terytorialnego – jest tyle do zrobienia dla dobra Polski – w związku z tym prosimy o pozostawienie rodzinnych ogrodów działkowych i naszego Związku w obecnej strukturze organizacyjnej i pozwolenie nam do dalszego korzystania z przyznanych praw i naszej ustawy z 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Z upoważnienia Prezydium
Prezes
/-/ Antonina Boroń

Opole, 7 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie

Szanowny Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Okręgowy Zarząd Podkarpacki Polskiego Związku Działkowców, reprezentujący działkowców z terenu województwa podkarpackiego, otrzymał niepokojące wiadomości o trwających w Ministerstwie Infrastruktury pracach nad zmianą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Szczególne zdumienie budzi fakt prowadzenia

przez resort korespondencji z niektórymi europejskimi związkami działkowców, przy jednoczesnym pominięciu Polskiego Związku Działkowców.

Działkowcy doskonale pamiętają, że to głównie dzięki Platformie Obywatelskiej udało się w Sejmie odrzucić w pierwszym czytaniu niezwykle szkodliwą propozycję zmiany naszej ustawy, przygotowaną przez Prawo i Sprawiedliwość. Znają również stanowisko Klubu Parlamentarnego PO, w którym zapewniano, że wszystkie potencjalne zmiany ustawy o ROD będą konsultowane przed ich wprowadzeniem ze środowiskiem działkowców. Dlatego też dziwią nas ostatnie działania podejmowane w Ministerstwie Infrastruktury, które niebezpiecznie przypominają PiS-owskie metody polegające na majstrowaniu przy ustawie o ROD w tajemnicy przed działkowcami i Polskim Związkiem Działkowców. Polski Związek Działkowców – organizacja społeczna zrzeszająca przeszło milion działkowców – powinna być traktowana poważnie, szczególnie w tak istotnej sprawie, jak zmiana przepisów prawnych normujących ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce. Obecnie obowiązująca ustawa jest powszechnie popierana przez działkowców i nie ma wyraźnej potrzeby dokonywania w niej zmian. Jednakże, gdyby rzeczywiście w Ministerstwie trwały prace nad nowymi rozwiązaniami prawnymi, to stanowczo nalegamy na podjęcie współdziałania i konstruktywnego dialogu w tych sprawach z Polskim Związkiem Działkowców.

Żądamy, aby w ewentualnych pracach nad zmianami w ustawodawstwie dotyczącym ogrodów działkowych, powszechnie stosowano zasadę: NIC O NAS BEZ NAS!

Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD

– 21 podpisów członków obecnych na zebraniu w dniu 29.12.2009 r. popierających wystąpienie w sprawie ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu

STANOWISKO

działkowców – członków organów statutowych Okręgu Poznańskiego zebranych na naradzie szkoleniowej PZD w Poznaniu przygotowującej do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZD w odniesieniu do treści listu Ministra Infrastruktury Cezarego Grabarczyka skierowanego do Prezesa PZD

Po zapoznaniu się z treścią listu nasuwają się nam pewne uwagi i refleksje wynikające z przedstawionych materiałów, ale również zawarte w nim sugestie dotyczące funkcjonowania ogrodnictwa działkowego Polsce. Biorąc pod uwagę, iż Minister Cezary Grabarczyk jest członkiem Platformy Obywatelskiej my działkowcy mamy prawo sądzić, że wysunięte w liście tezy są odzwierciedleniem zamierzeń rządzącej partii wobec Polskiego Związku Działkowców. Na początku listu Minister informuje o tym iż decyzjami Sejmu RP z 2008 roku sprawy dotyczące „ogródków" działkowych zostały przeniesione z działu administracji rządowej „środowisko" do działu „budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa". Uważamy, iż takie zaszeregowanie ogródków działkowych wydaje się nam niefortunne, bo ogrody działkowe są zasadniczym elementem danego środowiska i mają nie mały wpływ na jego kształtowanie. Należy sądzić, iż takie usytuowanie ogrodnictwa działkowego nie mogło w pełni skonsumować treści zawartej w art.7 ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych tzn. nałożony na organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego obowiązek tworzenia warunków prawnych, przestrzennych i ekonomicznych dla rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych. W dalszej części swojego pisma Pan Minister informuje o tym, iż Ministerstwo chcąc zrealizować swoje plany w sferze zmian w ogrodnictwie działkowym – szkoda, że nie wiemy w jakim kierunku idących, wystąpiło do rządów Wielkiej Brytanii, Dani, Finlandii, Holandii i Szwecji o uzyskanie informacji dotyczących rozwiązań prawnych regulujących funkcjonowanie ogrodów działkowych w tych krajach. Uważamy, że bliższe nam Polakom są podstawy prawne funkcjonowania ogrodów w tak znaczących krajach jak Niemcy, Francja, Austria, ponieważ w tych krajach ogrodnictwo działkowe jest ilościowo i ekonomicznie zbliżone do polskich realiów i polskich ogrodów działkowych. Uwzględniając jednak sugerowany przez Pana Ministra problem zmian prawnych w ogrodnictwie działkowym w Polsce boli nas fakt, że przygotowania w tej mierze następują bezpośrednio po przebytej przez Związek batalii w obronie praw działkowców, niekorzystnie zapisanych w treści art. 11j w pierwszej wersji tzw. „specustawy drogowej", a także po odbytym w dniu 14 Iipca2009 roku I Kongresie PZD – o czym Pan Minister był uprzejmy napisać w swoim liście – i po posiedzeniu Sejmu RP w dniu 16 lipca 2009 roku, gdzie większość posłów stanęła po stronie działkowców odrzucając szkodliwy projekt ustawy autorstwa posłów PiS. Nie uważamy, że prawa działko-

wego nie można zmieniać, sami dostrzegamy nawet taką potrzebę. Ze zrozumieniem więc przyjmujemy sugestię, że Pan Minister jest skłonny spotkać się z przedstawicielami PZD w tej sprawie. Uważamy, że do takiego spotkania winno dojść z udziałem większej ilości działkowców, aby mógł Pan Minister wysłuchać głosów przedstawicieli Rodzinnych Ogrodów Działkowych z różnych stron Polski.

W treści listu choć w zawoalowanej formie daje się odczuć dość często podnoszony problem tzw. monopolu Polskiego Związku Działkowców od chwili wejścia w życie ustawy z 1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych. Odpowiedź naszym zdaniem jest jednoznaczna i zawiera się w pytaniu, czy były w tym czasie inne związki zajmujące się ogrodnictwem i czy zostały odrzucone? Jak należy wobec tego nazwać różnego rodzaju korporacje do których przynależność jest warunkiem wykonywania określonego zawodu czy też pracy? Mówiąc o konsultacjach ze społecznymi partnerami, uważamy taką propozycje Pana Ministra za w pełni demokratyczną jednakże nie możemy się zgodzić z sytuacją, kiedy to za partnera społecznego organizacji liczącej blisko milion działkowców uznaje się osobę czy też stowarzyszenie (czasem zarejestrowane, a czasem nie), które powstało na bazie konfliktu spowodowanego w wyniku rażącego łamania przepisów prawa powszechnego i związkowego przez osoby relegowane ze struktur PZD, które później przybierając postawę reformatorów i osób pokrzywdzonych stają do walki o swoje partykularne interesy. Stajemy bowiem w obliczu ewidentnej sprzeczności: z jednej strony niezgodnie z prawem postępujący działkowiec – a z drugiej Związek dbający o przestrzeganie Statutu PZD i Regulaminu ROD oraz prawa budowlanego. Działkowcy w Okręgu Poznańskim z takimi problemami się spotykają i pewno będą się spotykać, jeżeli status pokrzywdzonego będzie uzyskiwał ten, który łamie prawo i dobro własne stawia ponad dobro społeczności ogrodowej. Stoimy na stanowisku, że o tych sprawach będziemy mówić i podejmować wynikające z nich zadania w zbliżającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Rodzinnych Ogrodach Działkowych i na Okręgowym Zjeździe Delegatów. List Pana Ministra natknął nas również asumptem do sięgania do genezy ogrodnictwa działkowego i podejmowania działań w jego obronie w rozmowach z przedstawicielami samorządów oraz parlamentarzystami województwa Wielkopolskiego, którzy w większości podzielają nasze racje.

/-/ 66 podpisów

Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze

Szanowny Panie Ministrze!

Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze z zaniepokojeniem przyjął wiadomość o rozpoczętych w Ministerstwie Infrastruktury pracach nad zmianą ustawy o ROD z dnia 5 lipca 2005 r. Nasze obawy wywołuje nie tylko fakt rozpoczęcia takich prac, ale również i to, że po raz kolejny toczą się one bez udziału najbardziej zainteresowanych, to jest Polskiego Związku Działkowców reprezentującego blisko milion działkowców w kraju.

Czujemy się głęboko rozczarowani tym, że dzieje się tak mimo deklaracji składanych przez przedstawicieli Platformy Obywatelskiej na I Kongresie PZD, jaki odbył się w tym roku w Warszawie. Słyszeliśmy tam, że jakiekolwiek rozmowy w sprawie rodzinnych ogrodów działkowych nie będą prowadzone z pominięciem naszej organizacji. Potwierdził to w swoim wystąpieniu wicepremier Waldemar Pawlak, cytując przygotowane przez Pana, Panie Ministrze, stanowisko w sprawie ogrodów działkowych, w którym zwraca Pan uwagę, że „Projekt założeń nowych regulacji prawnych powinien być zdaniem rządu wynikiem szerokich konsultacji społecznych z udziałem Organizacji skupiających działkowców (...)".

W podobnym tonie wypowiadał się pan Mieczysław Augustyn, senator PO, podkreślając znaczenie ogrodów działkowych zwłaszcza dla ludzi trzeciego wieku, a także znaczenia naszego Związku w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Fakt rozpoczęcia w Ministerstwie prac nad ustawą o ROD bez udziału w tym Polskiego Związku Działkowców odbieramy jako smutny przykład niedotrzymywania słowa, a także jako wyraz lekceważenia naszej organizacji i jej członków.

W tym kontekście z zaskoczeniem przyjmujemy informację o zainteresowaniu funkcjonowaniem ogrodów działkowych w innych krajach, a informacje na ten temat, pozyskiwane niejako poza plecami PZD, niewątpliwie wywołują zdumienie również naszych kolegów z Europy.

Kierując do Pana, Panie Ministrze, niniejsze pismo, chcielibyśmy być przekonani, że rozpoczęte prace nad ustawą o ROD nie będą dla nas tajemnicą i że dotrzymane zostaną obietnice, iż o naszych sprawach nie będzie się mówić i decydować bez naszego udziału. Mamy nadzieję, że zechce Pan Minister rozwiać nasze wątpliwości.

Z poważaniem
Prezydium Okręgowego Zarządu PZD
w Zielonej Górze

Zielona Góra, 17 grudnia 2009 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Pile

Szanowny Panie Przewodniczący,

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Pile zwraca się z zapytaniem do Pana Przewodniczącego w imieniu 16,5 tysiąca członków Związku użytkujących działki w rodzinnych ogrodach działkowych północnej Wielkopolski, czy z inicjatywy Platformy Obywatelskiej i Koalicji Rządowej zostały podjęte działania w Ministerstwie Infrastruktury zmierzające do zmiany ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku.

O podjętych działaniach w Ministerstwie Infrastruktury jesteśmy informowani przez działkowców, zarządy ogrodów oraz Krajową Radę PZD, która otrzymuje w tej sprawie korespondencję od europejskich związków działkowców.

Wobec powyższych faktów i informacji pytamy Pana Przewodniczącego Klubu PO co ze złożoną deklaracją poparcia Platformy Obywatelskiej dla istnienia i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych i Związku oraz dlaczego Platforma Obywatelska podejmując działania zmierzające do zmiany ustawy o ROD nie postępuje zgodnie ze złożoną deklaracją: – „NIC O WAS – BEZ WAS"

Jesteśmy zaniepokojeni brakiem konsekwencji Platformy Obywatelskiej w stosunku do złożonych deklaracji wobec działkowców oraz kolejną inicjatywą wprowadzania zmian w ustawie o ROD bez udziału Związku – uprawnionego przedstawiciela i miliona Polskich Działkowców.

Prosimy, więc Pana Przewodniczącego o pilną odpowiedź w przedstawionej sprawie, gdyż o kolejnej próbie zmiany ustawy o ROD z 2005 roku, pod którą na listach poparcia podpisy złożyło 620 tysięcy działkowców, będziemy informowali działkowców podczas zebrań sprawozdawczo – wyborczych w ogrodach, które rozpoczną się już w styczniu 2010 roku.

Z wyrazami szacunku

Piła, 22 grudnia 2009 r.

Prezes
/-/ mgr inż. Marian Praczyk

V-ce Prezes
/-/ inż. Maria Fojt

Prezydium Okręgowego Zarządu Sudeckiego PZD w Szczawnie Zdroju

Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

W nawiązaniu do Pana pisma z dnia 23 grudnia 2010 r. w sprawie trwających prac analitycznych w zakresie funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych kierowanego do Pana Eugeniusza Kondrackiego Prezesa PZD – Prezydium Okręgowego Zarządu Sudeckiego PZD w Szczawnie Zdroju pragnie wyrazić swoje zaniepokojenie prowadzonymi pracami analitycznymi w Ministerstwie Infrastruktury, które w efekcie zmierzać będą do zmiany ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Chcemy poinformować Pana Ministra, że działkowcy nie oczekują żadnych zmian w obecnie obowiązującej ustawie, czego dali wyraz składając podpisy za utrzymaniem ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Tylko z naszego okręgu sudeckiego taką wolę wyraziło ponad 40 tys. działkowców, natomiast w skali kraju ponad 600 tys. działkowców. Wymienione liczby dobitnie świadczą czego oczekują działkowcy.

Obecnie obowiązująca ustawa tworzy dobre warunki prawne do funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, jako urządzeń użyteczności publicznej. Niezwykle istotne jest, że ogrody działkowe stanowiące swoiste parki i tereny zielone w miastach, nie obciążają budżetu państwa ani też budżetów samorządów terytorialnych.

Zaniepokojenie wzbudza również zapowiedź Pana Ministra że „wszystkie propozycje dotyczące ewentualnej nowelizacji ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych staną się przedmiotem konsultacji z zainteresowanymi partnerami społecznymi, w tym także z przedstawicielami Polskiego Związku Działkowców".

Jedynym partnerem do ewentualnych rozmów winien być Polski Związek Działkowców, bowiem on jest uprawniony do reprezentowania miliona polskich działkowców.

Byłoby niedobrze, gdyby Pan Minister zamierzał prowadzić konsultacje w tej sprawie z przedstawicielami niewielkich stowarzyszeń powołanych w kilku ogrodach działkowych zrzeszających osoby, które pobudowały altany ponadnormatywne, zamieszkują na działkach bądź w inny sposób naruszają obowiązujące prawo. Osoby te

żywotnie zainteresowane są zmianą prawa regulującego funkcjonowanie Rodzinnych Ogrodów Działkowych liczą, że w wyniku tych zmian zalegalizowane zostanie ich bezprawie.

Szczawno Zdrój, 1 luty 2010 r.

Panie Ministrze!

Jeszcze raz pragniemy podkreślić, że działkowcy nie oczekują zmiany obecnie obowiązującej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Prezes OZS PZD
/-/ Wincenty Kulik

Sekretarz OZS PZD
/-/ Maria Klimków

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

Pan Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze!

Działkowcy Okręgu Podlaskiego są bardzo mocno zdziwieni pańską informacją, że w łonie Ministerstwa Infrastruktury toczą się prace nad zmianą ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z pominięciem zainteresowanych tzn. działkowców i naszej organizacji – Polskiego Związku Działkowców, pomimo wypowiedzi wielu posłów m.in. z Platformy Obywatelskiej, że jeżeli zostaną podjęte jakiekolwiek prace w tym zakresie, to działkowcy nie zostaną pozbawieni możliwości uczestnictwa w tych pracach. Wypowiedzi te pochodzą z okresu niedawnej batalii o PZD podczas debaty sejmowej w lipcu 2009 r. i I Kongresu PZD również z lipca 2009 r. Czyżby w przeciągu kilku miesięcy nastąpiła tak istotna zmiana polityki PO w stosunku do działkowców, prowadząca do uchwalenia ustawy bardzo istotnej dla milionowej rzeszy działkowców bez konsultacji z nami, tak jak zrobił to PiS.

Naszym zdaniem konsultacje takie są niezbędne już na etapie wstępnych rozważań nad ich potrzebą. Mogłoby się bowiem okazać, że żadne zmiany ustawowe nie są potrzebne, że konieczność zmian wylęgła się tylko w głowach zaciekłych przeciwników ogrodów działkowych.Ponadto Panie Ministrze wydaje się nam niewłaściwe przyrównanie milionowego Związku Działkowców do innych partnerów społecznych liczących po kilkaset członków w ogrodach wyrwanych, wbrew prawu z PZD, jest próbą zmarginalizowania naszego Związku.

Białystok, 28 stycznia 2010 r.

Panie Ministrze!

W sytuacji zagrożenia naszego bytu nie będziemy stać na uboczu, nie będziemy spokojnie czekać na ogłoszenie wyroku. Będziemy aktywnie włączać się do walki o utrzymanie naszej organizacji, naszej ustawy, naszych ogrodów i ogrodnictwa działkowego.

Jest nas w naszym kraju, licząc również rodziny działkowe, około 4 milionów. Jest to potężna siła. Przekonali się o tym uczestnicy I Kongresu PZD. Związek nasz jest niezwykle zintegrowany i myślimy, że tego wyrazem jest 620 tys. podpisów w obronie ustawy o ROD.

Myślimy też, że jest to odpowiedni czas, aby stosowne władze wypowiedziały się co do przyszłości PZD i ogrodów działkowych tak, abyśmy mogli wyciągnąć wnioski i przedstawić to stanowisko szerokiej rzeszy działkowców jeszcze przed tegorocznymi wyborami.

Prezes OZP PZD
/-/ Wiesław Sawicki

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Legnicy

STANOWISKO
Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Legnicy
z dnia 26 stycznia 2010 r.
w sprawie odpowiedzi Ministra Infrastruktury Pana Cezarego Grabarczyka z dnia 23 grudnia 2009 r.

Na „ławie oskarżonych" znów zasiedli działkowcy, struktury i organy Polskiego Związku Działkowców!

Brońcie się kolejny raz członkowie organizacji i działacze!

Udowodnijcie działkowcy, że rodzinne ogrody działkowe to kraina szczęśliwości i spełnionych marzeń. Bo, jak należy rozumieć wywody Pana Ministra zawarte w liście

skierowanym do Prezesa Związku? Jakże wymownie i tajemniczo brzmią słowa, że cyt. „iż prowadzone obecnie prace analityczne oraz podejmowana w tym zakresie korespondencja, mają na celu pozyskanie, jak największej ilości informacji na temat funkcjonowania ogrodów działkowych, w tym także w innych krajach europejskich". Niesamowita szczerość, troska o przyszłość naszej organizacji, nic tylko „podziękować" Panu Ministrowi za życzliwość oraz zrozumienie naszych codziennych spraw i problemów i propozycji ich rozwiązania. Istna hipokryzja, fałsz i pozorowanie działań. Wiadomo, że dąży się do nowelizacji ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, kontynuując przerwane działania Prawa i Sprawiedliwości, zmieniając w części metody. Nie widzimy żadnej różnicy w poczynaniach Pana Ministra – członka Platformy Obywatelskiej, który przejął inicjatywę po bratniej partii prawicowej, której chorobą nieuleczalną jest Polski Związek Działkowców. Bez ogródek Pan Minister stwierdza, że do zakończenia prac nad projektem nowej ustawy potrzebne są konsultacje z zainteresowanymi partnerami społecznymi, w tym cyt. „także z przedstawicielami Polskiego Związku Działkowców". W tym miejscu należy kolejny raz „podziękować" za to, że raczył zauważyć reprezentację działkowców, która dostąpi zaszczytu zasiadając przy „prostokątnym stole", przysłuchując się panelowej dyskusji na temat, który proponujemy!

„Ogrody wczoraj i dziś" a jutro „stowarzyszenia" i oto przecież chodzi. Nasuwają się pytania retoryczne, jakiemu celowi służy kontrola NIK w wybranych samorządach lokalnych, dlaczego nagle odwiedzają ogrody działkowe służby nadzoru budowlanego? Odpowiedź jest znana, rzekomo ocenie poddano wykonanie zadań wynikających z ustawy kompetencyjnej i o rodzinnych ogrodach działkowych przez organy samorządów lokalnych. Sądzimy, że zebrane materiały z kontroli będą dla Pana Ministra uzasadnieniem, że słusznie podjął inicjatywę ustawodawczą chcąc wprowadzić nowe regulacje prawne uszczęśliwiając Polaków – członków Polskiego Związku Działkowców.

Nie godzimy się na takie traktowanie największej społecznej organizacji w Polsce, która swoim dorobkiem, osiągnięciami zasługuje na szacunek a działkowcy, jako obywatele Rzeczypospolitej Polskiej żądają stabilności i respektowanie przepisów prawnych zawartych w ustawie z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Apelujemy i mówimy dość eksperymentów politycznych na żywym organizmie, bo ogrody to przede wszystkim ludzie, którzy pracą, uporczywością, rezygnacją z luksusów urządzali tereny i działki, które dziś zmieniają wygląd zgodnie z duchem czasu.

Członkowie i działacze Polskiego Związku Działkowców nie mogą być ciągle testowani kartą przetargową w kampaniach wyborczych.

W imieniu Prezydium OZ PZD w Legnicy

Prezes OZ PZD
/-/ inż. Elżbieta Dziedzic

Sekretarz OZ PZD
/-/ mgr Krystyna Gizicka-Krasińska

Wiceprezes OZ PZD
/-/ mgr Stanisław Maroszek

Legnica, 26 stycznia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu Podkarpackiego PZD w Rzeszowie

Polski Związek Działkowców
Krajowa Rada

W wykonaniu pisma nr 8739/09 z dnia 31.12.2009 r. informuję, że w dniu 12.01.2010 r. odbyło się zebranie Prezydium OZP w Rzeszowie w czasie, którego przedstawiono członkom Prezydium wspomniane na wstępie pismo wraz z odpowiedzią Ministra Infrastruktury Cezarego Grabarczyka na pismo Pana Prezesa KR PZD.

W czasie dyskusji na powyższy temat przyjęto następujące stanowisko:

1. Po wszczęciu ewentualnie prac legislacyjnych przez zespół Ministerstwa należy zapewnić dopływ informacji na temat przebiegu prac i ewentualnych zmian w ustawie o ROD. Chodzi o natychmiastowe reagowanie struktur organizacyjnych PZD na ewentualne niekorzystne rozwiązania dla Związku, proponowane przez zespół ministerstwa w projekcie zmian.

2. Należy dążyć do zorganizowania spotkania członków komisji ministerialnej z przedstawicielami PZD, ale przed rozpoczęciem prac komisji nad zmianami zapisów ustawy, tak by przedstawiciele PZD mogli wyrazić swoje stanowisko na ten temat.

3. Przygotowany przez Komisję Ministerstwa Infrastruktury projekt zmian w ustawie, ewentualnie nowy projekt powinien trafić do konsultacji w strukturach organizacyjnych Związku przed wniesieniem do Sejmu.

Dyrektor Biura OZP PZD
/-/ mgr Jan Kut

Rzeszów, 15 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Łódzki PZD w Łodzi

Pani/Pan
Poseł na Sejm RP
wszyscy posłowie SLD, SDPL, PSL, PO
z województwa łódzkiego

Szanowna/y Pani/e Poseł/Pośle,

Okręgowy Zarząd Łódzki Polskiego Związku Działkowców jako reprezentant 46 tysięcy rodzin użytkujących działki w ogrodach zlokalizowanych na terenie okręgu łódzkiego zwraca się do Pani/Pana z prośbą o osobiste zainteresowanie się płynącymi z Ministerstwa Infrastruktury informacjami o podjętych pracach nad zmianą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Odrzucenie przez Sejm w dniu 16 lipca ub. projektu ustawy o ROD autorstwa posłów PiS dawało działkowcom nadzieję na ostateczne rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości co do przyszłości rodzinnych ogrodów działkowych. Porozumienie osiągnięte przez posłów, gwarantowało stabilność demokratycznej formy istnienia i funkcjonowania ROD, które zgodnie z obecnym porządkiem prawnym pozostają przede wszystkim miejscem wypoczynku działkowców i ich bliskich oraz elementem lokalnego krajobrazu i ogólnodostępnej zielem.

Niestety ostatnie działania organów kontroli państwowej (NIK, nadzór budowlany, Rzecznik Praw Obywatelskich) oraz informacje płynące od posłów, świadczą o dalszych próbach ingerencji w działalność samodzielnej organizacji społecznej, jaką jest PZD. Prawdopodobnie w zaciszu gabinetów Ministerstwa Infrastruktury pracuje zespół, którego celem jest przygotowanie projektu nowej ustawy o ogrodach działkowych. Po raz kolejny zdanie Związku i samych działkowców jest pomijane, a potwierdzone blisko 620 tysiącami podpisów poparcie dla aktualnej ustawy o ROD jest niedostrzegane. Znów podejmowane są próby „uszczęśliwiania" działkowców na siłę, a prowadzone liczne kontrole mają przedstawić PZD, jako organizację niesamodzielną, przestarzałą i niezdolną do funkcjonowania w obecnej postaci.

Mając na uwadze Pani/Pana wrażliwość społeczną i zrozumienie obaw działkowców, prosimy o zainteresowanie się przedstawionym zagadnieniem jak również podjęcie działań mających na celu wyjaśnienie wątpliwości dotyczących pracach nad zmianą ustawy o ROD. Będziemy wdzięczni za wszelkie informacje.

Z wyrazami szacunku
Prezes
/-/ Izabela Ożegalska

Łódź, 1 lutego 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Częstochowie

Szanowny Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Częstochowie otrzymał od Krajowej Rady PZD treść Pańskiej odpowiedzi z dnia 23 grudnia 2009 roku dotyczącej prowadzonych w resorcie prac nad ewentualną nowelizacją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Pismo to zostało przekazane jednostkom podstawowym, jakimi są rodzinne ogrody działkowe w celu wypracowania własnych stanowisk w przedmiotowej sprawie.

Zastanawiając się nad podniesionym przez Pana problemem nie sposób nie nawiązać do deklaracji jakie podczas I Kongresu PZD złożyli uczestniczący w nim przedstawiciele władz rządzących. Otóż pamiętam, jak zapewniali oni i deklarowali wolę poszanowania praw Polskiego Związku Działkowców jako reprezentanta miliona polskich rodzin uprawiających rodzinne ogrody działkowe. Dlatego niezrozumiałe dla naszych członków wydają się ostatnio pojawiające się w mediach zapowiedzi i sygnały o podjęciu przez rząd prac nad zmianą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Szczególnie uczestnicy I Kongresu PZD muszą czuć się zawiedzeni, przecież na własne uszy słyszeli zapewnienia rządowe. Cóż sytuacja na scenie politycznej zmienia się jak w kalejdoskopie, ale niezależnie od tego Polski Związek Działkowców ma prawo oczekiwać, że nie zostanie pominięty w trakcie planowanych prac nad zmianami dotyczącymi ustawy. Niepokój nasz budzi również brak rzetelnej, prowadzonej na bieżąco informacji dotyczącej postępu prac nad powyższymi zmianami.

Nawiązując do treści pisma z uznaniem przyjęliśmy informację w sprawie organizacji wspólnego spotkania. Ze swej strony Polski Związek Działkowców oferuje pomoc, doświadczenie jak i chęć przyjęcia rozwiązań zmierzają-

cych do dalszego aktywnego rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych z poszanowaniem zagwarantowanych dla przyszłych pokoleń swoistych świadczeń socjalnych państwa służących przede wszystkim zdrowiu całego społeczeństwa nie tylko działkowców.

Prezes
/-/ Andrzej Wosik

Częstochowa, 25 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

Szanowny Panie Ministrze!

Pojawiające się ostatnio informacje na stronach internetowych oraz w niektórych mediach zaczynają, budzić obawę, że znowu komuś zależy na sianiu niepewności w środowisku działkowców, przez głoszenie poglądów zwątpienia w skuteczność nadzoru nad Polskim Związkiem Działkowców oraz przez komentowanie zapisów Statutu PZD w kwestii organizacji walnych zebrań w rodzinnych ogrodach działkowych.

Niektórzy redaktorzy podchwytują temat i sprytnie manipulują tą informacją formułując zarzuty pod adresem PZD o przymusie przynależności do organizacji, o nieprawidłowościach i nadużyciach, o problemie braku nadzoru nad władzami PZD.

Rodzi się pytanie. Skąd to wszystko się bierze? Komu tak mocno zależy na rozbiciu organizacji działkowców?

Nie udało się przeforsować utopijnego pomysłu o uwłaszczeniu działkowców. Nie udało się zlikwidować PZD dzięki postawie działkowców wypowiadających się w wystąpieniach i zebranych podpisach w obronie ustawy o ROD. Nie udało się też uchylić ustawy przez Trybunał Konstytucyjny. Co więc pozostaje? Pozostaje szukanie punktów zaczepienia, aby rozpocząć procedurę zmian obowiązującej ustawy o ROD. Szuka się argumentów na poparcie swoich tez. Przytacza się liczne skargi działkowców.

Dlaczego jednak to wszystko dzieje się poza Związkiem? O skargach nie informuje się organów kompetentnych. Wychodzi na to, że najłatwiej jest osiągnąć cel przez odpowiednie kreowanie opinii publicznej.

Szanowny Panie Ministrze,

Zwracamy się do Pana, aby położyć kres tym insynuacjom i nie stwarzać problemu, którego w rzeczywistości nie ma.Jesteśmy za utrzymaniem dobrej ustawy o ROD. Za utrzymaniem demokratycznej i samorządnej organizacji działkowców. Zapewniamy, że nie ma tych tzw. „nadużyć", ale jednocześnie opowiadamy się stanowczo za przestrzeganiem prawa w ogrodach przez wszystkich, co nie powinno być podłożem pola do składanych skarg przez nieodpowiedzialne nieraz pojedyncze jednostki.

Z wyrazami szacunku działkowcy z ogrodów
szczecińskich.
/-/ 10 podpisów

Szczecin, 1 lutego 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu

MINISTER INFRASTRUKTURY ODPOWIADA

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu na posiedzeniu w dniu 28.01.2010 roku zajmowało się również treścią pisma Ministra Infrastruktury Cezarego Grabarczyka. Pismo to jest odpowiedzią na zapytanie Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców na zapytanie, czy w ramach Ministerstwa prowadzone są prace nad nowelizacją ustawy o ROD. Odpowiedź udzielona na to pytanie szeroko omawia zakres podjętych dotychczas prac przez Ministerstwo dotyczących ogrodów działkowych. Określone one zostały jako prace analityczne, które pozwolą na pozyskanie jak największej ilości informacji dotyczących funkcjonowania ogrodów działkowych. W tym też celu inicjowana jest liczna korespondencja powiększająca wiedzę na ten temat. Dokonano już analizy materiałów przyjętych przez I Kongres Polskiego Związku Działkowców.

Wszystkie te informacje wskazują, że wykonano już bardzo duży zakres prac związanych z pozyskaniem materiałów do prac analitycznych. Prace analityczne zawsze kończą się wnioskami, które określają zakres proponowanych zmian stanu aktualnego, i w tym momencie powstają różne wątpliwości:

• Ministerstwo prowadziło działania w celu pozyskania maksymalnie dużej ilości informacji do prac analitycz-

nych jednak do dnia dzisiejszego PZD nie był adresatem korespondencji z zapytaniem o informacje na temat funkcjonowania ogrodów działkowych,

• Brak wzajemnych kontaktów na tym etapie prac w sprawach teraźniejszości i przyszłości ogrodów działkowych,

• W przypadku nowelizacji ustawy o ROD wszystkie z tym związane propozycje mają być przedmiotem konsultacji z zainteresowanymi partnerami społecznymi w tym także z przedstawicielami PZD. Interesujące jacy to partnerzy społeczni mają w naszym imieniu współdecydować o naszej przyszłości. Według naszej wiedzy prawnym reprezentantem działkowców, których dotyczy ustawa jest Polski Związek Działkowców i to on powinien być podstawowym a może i jedynym partnerem społecznym wszelkich konsultacji dotyczących ewentualnej nowelizacji ustawy.

Mimo zawartego w piśmie sformułowania, że obecnie nie są prowadzone prace legislacyjne nad ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych mamy uzasadnione obawy, iż w najbliższym czasie zostaną one rozpoczęte. Dobrze by było, aby wszyscy uczestnicy takiego procesu legislacyjnego pamiętali, że obecna a także i przyszła ustawa dotyczy bezpośrednio ponad miliona osób. Poprzez swoich prawnych reprezentantów działkowcy powinni mieć prawo do szeroko rozumianych konsultacji w prowadzonych pracach nad ustawą i mieć wpływ na jej ostateczną treść. Przypominamy treść Art. 1 w Ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku: „istnienie i rozwój rodzinnych ogrodów działkowych jest przejawem świadomej polityki Państwa w zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa".

Oczekujemy, że treść tego artykułu będzie traktowana z należną jej powagą i zawsze będzie brana, jako myśl przewodnia przy podejmowaniu wszelkich decyzji dotyczących ogrodów działkowych.

W imieniu uczestników Prezydium OZ PZD
w Elblągu

Prezes OZ PZD
/-/ Bolesław Mikołajczyk

Przewodniczący OKR PZD
/-/ Jerzy Snopek

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Antoni Dalak

Elbląg, 1 lutego 2010 r.

Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski PZD w Olsztynie

Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie,

Jako Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski w Olsztynie otrzymaliśmy Pana odpowiedź na wystąpienie Krajowej Rady PZD, które do Pana skierowano. Zapoznaliśmy się z jej treścią i przedyskutowaliśmy w szerokim gronie naszego Zarządu i niektórych Prezesów ROD.

Myśleliśmy, że po tylu latach walki w ostatnim okresie po odrzuceniu przez Sejm projektu ustawy PiS obiecującej uwłaszczenie działkowcom będziemy wykonywać właściwą pracę na rzecz działkowców i rozwoju ogrodów.

Uwieńczeniem tej wieloletniej walki w obronie ogrodów i ustawy o ROD był zwołany w Warszawie I Kongres PZD, w którym wzięło udział ok. 3 tys. działkowców z całej Polski. Wśród licznie zaproszonych gości większość polityków oraz przedstawicieli Rady Ministrów deklarowało poszanowanie woli i obronę naszej ustawy o ROD. Fakt zebrania 620 tys. podpisów w obronie ustawy świadczy również o spójności i jedności wśród działkowców.

Szanowny Panie Ministrze,

W ostatnim okresie znów coraz częściej pojawiają się sygnały o pracach nad zmianami naszej ustawy. Wynika to również z Pana odpowiedzi. Zaniepokojenie jednak nasze budzi fakt, że prace te będą konsultowane z partnerami społecznymi i również z przedstawicielami PZD. Wydaje nam się, że Polski Związek Działkowców powinien być tu głównym partnerem i przedstawicielem w tych konsultacjach i pracach. Bo przecież Związek od tylu lat prowadzi i dąży do rozwoju ROD. Ma w tym bogate tradycje i wielkie doświadczenie i przecież działkowcy swoim poparciem upoważnili go do ich reprezentowania.

Bardzo cenimy sobie Pana zapewnienie, że deklarował Pan spotkanie z przedstawicielami PZD i mamy przekonanie, że tak będzie. Bo tylko w ten sposób można wspólnie ustalić i właściwie zapewnić prawidłowe funkcjonowanie i rozwój ogrodnictwa działkowego dla dobra działkowców i zachowania ogrodów dla przyszłych pokoleń.

Okręgowy Zarząd Świętokrzyski PZD w Kielcach

Szanowny Pan Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze,

Okręgowy Zarząd Świętokrzyski Polskiego Związku Działkowców w Kielcach po zapoznaniu się z pismem Pana Ministra z dnia 23 grudnia 2009 roku, które zostało przesłane jako odpowiedź do Prezesa Krajowej Rady PZD w Warszawie, pragnie się odnieść do jego treści.

Okres minionych blisko dwudziestu lat zapisał się jako czas cyklicznych i zdecydowanych form ataku na Polski Związek Działkowców. Opracowywane kolejno projekty zmian Ustaw o ogrodach działkowych a w szczególności Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku z niezrozumiałych dla nas względów oferują zapisy wbrew woli samych zainteresowanych – indywidualnych użytkowników działek.

Pokładaliśmy daleko idące nadzieje, iż zorganizowany I Kongres PZD będzie na tyle widocznym znakiem jedności i pełnej akceptacji w odniesieniu do obowiązujących uregulowań prawnych w odniesieniu do Działkowców i Związku, że stworzy on względnie spokojny okres, pozbawiony nowych obaw o przyszłość ogrodnictwa działkowego w naszym kraju, co zostało potwierdzone przez sympatyków PZD na czele z przedstawicielami władz rządowych i samorządowych uczestniczących w obradach Kongresu.

Ze zdumieniem j zaniepokojeniem przyjęliśmy zatem informację, iż w ramach Ministerstwa Infrastruktury prowadzone są prace analityczne, których wyniki mają posłużyć jako podstawa do ewentualnych prac legislacyjnych w odniesieniu do PZD.

Taki stan faktyczny nasuwa nieodparte wrażenie, że głos 619 tysięcy działkowców wyrażony w obronie obowiązujących przepisów ustawowych został skutecznie pominięty.

Podjęte przez Ministerstwo działania w naszym odczuciu należy połączyć z innymi wystąpieniami, jakie mają miejsce w ostatnim czasie, a zmierzają nieuchronnie do uchylenia lub daleko idących zmian w obowiązującej Ustawie o ROD. Mamy tu na myśli m. in. kontrolę ze strony NIK, która wszczęta w stosunku do gmin, w szerokim zakresie nakierowana jest na działalność Związku.

Rozpoczęte ze strony Ministerstwa prace analityczne w zakresie pozyskania jak największej ilości informacji na temat funkcjonowania ogrodów działkowych, wybiegają także poza granice naszego kraju. Mamy nadzieję, że tak zdobyta wiedza, upewni przedstawicieli resortu, a w szczególności samego Pana Ministra jak ważną rolę spełnia idea ogrodnictwa działkowego w Europie, a przede wszystkim w naszym kraju.

Zaproponowana inicjatywa organizacji spotkania z przedstawicielami Związku oraz Ministerstwa, zyskuje z naszej strony pełną aprobatę. PZD jako jedyny prawny reprezentant blisko miliona użytkowników działek dysponuje najlepszą wiedzą na temat działalności ogrodnictwa działkowego w Polsce oraz jest najbardziej rzetelnym podmiotem, który posiada pełny obraz problemów i trudności z jakimi borykają się Rodzinne Ogrody Działkowe a przede wszystkim indywidualni działkowcy.

Prezes
/-/ inż. Zygmunt Wójcik

Kielce, 26 stycznia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu

Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu uprzejmie informuje, że zapoznało się z treścią pisma Pana Ministra z dnia 23 grudnia 2009 r. nr MLA6b-025-l/09 skierowanego do Prezesa Krajowej Rady PZD Pana Eugeniusza Kondrackiego.

Z treści tego pisma wynika, że w Ministerstwie Infrastruktury prowadzone są zakrojone na szeroką skalę prace analityczne, których celem jest nowelizacja lub przygotowanie nowego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Świadczy o tym m. innymi wspomniany w Pana piśmie fakt zbierania informacji na temat funkcjonowania ogrodów działkowych w kilku innych narodowych związkach działkowców państw Unii Europejskiej, analityka odrzuconego przez Sejm RP projektu ustawy autorstwa PiS-u, analiza materiału kontrolnego Najwyższej Izby Kontroli, czy zebrane wnioski od tzw. innych partnerów społecznych w domyśle tzw. stowarzyszeń kanapowych niereprezentujących w rzeczywistości żadnych środowisk działkowców.

Stowarzyszenia te szczególnie po I Kongresie PZD w dniu 14 lipca 2009 r. dość szybko znikają z firmamentu, rozwiązują się i zaprzestają swojej destrukcyjnej dzia-

łalności w związku z kompletnym brakiem poparcia ze strony działkowców i sympatyków rodzinnego ogrodnictwa działkowego.

Zadajemy sobie pytanie co komu zależy na kontynuowaniu zamętu wokół ogrodów działkowych. Wszystkim bowiem wiadomo, że za dotychczasową ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych opowiedziało się, składając swój podpis blisko 620 tys. rodzin działkowców, w tym w okręgu wrocławskim ponad 45 tys. rodzin. Fakt ten w sposób bezpośredni i widoczny został przedstawiony podczas I Kongresu PZD, który przyjął fundamentalne stanowiska w sprawie istnienia, funkcjonowania, rozwoju i przyszłości rodzinnego ogrodnictwa działkowego oraz jego roli i znaczenia dla społeczeństwa, gmin i miast. Jest to niezaprzeczalny dowód na to, że rodzinne ogrody działkowe w obecnej formie bardzo dobrze funkcjonują, a prowadząca organizacja społeczna, to jest Polski Związek Działkowców najlepiej jak może wywiązuje się ze swoich obowiązków.

Takiej sytuacji i takiej Organizacji należy tylko przyklasnąć, wyrazić uznanie, podziękować i wspierać w realizacji szczytnych celów.

Z pisma Pana Ministra wynika, że są siły którym nie podobają się sukcesy i trwający rozwój ogrodów działkowych służący najbardziej potrzebującej części społeczeństwa (emerytom, rencistom, bezrobotnym, ludziom o niskich dochodach zatrudnionym w sferze budżetowej, nauczycielom, służbie zdrowia itp.).

Są środowiska, które dążą do likwidacji ogrodów działkowych i przeniesienia ich poza granice administracyjne miast, bez zastanowienia się kogo z wymienionych osób będzie na to stać, bez zastanowienia się nad zubożeniem infrastruktury miast w składniki zieleni miejskiej tak istotnej jaką są rodzinne ogrody działkowe. Czy wszystko należy zabudować i zabetonować?

Ogrodów działkowych nigdy nie zastąpią kosztowne w utrzymaniu parki ogólno-miejskie, bowiem ogrody działkowe to mikroklimat, to zdrowe środowisko, to piękno kwiatów i urocza zieleń, a przede wszystkim to miejsce gdzie ludzie zdrowo i pożytecznie spędzają czas. Tu we Wrocławiu siły, które dążą do likwidacji ogrodów działkowych są bardzo silne. Jest to lobby finansowo-biznesowe, które zdominowało kierunek przeznaczenia terenów ogrodów na wszelkie inne cele, nie tylko publiczne, ale głównie gospodarcze i deweloperskie. Dla nich rodziny działkowców i ich potrzeby są całkiem nieistotne.

Mamy podstawę sądzić, że takie samo myślenie przyświeca urzędnikom Ministerstwa Infrastruktury, bo jak inaczej tłumaczyć wszczęte prace nad ustawą, kiedy sami działkowcy nie akceptują i nie godzą się na jakiekolwiek zmiany.

Szanowny Panie Ministrze!

Wielu wrocławskich działkowców wierzyło w 2007 r. podczas wyborów parlamentarnych, że Platforma Obywatelska i jej Rząd będzie służył Obywatelom.

Działania Pana resortu zdają się temu przeczyć, a to nakazuje zastanowić się nad dotychczasowym stanowiskiem, szczególnie podczas wyborów samorządowych i prezydenckich 2010 r., a także podczas wyborów parlamentarnych w 2011 roku.

Uważamy, że władza powinna wsłuchiwać w głosy i potrzeby społeczeństwa, którego dużą częścią składową stanowią działkowcy i sympatycy rodzinnego ogrodnictwa działkowego, a Polski Związek Działkowców jako organizacja w pełni samorządna, samodzielna, niezależna i demokratyczna wnosi ważny skład w budowę społeczeństwa obywatelskiego. Uprzejmie prosimy Pana Ministra o zaprzestanie prac nad zmianą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, bo nie ma ku temu żadnych podstaw, o nawiązanie kontaktów z Polskim Związkiem Działkowców, kultywującym z wielkim pietyzmem ponad 110-letnią historię i tradycję ogrodnictwa działkowego.

Będziemy wdzięczni za zajęcie przez Pana Ministra stanowiska w omawianej sprawie i przesłanie go do Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu, celem zaprezentowania na walnych zebraniach 228 rodzinnych ogrodów działkowych.

Prezes
/-/ mgr Janusz Moszkowski

Wrocław, 28 stycznia 2010 r.

II. NIK PYTA KR

1. Pismo NIK

Najwyższa Izba Kontroli
Departament Środowiska,
Rolnictwa i Zagospodarowania
Przestrzennego

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
ul. Towarowa 7a
00-839 Warszawa

KSR-410-19/2009
P/09/195

Szanowny Panie Prezesie,

W związku z kontrolą w zakresie zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, Najwyższa Izba Kontroli – Departament Środowiska, Rolnictwa i Zagospodarowania Przestrzennego, na podstawie art. 29 pkt 2, lit, f ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz. U. z 2007 r. Nr 31, poz. 1701 ze zm.), zwraca się z prośbą o przekazanie następujących informacji:

1. Czy, według Polskiego Związku Działkowców (PZD). gminy wywiązały się z obowiązków, określonych ustawą z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, przede wszystkim w zakresie:

– przeznaczenia pod rodzinne ogrody działkowe gruntów zrekultywowanych i zmeliorowanych,

– doprowadzenia do rodzinnych ogrodów działkowych dróg dojazdowych, energii elektrycznej, zaopatrzenia w wodę oraz zapewnienia w ramach komunikacji publicznej, potrzeb rodzinnych ogrodów działkowych,

– utrzymania porządku i czystości na terenach przylegających do rodzinnych ogrodów działkowych?

Czy były przypadki, w których PZD zwracał się do gmin z prośbą o zrealizowanie obowiązków, wynikających z ww. ustawy?

2. Czy PZD, w sytuacjach nieuregulowanego stanu prawnego gruntów przeznaczonych na rodzinne ogrody działkowe (ROD), zwracał się do gmin o podjęcie działań w celu uregulowania stanu prawnego tych gruntów? Jakie były efekty podjętych działań (w ilu przypadkach uregulowano stan prawny gruntów)?

3. Czy PZD zwracał się do gmin o uwzględnienie istnienia i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego? Jaki był skutek działań podjętych w tym zakresie?

4. Czy dla wszystkich funkcjonujących ROD, zgodnie z „Regulaminem Rodzinnego Ogrodu Działkowego", uchwalonym przez Krajową Radę PZD w dniu 7 kwietnia 2004 r., zostały sporządzone plany zagospodarowania rodzinnych ogrodów działkowych, stanowiące podstawę budowy, wyposażenia i urządzenia ROD?

5. Jakie działania podejmował PZD na rzecz zapobiegania przypadkom nieprzestrzegania przez użytkowników działek przepisów prawa w zakresie: ochrony gruntów rolnych i leśnych, ochrony przyrody, ochrony środowiska, prawa budowlanego?

6. Dlaczego, w ramach nadzoru nad działalnością jednostek organizacyjnych PZD, sprawowanego zgodnie z postanowieniami „Regulaminu Rodzinnego Ogrodu Działkowego" oraz „Statutu Polskiego Związku Działkowców", nie podjęte zostały skuteczne działania w celu niedopuszczenia do zagospodarowania ogrodów niezgodnego z przepisami prawa i wykorzystywania na inne cele niż określone w ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych? Dotyczy to następujących przypadków:

– wybudowania na terenie ROD altan o powierzchni zabudowy większej niz określona w art. 29 ust. 1 pkt 4 ustawy - Prawo budowlane,

– wybudowania na terenie rodzinnych ogrodów działkowych zbiorników bezodpływowych na nieczystości ciekle i eksploatacji tych zbiorników, pomimo braku m.in. dokumentacji technicznej zbiornika, protokołu odbioru technicznego oraz okresowej kontroli technicznej zbiornika,

– całorocznego zamieszkiwania na terenach działek.

Jakie działania zostały podjęte przez PZD w tych przypadkach?

Dlaczego Zarząd ROD nie wstrzymywał budowy lub rozbudowy altan w przypadkach stwierdzenia naruszenia przepisów „Regulaminie Rodzinnego Ogrodu Działkowego", pomimo że obowiązek taki wynikał z § 109 „Regulaminu"?

Czy w stosunku do użytkowników działek nieprzestrzegających przepisów prawa zostały zastosowane sankcje określone w § 36 „Statutu Polskiego Związku Działkowców”? Ile było przypadków pozbawienia członkostwa?

Będę zobowiązany za nadesłanie pisemnej informacji do dnia 8 stycznia 2010 r.

Z poważaniem,

DYREKTOR DEPARTAMENTU
Środowiska, Rolnictwa i
Zagospodarowania Przestrzennego
/-/ z up. Janusz Laube
WICEDYREKTOR

Warszawa, dnia 9 grudnia 2009 r.

2. Odpowiedź KR

Najwyższa Izba Kontroli

Dotyczy: KSR – 410-19/2009/P/09/195

W odpowiedzi na Państwa wystąpienie z dnia 9 grudnia 2009 r. w sprawie przekazania informacji w związku z kontrolą gmin w zakresie zapewniania warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych (ROD), Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców w dalszym ciągu deklaruje wolę pełnej współpracy poprzez udzielanie Państwu odpowiedniej pomocy i informacji dotyczących przedmiotu kontroli – w ramach obowiązujących przepisów prawa.

Pragniemy jednak zaznaczyć, że treść i sposób postawienia większości pytań wskazuje na przekroczenie zakresu prowadzonej kontroli gmin, gdyż w wielu przypadkach zwracacie się Państwo o informacje dotyczące wyłącznie działalności jednostek PZD, nie mającej żadnego związku z właściwym przedmiotem kontroli. Rodzi to nasze zastrzeżenia oraz wątpliwości co do faktycznego celu kontroli oraz jej zakresu podmiotowego, który de facto zdaje się obejmować PZD, a nie gminy. Geneza i dotychczasowy przebieg kontroli wywołują wręcz podejrzenia, że w tej sprawie NIK jest traktowany instrumentalnie w celu wybiórczego zebrania tylko takich informacji, które będą służyły wykazaniu z góry założonych tez, niekoniecznie korzystnych dla rodzinnych ogrodów działkowych, jak i ustawy, w oparciu o którą funkcjonują. Świadczyć o tym może również sposób sformułowanych pytań, na które częstokroć nie można wyczerpująco odpowiedzieć ze względu na ich ogólnikowy charakter i niezwykle szeroki zakres.

Pomijając kwestię związku tych pytań z przedmiotem kontroli, wypada zauważyć, że nie są one adresowane wyłącznie do Krajowej Rady, która jest organem jednostki krajowej PZD (por. art. 28 ust. 2 pkt 3 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych). W szczególności pytania dotyczące przypadków mających miejsce w określonych ogrodach nie powinny być kierowane do jednostki krajowej, która w tym zakresie jest statutowo niewłaściwa, lecz do konkretnego rodzinnego ogrodu działkowego będącego podstawową jednostkę organizacyjną PZD (por. art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych). Konstatacja ta koresponduje z treścią art. 29 pkt 2 lit. f ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli – stanowiącego podstawę prawną Państwa wystąpienia – z którego to przepisu wynika obowiązek **jednostek** niekontrolowanych do udzielania informacji **mających związek z przeprowadzaną kontrolą.** A zatem postawione pytania powinny być adresowane do właściwych jednostek organizacyjnych oraz muszą odnosić się bezpośrednio do przedmiotu kontroli. Większość zadanych przez Państwa pytań nie spełnia powyższych warunków ustawowych.

Niezależnie od powyższego Krajowa Rada PZD pragnie nadal służyć Państwu pomocą oraz maksymalnie ułatwić przeprowadzenie kontroli, wobec czego – stosownie do posiadanych informacji - przedstawiamy następujące odpowiedzi na zadane pytania.

Ad 1) Czy, według Polskiego Związku Działkowców, gminy wywiązywały się z obowiązków, określonych ustawą z dnia 8 lipca 2005r. o rodzinnych ogrodach działkowych, przede wszystkim w zakresie:

– przeznaczenia pod rodzinne ogrody działkowe gruntów zrekultywowanych i zmeliorowanych?

Generalnie samorządy realizowały powyższe zadania ustawowe. Na podstawie ustawy o ROD, Związek otrzymał od gmin tereny, na których funkcjonują ogrody wyposażone w nowoczesną infrastrukturę. Tereny te są zrekultywowane i zmeliorowane, doprowadzana jest woda

i energia elektryczna. Tytułem przykładu należy wskazać grunty przekazane przez Miasto Gdańsk o powierzchni blisko 44 ha, przez Miasto Warszawę w Ryni i Ustanówku o powierzchni około 37 ha, czy też przez Elbląg (5 ha), Gliwice (15 ha) oraz Chojnice (5 ha). Aktualnie przejmowe są tereny pod ogrody w Kołobrzegu i Bydgoszczy.

– doprowadzenia do rodzinnych ogrodów działkowych dróg dojazdowych, energii elektrycznej, zaopatrzenia w wodę oraz zapewnienia w ramach komunikacji publicznej, potrzeb rodzinnych ogrodów działkowych?,

W zakresie doprowadzenia do rodzinnych ogrodów działkowych dróg dojazdowych i zapewnienia komunikacji publicznej, na uwagę zasługuje fakt, że zdecydowana większość ogrodów jest zlokalizowana w obrębie miejskich sieci drogowych i komunikacji. Zasadniczo gminy, modernizując istniejące drogi, uwzględniają potrzeby ogrodów, zwłaszcza w zakresie chodników, bezpiecznych przejść oraz dojazdów. Istnieje niewielki odsetek ROD, które ze względu na swoje położenie nie korzystają z sieci komunikacji miejskiej. W takich przypadkach jednostki PZD starają się podjąć współpracę z gminami w celu rozwiązania powyższych trudności, w szczególności poprzez wydłużanie istniejących tras komunikacji miejskiej.

Podobna jest sytuacja w zakresie doprowadzenia do ogrodów energii elektrycznej i wody. Obecnie istnieje zrozumienie samorządów odnośnie tego tematu, jednakże realizacja tych obowiązków każdorazowo uwarunkowana jest sytuacją budżetową konkretnej gminy. Często omawiana infrastruktura doprowadzana jest do ROD przy okazji wykonywania sieci dla większego obszaru, który obejmuje również usytuowany na nim ogród. Z informacji przekazanych przez okręg legnicki wynika, że rodzinne ogrody działkowe z jego terenu w 97% wyposażone są w ujęcia wody. Natomiast w okręgu łódzkim szacuje się, że około 70 % ogrodów korzysta z wodociągów gminnych, zaś pozostałe ogrody na tym terenie zaopatrują się z własnych studni głębinowych.

– utrzymania porządku i czystości na terenach przylegających do rodzinnych ogrodów działkowych?

W zakresie utrzymania czystości i porządku na terenach przyległych do ROD gminy wywiązują się należycie z tego obowiązku. Często problem ten rozwiązywany jest przy aktywnym wsparciu i współpracy Związku. Zarządy ROD, jako gospodarze tych terenów, z własnej inicjatywy podejmują działania i współuczestniczą w utrzymaniu czystości i porządku wokół ogrodu. Generalnie nie ma w tym zakresie większych problemów, gdyż przy dobrej współpracy stron obowiązek ten jest należycie realizowany.

– Czy były przypadki, w których PZD zwracał się do gmin z prośbą o zrealizowanie obowiązków, wynikających z w/w ustawy.

Polski Związek Działkowców realizuje swoje zadania statutowe poprzez swoje organy zgodnie z kompetencjami określonymi w statucie PZD. Funkcjonowanie Związku oparte jest na działalności jednostki krajowej, 26 okręgów oraz 4970 rodzinnych ogrodów działkowych. W ramach posiadanych kompetencji jednostki te bezpośrednio podejmują systematyczną współpracę z organami samorządu terytorialnego we wszystkich sprawach dotyczących działalności Związku i ROD. Biorąc jednak pod uwagę liczbę ogrodów oraz czas, który upłynął od uchwalenia ustawy o ROD, przypadków tej współpracy, potwierdzonych różnego rodzaju wystąpieniami, jest mnóstwo. Jednakże nie wszystkie sprawy udało się zrealizować. Niemniej omawiane obowiązki gmin są niezwykle istotne, a wręcz potrzebne, gdyż w stosunku do wielu gruntów należy je okresowo powtarzać, aby zapewnić funkcjonalność ogrodów. Zatem proces ten nie jest działaniem na rok, lecz procesem który ustawicznie trwa i jest konieczny.

Ad. 2) Czy PZD, w sytuacjach nieuregulowanego stanu prawnego gruntów przeznaczonych na rodzinne ogrody działkowe (ROD), zwracał się do gmin o podjęcie działań w celu uregulowania stanu prawnego tych gruntów? Jakie były efekty podjętych tych działań (w ilu przypadkach uregulowano stan prawny gruntów)?

Odpowiadając na powyższe pytanie należy w pierwszej kolejności zauważyć, że stan prawny gruntów komunalnych, zajętych przez ogrody, musiał być uregulowany, aby gminy przejęły na własność te tereny w drodze komunalizacji. Przepisami, które pozwoliły unormować tę kwestię, były art. 32 i 33 w związku z art. 8 nieobowiązującej już ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych. Regulacje te potwierdziły status prawny istniejących ogrodów. Dzięki temu gminy w ogóle uwłaszczyły się na tych gruntach, gdyż z ustaw komunalizacyjnych wynikało, że nabycie przez samorządy własności tych terenów zależy od funkcjonowanie na nich ogrodów działkowych. Powyższe wskazuje, że każdy grunt komunalny zajęty przez ogród działkowy musi mieć uregulowany stan prawny, gdyż w przeciwnym wypadku gminy nie byłyby właścicielami tych terenów. Inną kwestią pozostaje zagadnienie tytułu prawnego przysługującego Związkowi do gruntów zajętych przez ROD. Przywołane wyżej przepisy ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych przesądziły o tytule prawnym PZD do gruntów ogrodowych. Niemniej jednak w praktyce tytuł ten bywa często kwestionowany i wymaga ciągłej obrony na drodze sądowej i administracyjnej. Dlatego też Związek podejmował systematyczne działania w celu wzmocnienia tytułu prawnego do gruntów zajmowanych przez ogrody działkowe, aby zabezpieczyć interesy działkowców. Jednostki PZD zwracały się w tym zakresie przede wszystkim do gmin. Efektem tych działań było przejęcie w użytkowanie wieczyste ponad 63,5 % ogólnej powierzchni ogrodów.

Kwestia wzmocnienia tytułu prawnego PZD do wszystkich gruntów zajętych przez ROD jest zatem jednym z priorytetowych zadań dla wszystkich struktur Związku. Zapewnienie jak największej liczbie ogrodów dokumentacji źródłowej, ujawnienie w księgach wieczystych prawa Związku do gruntów ROD, umieszczanie ich w planach miejscowych, gwarantuje zabezpieczenie praw działkowców oraz pewność funkcjonowania ROD obecnie i w przyszłości. Wydane przez organy Związku przepisy określiły podstawowe kierunki działań zmierzających do zabezpieczenia i wzmocnienia tytułu prawnego do zajętych gruntów. Do przepisów wewnątrzzwiązkowych wydanych chociażby w kilku ostatnich latach należą:

1. Uchwała nr 81/2002 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 17 czerwca 2002 r. *w sprawie przeglądu dokumentacji dotyczącej gruntów pracowniczych ogrodów działkowych;*
2. Uchwała nr 134/2004 r. Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 28 października 2004 r. *w sprawie procedury postępowania w przypadkach roszczeń osób fizycznych i prawnych zgłaszanych do gruntów ROD;*
3. Uchwała nr 4/XI/2005 r. Krajowej Rady PZD z dnia 14 stycznia 2005 r. *w sprawie przeprowadzenia badań statusu ogrodów i sytuacji działkowców w świetle projektu ustawy PiS;*
4. Uchwała nr 119/2005 r. Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 20 października 2005 r. *w sprawie ujawniania w księgach wieczystych praw przysługujących Polskiemu Związkowi Działkowców do terenów rodzinnych ogrodów działkowych;*
5. Uchwała nr 2/XIX/2006 r. Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 27 stycznia 2006 r. *w sprawie informowania zarządów ogrodów, działkowców i społeczeństwa o sytuacji wynikającej z zagrożeń spowodowanych roszczeniami zgłaszanymi do gruntów rodzinnych ogrodów działkowych;*
6. Uchwała nr 103/2007 Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku działkowców z dnia 4 czerwca 2007 r. *w sprawie przeglądu dokumentacji dotyczącej gruntów rodzinnych ogrodów działkowych i ujawniania w księgach wieczystych praw przysługujących Polskiemu Związkowi Działkowców do tych gruntów;*
7. Uchwała nr 151/2007 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 18 września 2007 r. *w sprawie rejestrów rodzinnych ogrodów działkowych;*
8. Uchwała nr 5/XXIX/2007 Krajowej Rady PZD z dnia 19 września 2007 r. *w sprawie zadań dla okręgowych zarządów i zarządów rodzinnych ogrodów działkowych w sprawie regulacji stanu prawnego gruntów ROD;*
9. Uchwała nr 60/2006 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 17 maja 2006 r. *w sprawie studiów i planów zagospodarowania przestrzennego tworzonych przez gminy;*
10. Uchwała nr 102/2007 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 4 czerwca 2007 r. *w sprawie studium i planów zagospodarowania przestrzennego tworzonych przez gminy;*
11. Stanowisko Krajowej Rady PZD z dnia 26 czerwca 2008 r. *w sprawie roszczeń w stosunku do gruntów rodzinnych ogrodów działkowych;*
12. Uchwała nr 4/XII/2009 Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 24 września 2009 r. *w sprawie regulacji stanu prawnego gruntów ROD i wynikających z tego zadań*.

Jak zatem widać, spektrum działań podejmowanych przez jednostki PZD jest niezwykle szerokie. Jest to tym bardziej potrzebne, że w ostatnich latach coraz częściej dochodzi do prób kwestionowania tytułu prawnego PZD z zamiarem przejęcia gruntów ROD i usunięcia działkowców w celu realizacji inwestycji komercyjnych. Dlatego w zakresie wzmocnienia tytułu prawnego do gruntów ROD prowadzona jest również współpraca z samorządami gminnymi, która często pozwala skutecznie zabezpieczyć prawa działkowców i ich Związku. Zaznaczyć należy, że w wielu przypadkach gminy nie kwestionują faktu, że ogrody stały się z mocy prawa stałymi rodzinnymi ogrodami działkowymi, zarówno na mocy obecnej ustawy o ROD, jak i jej poprzedniczki, czyli ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych. Na podstawie art. 42 ust. 2 ustawy o ROD, gminy zostały powiadomione przez właściwe organy PZD o wszystkich ogrodach funkcjonujących na ich terenie.

Ad 3) Czy PZD zwracał się do gmin o uwzględnienie istnienia i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego? Jaki był skutek działań podjętych w tym zakresie?

Związek, poprzez Okręgowe Zarządy i Zarządy ROD, nie tylko zwracał się do gmin, ale nadal systematycznie występuje i zabiega, aby w tworzonych dokumentach planistycznych ujmowane były ogrody. O polityce Związku w tej materii świadczą funkcjonujące od lat wewnętrzne unormowania prawne, wskazujące na konkretne działania, mające na celu, aby w planach zagospodarowania przestrzennego organy gmin ujmowały ogrody jako zieleń działkową. Do unormowań prawnych w tym względzie należy:

- uchwała nr 2/VIII/99 Krajowej Rady PZD z dnia 17 listopada 1999 r. *w sprawie projektów planów zagospodarowania przestrzennego tworzonych przez gminy;*
- uchwała nr 60/2006 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 17 maja 2006 r. *w sprawie studiów i planów zagospodarowania przestrzennego tworzonych przez gminy;*
- uchwała nr 102/2007 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 4 czerwca 2007 r. *w sprawie studium i planów zagospodarowania przestrzennego tworzonych przez gminy, na mocy której wprowadzono instrukcję w sprawie sposobu sprawdzania studium i planów zagospodarowania przestrzennego w gminach i zapobiegania negatywnym skutkom decyzji gmin w stosunku do ROD*.

Wszystkie powyższe uchwały wyposażyły jednostki PZD w kompetencje do podejmowania właściwych kroków administracyjnych i prawnych. A zatem Związek monitoruje sytuację w tym względzie. Oczywiście stan jest bardzo zmienny, więc działania te są ciągłe i systematyczne. Zaangażowana jest szeroka grupa działaczy społecznych, którzy na bieżąco śledzą pojawiające się komunikaty w prasie lokalnej, na stronach internetowych gmin oraz tablicach ogłoszeń w urzędach, informujące o przystąpieniu do realizacji procedury planistycznej na danym terenie.

Należy jednak zaznaczyć, że powyższe działania przynoszą różny skutek. Niekiedy w nowopowstających planach wykreślane są ogrody dotychczas w nich ujęte. Takie działania prognozują, że w niedalekiej przyszłości podjęta zostanie próba likwidacji takich ROD. Tytułem przykładu można wskazać sytuację występującą na terenie Krakowa, Warszawy, czy Szczecina, gdzie pomimo wzmożonych działań jednostek PZD, uwagi zgłoszone do powstających dokumentów planistycznych nie zostały pozytywnie rozpatrzone. Lepsze efekty uzyskał natomiast Związek np. na terenie miasta Poznania, gdzie w stosunku do 20 ROD, dla których pierwotnie przewidziano inne cele niż zieleń działkową, w końcowym efekcie przywrócono ten cel w uchwalonym planie. Należy podkreślić, że ogrody działkowe z większą życzliwością są traktowane w małych miejscowościach, co ma swoje odzwierciedlenie podczas sporządzania zarówno studium, jak i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Ad 4) Czy dla wszystkich funkcjonujących ROD, zgodnie z „Regulaminem Rodzinnego Ogrodu Działkowego", uchwalonym przez Krajową Radę PZD w dniu 7 kwietnia 2004 r., zostały sporządzone plany zagospodarowania rodzinnych ogrodów działkowych, stanowiące podstawę budowy, wyposażenia i urządzenia ROD?

Dziwić może to pytanie, gdyż odnosi się wyłącznie do wewnętrznych regulacji Polskiego Związku Działkowców, bowiem art. 13 ust 1 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (z 8 lipca 2005 r.) stanowi, że „Podział gruntu na tereny ogólne i działki oraz zagospodarowanie rodzinnego ogrodu działkowego należy do Polskiego Związku Działkowców". Przepis o podobnej treści zawierał art. 12 ust. 1 ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z 6 maja 1981 r. Jednocześnie ani ustawa z 1981 r., ani ustawa z 2005 r. nie nałożyły na Polski Związek Działkowców obowiązku sporządzania planu zagospodarowania rodzinnego ogrodu działkowego (dawniej pracowniczego ogrodu działkowego).

W tym kontekście wewnętrzne regulacje Związku, ułatwiające zarządzanie i gospodarowanie na terenach rodzinnych ogrodów działkowych, nie powinny leżeć w kręgu zainteresowania Najwyższej Izby Kontroli, przeprowadzającej kontrolę gmin. Niemniej jednak informujemy, że obowiązujący regulamin ROD nie wprowadził żadnej nowej zasady. Podstawą budowy każdego ogrodu pozostaje plan. Ogrody powstawały na przestrzeni ponad 110 lat i były zakładane w różnych okresach i przez różne podmioty. Zawsze jednak podstawą założenia ogrodu był jego plan.

W dniu dzisiejszym wszystkie ogrody posiadają plan, który odzwierciedla granice ogrodu, podział na działki i podstawową infrastrukturę. Nie wszystkie ogrody posiadają plan zagospodarowania sporządzony na podkładzie geodezyjnym. Dotyczy to ogrodów bardzo starych, a także zakładanych (w latach obowiązywania ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z 1949 r.) przez zakłady pracy, które po wejściu w życie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z 1981 r. nie przekazały pełnej dokumentacji Polskiemu Związkowi Działkowców. Obecnie sporządzenie planu zagospodarowania na podkładzie geodezyjnym jest bardzo kosztowne, więc proces odtwarzania tych planów rozłożony jest na lata. Niemniej każdy ogród, jak wyżej podano, posiada swój plan, bo inaczej nie mógłby funkcjonować.

Ad 5) Jakie działania podejmował PZD na rzecz zapobiegania przypadkom nieprzestrzegania przez użytkowników działek przepisów prawa w zakresie: ochrony gruntów rolnych i leśnych, ochrony przyrody, ochrony środowiska, prawa budowlanego.

Treść powyższego pytania nie ma bezpośredniego związku z przedmiotem kontroli przeprowadzanej przez NIK, gdyż żądana informacja nie odnosi się do działań gmin, ale jednostek PZD, które nie są kontrolowane. Uznając jednak celowość udzielenia odpowiedzi, należy wskazać, że wachlarz działań podejmowanych przez struktury Związku w przedmiotowym zakresie jest bardzo szeroki. Generalnie, ze względu na kompetencje jednostek PZD, są to działania statutowo-organizacyjne, które nie przewidują możliwości stosowania władczych sankcji w celu przeciwdziałania przypadkom naruszania przepisów określonych w pytaniu. Należy jednak podkreślić, że ogólnie takich przypadków jest bardzo niewiele, zwłaszcza w świetle ilości osób korzystających z działek rodzinnych.

Taki stan rzeczy wynika przede wszystkim z wielu działań podejmowanych przez struktury Związku. W pierwszej kolejności należy wymienić działalność prawną Krajowej Rady i okręgowych zarządów, wydających odpowiednie uchwały i inne akty wewnętrzne, które dokonują swoistej implementacji przepisów powszechnie obowiązujących. W ten sposób organy PZD „przekładają" te przepisy na obszar działalności Związku. Przykładem są liczne postanowienia regulaminu ROD, które odnoszą się m.in. do kwestii budownictwa na działkach, gospodarki odpadami, czy wycinki drzew. Jednocześnie regulacje te

przewidują odpowiednie sankcje statutowe za naruszanie obowiązujących przepisów, co również stanowi środek prewencyjny. Ponadto bardzo rozwinięta jest działalność publicystyczna w PZD, a w szczególności w zakresie informacji i interpretacji prawa. W Biuletynie Informacyjnym Krajowej Rady, Informatorze Działkowca (wydawanego w formie plakatowej), na stronie internetowej oraz w miesięczniku „działkowiec" publikuje się na bieżąco liczne wyjaśnienia w kwestii przestrzegania i stosowania obowiązujących przepisów – również tych wymienionych w powyższym pytaniu. Często przypomina się te informacje kilkakrotnie, a także omawia się inne aspekty podjętego już tematu. Dzięki temu systematycznie rośnie świadomość prawna władz w ROD oraz samych działkowców, co walnie przyczynia się do ograniczania przypadków naruszania prawa.

Ponadto warto podkreślić, że w celu zapobiegania przypadkom nieprzestrzegania prawa przez członków PZD, Związek prowadzi na terenie całego kraju szkolenia dla nowych członków, podczas których omawiane są m.in. wymogi wynikające ze wskazanych przepisów. Podczas tych szkoleń jego uczestnicy informowani są o odpowiedzialności za nieprzestrzeganie prawa, które ich obowiązuje. Ponadto tematy te poruszane są w trakcie narad z władzami ROD, aktywem związkowym oraz z użytkownikami działek. Na tych spotkaniach zwraca się szczególną uwagę na stosowanie środków chemicznych, proponując nawożenie naturalne, preferowane są metody biologiczne i mechaniczne ochrony roślin. Istnieje również obowiązek kompostowania odpadów organicznych, co wynika z przepisów związkowych. Tematyka ta jest także podejmowana podczas licznych konferencji organizowanych dla społecznych instruktorów ogrodniczych, którzy udzielają instruktażu użytkownikom działek na terenie ogrodu. Ponadto jednostki PZD organizują konkursy na najpiękniejsze ogrody i działki, co dodatkowo mobilizuje działkowców do podnoszenia estetyki swoich ogrodów.

Na terenie poszczególnych okręgów PZD na bieżąco monitorowane są zagadnienia z zakresu przestrzegania wskazanych przepisów. Właściwe organy Związku prowadzą regularne kontrole, które są ukierunkowane na zwracanie uwagi na konieczność poszanowania odpowiednich regulacji. Wydawane są także w tym zakresie zalecenia do realizacji. W tym trybie kontrolowane są działki oraz ogrody. Corocznie dokonuje się też przeglądów, których wyniki służą do podejmowania stosownych decyzji, zobowiązujących poszczególnych użytkowników działek do usunięcia nieprawidłowości. W niektórych rejonach, np. w ogrodach okręgu Toruńsko-Włocławskiego, prowadzone są – szczególnie w okresie jesienno-zimowym – kontrole z udziałem straży miejskiej w zakresie ochrony atmosfery (spalanie odpadów).

Szeroką działalność w omawianym zakresie prowadzą również władze ROD. Obejmuje ona m.in. działanie w ROD komisji problemowych (m.in. ekologicznych, ochrony środowiska, budowlanych i porządku), działalność Społecznej Służby Instruktorskiej, zapraszanie na walne zebrania i inne spotkania w ogrodach przedstawicieli straży miejskiej, leśników, policji, inspektorów nadzoru budowlanego, którzy prezentują wzorce postępowania. Podejmowane są także liczne działania dyscyplinujące i profilaktyczne zmierzające do zapewnienia przestrzegania przepisów wymienionych w pytaniu. Do działań tych należy w szczególności zaliczyć:

- pracę społecznej służby instruktorskiej;
- współpracę z gminami w zakresie rekultywacji gruntów po powodzi;
- restrykcyjne działania w stosunku do posiadaczy nielegalnych szamb;
- podjęcie akcji segregacji odpadów w ROD;
- prowadzenie okresowych przeglądów tematycznych w ROD;
- kierowanie wniosków do PINB o stwierdzenie samowoli budowlanych i podjęcie procedur w tym zakresie;
- propagowanie małych oczyszczalni ścieków w ROD;
- informowanie o obowiązku zawieranie umów na wywóz odpadów z każdego ROD;
- sadzenie ekranów żywopłotowych;
- ochrona cennych gatunków przyrody.

Przeciwdziałanie przypadkom naruszania prawa odbywa się jednak przede wszystkim poprzez stosowanie przez władze ogrodowe odpowiednich środków statutowych w ramach posiadanych kompetencji. W szczególności ingerują w prawidłowość budowy altan. Wzywa się mianowicie działkowca do wstrzymania budowy i ograniczenia powierzchni altan do wielkości zgodnej z normatywem. Ponadto w przypadku stwierdzenia posiadania, wbrew przepisom, szamba na działce, podejmowane są decyzje o jego likwidacji. Zarządy ROD zawierają również umowy na wywóz odpadów i nieczystości płynnych.

Wiele ogrodów podejmuje również działania proekologiczne. Coraz częściej w ROD wykonuje się sieci kanalizacyjne. Finansowego wsparcia na ten cel udzielają okręgowe zarządy oraz Krajowa Rada. Działania na rzecz odprowadzania ścieków do kanalizacji są tematem rozwojowym i działkowcy przejawiają w tym zakresie coraz większe zainteresowanie. Warto też wskazać, że ogrody posiadające własne studnie głębinowe lub korzystające z wód powierzchniowych, legitymują się pozwoleniami wodno-prawnymi na pobór wód. W zakresie kształtowania środowiska i ochrony przyrody, władze ROD oraz działkowcy przestrzegają odpowiednich przepisów, a w szczególności dokonują wycinki drzew w oparciu o odpowiednie decyzje administracyjne. Warto podkreślić, że również w tym zakresie regulamin ROD zawiera stosowne postanowienie, które określa tryb postępowania w takich przypadkach.

Ad 6) Dlaczego, w ramach nadzoru nad działalnością jednostek organizacyjnych PZD, sprawowanego

zgodnie z postanowieniami „Regulaminu Rodzinnego Ogrodu Działkowego" oraz „Statutu Polskiego Związku Działkowców", nie podjęte zostały skuteczne działania w celu niedopuszczenia do zagospodarowania ogrodów niezgodnego z przepisami prawa i wykorzystywania na inne cele niż określone w ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych? Dotyczy to następujących przypadków:

– wybudowania na terenie ROD altan o powierzchni zabudowy większej niż określone w art. 29 ust. 1 pkt 4 ustawy – Prawo budowlane

Samo pytanie brzmi jak oskarżenie PZD, choć nie podano, na jakiej podstawie zostało sformułowane. Zdaniem Związku, teza zawarta w pytaniu jest nieprawdziwa – Związek działa niezwykle skutecznie, jak na ograniczone kompetencje w tym zakresie.

Według stanu na koniec 2008 r. w PZD było 4970 rodzinnych ogrodów działkowych, położonych na 7596 terenach, na których zlokalizowano 964 682 działki. Według badań przeprowadzonych przez Związek na terenie wszystkich ogrodów działkowych w Polsce, ponadnormatywne altany stoją na 0,94% działek. Są takie okręgi (województwa), gdzie wskaźnik ten wynosi od 0% do 0,13%, i są to bardzo liczne okręgi – od 20 tysięcy do ponad 50 tysięcy działek.

Aby rozpoznać ten problem, należy jednak wziąć pod uwagę, w jakich czasach powstawały ogrody, a co za tym idzie, budowano w nich altany. W strukturach PZD nadal są ogrody, które powstawały przed II Wojną Światową jako osiedla działkowe, z samego założenia przeznaczone do zamieszkania i zabudowane nie altanami, tylko domami. W 1949 r. wszystkie te ogrody, jak również ogrody, które w czasie wojny były terenem, na który eksmitowano Polaków wysiedlanych z mieszkań, stały się z mocy ustawy pracowniczymi ogrodami działkowymi. Ogrody te, zabudowane domami i zamieszkałe przez kolejne pokolenia nadal są w strukturach PZD, bowiem samorząd nie chce zmienić statusu prawnego tych nieruchomości w interesie zamieszkałych tam rodzin. To jest wręcz patowa sytuacja.

Problem budownictwa ponadnormatywnego – samowoli budowlanych – na działkach nie powstał od wejścia w życie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r., ani Prawa budowlanego z 1994 r. Normy dotyczące budowy altan na działkach zmieniały się z biegiem lat. Np. zgodnie z regulaminem pracowniczego ogrodu działkowego z 1965 r. altana mogła mieć powierzchnię do 12 m^2, ale w ogrodzie „Hulanka" w Justynowie decyzją architekta wojewódzkiego z 1970 r. ustalona została wielkość altan na pow. 40 m^2. Tych altan jest 60% w tym ogrodzie. Obecne normy (25 m^2 w miastach i 35 m^2 poza miastem) obowiązują na terenach ogrodów od 1987 r.

Do wejścia w życie ustawy Prawo budowlane z 1994 r. w praktyce nie istniała skuteczna prawnie możliwość nakazania rozbiórki wybudowanej ponad obowiązujące normy altany na działce. Związkowi znane są przypadki wydawania decyzji o rozbiórce przez terenowe władze państwowe, których nigdy nie wyegzekwowano. Dopiero Prawo budowlane uchwalone w 1994 r. przesądzało o bezwzględnej rozbiórce samowoli budowlanej. Jednak to znów tylko zapisy ustawy. Praktyka okazała się zupełnie inna. W zasadzie do kontroli rozpoczętej w 2009 r. na polecenie Najwyższej Izby Kontroli, Powiatowi Inspektorzy Nadzoru Budowlanego nie reagowali na zgłaszane przez zarządy ogrodów samowole budowlane. Zgłoszenia te były wynikiem niezastosowania się przez działkowca do polecenia zarządu o wstrzymaniu budowy (rozbudowy) altany i kontynuowania ponadnormatywnej budowy. Przypadki wszczęcia postępowania i zakończenia go właściwą decyzją o rozbiórce lub doprowadzeniu do wymiarów zgodnych z Prawem budowlanym należą do rzadkości, a w niektórych sprawach postępowanie toczy się już blisko 10 lat. Związek zna przykłady legalizacji przez nadzór budowlany samowoli budowlanych na działkach w ROD, choć prawo na to nie zezwala, a także wydawania decyzji świadczących o nieznajomości realiów w ogrodach. Po wszczęciu postępowania PINB wydawał postanowienia o obowiązku dostarczenia przez działkowca dokumentów pozwalających na legalizację samowoli budowlanej, choć takich dokumentów żaden działkowiec w Polsce nie byłby w stanie dostarczyć, bo prawo na to nie pozwala – np. nie może dostarczyć dokumentu potwierdzającego prawo dysponowania gruntem na cele budowlane.

Część okręgowych zarządów, podczas kolejnych przeglądów zagospodarowania ogrodów prowadzonych w całej Polsce informowała Krajową Radę o bardzo trudnej współpracy z nadzorem budowlanym – brak reakcji na zgłoszenia od jednostek Związku. Nawet przy obecnie prowadzonych kontrolach, na zlecenie NIK, niektóre okręgi informują, że do kontroli wybierano ogrody losowo, a na nich losowano działki do kontroli. Jeżeli w PINB były zgłoszenia o samowolach budowlanych, to nie miały wpływu na losowanie, a podczas kontroli w ROD inspektorzy odmawiali skontrolowania ewidentnej samowoli budowlanej stojącej obok wylosowanej działki z prawidłową zabudową.

Takie są skutki działania instytucji państwowej powołanej do kontroli i skutecznego przeciwdziałania łamania prawa budowlanego, posiadającej pełnię władzy decyzyjnej i egzekucyjnej.

Nie jest to jednak zasada, gdyż jak informują okręgowe zarządy, w niektórych regionach kraju współpraca z nadzorem budowlanym od lat jest bardzo dobra i właśnie w tych rejonach budownictwo ponadnormatywne na terenach ogrodów działkowych w praktyce nie występuje.

Eliminowaniu zjawiska samowoli budowlanych na działkach nie sprzyja także inna praktyka. Właściciele ponadnormatywnych altan zgłaszają je do opodatkowania – w efekcie płacą podatek od nieruchomości (altany zgod-

ne z wymiarami określonymi Prawem budowlanym są zwolnione z podatku od nieruchomości) i w swym mniemaniu w ten sposób legalizują samowolę. Przyjmujący podatek urząd nie informuje nikogo o tym, że pobiera podatki od samowoli budowlanej i w ten sposób samorząd czerpie korzyści w postaci podatku od nieruchomości od samowoli budowlanych na działkach w ROD.

Jak na tym tle ma wyglądać skuteczność działania PZD? Gdyby PZD nie był skuteczny, dzisiaj – po ciągłych obiecankach różnej maści polityków i tolerowania naruszeń prawa ze strony instytucji państwowej – zabudowa na działkach samowolami budowlanymi sięgałaby kilkunastu, a może kilkudziesięciu procent, a nie była poniżej 1% wszystkich działek w ROD. Związek tylko w ostatnich latach podejmował wiele działań w celu ograniczenia i przeciwdziałania powstawaniu samowoli budowlanych na działkach w ROD. Działania te podjęte były po szczegółowych badaniach przeprowadzonych we wszystkich ogrodach w Polsce, ale także prowadzono badania specjalistyczne w wybranych kategoriach ogrodów, aby można było zastosować odpowiednie metody do istniejących w danym terenie uwarunkowań. Specjalistycznymi przeglądami objęto np. ogrody zlokalizowane na atrakcyjnych pod względem wypoczynkowym terenach kraju. W wyniku tego Krajowa Rada PZD, na posiedzeniu w dniu 26 listopada 2008 r., podjęła uchwałę w sprawie budownictwa ponadnormatywnego na działkach, w której sprecyzowała zadania dla okręgowych zarządów i zarządów ROD w celu eliminowania istniejących i niedopuszczenia do powstawania kolejnych samowoli budowlanych na działkach w ROD.

– wybudowania na terenie rodzinnych ogrodów działkowych zbiorników bezodpływowych na nieczystości ciekłe i eksploatacji tych zbiorników, pomimo braku m. in. dokumentacji technicznej zbiornika, protokołu odbioru technicznego zbiornika oraz okresowej kontroli technicznej zbiornika,

Zbiorniki bezodpływowe na nieczystości ciekłe (szamba) wybudowane na terenie rodzinnych ogrodów działkowych posiadają wymagane pozwolenia i dokumenty. Dotyczy to zbiorników obsługujących domy działkowca na terenie ROD, ogólnodostępnych toalet i innych obiektów użytku ogólnego.

Zgodnie z § 106 ust. 1 regulaminu ROD, w zbiorniki na nieczystości ciekle mogą być wyposażone działki w ogrodach poza terenem miast. W tej sprawie obowiązuje w PZD uchwala Prezydium Krajowej Rady PZD z 31 maja 1996 r. *w sprawie lokalizacji i budowy zbiorników na nieczystości ciekłe na działkach w ogrodach podmiejskich*. W § 1 tej uchwały jest stwierdzenie, że budowa zbiornika na nieczystości musi być zgodna z wymogami sztuki budowlanej i sanitarnej, a w § 12, że członek Związku, na którego działce zbudowany jest zbiornik na nieczystości, ponosi pełną odpowiedzialność za zapewnienie odpowiednich warunków sanitarno-higienicznych i ochrony wód gruntowych przed skażeniem.

Jeżeli zarząd ROD stwierdza budowę takiego zbiornika w mieście, lub gdy organ Związku poweźmie wiadomość o istnieniu takiego zbiornika, wówczas działkowiec wzywany jest do natychmiastowego jego usunięcia, a w przypadku niezastosowania się do tego wezwania, zawiadamiane są odpowiednie służby w mieście. Niestety, jak informują okręgi, choć zbiorniki w miastach występują sporadycznie, to reakcje odpowiednich służb miejskich są podobne jak wyżej podano w stosunku do ponadnormatywnych altan.

– całorocznego zamieszkiwania na terenach działek.

Jedną z przyczyn zamieszkiwania na terenie działek wyjaśniono w poprzednim rozdziale, ale również trzeba zacząć od tego, jakiej skali jest to zjawisko, bo zadane pytania, dlaczego Związek dopuszcza do zamieszkiwania, jest wręcz niestosowne.

Trzeba wyraźnie stwierdzić, że wyposażone w wszelkie uprawnienia organy publiczne, nie są w stanie poradzić sobie z bardziej błahymi sprawami niż problem zamieszkiwania na działkach. Według prowadzonych od lat systematycznych badań tego zjawiska na terenie całego kraju, w 9 okręgach zjawisko to nie występuje. W innych zamieszkane działki, to od pojedynczych przypadków na terenie całego okręgu, do stosunkowo dużej ilości zamieszkanych działek. Samo zamieszkiwanie na terenach ROD było i jest zabronione, aktualnie przez art. 13 ust. 4 ustawy o ROD. W praktyce zakaz ten nie jest przestrzegany przez szczególne grupy osób. W okręgu szczecińskim znana była medialnie sprawa oszukańczych praktyk w stosunku do ludzi zalegających z czynszami – „dobroczyńcy" spłacali długi w zamian za opuszczenie lokalu i wskazywali ogród, w którym są wolne działki informując, że będzie to ich własność. Nieświadomi ludzie wyzbywali się mieszkań i po dopełnieniu formalności w ogrodzie przenosili się całą rodziną, nieraz z małymi dziećmi, na działki do maleńkich, nieogrzewanych altanek, często bez wody, zawsze bez urządzeń sanitarnych. Tragedia zaczynała się zimą, gdy w ogrodzie wyłączano dopływ energii elektrycznej do wszystkich działek. Podobnych przypadków, a więc zamieszkiwania na działkach przez rozbite rodziny, ludzi samotnych, którzy wszystko utracili, łącznie z mieszkaniem, różnego rodzaju pokrzywdzonych, bezrobotnych, czy bezdomnych, jest najwięcej w dużych miastach i na ich obrzeżach. Są to bardzo trudne przypadki, także moralnie, ponieważ jak wyrzucić z działki w zimie rodzinę z małymi dziećmi, która nie ma gdzie się podziać?

Ogrody działkowe nie są przystosowane do całorocznego bytowania ludzi. Szczególnie infrastruktura ogrodowa, a więc wodociąg i instalacja elektryczna – nie są przystosowane do korzystania z nich w zimie. Woda jest spuszczana z całej instalacji i wyłączany jest dopływ prądu do wszystkich altan. Dla bytujących rodzin są to warunki

wręcz tragiczne zważywszy, że altany w miastach nie są wyposażone w normalne sanitariaty, szamba itd.

Związek bez pomocy samorządu tych problemów nie rozwiąże. W wielu regionach kraju tylko właśnie dzięki bardzo dobrej współpracy z samorządem sukcesywnie rozwiązuje się problemy ludzi bezdomnych zamieszkujących na działkach.

Niestety nie wszędzie Związek spotyka się z pomocą w rozwiązywaniu tego problemu. W niektórych regionach kraju traktuje się go tak, jakby działki w ROD miały rozwiązać problem bezdomności w Polsce. Do tego dochodzi coraz częstsze meldowanie mieszkających na działkach, szczególnie nasiliło się to po wyroku NSA (z 4.06.2008) stwierdzającego, że na działkach można meldować mieszkańców, bo jest to tylko urzędowe potwierdzenie pobytu. Jak w takim razie Związek może przeciwdziałać temu zjawisku i powoływać się na zapisy ustawy o ROD, gdy co innego twierdzą urzędy i sądy administracyjne? Może to pytanie Najwyższa Izba Kontroli powinna skierować pod innym adresem, a nie PZD?

Związek robi, co do niego należy i nie ma wpływu na decyzje organów administracji rządowej i samorządowej. W sprawie zakazu zamieszkiwania wypowiedziały się najwyższe organy Związku – Krajowy Zjazd Delegatów PZD, Krajowa Rada PZD, wskazując jednocześnie kierunki działania w celu przeciwdziałania temu zjawisku. Ograniczenie zjawiska zamieszkiwania na działkach jest właśnie wynikiem działań podjętych przez PZD i współpracy z samorządem terytorialnym w wielu regionach kraju.

– Dlaczego Zarząd ROD nie wstrzymał budowy lub rozbudowy altan w przypadkach stwierdzenia naruszenia przepisów „Regulaminu Rodzinnego Ogrodu Działkowego", pomimo że obowiązek taki wynikał z § 109 „Regulaminu"?

Pytanie winno być zadane zarządowi ROD, który nie wstrzymał budowy, a nie Krajowej Radzie PZD. Ponieważ jest ono czysto teoretyczne, więc odpowiedź będzie tego samego rodzaju, ale z kolei poparta ogromną ilością informacji w tej sprawie, przekazanych zarówno przez okręgowe zarządy, jak i zarządy ROD.

Zarządy ROD z reguły wzywają działkowca, budującego lub rozbudowującego altanę ponad dozwolone wymiary, do wstrzymania budowy, czy też dostosowania do obowiązujących wymiarów. Na tym możliwości zarządu, co do samej budowy, się kończą. Jeśli działkowiec nie zastosuje się do wezwania (obecnie, jak informują okręgi, niektóre takie „altany" powstają w ciągu jednej nocy) zarządowi pozostaje tylko zwrócenie się do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, co wiele zarządów czyni, ze skutkiem, jaki był wyżej opisany. W okręgach, gdzie ta współpraca z PINB jest właściwa, nie dopuszcza się do powstawania samowoli budowlanych. W innych, bez pomocy zewnętrznej zarząd ROD nie ma instrumentów prawnych do faktycznego wstrzymania budowy.

– Czy w stosunku do użytkowników działek nieprzestrzegających przepisów prawa zostały zastosowane sankcje określone w § 36 „Statutu Polskiego Związku Działkowców"? Ile było przypadków pozbawienia członkostwa?

Trudno określić, czemu ma służyć takie pytanie, poza próbą obciążenia PZD winą za wszystkie przypadki łamania prawa na terenach rodzinnych ogrodów działkowych. Jak wyżej wykazano, te problemy nie tylko Związek, ale żadna instytucja w naszym kraju nie jest w stanie rozwiązać, a już problem bezdomności, jest najlepszym przykładem.

Krajowa Rada nie prowadzi statystyk, ilu działkowców pozbawiono prawa użytkowania działki (skutecznie!) za samowole budowlane, czy zamieszkiwanie na działkach. Znane są natomiast Krajowej Radzie przyczyny ograniczonego stosowania wskazanego przepisu statutu PZD. Jest to wynik bardzo złych i kosztownych doświadczeń zarządów ROD. Pozbawienie członkostwa i prawa użytkowania działki za wybudowanie ponadnormatywnej altany nie rozwiązuje sprawy. Po uprawomocnieniu się takiej uchwały, jeśli użytkownik nie skieruje sprawy do sądu powszechnego (co bardzo często ma miejsce) sprawca postawienia samowoli budowlanej unika odpowiedzialności. Mimo że skutecznie pozbawiono go członkostwa i prawa użytkowania działki, to na działce nadal zostaje samowola budowlana! Tyle że w takiej sytuacji, to już kłopot zarządu ROD. Przekonały się o tym zarządy ogrodów i wiedzą, że w praktyce jest to najgorsze z rozwiązań, bowiem dopóki taki działkowiec jest członkiem Związku, to zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy o ROD stojąca na działce samowola budowlana jest jego własnością, Związek ma tytuł do domagania się od niego przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Po pozbawieniu członkostwa Związku, tylko na drodze sądowej można dochodzić od byłego członka Związku rozebrania takiej altany. Jak długo może trwać taki proces i ile trzeba na niego wydać ze składek innych członków Związku przekonało się wiele zarządów ogrodów.

Po tych doświadczenia zarządy przyjęły inną metodę – najpierw współpracują z PINB. Jeśli w wyniku ich działań działkowiec doprowadzi altanę do wymiarów zgodnych z prawem, kończy się na karze porządkowej (ta metoda jest najpowszechniejsza). Jeśli postępowanie zakończy się nakazem rozbiórki (prawomocnym), można stosować pozbawienie członkostwa, bowiem sprawa dotyczy już tylko egzekucji prawomocnej decyzji.

Poruszone w pkt 6 zagadnienia są bardzo szerokie i nie można na nie wyczerpująco odpowiedzieć, bez przeprowadzenia szczegółowych badań. W wielu sprawach Związek takie badanie systematycznie prowadzi i podejmuje stosowne działania, ale tematyka samowoli budowlanych, zamieszkiwania na działkach, czy nielegalna budowa szamb, to nie jest jedynie problem Związku, choć w wielu regionach kraju Związek sam musi te sprawy rozwiązywać.

Nawet gdy organy Związku podejmują decyzje i działania zgodne z prawem, to spotykają się z atakami ze strony mediów, parlamentarzystów, czy nawet Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, którzy z osób łamiących prawo powszechnie obowiązujące tworzą męczenników szykanowanych przez PZD, choć Związek upomniał się jedynie o przestrzeganie prawa. Jaki jest tego skutek? Łamiący prawo spokojnie mieszka sobie w samowoli budowlanej, jest zameldowany, płaci podatek od nieruchomości i występuje do Najwyższej Izby Kontroli o skontrolowanie zabudowy na terenach działek w ROD. To nie żart, tylko fakt.

Naszym zdaniem wskazane w związku z tym byłoby zbadanie, jak powołane do tego instytucje publiczne wywiązują się z nadzoru nad odpowiednimi dziedzinami uregulowanymi wskazanymi w Państwa piśmie ustawami (Prawo budowlane, Prawo ochrony środowiska, ochrona gruntów rolnych i leśnych i inne). Instytucje te bowiem finansowane są ze środków publicznych, a więc także z podatków płaconych przez działkowców. Polski Związek Działkowców utrzymuje się wyłącznie ze składek swoich członków i ma obowiązek działać przede wszystkim w ich interesie, a nie wyręczać instytucje publiczne w realizowaniu ich obowiązków.

Kończąc pragniemy podkreślić, że powyższa informacja została oparta o materiały przesłane przez okręgowe zarządy PZD w odpowiedzi na pismo Krajowej Rady PZD, która - pragnąc zadośćuczynić Państwa oczekiwaniom wyrażonym w piśmie z dnia 9 grudnia 2009 r. - zwróciła się do nich o szczegółowe dane pozostające w kręgu zainteresowań Państwa instytucji. Ich zebranie w tak krótkim czasie było możliwe dzięki wykorzystaniu przez jednostki terenowe PZD materiałów pozostających w ich zasobach, jak również konsultacjom z zarządami rodzinnych ogrodów działkowych przeprowadzonych w niektórych przypadkach. Z tego powodu przesłane Państwu dane należy uznać za wiarygodne i kompleksowo obrazujące stan faktyczny i otoczenie, w jakim funkcjonują ogrody w Polsce. Liczymy więc, iż materiał przekazany do Państwa dyspozycji przez jednostkę krajową PZD pozwoli na pełniejsze zapoznanie się z problematyką funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce, a co za tym idzie - dokładniejsze skontrolowanie badanego przez NIK obszaru.

Jednocześnie odnosząc się wprost do przedmiotu kontroli, pragniemy podkreślić, iż jak wynika z przesłanych do KR PZD materiałów, w powszechnym wśród działkowców odczuciu, istniejące w Polsce warunki, w jakich funkcjonują rodzinne ogrody działkowe – w szczególności wynikające z zapisów zawartych w ustawie z dnia 8 lipca 2005r. o ROD – oceniane są pozytywnie. Większość z problemów, z jakimi borykają się ogrody i działkowcy, wynika zaś z przyczyn natury pozaprawnej. W szczególności dotyczy to skutków działań niektórych środowisk gospodarczych i politycznych, nakierowanych na przejęcie terenów zajmowanych przez działkowców na cele komercyjne, a także zaniechań ze strony niektórych przedstawicieli administracji publicznej, którzy lekceważąco, względnie bez jakiegokolwiek zrozumienia, podchodzą do problemów zgłaszanych im przez środowisko działkowców.

Licząc, że powyższa informacja odpowiada możliwie kompleksowo na zadane pytania, wyrażamy nadzieję, że prowadzona przez Izbę kontrola przyczyni się do pełniejszego wykorzystania korzystnych dla ogrodów i działkowców mechanizmów zapisanych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych.

PREZES /-/ Eugeniusz KONDRACKI

WICEPREZES /-/ Antoni KOSTRZEWA

Warszawa, dnia 8 stycznia 2010 r.

III. RPO w sprawie Związku

1. Wstęp

Przedstawiamy Państwu podane do publicznej wiadomości pismo Rzecznika Praw Obywatelskich skierowane do Ministra Infrastruktury, w którym poruszona jest kwestia prawnych wątpliwości co do organu administracyjnego uprawnionego do sprawowania nadzoru nad PZD. Jest to kolejne pismo prowadzone w ramach korespondencji pomiędzy Rzecznikiem, Ministrem Infrastruktury oraz Prezydentem m.st. Warszawy. Jego przedmiotem jest ustalenie właściwego organu, któremu Rzecznik mógłby przekazywać sprawy dotyczące działalności Związku.

Treść pisma wskazuje jednak, że kwestia nadzoru jest jedynie pretekstem do wysunięcia szeregu zarzutów pod adresem organów Związku. Rzecznik powołuje się mianowicie na liczne skargi, które jakoby otrzymuje, na działalność PZD. Mają one dotyczyć głównie zastrzeżeń co od zasadności i słuszności odbywania się walnych zebrań ROD w drugim terminie. To rozwiązanie jest ponoć źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć. W rezultacie Rzecznik uznaje za niedopuszczalny stan, w którym organizacja „zrzeszająca na zasadzie przymusowości wszystkich polskich działkowców" nie podlega jakiemukolwiek nadzorowi. Dlatego też apeluje do Ministra Infrastruktury o wszczęcie działań przez Radę Ministrów w celu odpowiedniej zmiany ustawy o ROD. Przedstawione wystąpienie wpisuje się wyraźnie w prowadzoną ostatnio kampanię wymierzoną w Związek i ustawę. Zbieżność tego pisma z kontrolą NIK i pracami w Ministerstwie Infrastruktury, nie wydaje się przypadkowa. Przedstawia się PZD jako organizację działającą poza kontrolą, co ma jakoby wynikać z wadliwych zapisów ustawy o ROD. Z tego względu Krajowa Rada PZD nie mogła pozostać obojętna i wystąpiła do Rzecznika Praw Obywatelskich z pismem, w którym odniosła się do stawianych zarzutów oraz stosowanej formy ich przedstawiania opinii publicznej, bez dokonania odpowiedniej weryfikacji i umożliwieniu zainteresowanemu wyrażenia swojego stanowiska.

Dla pełnego zobrazowania tej sprawy prezentujemy również treść odpowiedzi Krajowej Rady PZD.

2. Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Infrastuktury

Rzeczpospolita Polska
Rzecznik Praw Obywatelskich
Janusz Kochanowski

RPO-600891-1/09/AK

Pan Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury
Warszawa

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

W nawiązaniu do pisma z dnia 27 stycznia 2009 r. w sprawie nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Działkowców (znak: BNld(2)/08/BN9455), pozwalam sobie zwrócić się do Pana Ministra w przedmiotowej sprawie.

Zwracają się do mnie osoby z licznymi skargami na działalność Polskiego Związku Działkowców, w szczególności na postanowienia statutu tej organizacji i regulaminu rodzinnych ogrodów działkowych, który umożliwia, aby walne zgromadzenie członków ogrodu odbywało się w drugim terminie, pół godziny po wyznaczonej godzinie rozpoczęcia w pierwszym terminie, o ile w zawiadomieniu o zebraniu podano również możliwość odbycia go w drugim terminie i pouczono członków o tym, że uchwały podjęte w drugim terminie są ważne i obowiązują wszystkich członków ogrodu bez względu na liczbę obecnych na zebraniu. Zdaniem skarżących powyższe postanowienie regulaminu jest źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć, w tym pozwala na podejmowanie zobowiązań finansowych przez ogród działkowy przez małą grupę członków.

W niniejszej sprawie, dnia 15 listopada 2008 r., zwróciłem się do Pana Ministra z prośbą o objęcie nadzorem działań podejmowanych przez Polski Związek Działkowców. Na to, że Pan Minister jest organem właściwym w sprawach nadzoru nad PZD, wskazywały, w moim przekonaniu, zmiany legislacyjne dokonane pod koniec 2008 r., w tym wykreślenie z ustawy z dnia 8 lipca 2008 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169, poz. 1419 ze zm.; dalej: ustawa o rodzinnych ogródkach działkowych) przepisu stanowiącego o nadzorze ministra właściwego do spraw środowiska nad działalnością PZD oraz dodanie w ustawie z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437 ze zm.) do działu budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa spraw z zakresu rodzinnych ogrodów działkowych.

W odpowiedzi z dnia 27 stycznia 2009 r. zauważył Pan, że brak przepisu o nadzorze nie daje możliwości bezpośredniej ingerencji ministra właściwego do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej w działalność Polskiego Związku Działkowców. Podniósł Pan Minister jednocześnie, że PZD jest stowarzyszeniem, podlegającym rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym, w związku z czym – Pana zdaniem – do PZD należy stosować przepisy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855 ze

zm.; dalej: Prawo o stowarzyszeniach), w tym przepisy dotyczące organów nadzoru nad stowarzyszeniami.

W związku z powyższym, dnia 19 marca 2009 r. zwróciłem się do Prezydent m.st. Warszawy z prośbą o podjęcie czynności nadzorczych nad PZD w trybie ustawy Prawo o stowarzyszeniach (kopia pisma w załączniku). W odpowiedzi z dnia 15 kwietnia 2009 r. Pani Prezydent podniosła, że nie posiada ona kompetencji do objęcia PZD nadzorem sprawowanym na podstawie art. 8 ust. 5 pkt 2 Prawa o stowarzyszeniach, ani oceny zgodności postanowień statutu PZD oraz regulaminu rodzinnych ogrodów działkowych z obowiązującym prawem i zasadami współżycia społecznego (kopia pisma w załączeniu).

Konsekwencją zajęcia takiego stanowiska przez Prezydent m.st. Warszawy było przygotowanie kolejnego wystąpienia z dnia 7 lipca 2009 r., w którym podniosłem, iż PZD – z racji odrębnej regulacji – nie podlega co prawda przepisom ustawy Prawo o stowarzyszeniach, lecz przepisy tego aktu normatywnego stosowane są w zakresie nieuregulowanym w odrębnych ustawach. Brak w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych regulacji dotyczącej sprawowania nadzoru nad PZD powoduje, że w niniejszej sprawie – moim zdaniem – zastosowanie znajduje przepis Prawa o stowarzyszeniach, który wskazuje Prezydenta m.st. Warszawy jako organ właściwy w tej sprawie. W piśmie tym zwróciłem się również o wszczęcie w trybie nadzoru postępowania administracyjnego w sprawie statutu PZD (kopia pisma w załączeniu).

W odpowiedzi z dnia 24 sierpnia 2009 r. Prezydent przytoczyła wcześniejsze argumenty, wskazując, że „racjonalny ustawodawca wykluczył możliwość sprawowania nadzoru nad PZD" (kopia pisma w załączeniu).

Dnia 22 września 2009 r. skierowałem kolejne wystąpienie do Prezydent m.st. Warszawy, w którym jeszcze raz podkreśliłem, że przepis aktu ogólnego (Prawa o stowarzyszeniach) można stosować w zakresie nieuregulowanym w akcie szczególnym (ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych), co wynika wprost z treści art. 7 ust. 2 Prawa o stowarzyszeniach. Z tego względu Prezydent ma wyraźne podstawy ustawowe do objęcia nadzorem działań podejmowanych przez PZD (kopia pisma w załączeniu). I z tym stanowiskiem nie zgodziła się Prezydent m.st. Warszawy. W odpowiedzi z dnia 26 października 2009 r. stwierdziła, że brak w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych określenia organu sprawującego nadzór nad PZD jest wynikiem świadomego działania ustawodawcy. Prezydent twierdzi, że sprawowanie nadzoru na podstawie art. 7 ust. 2 w związku z art. 8 ust. 5 Prawa o stowarzyszeniach byłoby działaniem „na podstawie domniemania" (kopia pisma w załączeniu).

W związku z powyższym stanem faktycznym, pozwalam sobie ponownie zwrócić się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie stosownych działań mających na celu ustalenie organu władzy publicznej sprawującego nadzór nad Polskim Związkiem Działkowców. W moim przekonaniu w warunkach demokratycznego państwa prawnego nie powinien bowiem funkcjonować – realizujący istotne funkcje publiczne i zrzeszający na zasadzie przymusowości wszystkich polskich działkowców – podmiot, który nie podlega jakiemukolwiek nadzorowi. Działając na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.), byłbym zatem wdzięczny, gdyby zechciał Pan przedstawić swoje stanowisko co do zasadności wystąpienia przez Radę Ministrów ze stosowną inicjatywą ustawodawczą, która doprowadziłaby do jasności sytuacji odnośnie do nadzoru administracyjnego nad Polskim Związkiem Działkowców.

Łączę wyrazy szacunku,
/-/ Jan Kochanowski

Warszawa, 18/01/2010

3. Odpowiedź KR PZD na pismo Rzecznika Praw Obywatelskich

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Doktorze!

W związku z Pańskim pismem z dnia 18 stycznia br. do Ministra Infrastruktury w sprawie nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Działkowców (znak: RPO-600891-I/09/AK), które zostało opublikowane na oficjalnej stronie internetowej Rzecznika Praw Obywatelskich, Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców jest zobowiązana ustosunkować się do treści zawartych w tym wystąpieniu.

Pragniemy przede wszystkim zauważyć, że stosowana przez Pana forma publikowania swoich wystąpień prowadzi niekiedy do swoistej stygmatyzacji, a w efekcie – naruszenia praw gwarantowanych przez obowiązujące

przepisy. Tak jest, niestety, w przedmiotowej sprawie, gdzie kwestia nadzoru nad PZD zdaje się być jedynie pretekstem do wysunięcia szeregu zarzutów pod adresem organów Związku. Powołuje się Pan mianowicie na liczne skargi na działalność PZD, które rzekomo wpływają do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Mają one dotyczyć głównie zastrzeżeń co od zasadności i słuszności odbywania się w drugim terminie walnych zebrań w rodzinnych ogrodach działkowych. To rozwiązanie jest ponoć źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć. Szkoda jednak, że nie zwrócił się Pan z tymi sprawami do Związku, który miałby wówczas możliwość wyjaśnienia tych zarzutów oraz ustosunkowania się do nich. Dziwi nas forma publikowania niesprawdzonych oskarżeń przez organ powołany do ochrony wolności i praw konstytucyjnych. Tym bardziej, że w ostatnim czasie Krajowa Rada nie otrzymuje w zasadzie żadnych spraw, ani sygnałów od Pan, które miałyby świadczyć o rażących nieprawidłowościach i nadużyciach w ramach Związku. Przekazywane przez Pańskich urzędników skargi odnoszą się raczej do zwykłych uchybień, zdarzających się w normalnym toku funkcjonowania ogrodów, które są niezwłocznie wyjaśniane.

Mając zatem na uwadze metodę upublicznienia niezweryfikowanych zarzutów pod adresem PZD, jesteśmy zobowiązani odnieść się do nich w takiej samej formie, aby w ten sposób spróbować odeprzeć oskarżenia skierowane wobec stutysięcznej rzeszy społeczników pracujących w ramach Związku na rzecz działkowców i ogrodów. Przede wszystkim pragniemy wyrazić zdumienie zarzutami dotyczącymi odbywania walnych zebrań w drugim terminie. Przedstawianie tej kwestii jako źródła wielu nadużyć jest absurdem, zwłaszcza w świetle statutowych obostrzeń warunkujących możliwość zastosowania mechanizmu „drugiego terminu", na które powołuje się Pan w swoim piśmie. Przypomnieć więc trzeba, że możliwość przeprowadzenia walnego zebrania w rodzinnym ogrodzie działkowym (ROD), niezależnie od frekwencji, czyli w drugim terminie, uzależnione jest od poinformowania o tym wszystkich działkowców w zawiadomieniu, które musi być im dostarczone osobiście albo poprzez pocztę. A zatem każdy uprawniony ma wiedzę o ewentualnych konsekwencjach swojej nieobecności na walnym zebraniu. Nie oznacza to wcale, że wszystkie uchwały podjęte w tzw. drugim terminie są ważne, gdyż – poza wymogiem odpowiedniego kworum – muszą być spełnione pozostałe wymogi określone w statucie PZD. Kwestionowanie tego rozwiązania najwyraźniej wynika z niedostatecznej znajomości praktycznych aspektów działalności ROD, gdzie muszą zapadać na walnych zebraniach najważniejsze decyzje co do finansów i innych spraw, aby ogrody mogły w ogóle funkcjonować. Bez zapisu dotyczącego drugiego terminu, w wielu ogrodach byłoby to niemożliwe z uwagi na niewystarczającą frekwencję. Efektem tego byłby paraliż organizacyjny ROD. Warto także zaznaczyć, że zapisy o drugim terminie obowiązują od zarania ruchu działkowego, a obecnie wynikają one ze statutu PZD, który został kompleksowo zbadany i zaakceptowany przez sąd powszechny w ramach postępowania o rejestracji Związku w Krajowym Rejestrze Sądowym. Ponadto kwestionowany mechanizm stosowany jest także w innych organizacjach, a w szczególności przewidziany jest w statucie Polskiego Czerwonego Krzyża, zatwierdzonego w drodze rozporządzenia przez Radę Ministrów. Należy wyrazić nadzieję, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie zacznie w najbliższej przyszłości również publicznie kwestionować zasad organizacyjnych tej zasłużonej organizacji.

Polski Związek Działkowców jest demokratyczną, samodzielną, niezależną i samorządną organizacją społeczną. Dzięki tym atrybutom Związek jest partnerem dla władz publicznych i od lat realizuje w praktyce ideę społeczeństwa obywatelskiego. Zasługi naszej organizacji nie tylko dla działkowców, ale i społeczności lokalnych, są niepodważalne. Tymczasem w Pańskim piśmie przedstawia się PZD jako organizację działającą poza jakimkolwiek nadzorem. Jest to fałszywa teza pozbawiona wszelkich podstaw. Związek bowiem od lat uznaje potrzebę prawnego nadzoru administracyjnego i nigdy się od tego nie uchylał. Świadczy o tym fakt, że nadzór był przewidziany – z inicjatywy PZD - w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, która przekazywała uprawnienia nadzorcze Ministrowi Środowiska. Kilkuletnia współpraca z resortem dobrze się układała. Jednak z niezrozumiałych dla nas przyczyn, z dniem 15 listopada 2008 r. ustawodawca odebrał Ministrowi Środowiska te kompetencje, a sprawy dotyczące ogrodów działkowych znalazły się w gestii Ministra Infrastruktury. Zmiana ta nie była w jakikolwiek sposób konsultowana ze Związkiem, co stało się już niechlubną tradycją w działaniach organów publicznych inicjujących zmiany legislacyjne dotyczące działkowców i ich organizacji. Niezależnie jednak od tego PZD nie widzi tu większego problemu, gdyż ustawa – Prawo o stowarzyszenia określa organ sprawujący nadzór nad działalnością Związku. Dlatego też niezrozumiałe i krzywdzące jest Pańskie stwierdzenie, że „(…) *w warunkach demokratycznego państwa prawnego nie powinien bowiem funkcjonować – realizujący istotne funkcje publiczne i zrzeszający na zasadzie przymusowości wszystkich polskich działkowców – podmiot, który nie podlega jakiemukolwiek nadzorowi*".

Stwierdzenie to jest oczywiście fałszywe. Przykro, że zostało opublikowane i natychmiast upowszechnione przez niektóre media elektroniczne. Okoliczności te wręcz rodzą przypuszczenie, że wytworzono sztuczny problem, który zamierza się wykorzystać jako pretekst do przeprowadzenia kolejnych zmian legislacyjnych dotyczących środowiska polskich działkowców. Przypuszczenie to zdaje się potwierdza Pański apel do Ministra Infrastruktury o wszczęcie działań przez Radę Ministrów w celu odpowiedniej zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W tym zakresie również nie podjęto żadnych starań, aby skonsultować sprawy z prawnym reprezentantem polskich

działkowców. Trudno akceptować taki styl działania, który polega na ignorowaniu i pomijaniu w najistotniejszych sprawach najważniejszego partnera społecznego, zwłaszcza gdy ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych cieszy się powszechnym poparciem, co wynika z 619 tys. podpisów złożonych przez działkowców, którzy opowiedzieli się za nienaruszalnością zapisów tej ustawy. Mamy nadzieję, że ten doniosły głos zostanie wysłuchany, a działkowcom i ich organizacji pozwoli się wreszcie pracować na rzecz rozwoju ponad stuletniego ruchu ogrodnictwa działkowego i budować w ten sposób społeczeństwo obywatelskie w naszym kraju.

Z wyrazami szacunku

WICEPREZES	WICEPREZES	PREZES
/-/ Stanisław CHODAK	/-/ Antoni KOSTRZEWA	/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 21 stycznia 2010 r.

4. Reakcja Okręgowych Zarządów, Rodzinnych Ogrodów Działkowych i działkowców

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Bydgoszczy

Szanowny Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

W związku z Pańskim pismem z dnia 18 stycznia 2010 r. do Ministra Infrastruktury w sprawie złego nadzoru nad działalnością PZD (znak: RPO 600891-I/09/AK), które opublikowały oficjalne media Okręgowa Komisja Rewizyjna w Bydgoszczy i członkowie ogrodowych Komisji Rewizyjnych uczestniczących w naradzie szkoleniowej w dniu dzisiejszym wyrażają swoje stanowisko.

Nieprawdą jest, aby struktury PZD działały bez nadzoru, Komisje Rewizyjne ROD i Okręgowa Komisja Rewizyjna są statutowymi organami uprawnionymi do prowadzenia nadzoru nad funkcjonowaniem ROD i Związku z mocy statutu. Prawo kontroli posiadają również organa państwowe jak NIK, Policja, jednostki Powiatowego Nadzoru Budowlanego, sanepid, ZUS itp.

Nieprawdziwym jest zarzut o niedemokratycznym mechanizmie tzn. drugiego terminu Walnych Zebrań. Zarządy ogrodów mają obowiązek terminowego powiadomienia o miejscu, czasie i terminie odbywanego zebrania natomiast wyborem każdego członka ROD jest chęć uczestniczenia w Walnym Zebraniu bądź nie. Taki zapis został zaakceptowany przez Sąd Rejestracyjny w momencie przyjmowania PZD do KRS. Zapis ten pozwala również uniknąć paraliżu organizacyjnego w ROD. Stwierdzamy, iż PZD jest legalną organizacją funkcjonującą w demokratycznym państwie ukierunkowana na działania promujące zdrowy tryb życia, ochronę środowiska, wychowanie młodych pokoleń przez pracę i obcowanie w zgodzie z naturą. Stawianie naszej organizacji w świetle działania bezprawnego jest krzywdzące i niezgodne z prawdą. Organizacja nasza cieszy się sporym zainteresowaniem, przybywa w naszych szeregach ludzi młodych (liczy już ponad milion członków), którzy dobrowolnie chcą kultywować ponad stuletnie tradycje ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Okręgowa Komisja Rewizyjna

Członek	Wiceprzewodniczący	Przewodniczący
/-/ Maria Muhller	/-/ Marian Lewandowski	/-/ Alojzy Kluczykowski

Bydgoszcz, 26 stycznia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH W SPRAWIE ZWIĄZKU

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu na posiedzeniu, które się odbyło w dniu 28 stycznia 2010 roku z dużym zainteresowaniem zapoznali się z opublikowanym na oficjalnej stronie internetowej Rzecz-

nika Praw Obywatelskich pismem datowanym na 18 stycznia 2010 roku adresowanym do Ministra Infrastruktury w sprawie nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Działkowców. W obszernym tekście w karkołomny naszym zdaniem sposób stara się Pan Rzecznik wykazać, iż na dzień dzisiejszy Polski Związek Działkowców jest podmiotem, który nie podlega jakiemukolwiek nadzorowi. Jest to fałszywa teza pozbawiona wszelkich podstaw. To naprawdę nie przystoi Rzecznikowi Praw Obywatelskich wprowadzać opinię społeczną w błąd, a zwłaszcza osoby zainteresowane zagadnieniami funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców. W całym tekście pisma znajdujemy jeszcze kilka kolejnych nazwijmy to taktownie błędnych ocen dotyczących funkcjonowania PZD.

Już na wstępie Pan Rzecznik informuje: ...„*zwracają się do mnie osoby z licznymi skargami na działalność PZD, a w szczególności na postanowienia statutu tej organizacji i regulaminu rodzinnych ogrodów działkowych* ....". Budzi zainteresowanie, jaka liczba odpowiada ilości skarg – 50, 100 a może 200. Jak to się ma do 619 tysięcy podpisów złożonych przez działkowców, którzy opowiedzieli się za nienaruszalnością ustawy o ROD. Skargi mają dotyczyć głównie zastrzeżeń, co do zasadności i słuszności odbywania się w drugim terminie walnych zebrań w rodzinnych ogrodach działkowych. Uchwały podjęte w drugim terminie są ważne bez względu na liczbę obecnych na zebraniu. Zdaniem skarżących jest to źródło wielu nieprawidłowości i nadużyć. Ponowię ogólniki, czy tak trudno podać przykłady tych nadużyć i nieprawidłowości. Znając je łatwiej z nimi walczyć. Może ich ranga jest mało istotna i dlatego brak szczegółów. Praktyka podpowiada, że dużą część ogółu skarżących się to osoby, same wchodzące w konflikt z prawem związkowym i tą drogą próbują wpłynąć na zmiany negatywnej oceny ich postępowania jak i ewentualnej zmiany przepisów. Dlatego informacja o ilości i zagadnieniach podnoszonych w skargach ma istotne znaczenie.

Należy zaznaczyć, że zapis o możliwości przeprowadzenia walnego zebrania w drugim terminie zawarty jest w Statucie PZD. Statut ten został zbadany przez Sąd w procesie rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym. Główną zasadą, aby można było uznać walne zebranie za prawomocne jest prawidłowe powiadomienie wszystkich działkowców danego ogrodu o terminie i miejscu przeprowadzeniu walnego zebrania. Natomiast każdy z działkowców samodzielnie podejmuje decyzję o uczestniczeniu w walnym zebraniu wiedząc o swoim wpływie na działalność ogrodu uczestnicząc w procesach decyzyjnych, jak i o skutkach swojej nieobecności. Ambicją organów samorządowych każdego ogrodu jest, aby ilość uczestników była jak największa. Drugi termin daje możliwość przeprowadzenia walnego zebrania bez względu na frekwencję.

Najbardziej przykre dla wszystkich członów Polskiego Związku Działkowców, a nawet obraźliwe jest użyte przez Pana Rzecznika stwierdzenie, iż Polski Związek Działkowców zrzesza na zasadzie przymusowości wszystkich polskich działkowców. Przed głoszeniem takich prawd jednak warto zaznajomić się z obowiązującym prawem związkowym. Warto zapoznać się z ilością osób corocznie wstępującą i ilością osób oczekujących na przyjęcie do PZD, Gdyby członkostwo w Związku związane było z przymusem to na pewno ilość członków systematycznie by się zmniejszała a ilość działek wolnych ulegałaby zwiększeniu. Na dzień dzisiejszy sytuacja taka nie ma miejsca.

Jak powszechnie wiadomo w warunkach państwa demokratycznego jakim jest Polska, przynależność do każdej organizacji jest dobrowolna. Każdy z obywateli podejmuje samodzielnie decyzje o przystąpieniu do organizacji, której chce zostać członkiem, korzystać z zagwarantowanych opraw i przestrzegać nakładanych obowiązków jednakowych dla wszystkich członków wybranej przez siebie organizacji.

W imieniu uczestników posiedzenia
Prezydium OZ PZD w Elblągu

Prezes OZ PZD
/-/ Bolesław Mikołajczyk

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Antoni Dalak

Przewodniczący OKR PZD
/-/ Jerzy Snopek

ROD „Maki" w Lublinie

Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Dobiegła nas tyleż zaskakująca, co i niewiarygodna wręcz wiadomość o zakwestionowaniu przez Pana zapisów naszego statutu o tzw. drugim terminie zebrań naszych podstawowych instancjach związkowych. Zawsze wyobrażaliśmy sobie, że interwencja prawna Rzecznika Praw Obywatelskich może odnieść się do wyjątkowych zdarzeń czy zapisów prawnych w sprawach, które w przypadku ich funkcjonowania w niezmienionej formie mogą zagrażać ważnym interesom Państwa czy obywateli. Patrząc przez ten pryzmat ukształtowanych poglądów w toku dyskusji

z naszymi działkowcami usiłowaliśmy zrozumieć, co było podstawą Pana interwencji u Ministra Infrastruktury. Przecież identyczne rozwiązania prawne zasad odbywania zebrań funkcjonują we wszystkich znanych nam organizacjach społecznych, ale i nie tylko. Nasze zapisy statutowe obowiązują już od stu lat i nigdy przez nikogo sprawa tzw. drugiego terminu odbywania zebrań nie była kwestionowana. Nie rozumiemy, zatem jak tego rodzaju unormowanie prawne wyjątkowo w Polskim Związku Działkowców może rodzić obawy powstawaniu nawet nadużyć, a więc czynów przestępczych w gospodarowaniu środkami pieniężnymi ogrodów. Gdyby Pan wiedział, że przeciętne dochody roczne ogrodów lubelskich oscylują w granicach 5 tysięcy złotych i że te pieniądze muszą wystarczyć na pokrycie kosztów dostawy wody, wywozu śmieci, różne drobne remonty, a także na opłacenie księgowej czy gospodarza zarabiających rocznie 1000 czy 1200 złotych i to, że w większości przypadków budżet zamyka się saldami zerowymi na koniec roku – zrozumiałym staje się, że możliwość nadużyć to pojęcie w naszym przypadku utopijne. Wszystkie funkcje w ogrodach wykonywane są niemal w każdym przypadku społecznie, bowiem na inne opłaty nas nie stać, gdyż jesteśmy organizacją ludzi skromnie żyjących, a w wielu przypadkach wprost biednie. Każdy wydany grosz jest wyjątkowo ważony.

Prosimy, więc o wytłumaczenie skąd podejrzenia uchodzące do rangi problemu państwowego i potrzeby zaprezentowanej przez Pana interwencji. Prosimy o odpowiedź, gdyż nie chcielibyśmy posądzać polskiego Rzecznika Praw Obywatelskich o wpisywanie się do całego systemu dziwactw funkcjonujących dziś w polskim życiu politycznym i ośmieszającym nasz kraj wobec innych państw nie tylko europejskich.

Sekretarz
/-/ Marek Szota

ROD „Polanka" w Łodzi

Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa

Szanowny Panie
Rzeczniku Praw Obywatelskich

Na stronie HYPERLINK http://WWW.rpo.gov.pl opublikowane zostało Pana pismo z dnia 18 stycznia 2010 roku do Ministra Infrastruktury Pana Cezarego Grabarczyka o objęcie nadzorem działań podej-mowanych przez Polski Związek Działkowców. My Działkowcy nie potrzebujemy opiekunów jesteśmy organizacją niezależną zrzeszającą 965 tysięcy miłośników uprawy roślin, art. 25 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1419) stanowi „*Polski Związek Działkowców, jest ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizacją społeczną powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swych członków wynikających z użytkowania działek w rodzinnych ogrodach działkowych*", związek zarejestrowany jest jako organizacja społeczna w KRS pod nr 0000293886 z własnym statutem uchwalonym przez Krajowy Zjazd Delegatów PZD. W piśmie do Ministra powołuje się Pan na liczne skargi, które docierają do Rzecznika Praw Obywatelskich, podważające zapisy statutu. Paragraf statutu wskazujący przepis , aby walne zebranie odbywało się w II terminie 30 minut po wyznaczonej godzinie rozpoczęcia w pierwszym terminie ale nie informuje Pan, iż walne zebranie w pierwszym terminie jest prawomocne przy obecności ponad połowy członków zwyczajnych danego ROD § 79 statutu PZD i często odbywa się w pierwszym terminie , trzydzieści minut zostawiamy dla spóźnialskich. Która organizacja czeka na swoich członków pół godziny. Wiele organizacji społecznych tak postępuje jak również inne podmioty funkcjonujące w Polsce tak działają, przykładowo ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 grudnia 2000 roku (DZ. U. z 2003 r. Nr 119, poz.116, z późn. zm.) w art. 8 pkt. 8 stanowi „Walne zgromadzenie jest ważne niezależnie od liczby obecnych na nim członków" ale tu ustawodawca nie zostawił 30 minut dla niezdyscyplinowanych. Każdy z członków uczestniczący w walnym zebraniu ogrodu działkowego otrzymuje za pokwitowaniem co najmniej 14 dni przed terminem walnego zebrania zawiadomienie o terminie, miejscu i porządku obrad walnego zebrania jeżeli nie chce uczestniczyć w zebraniu to znaczy decyzje pozostawia innym uczestnikom walnego zebrania. Szanowny Panie Rzeczniku Praw Obywatelskich. Bardzo przykro nam działkowcom, iż próbuje Pan jak czynią to inni już od kilkunastu lat ingerować w działalność Naszej organizacji, posiadającej 120-letnią tradycję ruchu działkowego, my działkowcy wiemy, że Konstytucja zapewnia wolność zrzeszania art. 58 pkt. 1. Każdemu zapewnia wolność zrzeszania się.

Łączymy Wyrazy Szacunku

Łódź, 23 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Pile

Pan
dr Jan Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

ROD „Polanka" w Łodzi

Szanowny Panie!

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Pile po zapoznaniu się z Pana pismem nr RPO - 600891-I/09/AK z dnia 18 stycznia 2010 r. w imieniu Zarządów Rodzinnych Ogrodów Działkowych, Komisji Rewizyjnych i Rozjemczych naszego okręgu przedstawia stanowisko w sprawie poruszonych w Pana piśmie tematów dotyczących Związku i Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Uważamy, że pismo Pana ma inny cel niż wnoszenie zastrzeżeń do Ministra Infrastruktury o braku nadzoru organu władzy publicznej nad podejmowanymi działaniami przez Polski Związek Działkowców oraz w sprawie naruszeń zapisów przepisów Statutu PZD i Regulaminu ROD dotyczących walnych zebrań w ogrodach szczególnie odbywanie zebrań w drugim terminie twierdząc, że jest to źródło „nieprawidłowości i nadużyć".

Stwierdzamy, że intencją Pana pisma nie jest dbałość o interesy działkowców i ogrodów, lecz kolejna mobilizacja Ministra Infrastruktury do zmian w naszej ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku. Powód – to kilka skarg działkowców. Uważamy, że skargi te powinny być najpierw wyjaśnione, co do ich zasadności przez Organy Związku do tego powołane i nie powinny stanowić podstaw do zmian w naszej ustawie.

Pragniemy Pana poinformować, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku dobrze służy ogrodom i działkowcom i nie należy w jej zapisach szukać pretekstu do jej zmiany. Zastanawiamy się, komu zależy na zmianie naszej ustawy. Na etapie jej tworzenia projekt Ustawy był przedstawiany na walnych zebraniach i posiedzeniach zarządów ogrodów. Działkowcy naszego okręgu i z ogrodów całego kraju swoje poparcie dla ustawy wyrazili na listach poparcia, które skierowane zostały do Sejmu, Senatu i Prezydenta RP. Jej zapisy skonsultowaliśmy również z władzami samorządowymi wszystkich szczebli, które również jej zapisy poparły kierując w tej sprawie listy poparcia i Uchwały Rad Gmin i Powiatów do władzy ustawodawczej. Nasza działalność jest nadal wspierana przez samorządy wszystkich szczebli, które od wielu lat powierzają nam realizację wielu swoich zadań – jak organizacja wypoczynku letniego dla seniorów i dzieci z gminy i ogrodów. Informujemy Pana, że na okazywany nam szacunek pracowały ogrody, działkowcy i działacze społeczni Związku od ponad 112 lat. W tym czasie wypracowano dobre zasady społecznego zarządzania ogrodami funkcjonującymi w Polskim Związku Działkowców. Nasi członkowie otrzymali działki na zasadach dobrowolności - nikt nikogo do wzięcia działki w ogrodach zrzeszonych w Związku nie „przymuszał" jak Pan pisze w swoim piśmie. Poza tym informujemy Pana, że w naszym państwie funkcjonują od wielu lat ogrody zorganizowane przez inne podmioty np. ogrody pracowników lasów państwowych.

Szanowny Panie!

Poparcie władz samorządowych – Gmin, Powiatów, które są właścicielami gruntów pod ogrodami dla idei ruchu ogrodnictwa działkowego, szacunek jaki okazują do naszej pracy w ogrodach oraz do roli Polskiego Związku Działkowców – organizacji społecznej, niezależnej i samodzielnej są dla nas ważniejsze niż ocena naszej społecznej działalności dokonana przez Pana Urząd na podstawie kilku skarg nikomu nieznanych „członków" Związku. Zarzut braku nadzoru nad naszą działalnością, nadużycia i nieprawidłowości w naszej pracy są w naszej ocenie zarzutem krzywdzącym 100 tysięcy działaczy pracujących społecznie w Rodzinnych Ogrodach Działkowych i Polskim Związku Działkowców.

Liczymy, że Pan Minister Infrastruktury nie będzie w swojej pracy kierował się tezami zawartymi w Pana piśmie wobec naszej ustawy, uszanuje wolę samorządów gmin i 619 tysięcy działkowców, którzy podpisali się na listach poparcia dla obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku i nie pozwoli na wprowadzanie w niej zmian.

Z poważaniem
Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej
/-/ Brunon Semrau

Wiceprezes
/-/ inż. Maria Fojt

Prezes
/-/ Marian Praczyk

Piła, 26 stycznia 2010 r.

Prezesi ROD, Przewodniczący Komisji Rewizyjnych i Rozjemczych okręgu pilskiego

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa

Szanowny Panie,

Prezesi Rodzinnych Ogrodów Działkowych i Przewodniczący Komisji Rewizyjnych i Rozjemczych ROD z Okręgu Pilskiego PZD, po zapoznaniu się z Pana pismem znak: RPO-60089H/09/AK z dnia 18 stycznia 2010 roku skierowanym do Ministra Infrastruktury, wyrażamy swój protest w sprawie zawartych w nim tez.

Nie potrafimy zrozumieć sensu Pana wystąpienia w sprawie odbywania walnych zebrań w rodzinnych ogrodach działkowych w drugim terminie, bowiem naszym zdaniem nie mieści się to w Pana kompetencjach.

W swoim piśmie stwierdza Pan, że przyczynkiem tego wystąpienia są jakieś skargi, jakiś działkowców. Zastanawia nas jakaż to ogromna musi być ilość skarżących się w stosunku do ponadmilionowej rzeszy członków naszego Związku, skoro zdecydował się Pan na to wystąpienie.

Zastanawiamy się czy wśród pracowników kierowanego przez Pana Urzędu nie ma nikogo, kto by wiedział, że w przypadku wystąpienia jakiejś skargi w pierwszym rzędzie należy zasięgnąć opinii w organizacji, której skarżący jest członkiem?

Wiemy, ze inne organy władzy wykonawczej stosują tą zasadę, więc czemu nie czynią tego Pana pracownicy!

Szanowny Panie!

Od początku istnienia naszej społecznej i pozarządowej organizacji zawsze przewidywano możliwość odbywania Walnych Zebrań ROD, a nie zgromadzeń jak pisze Pan w swoim piśmie, również w drugim terminie.

Naszym zdaniem dopuścił się Pan niefortunnej nadinterpretacji stwierdzając, że skarżący w drugim terminie widzą źródło nieprawidłowości a nawet nadużyć. Zapomniał Pan, że to właśnie na Walnym Zebraniu ROD – najwyższym organie Ogrodu – zapadają decyzje, co do dalszego funkcjonowania ogrodu i są to decyzje podejmowane w sposób autentycznie demokratyczny.

Niemożliwość odbycia Walnego Zebrania ROD także w drugim terminie może skutkować sparaliżowaniem działalności Ogrodu, a takiej ewentualności chyba Pan nie chce! Dziwi nas ten absurdalny zarzut, bo wiemy, że są w Polsce związki i stowarzyszenia, które w swoich regulaminach czy statutach mają zapis przewidujący odbywanie Walnych Zebrań w drugim terminie.

Zastanawia nas, skąd nagle wzięła się ta „miłość" do kwestionowania naszego unormowania w tej kwestii!

Szanowny Panie!

Środowisko pilskich działkowców nie rozumie także Pana intencji w domaganiu się nadzoru administracyjnego nad Polskim Związkiem Działkowców, skoro nasza organizacja ustawowo podlega rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym. Zarejestrowanie PZD w KRS, w tym naszego Statutu dowodzi, że sędziowie nie znaleźli w nim niczego, co naruszałoby porządek prawny.

Ponadto pragniemy zauważyć, że w art.25 ust. 2 naszej, podkreślamy naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku, stwierdzono iż PZD jest niezależny w wykonywaniu swych zadań i podlega tylko ustawom oraz, ze samodzielność PZD podlega ochronie sądowej.

Mamy nadzieję, że nasze zdanie – działaczy społecznych – będzie przez Pana wysłuchane.

Z poważaniem
Prezesi ROD i Przewodniczący Komisji Rewizyjnych
i Rozjemczych Rodzinnych Ogrodów Działkowych
Okręgu Pilskiego
/-/ 40 podpisów

Piła, 26 stycznia 2010 r.

ROD im. St. Staszica w Pile

Pan
Jan Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

Zapoznałem się z Pana pismem (L.dz. RPO-600891-I/09/AK z 18 stycznia 2010 r.) skierowanym do Ministra Infrastruktury w sprawie nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Działkowców. W imieniu działkowców

i Zarządu naszego ogrodu chciałem przedstawić nasze stanowisko.

W ostatnich kilku latach Prawo i Sprawiedliwość rozpoczęła kampanię wymierzoną w nasz Związek i ustawę o ogrodach działkowych. Tworzyła ona różne projekty ustaw o ogrodach działkowych. Jeden z tych projektów w 2009 r. został wprowadzony pod obrady Sejmu lecz został odrzucony w pierwszym czytaniu. Był to projekt, podobnie jak poprzednie, niekonstytucyjny i z nikim niekonsultowany, zwłaszcza z działkowcami i Związkiem.

Pomimo odrzucenia tego projektu kampania przeciwko nam kontynuowana jest nadal. Świadczy o tym charakter i treść pism NIK dot. kontroli przesłanych do naszego Związku oraz trwające, bliżej nieokreślone, prace w Ministerstwie Infrastruktury.

Podobnie oceniam pismo Pana skierowane do Ministerstwa Infrastruktury, które w swojej treści przyłącza się do tej kampanii. Niedługo po opublikowaniu pisma, w prasie ukazały się artykuły, niektóre z nich inspirowane prawdopodobnie przez pracowników Pana Urzędu (Rzeczpospolita, Prawo co dnia Nr 22 z 27 stycznia 2010 r. artykuł pt. „Działkowcy skarżą się na wszechwładzę związku"), które w negatywnym świetle przedstawiają PZD.

Pomijając treść całego pisma chciałbym skoncentrować się na wątku dot. walnych zebrań członków ogrodu. W piśmie stwierdza Pan, że postanowienia statutu i regulaminu w zakresie odbywania walnych zebrań w drugim terminie są źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć. To stwierdzenie oparł Pan na licznych skargach na działaczy PZD.

Szanowny Panie Rzeczniku, jestem także członkiem Okręgowego Zarządu PZD w Pile i pełnię funkcję przewodniczącego komisji ds. skarg. Zapewniam Pana, że w okresie mojej kadencji do naszego okręgu nie wpłynęła żadna skarga od działkowców, od Krajowej Rady PZD czy jakiejkolwiek innej instytucji (w tym także od Pana) na nieprawidłowości i nadużycia w przedmiotowej sprawie.

Mam wątpliwości czy dane, którymi Pan dysponuje są na tyle reprezentatywne i sprawdzone by stawiać uogólnioną tezę o nieprawidłowościach w PZD w przedmiotowej sprawie.

Bez zapisu dot. drugiego terminu odbycia walnego zebrania w moim ogrodzie, a także wielu innych, nie można by podjąć żadnych istotnych decyzji, nastąpiłby paraliż organizacyjny.

Działamy zgodnie ze statutem, który został kompleksowo zbadany i zaakceptowany przez sąd powszechny w ramach postępowania o rejestracji Związku w Krajowym Rejestrze Sądowym. Dlatego też dziwi mnie stanowisko Pana Rzecznika poddające w wątpliwość decyzję niezawisłego sądu. Uważam, że jest to ingerencja wychodząca poza zakres Pana Urzędu.

Kończąc chciałem zwrócić uwagę, że działkowcy złożyli ponad 600 tys. podpisów poparcia dla istnienia i funkcjonowania naszych ogrodów w ramach obecnie obowiązującej ustawy. Swoją wolę potwierdziliśmy w czasie I Kongresu Polskiego Związku Działkowców, który odbył się 14 lipca 2009 r. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Z wyrazami szacunku
Prezes Zarządu ROD im. St. Staszica w Pile
/-/ Andrzej Kierzkowski

Piła, 28 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie

Rzecznik Praw Obywatelskich
Pan dr Janusz Kochanowski
Warszawa

Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie zapoznał się z ostatnim pismem Pana Rzecznika do Ministra Infrastruktury w sprawie sprawowania ustawowego nadzoru nad Polskim Związkiem Działkowców.

Z przykrością stwierdzamy, że poruszona w piśmie kwestia nadzoru jest tylko pretekstem do wysuwania zarzutów pod adresem Związku i jego organów. Wyraźnie widać, że wystąpienie Pana Rzecznika jest elementem kolejnej kampanii wymierzonej przeciwko Związkowi i ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Zadziwiająca wydaje się zbieżność prowadzonej z Ministrem korespondencji z kontrolą Najwyższej Izby Kontroli i trwającymi w resorcie infrastruktury pracami nad zmianą ustawy o ROD. Najwyższe zdumienie budzą absurdalne zarzuty dotyczące odbywania walnych zebrań w ogrodach działkowych w drugim terminie, które rzekomo stanowią źródło nadużyć. Przepis ten istniał od początku istnienia ruchu działkowego i nigdy nie wzbudzał żadnych kontrowersji. Co więcej, został zbadany i zaakceptowany przez sąd powszechny w trakcie rejestracji PZD w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Uważamy, że w naszym kraju można znaleźć wiele przykładów poważnego łamania praw obywatelskich, którymi powinien zajmować się organ powołany do stania na straży ich przestrzegania. Niedopuszczalne jest, aby Rzecznik Praw Obywatelskich działał na zamówienie powszechnie znanej siły politycznej zmierzającej do likwidacji Polskie-

go Związku Działkowców i zajmował się nieistniejącymi problemami.

Działalność Rzecznika zostanie przedstawiona szerzej działkowcom podczas rozpoczynającej się niebawem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w rodzinnych ogrodach działkowych. Jesteśmy przekonani, że sprawdzone w praktyce rozwiązania potwierdzą skuteczność i przydatność postanowień Statutu PZD oraz ustawy o ROD, kwestionowanych przez Pana Rzecznika.

Za OZP PZD w Rzeszowie

OZP Skarbnik OZP	Dyrektor Biura	Wiceprezes OZP
/-/ Józef Śnieżek	/-/ mgr Jan Kut	/-/ Władysław Bieniek

Rzeszów, 26 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

Pan Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa

W nawiązaniu do Pana pisma z dnia 18.01.2010r. Nr RPO-600891-1/09/AK skierowanego do Ministra Infrastruktury a dotyczącego nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Działkowców, pragniemy ustosunkować się do, naszym zdaniem, nietrafnych wniosków wywiedzionych z rzekomo licznych skarg (czyich?) na działalność PZD a w szczególności na postanowienia naszego Statutu i Regulaminu ROD w zakresie ważności walnych zebrań i podejmowanych uchwał w tzw. drugim terminie.

Przy tak wysoko rozwiniętej świadomości naszego społeczeństwa i przy milionowej liczebności członków naszego Związku zawsze będą pojedyncze skargi prawdziwe czy też wyimaginowane na działalność organów PZD i na ustawę o ROD z 2005 r., Statut PZD i Regulamin ROD. Jaki procent stanowią skargi, ile ich jest w stosunku do ilości członków i czy stanowią zagrożenie dla demokracji w kraju lub w PZD Pan tego nie analizuje. Można sądzić wobec tego, że liczba ta oscyluje wokół jednej dziesiątej promila naszych członków – chociaż Okręgowy Zarząd Podlaski PZD liczący około 22.400 członków nie otrzymał bezpośrednio od działkowców ani też z Pana biura żadnej skargi na ten temat. Ponadto myślimy w związku z tym, że nie były one badane pod względem zasadności i prawdziwości.

Na takiej podstawie nie można wyciągać wniosków o negatywnej działalności Związku niezgodnej z zasadami demokracji.

Gdyby kierować się takimi kategoriami to Rząd RP przestałby działać, bo negatywne oceny jego pracy przekraczają nie jeden promil, ale kilkadziesiąt procent. I co Pan robi w kierunku poprawienia pracy Rządu i polepszenia doli obywateli? Występuje Pan o ukaranie Minister Zdrowia za to, że nie uległa panice wywołanej przez AH_1N_1, koncerny farmaceutyczne i media i zaoszczędziła nam wszystkim co najmniej kilkadziesiąt milionów złotych.

A co Pan zrobił ze skargą działkowców z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku. Ograniczył się Pan do wystąpienia do Prezydenta Miasta Białegostoku o wyjaśnienie, a po otrzymaniu odpowiedzi uznał to za załatwienie sprawy. A tymczasem majątek 390 rodzin z tego ogrodu zgromadzony przez ćwierć wieku na działce w postaci naniesień i nasadzeń zostanie lada dzień zniszczony spychaczami i zrównany z ziemią bez jakiejkolwiek rekompensaty.

W cytowanym wyżej piśmie podnosi Pan zarzut, że odbywanie walnych zebrań w drugim terminie jest źródłem wielu nadużyć i znów nie przytacza Pan żadnych przykładów. Absolutnie nie można zgodzić się z tym zarzutem. Uczestnictwo członka Związku w walnym zebraniu jest jego prawem a nie obowiązkiem i z tego względu nie ma administracyjnego środka przymusu do korzystania z tego prawa. Z tego też wynika informacja na zaproszeniu (a trzeba dodać, że każdy działkowiec otrzymuje zaproszenie na walne zebranie za pośrednictwem poczty lub bezpośrednio do rąk za pokwitowaniem) mówiąca o tym, że uchwały podjęte na walnym zebraniu w II terminie i pod jego nieobecność będą ważne i obowiązujące wszystkich członków ogrodu mimo podjęcia ich nawet przy braku kworum.

Należy dodać, że w takiej sytuacji to sam działkowiec dokonuje wyboru – pójść na walne zebranie i osobiście uczestniczyć w podejmowaniu nieraz trudnych decyzji co do spraw ogrodowych czy też pozostać poza nawiasem życia ogrodowego. Nie przychodząc na walne zebranie godzi się więc z faktem, że to inni podejmą za niego decyzje m.in. finansowe. Jak widać w przyjętym systemie jest widoczna analogia do wyborów Prezydenta kraju, posłów i senatorów, podczas których 50% frekwencja nie jest warunkiem koniecznym.

W świetle powyższych wyjaśnień warto postawić pytanie: na jakich przepisach oparł Pan swój zarzut dotyczący

II terminu, z jakiego przepisu wynika, że jest on wadliwy. Czyżby tylko z rzekomych skarg działkowców?

Pytanie to stawiam z powodu art. 25 ust. 3 ustawy o ROD z 8.07.2005 r., który nałożył obowiązek rejestracji PZD w Krajowym Rejestrze Sądowym. Sąd Rejonowy w Warszawie po wielomiesięcznej analizie Ustawy o ROD i Statutu PZD uznał Statut za zgodny z prawem i wpisał PZD do Krajowego Rejestru Sądowego, a ponieważ sądy w naszym kraju są niezawisłe należy uszanować jego orzeczenie.

Przyjęty w naszych przepisach II termin nie zagraża demokracji, a dobrze sprawdza się w praktyce, ponieważ przyjęcie tylko 50% kworum spowodowałoby sparaliżowanie działalności wielu ogrodów z uwagi na niewystarczającą frekwencję.

Nie można zgodzić się z zarzutem braku nadzoru nad działalnością PZD, gdyż art. 38 ustawy o ROD określał wyraźnie, że nadzór taki sprawuje Minister do spraw środowiska. Nadzór ten z dniem 15.11.2009 r. został przesunięty do Ministra Infrastruktury. Zarzut jest więc nieprawdziwy.

Nie można również zgodzić się ze stylem informowania opinii publicznej na stronie internetowej RPO stosowanym przez Pana urzędników przekazujących do publicznej wiadomości niesprawdzone, niezweryfikowane i nieprawdziwe informacje. Jest to co najmniej naganne, żeby nie użyć mocniejszych określeń. Prawdomówność, transparentność i etyka obowiązuje w szczególności tak szacowną instytucję jak Rzecznik Praw Obywatelskich.

Białystok, 28 stycznia 2010 r.

Ponieważ wystąpienie do Ministra Infrastruktury, naszym zdaniem nie zasługuje na uznanie, gdyż zawiera nieprawdziwe informacje, a prośba o wszczęcie inicjatywy legislacyjnej w celu zmiany ustawy o ROD wpisuje się w szeroko zakrojoną akcję skierowaną przeciwko Związkowi i działkowcom, a prowadzoną przez znane nam, lecz nieujawniające się siły polityczne. Zamiarem Pańskiego pisma jest nie tyle ustanowienie nadzoru nad PZD, lecz dokonanie przy tym obszernych zmian ustawy o ROD, która stoi na straży ogrodów działkowych i praw działkowców wywodzących się z ponad stuletniej historii ogrodnictwa działkowego na ziemiach polskich.

Nasz Związek bogaty doświadczeniem i praktyką wielu pokoleń działkowców począwszy od lat dziewięćdziesiątych dziewiętnastego wieku, okresu rozbiorów, odrodzonego państwa polskiego, poprzez wojny, okres PRL-u do dzisiejszej wolnej Polski zawsze dobrze służył ludziom zaliczającym się do biedniejszej warstwy społecznej. Pełnimy i chcemy dalej pełnić tę służebną rolę w stosunku do dzisiejszych naszych członków i ich rodzin. Lecz niestety od dwudziestu lat, zamiast zajmować się sprawami stricte statutowymi, musimy toczyć walkę o utrzymanie Związku, o zachowanie naszego dorobku.

Z tych względów zwracamy się do Pana o zaniechanie działań wymierzonych w PZD i zmierzających do rozbicia ruchu ogrodnictwa działkowego, a będących w opozycji do woli działkowców pozostawienia Związku w spokoju i nienaruszalności ustawy o ROD, czemu dali wyraz prawie 620 tysiącami podpisów.

Prezes OZP PZd
/-/ inż. Wiesław Sawicki

Okręgowa Komisja Rewizyjna w Gdańsku

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obyuwatelskich
Warszawa

Szanowny Panie!

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gdańsku po zapoznaniu się z listem skierowanym w dniu 18 stycznia 2010 roku, znajdującym się na stronie internetowej, do Ministra Infrastruktury wyraża swój sprzeciw wobec Pana zarzutów na działalność naszego Związku, którymi z własnej woli jesteśmy członkami.

Twierdzenie, że niezbędnym jest ustalenie właściwego organu administracyjnego, do którego mógłby Pan kierować sprawy czy uwagi związane z działalnością PZD jest nieporozumieniem. Takie organy w strukturze Związku istnieją i są nimi Krajowa Rada PZD, Krajowa Komisja Rewizyjna PZD i Krajowa Komisja Rozjemcza PZD, do których w każdej chwili może Pan się zwracać.

Skarżący się zawsze podają swój adres i według niego można bez trudu ustalić właściwy organ PZD pełniący nadzór nad działalnością danej jednostki organizacyjnej Związku.

Nie rozumiemy także, jaki związek ma odbywanie Walnych Zebrań ROD także w drugim terminie z powstawaniem nieprawidłowości a nawet nadużyć.

W naszym Związku na każdym szczeblu organizacyjnym i w każdej jednostce organizacyjnej funkcjonują niezależne organy kontrolne i rozjemcze – Komisje Rewizyjne i Rozjemcze. To one stoją na straży przestrzegania prawa związkowego i powszechnie obowiązującego. Czynią to permanentnie przez cały rok działalności składając

sprawozdania właśnie na Walnych Zebraniach ROD czy to sprawozdawczych czy sprawozdawczo-wyborczych.

Szanowny Panie!

Odbycie Walnych Zebrań ROD w drugim terminie może nastąpić dopiero wówczas, gdy spełniony zostanie wymóg zawarty w § 79 i 80 Statutu PZD.

Walne Zebranie ROD zgodnie z art.28 ust.2 pkt.1 Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku i § 74 ust.1 Statutu PZD jest najwyższym organem samorządu PZD w ROD.

Każdy członek zwyczajny z danego ROD ma prawo uczestniczenia w nim. Jest to jego osobista wola i jego wybór i zapewniamy Pana, że zdecydowana większość członków z tego prawa korzysta.

W naszych szeregach są, jak w każdej społeczności, również i malkontenci, ludzie niezadowoleni ze wszystkiego, doszukujący się we wszystkim, co ich otacza lub dotyka samych wad czy nieprawidłowości.

Jesteśmy przekonani, że tylko tacy członkowie mogą kierować swoje skargi w tym temacie do Pana.

Możliwość odbywania Walnych Zebrań ROD także w drugim terminie istnieje od zawsze w naszej organizacji, a dodatkowo znalazło swoje odbicie w Statucie PZD, który został szczegółowo zbadany przez sąd powszechny w ramach rejestracji Związku w Krajowym Rejestrze Sądowym. Tak, więc skoro niezawisły sąd nie dopatrzył się uchybień w tej możliwości, to niezrozumiałym dla nas jest Pana wystąpienie.

Z internetowego przeglądu istniejących w Polsce związków czy stowarzyszeń wynika, że taki zapis w Statucie PZD nie jest wyjątkiem i posiada go wiele innych organizacji. Lecz z tego powodu nie podnosi Pan żadnych zarzutów.

Bardzo to zastanawiające i symptomatyczne!

Szanowny Panie!

Wszystkie istotne i ważkie decyzje w tym również finansowe zapadają na Walnym Zebraniu ROD. Niemożność odbycia w drugim terminie może skutkować doprowadzeniem do swoistego organizacyjnego paraliżu Ogrodów, a nie jest to chyba Pana intencją!

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gdańsku zabierając głos w przedmiotowej sprawie stwierdza, że obowiązujące ustawowe i statutowe unormowania są potrzebne, skuteczne i przydatne we właściwym funkcjonowaniu ROD i nie widzimy żadnej potrzeby ani uzasadnienia, aby to zmieniać.

Z poważaniem

Przewodniczący
/-/ mgr Bogusław Dąbrowski

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Elżbieta Senecka

Gdańsk, 22 stycznia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku

Sz. P. Dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku Praw Obywatelskich!

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku obradujące w dniu 26 stycznia 2010 r. ze zdziwieniem przyjęło do wiadomości Pana wystąpienie do Ministra Infrastruktury, w którego gestii od 15 listopada 2008 roku znalazły się sprawy dotyczące rodzinnych ogrodów.

Uprzednie, zgodnie z Ustawą o ROD uchwalone przez Sejm RP w dniu 8 lipca 2005 roku uprawnienia nadzorcze spełniał Minister Środowiska.

Zmiana podległości, której Polski Związek Działkowców nigdy nie kwestionował i nie była z nim konsultowana wskazuje, że to nie Związek występował o zmianę podległości. Polski Związek Działkowców działa w oparciu o ustawę z 8.07.2005 r. i opracowany z jej nakazu Statut PZD zatwierdzony przez Sąd i zarejestrowany w KRS oraz Regulamin Rodzinnego Ogrodu Działkowego.

Dziwi, że Rzecznik Praw Obywatelskich kwestionuje zapisy ustawy i dokumentów na podstawie których działa Związek i Rodzinne Ogrody Działkowe, a szczególnie odbywania walnych zebrań w drugim terminie i nadzoru ze stron władz samorządowych nad Polskim Związkiem Działkowców, a tym samym Rodzinnymi Ogrodami Działkowymi.

Prawo obowiązuje w Polsce o stowarzyszeniach, określa organ sprawujący, nadzór nad działalnością Związku, a zatem zarzuty Pana Rzecznika uważamy za bezprzedmiotowe i wskazujące na instrumentalne wykorzystanie kilkunastu skarg działkowców nieznanych Krajowej Radzie Polskiego Związku Działkowców o rzekomo rażących nie-

prawidłowościach i nadużyciach w Związku i ogrodach. Kwestia odbywania walnych zebrań w Rodzinnych Ogrodach Działkowych w drugim terminie jest uregulowana w dokumentach obowiązujących w Związku i naszym zdaniem jest prawidłowa, jasna i nie powinna ulec zmianie, bo bez tej formuły w przeważającej większości ogrodów zebrania nie dochodziłyby do skutku, a tym samym nastąpiłby paraliż w działalności zarządów i funkcjonowaniu ogrodów. Uregulowania wspomniane wyżej mają miejsce nie tylko w Polskim Związku Działkowców, ale i w bardzo wielu innych związkach i stowarzyszeniach działających w Polsce.

W PZD obowiązuje zapis wynikający ze Statutu; § 78 „*O terminie, miejscu, porządku obrad walnego zebrania Zarząd zawiadamia pisemnie za pośrednictwem poczty lub doręczając zawiadomienie bezpośrednio za pokwitowaniem członków zwyczajnych na co najmniej 14 dni przed terminem walnego zebrania*".

W zawiadomieniu zaś znajduje się zapis: „*Zgodnie z § 79 ust. 2 Statutu PZD uchwały walnego zebrania odbytego w drugim terminie, co najmniej pół godziny później są ważne bez względu na liczbę członków Związku obecnych na zebraniu*".

Nie rozumiemy zatem powodów, które skłoniły Pana Rzecznika wystąpić do Ministra Infrastruktury w przedmiotowej sprawie, podczas, gdy jest tyle problemów i spraw w Państwie, które wymagałyby Pańskiego zaangażowania.

Pana wystąpienie uznajemy jako akces do tych sił politycznych, które mają na celu zmianę naszej ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku, która cieszy się poparciem 619 tys. działkowców co udokumentowali swoimi podpisami.

Nie zgadzamy się ze stanowiskiem Pana Rzecznika wyrażonym w piśmie do Ministra Infrastruktury, które wskazuje na „majstrowanie" przy naszych sprawach bez nas Polskich Działkowców.

Prezes	V-ce Przewodniczący OZ PZD	Przewodniczący
/-/ Czesław Smoczyński	/-/ Jan Dawidowicz	/-/ mgr Bogusław Dąbrowski

Gdańsk, 27 stycznia 2010 r.

Członek PZD, Pan Bogusław Dąbrowski

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa

Szanowny Panie!

Już raz zwracałem się do Pana z prośbą o podjęcie interwencji, która okazała się życzliwa dla członków Polskiego Związku Działkowców.

Po zapoznaniu się z treścią Pana listu do Ministra Infrastruktury, opublikowanego na stronie internetowej RPO, tym razem zwracam się z zapytaniem, skąd u Pana taka nagła i dla mnie niezrozumiała zmiana w nastawieniu do mojego Związku.

Od kiedy pamiętam, a członkiem PZD nie jestem od wczoraj, Walne Zebrania w moim Ogrodzie zawsze można było odbywać również w drugim terminie. To rozwiązanie jest bardzo zasadne, bowiem odbycie Walnego Zebrania ROD w pierwszym terminie często jest niemożliwe ze względu na zbyt niską frekwencję, głównie z powodu trudności komunikacyjnych w dotarciu członków do miejsca odbywania tegoż zebrania.

Gdyby w uregulowaniach nie było zapisu o możliwości odbycia zebrania w drugim terminie, to w moim Ogrodzie, jak i w wielu, wielu innych nie można by odbyć przewidzianego przepisami związkowymi Walnego Zebrania.

Do tej pory taki regulaminowy zapis, Szanowny Panie, nikomu nie przeszkadzał!

Szanowny Panie!

Odnoszę wrażenie, że został Pan wykorzystany w celach stricte politycznych. Czyżby brakowało Panu tematów, którymi Urząd przez Pana sprawowany winien się zająć? Czy w naszym kraju nie ma już przypadków łamania wolności i praw obywatelskich? Czy apel obywateli-działkowców wyrażany 619 tys. podpisów w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku tak trudno zauważyć i docenić?

Stąd trudno mi zrozumieć Pana faktyczny apel skierowany do ministra konstytucyjnego o zmianę naszej dobrej, sprawdzonej i akceptowanej ustawy o ROD! Apel, którego podłożem są jakieś, bliżej nieokreślone skargi dotyczące zastrzeżeń, co do zasadności i słuszności odbywania Walnych Zebrań ROD w drugim terminie.

Gdyby taki apel pochodził od jakiegoś sfrustrowanego, byłego pseudo działacza lub z kręgu tzw. stowarzyszeń

ogrodowych, to mógłbym to jeszcze zrozumieć. Lecz taki apel formułuje Rzecznik Praw Obywatelskich!

Z Pana pisma tchnie trudny do zrozumienia brak znajomości realiów działalności naszych Ogrodów w dziedzinie odbywania Walnych Zebrań Sprawozdawczych czy Walnych Zebrań Sprawozdawczo-Wyborczych! Kto, jak kto, ale Pan sygnując własnym podpisem pismo do Ministra Infrastruktury, mógłby dogłębnie przeanalizować zasadność tych, rzekomo, licznych skarg.

Dokładanie do tego założenia, że odbywanie Walnych Zebrań ROD w drugim terminie może być źródłem jakiś nieprawidłowości i o zgrozo nadużyć jest po prostu absurdalne i nieuprawnione.

Z poważaniem
Członek zwyczajny Polskiego Związku Działkowców
/-/ mgr Bogusław Dąbrowski

Gdynia, 23 stycznia 2010 r.

ROD im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni

Szanowny Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa

Szanowny Panie!

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego wraz z Komisją Rewizyjną i Rozjemczą ROD w Gdyni po szczegółowej analizie, zamieszczonego na stronie internetowej RPO, pisma RPO-600891-I/09/AK z 18.01.2010 r. skierowanego przez Pana do Ministra Infrastruktury wyrażają zdziwienie i dezaprobatę dla treści w nim zawartych.

Domaga się Pan ustanowienia uprawnionego organu państwa celem nadzoru nad PZD. Dla uprawdopodobnienia swego żądania posiłkuje się ponoć wpływającymi do Pana licznymi skargami na działalność Związku i przytaczając absurdalny zarzut o możliwości odbywania Walnych Zebrań ROD również w drugim terminie.

Zapomina Pan, że zgodnie z art. 28 ust. 2 pkt.1 Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku to Walne Zebranie jest najwyższym organem samorządu PZD w ROD. Ten ustawowy zapis został potwierdzony w § 74 ust. 1 w naszym Statucie Związku, zarejestrowanym w KRS.

Prawne umożliwienie odbywania Walnych Zebrań ROD także w drugim terminie znajduje się też w zapisach § 79 i 80 Statutu PZD zawierających ponadto obostrzenia warunkujące możliwość zastosowania tego terminu.

Wyrażamy swoje zdziwienie tym bardziej, że wiemy iż taką możliwość przewidują również statuty i regulaminy wielu innych związków czy stowarzyszeń działających w Polsce!

W naszym Statucie w § 82 i 84 enumeratywnie wymieniono kompetencje tego najwyższego organu samorządu PZD w ROD.

Pragniemy zauważyć, że każdy członek PZD z naszego i każdego innego ROD ma niezbywalne prawo uczestniczenia w Walnym Zebraniu zagwarantowane Statutem Związku. Tylko od niego zależy czy będzie brać udział w obradach tego zebrania, w czasie, którego społeczność działkowa decyduje o przyszłości swego ogrodu tak w zakresie finansów jak i innych spraw warunkujących w ogóle działalność ROD.

Nieprawdą jest, że mała grupa członków jest decydentem podejmowania zobowiązań finansowych obowiązujących wszystkich członków Ogrodu. Takie decyzje podejmują ci, którym zależy na właściwym i skutecznym funkcjonowaniu Ogrodu, ci, którzy chcą poświęcić swój czas dla dobra innych. Decyzje, które są podejmowane podlegają dogłębnej analizie pod względem ich celowości i legalności oraz uwzględniają sytuację materialną członków.

Szanowny Panie!

Niezrozumiałym i absurdalnym dla nas jest wywodzenie z odbywania Walnego Zebrania ROD w drugim terminie, wniosku o powstawaniu nieprawidłowości i nawet nadużyć tak jak to ponoć wynika ze skarg.

Pragniemy zauważyć, że wszelka działalność Zarządu ROD podlega stałej kontroli wykonywanej przez niezależny organ, jakim jest Komisja Rewizyjna ROD. Wyniki tych kontroli są przedstawiane na każdym Walnym Zebraniu Sprawozdawczym każdego roku za rok ubiegły. W bieżącym 2010 roku odbędziemy Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD, bowiem kończy się kadencja statutowych organów Ogrodu i na tym zebraniu także Komisja Rewizyjna ROD przedstawi wyniki swych kontroli działalności Ogrodu w okresie mijającej kadencji.

Nasz głos w przedmiotowej sprawie prosimy traktować, jako autentyczną ocenę skuteczności i przydatności postanowień przepisów nas obowiązujących, bowiem spraw-

dzają się one od wielu, wielu lat w działalności Ogrodu. Nie rozumiemy powodów, które skłoniły Pana do zabrania głosu w tej sprawie. Odbieramy to, jako polityczny apel o zmianę naszej, sprawdzonej w codziennej działalności, Ustawy o ROD z 2005 roku. Pragniemy zapewnić, że społeczność działkowa naszego Ogrodu jak i w tysiącach innych nie zgodzi się na kolejne, nikomu nie potrzebne „majstrowanie" przy naszej Ustawie. Ustawie, która cieszy się powszechnym poparciem, czego dowodem jest 619 tys. podpisów złożonych przez działkowców w obronie tej ustawy.

Zadajemy sobie też pytanie – czy zabrakło Panu problemów, którymi winien zajmować się Rzecznik Praw Obywatelskich?

Z poważaniem

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ROD
/-/ Bogusław Dąbrowski

Przewodniczący Komisji Rozjemczej ROD
/-/ Czesław Kuczyński

Prezes Zarządu ROD
/-/ Józef Matwies

Gdynia, 24 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Sudecki PZD w Szczawnie Zdroju

Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich RP
Warszawa

W związku z pismem Pana z dnia 18 stycznia 2010 r. skierowanym do Ministra Infrastruktury w sprawie podjęcia działań mających na celu ustalenie organu władzy publicznej sprawującego nadzór nad Polskim Związkiem Działkowców, zwanym dalej PZD – niniejszym Prezydium Okręgowego Zarządu Sudeckiego Polskiego Związku Działkowców w Szczawnie Zdroju przedstawia Panu swoje stanowisko, a mianowicie:

Nikt inny, gdyż tylko członkowie PZD, a więc sami działkowcy na podstawie art. 29 ust. l ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. /Dz.U. Nr 169, póz. 1419 z późn.zm./ uchwalili statut PZD oraz na podstawie § 150 ust. 2 statutu PZD uchwalili regulamin Rodzinnego Ogrodu Działkowego. Zatem z woli działkowców – członków PZD w statucie i w regulaminie uchwalono m.in. o zwoływaniu i odbywaniu się walnych zebrań ogrodu w pierwszym, bądź w drugim terminie. To nikt inny, jak sami działkowcy uchwalając statut i regulamin mieli świadomość tego, że decyzja o uczestnictwie w walnym zebraniu będzie należała wyłącznie do działkowca bez względu na to, czy ów drugi termin nastąpi pół godziny po wyznaczonej godzinie rozpoczęcia walnego zebrania, czy po upływie np. jednego miesiąca.

Uchwalając takie rozwiązanie odnoszące się do odbycia walnego zebrania w drugim terminie działkowcy mieli także na uwadze koszty związane z ponownym wysyłaniem zawiadomień, które w konsekwencji musieliby ponieść również ci, którzy przybyli na walne zebranie w pierwszym terminie.

Zauważyć przy tym należy, że na długo przed obecnie obowiązującą ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych funkcjonowały przepisy związkowe tyczące się zwoływania i odbywania walnych zebrań w drugim terminie, tj. pół godziny po wyznaczonej godzinie rozpoczęcia tego zebrania. Jak do tej pory do organów PZD nie wpływały skargi od działkowców mówiące o tym, że powyższe uregulowania statutowe i regulaminowe są źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć oraz zezwalających na podejmowanie zobowiązań finansowych przez walne zebrania, w których uczestniczy mała grupa członków PZD.

Jeśli takie skargi wpływają do Pana Rzecznika, to najprawdopodobniej pochodzą one od osób, które w tych zebraniach nie uczestniczą, nie interesuje ich życie w Związku, a „aktywizują się" dopiero po powzięciu wiadomości o uchwałach podjętych na walnym zebraniu, zwłaszcza, o uchwałach rodzących jakieś skutki finansowe.

W ocenie Prezydium Okręgowego Zarządu Sudeckiego PZD pismo Pana Rzecznika skierowane do Ministra Infrastruktury w sprawie ustalenia organu władzy publicznej sprawującego nadzór nad PZD pozostaje w sprzeczności z art. 25 ust. 1 i 2 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

W art. 25 ust. l tej ustawy stwierdzono, że PZD jest ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizacją społeczną powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swoich członków wynikających z użytkowania działek w rodzinnych ogrodach działkowych, natomiast w ust. 2

stwierdzono, że samodzielność PZD podlega ochronie sądowej. Zapis ten, w ocenie Prezydium Okręgowego Zarządu Sudeckiego PZD, jest konsekwencją nadania PZD odrębnej osobowości prawnej, co jest jednoznaczne z przyznaniem mu autonomii i samodzielności w działaniu, podlegających ochronie przed ingerencją ze strony władz publicznych.

Ponadto zapis w art. 25 ust. 3 powołanej wyżej ustawy spowodował rejestrację PZD w Krajowym Rejestrze Sądowym, co oznacza, że to jedynie niezawisły Sąd ocenia zgodność z obowiązującym prawem naszego związkowego dokumentu, jakim jest statut. Rejestracja PZD w Krajowym Rejestrze Sądowym oznacza też pełną jawność działania Związku.

Nie można się także zgodzić z poglądem Pana Rzecznika wyrażonym w przedmiotowym piśmie, że cyt. „w moim przekonaniu w warunkach demokratycznego państwa prawnego nie powinien, bowiem funkcjonować - realizujący istotne funkcje publiczne i zrzeszający na zasadzie przymusowości wszystkich polskich działkowców - podmiot, który nie podlega jakiemukolwiek nadzorowi", ponieważ pogląd ten stoi w rażącej sprzeczności z obowiązującym prawem, ponieważ:

– w naszym demokratycznym państwie prawa żaden przepis nie nadał Polskiemu Związkowi Działkowców statusu władzy publicznej, a tylko ta może realizować funkcje publiczne,

– Polski Związek Działkowców zrzesza tych działkowców, którzy chcą do niego przystąpić, a nie na zasadzie przymusowości,

– pogląd o przymusowości jest fałszywy gdyż ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych nie wyklucza tworzenia ogrodów działkowych przez inne niż PZD podmioty, co także wynika z ustawy o gospodarce nieruchomościami i takie ogrody poza PZD w Polsce funkcjonują i zrzeszają swoich członków na innych niż w PZD zasadach,

– ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych dotyczy szczególnego rodzaju ogrodów tj. rodzinnych ogrodów działkowych, które są urządzeniami użyteczności publicznej, pełniącymi też służebną rolę wobec pozostałych obywateli /niebędących członkami PZD/, np., jako tereny zielone w miastach.

W tym stanie prawnym nie do przyjęcia jest, aby dla realizacji „mitu" Pana Rzecznika, iż PZD pełni istotne funkcje publiczne i zrzesza przymusowo wszystkich polskich działkowców, ustanowiony został organ władzy publicznej sprawujący nadzór nad PZD. Ponadto zauważyć wypada, że ustanowienie takiego nadzoru, a więc dopuszczenie ingerencji w działalność PZD na drodze administracyjnej, pozostawałoby w rażącej sprzeczności z ustawowo przyznaną samodzielnością PZD, która podlega ochronie sądowej.

W tej sytuacji, należy stwierdzić, że argumentacja zawarta w piśmie Pana skierowanym do Ministra Infrastruktury, jak i we wcześniejszych pismach Pana w tym kierowanych do Prezydenta Miasta Warszawy, niemająca oparcia w obowiązującym prawie – ma charakter polityczny.

Prezes OZS PZD
/-/ Wincenty Kulik

Sekretarz OZS PZD
/-/ mgr Maria Klimków

Szczawno Zdrój, 26 stycznia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie

Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Szczecinie wyraża swoje głębokie zaniepokojenie postawą Pana upublicznioną na stronie internetowej Rzecznika Prawa Obywatelskich.

Poddawanie analizie zapisu Statutu PZD, dotyczącego odbywania w drugim terminie walnych zebrań członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego jest wyraźnym symptomem zmierzania do podważenia racjonalności, przyjętych w długotrwałej praktyce funkcjonowania ogrodów działkowych i głęboko przeanalizowanych przez sąd rejestrowy, zapisów statutowych.

Rodzinne Ogrody Działkowe rządzone są dobrym prawem i regułami demokratycznymi, ile nie ma na dzień dzisiejszy idealnego rozwiązania, które zapewniałoby niezbędne kworum w pierwszym terminie, a konieczne do podjęcia uchwał pozwalających na normalne funkcjonowanie życie ogrodu.

Jeżeli frekwencja spełnia warunek obecności ponad 50% członków ROD zebranie odbywa się pierwszym terminie. Takie przypadki są notowane.

Działkowca pomimo indywidualnego powiadomienia, co jest dość charakterystycznym ewenementem w skali

kraju, nikt nie zmusi do uczestnictwa w zebraniu. Gdy z własnej woli nie uczestniczy, nie może, więc mieć pretensji, że podjęte uchwały w drugim terminie przez mniejszość członków ROD obowiązują wszystkich. Nie ma w tym żadnej manipulacji, i jeżeli z tego tytułu są jakiekolwiek skargi kierowane do Rzecznika Praw Obywatelskich to z pewnością pochodzą one od osób nieznających istoty sprawy, a często mających inne cele do osiągnięcia. Takie przypadki skarg powinny być nam znane i powinny być załatwiane w trybie ogólnie przyjętym. Dziwi nas postawa powątpiewająca w brak nadzoru nad naszą organizacją mimo tak czytelnej sytuacji zapisanej w ustawach i statucie PZD.

Zapisy statutu PZD zapewniają pełną demokracje i samorządność w ogrodach działkowych. Nadzór nad PZD jest sprawowany. Ustawa jest dobra i będziemy jej bronić.

W załączeniu przedkładamy jednocześnie uchwałę Okręgowego Zarządu PZD z dnia 8.12.2009 r.

Z wyrazami szacunku
Członkowie Prezydium OZ

UCHWAŁA Nr 5/X/2009
Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Szczecinie
z dnia 18.12.2009 roku
w sprawie pokongresowego działania w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Zebrani na wspólnym posiedzeniu członkowie Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Rozjemczej szczecińskiego Okręgu PZD, wyrażamy zaniepokojenie informacjami, iż niespełna po sześciu miesiącach od chwili, gdy zakończył obrady I Kongres PZD, który wypowiedział się jednoznacznie za niezmienianiem ustawy o ROD a po jego obradach Sejm RP, w pierwszym czytaniu odrzucił pomysły ustawowe Posłów PiS, zdążające do zmian ustawy, znowu prowadzone są działania zmierzające do bliżej nieokreślonych zmian w zakresie funkcjonowania ogrodów działkowych i PZD.

Na I Kongresie PZD w Warszawie, że strony zaproszonych Posłów padały zapewnienia, że ogrody mogą rozwijać się swobodnie, nie tracąc sił i środków na ciągłe zmaganie się z nowymi pomysłami, że mogą doskonalić działania w wypełnianiu społecznej roli, do jakiej zostały powołane od początku swojego istnienia.

Niezrozumiałym są, więc prowadzone prace bez konsultacji ze Związkiem tj. z tym podmiotem, który najlepiej zna specyfikę ogrodów działkowych.

Obawiamy się, że opracowane zostaną określone dokumenty o groźnych skutkach dla społeczności działkowców. Dlaczego tak traktowana jest milionowa organizacja PZD? Dlaczego mamy ciągle żyć w niepewności o jutro dla ogrodów?

Nie możemy być w takiej sytuacji bierni. Mamy prawo domagać się jawności i prawdy o tym, co dzieje się wokół ogrodów działkowych.

Jest wiele spraw do załatwienia, takich jak uregulowanie stanów prawnych wszystkich ogrodów, jak jasne określenie ich przyszłości w planach rozwojowych Gmin, jak likwidacja patologicznych zjawisk związanych z biedą, przejawiającej się w wykorzystaniu altan do zamieszkiwania.

Na powyższe działania nie starcza czasu, ani środków przy braku stabilizacji, ciągłego niepokoju i prób zmiany przepisów ustawowych o ogrodach działkowych.

W aktualnej sytuacji wszyscy uczestnicy posiedzenia uważamy za konieczne:

– śledzenie rozwoju sytuacji w omawianym temacie. Analizowanie zjawiska i podejmowanie działań dla znalezienia metod niedopuszczenia do zmian ustawowych, które mogłyby zagrozić istnieniu i rozwojowi ogrodnictwa działkowego,

– umacnianie jedności całej wielkiej rodziny działkowej przez formułowanie jasnych celów i metod obrony ogrodów oraz aktywizowanie działkowców do walki o zachowanie bogatego dorobku naszego ruchu społecznego,

– zwracania się do władz państwowych o jednoznaczne określenie sytuacji ogrodów działkowych i ich przyszłości,

– podjecie niezwłocznie wszystkich zdecydowanych działań zmierzających do poprawy stanu zagospodarowania ogrodów działkowych zgodnie z prawem oraz pomniejszania skutków wynikających z istniejących nieprawidłowości – samowoli budowlanych i zamieszkiwania w altanach,

– wcielanie w życie postanowień VIII Zjazdu delegatów PZD oraz dokumentów I Kongresu PZD w obronie ogrodów,

– udzielenia pełnego poparcia dla organów statutowych szczebla krajowego do zdecydowanego występowania w obronie racji milionowej organizacji PZD.

Uchwałę niniejszą kierujemy do Marszałka Sejmu RP oraz Ministra Infrastruktury.

Sekretarz
/-/ inż. Edward Grabowski

Prezes
/-/ mgr Tadeusz Jarzębak

Okręgowy Zarząd Śląski PZD w Katowicach

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Warszawa

Po zapoznaniu się z treścią pisma skierowanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Infrastruktury, a podanego do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na oficjalnej stronie internetowej RPO, Okręgowy Zarząd Śląski PZD wyraża zdziwienie i konsternację, że tego rodzaju tekst ma stanowić wykładnię dalszych działań podejmowanych zarówno przez Biuro RPO jak i organ administracji państwowej tj. Ministerstwo Infrastruktury. Kwestionowanie prawomocnych zapisów w podstawowych dokumentach prawnych, regulujących działalność Polskiego Związku Działkowców, tj. Statutu PZD i Regulaminu ROD w oparciu o jednostkowe skargi osób, bez wyjaśnienia przyczyn tych skarg, wskazuje jednoznacznie na podjęcie działań w założeniu sprzecznych z rolą przypisaną Rzecznikowi Praw Obywatelskich w demokratycznym społeczeństwie. Walne zebrania w „drugim terminie" odbywane są nie tylko w PZD, szereg organizacji stosuje to rozwiązanie z uwagi na trudności związane z uzyskaniem quorum umożliwiającego przyjęcie stosownych uchwał. Należy podkreślić, że zawiadomienia o terminie i porządku dziennym zebrań dostarczane są do zainteresowanych z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym, ponadto zebrania odbywają się co roku - są stałym elementem funkcjonowania ogrodów, zatem brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że dochodzi do statutowych ograniczeń wpływających na możliwość uczestniczenia w zebraniu. Jest to zatem prawo z którego każdy działkowiec powinien korzystać, a że tak się nie dzieje - to inny, bardziej skomplikowany problem, wynikający z zachowań społecznych, a nie uwarunkowań prawnych i „nadzór" żadnej struktury państwowej nic tu nie zmieni. Frekwencja na walnych zebraniach w PZD, a także innych organizacji nie odbiega zasadniczo od frekwencji wyborczej, czy zatem społeczeństwo też powinno być objęte „nadzorem", bo nie korzysta ze swoich praw? Pytanie tylko pozornie jest retoryczne, ponieważ natychmiast nasuwa się następne – jak instytucja, której celem nadrzędnym jest ochrona praw obywatelskich może sugerować rozwiązania które tej idei zaprzeczają? Podobne pytania można by mnożyć, ale nie to jest głównym celem naszego wystąpienia – z ubolewaniem stwierdzamy, że list Pana Rzecznika jest zawoalowaną formą kolejnego ataku na Polski Związek Działkowców, jego struktury i bezimienną, wielotysięczną rzeszę działaczy społecznych jak również zwykłych działkowców, którzy wbrew opiniom zawartym w tekście, w zebraniach uczestniczą, podejmują uchwały umożliwiające normalne funkcjonowanie ogrodów i nie dopatrują się w przyjętych rozwiązaniach statutowych żadnych zagrożeń dla swoich, osobistych swobód obywatelskich. Najwyraźniej rozumieją co znaczy słowo „demokracja". A oznacza ono również, że jeżeli występuje się w imieniu rzekomo „pokrzywdzonej" grupy członków jakiejś organizacji, to wypada przynajmniej sprawdzić, czy zarzuty tej grupy są zasadne i na ile są zgodne z odczuciami ogółu. Szkoda, że tak się nie stało tym razem. Oczekujemy zatem, że Pan Rzecznik podejmie próbę obiektywnego spojrzenia na problemy naszego środowiska, z założeniem, że ruch ogrodnictwa działkowego w naszym kraju nie jest zjawiskiem marginalnym, lecz trwałym dorobkiem wielu pokoleń, mocno zakorzenionym w świadomości społecznej.

Z wyrazami szacunku!
Kierownictwo, członkowie i sympatycy Okręgowego
Zarządu Śląskiego PZD

Katowice, 26 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Śląski, Delegatura Rejonowa w Chorzowie

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

W związku z Pańskim pismem z dnia 18 stycznia 2010 r. skierowanym do Ministra Infrastruktury w sprawie Statutu Polskiego Związku Działkowców i Regulaminu Rodzinnych Ogrodów Działkowych, Delegatura Rejonowa OZ Śl. w Chorzowie pragnie wyrazić swoje zaniepokojenie i zarazem oburzenie, że tego rodzaju wystąpienie miało miejsce bez konsultacji z przedstawicielami polskich działkowców. Powołuje się Pan na liczne skargi na działalność PZD dotyczące nieprawidłowości i nadużyć wynikających z podejmowania uchwał w drugich terminach

walnych zebrań w Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Uważamy, że Pańskie oskarżenia są niesłuszne, gdyż nigdy nie spotkaliśmy się z takimi zarzutami ze strony działkowców, a ewentualne skargi dotyczą zwykłych uchybień, które na bieżąco wyjaśniamy. Odbywanie walnych zebrań w drugim terminie wynika z małej frekwencji, a problem ten dotyka całego społeczeństwa i wielu organizacji stosuje tę możliwość.

Walne zebrania mogą odbywać się w drugim terminie, o ile o zebraniu powiadomiono członków i pouczono ich, że uchwały zawarte w drugim terminie są ważne i obowiązują wszystkich członków bez względu na liczbę obecnych na zebraniu. Przepis ten wynika ze statutu PZD, a zatem każdy członek PZD ma wiedzę na temat sposobu podejmowania uchwał i konsekwencji nieobecności na walnych zebraniach.

Należy zwrócić również uwagę, że kwestionowany przez Pana przepis jest częścią składową Regulaminu ROD, który został całościowo zbadany i zaakceptowany przez sąd powszechny w ramach procedury rejestracji Polskiego Związku Działkowców. Niezrozumiałe jest stawianie zarzutów wobec postanowień, co, do których nawet sąd nie miał żadnych zastrzeżeń. Należałoby, bowiem wziąć pod uwagę obowiązującą zasadę, że z decyzjami sądu się nie dyskutuje. Pana wystąpienie jest niczym innym jak kolejnym etapem walki z Polskim Związkiem Działkowców oraz samymi użytkownikami działek rodzinnych. Wniosek ten wynika, bowiem jednoznacznie z faktu, iż kwestionuje Pan jedynie regulacje obowiązujące w Związku, zachowanie konsekwencji działania wymagałoby niezwłocznego wystąpienia przez Pana z zarzutami wobec innych organizacji, gdzie takowe rozwiązania również funkcjonują. Atakuje Pan w sposób nieuzasadniony organizację, która działa w interesie użytkowników działek rodzinnych, dla których właśnie działka stwarza możliwość uzyskania niewielkim kosztem owoców i warzyw oraz stanowi nieraz jedyną możliwość wypoczynku i rekreacji.

Przykro nam, że bez uprzedniego zbadania sprawy opublikował Pan niesłusznie oskarżający nas tekst. Mamy nadzieję, że zmieni Pan swoje stanowisko w tej sprawie, a naszą organizację potraktuje, jako partnera w walce o dobro społeczeństwa.

Z wyrazami szacunku
Prezesi ROD Chorzowa i działkowcy zgromadzeni na naradzie w Delegaturze

Katowice, 27 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Świętokrzyski PZD w Kielcach

Rzecznik Praw Obywatelskich
Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski

Szanowny Panie Rzeczniku

W związku z przesłanym przez Pana Rzecznika pismem do Ministra Infrastruktury z dnia 18.01.2010 roku, Okręgowy Zarząd Świętokrzyski Polskiego Związku Działkowców w Kielcach po zapoznaniu się z jego treścią, postanowił przedstawić swoje stanowisko w kwestii przytoczonych w nim zarzutów.

Lektura Pańskiego wystąpienia do Pana Cezarego Grabarczyka w naszej ocenie staje się nieuzasadnioną i całkowicie niepotrzebną formą insynuacji w zakresie mających mieć miejsce nieprawidłowości i nadużyć na płaszczyźnie odbywanych walnych zebrań w Rodzinnych Ogrodach Działkowych, w szczególności do organizacji zebrań w drugim terminie.

Powyższa problematyka została w sposób jednoznaczny uregulowana w zapisach Statutu PZD – § 79 i powtórzona w treści § 27 Regulaminu ROD.

Sugerowany szereg nieprawidłowości jaki miałby płynąć z przyjętych przepisów, nie odnajduje odzwierciedlenia w rzeczywistym funkcjonowaniu ogrodów. Wykreślenie zapisu o walnym zebraniu w drugim terminie czy też wprowadzenie zaostrzeń co do jego przeprowadzenia w stopniu większym niż ma to miejsce obecnie, skutecznie uniemożliwiłoby jakąkolwiek pracę w wielu ogrodach.

Każdy użytkownik działki w przesłanym do niego zaproszeniu, zostaje poinformowany o regulacjach statutowych i skutkach nie obecności wymaganej liczby działkowców w pierwszym terminie walnego zebrania.

Znaczna część pisma Pana Rzecznika odnosi się także do problematyki nadzoru nad Polskim Związkiem Działkowców, a jak wynika z treści Pańskiego wystąpienia, braku jakiegokolwiek podmiotu nadzorczego nad tą samorządną, demokratyczną organizacją społeczną.

Tak postawiony zarzut jest oczywiście nieprawdziwy. Zgodnie z Ustawą o ROD z 8 lipca 2005 roku uprawnienia nadzorcze powierzono Ministrowi Środowiska. W dniu 15 listopada 2008 roku, Ustawodawca postanowił dokonać zmiany w tym zakresie. Całość kompetencji nadzorczych nad PZD znalazła się w gestii Ministra Infrastruktury.

Jak wskazuje powyższa argumentacja, bardzo trudno jest nam zgodzić się ze stanowiskiem Pana Rzecznika o rzekomym braku podmiotu pełniącego nadzór nad działalnością Związku.

Analiza całościowa Pańskiego wystąpienia, budzi obawy o zasadność i rzeczywistą troskę o harmonijne i zgodne z prawem funkcjonowanie PZD. Biorąc pod uwagę fakt, iż pismo Rzecznika Praw Obywatelskich zbiega się z wystąpieniami innych instytucji, które wykazują nagłe zainteresowanie Związkiem, jego strukturą i działalnością, nie możemy oprzeć się wrażeniu, iż także ono wpisuje się w grupę wystąpień, mających na celu przygotowanie gruntownych zmian legislacyjnych w obowiązującej Ustawie o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Okręgowy Zarząd Świętokrzyski PZD w Kielcach, pozostaje jednakże w nadziei, że wszelkie podejmowane próby zmian nie będą przeprowadzane wbrew woli samych użytkowników działek. Głos wielosettysięcznej rzeszy działkowców w demokratycznym państwie prawa nie powinien i nie może zostać pominięty.

Prezes OZŚ PZD w Kielcach
/-/ Zygmunt Wójcik

Kielce, 26 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Śląski, Delegatura Rejonowa w Zabrzu

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Wolność słowa jest niewątpliwie wielkim osiągnięciem naszych czasów, ale nie ma ona nic wspólnego, z przyzwoleniem na manipulowanie opinią publiczną.

Polski Związek Działkowców, to nie jest kółko zainteresowań, tylko wielka, ponad milionowa pozarządowa organizacja, która działa w oparciu o Statut PZD i Regulamin ROD zaś zawarte w tych dokumentach rozwiązania prawno-organizacyjne wynikają z Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 r.

My, Prezesi i Skarbnicy Rodzinnych Ogrodów Działkowych zrzeszeni w Delegaturze Rejonowej Okręgowego Zarządu Śląskiego w Zabrzu, zebrani na konferencji szkoleniowej w sprawie walnych zebrań sprawozdawczo-wyborczych, jesteśmy przeciwni traktowaniu nas i naszego Związku jako ludzi zniewolonych, gdzie strukturom PZD imputuje się skłonności dyktatorskie.

Wynika to wprost z treści artykułu zamieszczonego w Rzeczpospolitej pt. „Działkowcy skarżą się na wszechwładzę związku" i Pana pisma do Ministra Infrastruktury w sprawie nadzoru nad PZD, w którym poruszona jest kwestia Pańskich prawnych wątpliwości co do funkcjonowania „podmiotu, który nie podlega jakiemukolwiek nadzorowi". Corocznie w naszych ogrodach odbywamy walne zebrania członków, na których podejmowane są odpowiednie uchwały związane z ich prawidłowym funkcjonowaniem. O dacie i tematyce walnego zebrania każdy członek powiadamiany jest z odpowiednim wyprzedzeniem, aby umożliwić mu uczestniczenie w tak ważnym dla ogrodu wydarzeniu. Pańskie wątpliwości w sprawie „drugiego terminu" zebrania są niezasadne, gdyż działkowcy podejmują uchwały umożliwiające normalne funkcjonowanie ogrodów i nie dopatrują się w przyjętych rozwiązaniach statutowych żadnych zagrożeń dla swoich, osobistych swobód obywatelskich. Najwyraźniej rozumieją co znaczy słowo „demokracja" w Związku.

Od 20 lat toczymy walkę z systematyczną eliminacją ogrodów z krajobrazu miast polskich, o ich zachowanie i istnienie. Zjednoczeni w jednym ogólnopolskim Związku zawsze potrafiliśmy skutecznie przeciwstawić się zamachom na gwarancje ustawowe chroniące nasze ogrody przed zakusami tych, którzy widzą w nich tylko okazję do dalszego wzbogacania się.

Działkowcy zabrzańscy z Okręgu Śląskiego PZD, nie zrezygnują z obrony idei ogrodnictwa działkowego, uznając iż ponad 100-letnia tradycja jest w dalszym ciągu społecznie użyteczna i zasługuje na przetrwanie.

Z wyrazami szacunku
59 podpisów

Zabrze, 27 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Śląski, Delegatura Rejonowa w Tarnowskich Górach

Rzecznik Praw Obywatelskich
Dr Janusz Kochanowski

Dotyczy: artykułu zamieszczonego w Rzeczpospolitej pt. „Działkowcy skarżą się na wszechwładzę związku" a także wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Infrastruktury.

Po przedstawieniu sytuacji wokół Polskiego Związku Działkowców przez Prezesa Okręgowego Zarządu Śląskiego, Pana Prezesa Jerzego Leśniaka, zebrani Prezesi z terenu działania Delegatury Rejonowej w Tarnowskich Górach, obejmującej swym zakresem takie miasta jak: Tarnowskie Góry, Piekary Śląskie, Miasteczko Śląskie, Nakło, Radzionków i Gminę Świerklaniec, oświadczają: jesteśmy zaniepokojeni sposobem działania Pana Rzecznika.

Czy naprawdę w tym kraju nie spotyka się poważniejszych problemów do rozwiązania w zakresie łamania swobód obywatelskich, niż użalanie się pewnej grupy tzw. „działkowców", którzy nie potrafią funkcjonować w zorganizowanej społeczności, gdzie obowiązują przepisy mające na celu prawidłowe jej funkcjonowanie.

Decydując się na posiadanie ogródka działkowego każdy jego członek zostaje zapoznany z obowiązującymi w Związku zasadami funkcjonowania. Zasady te określa Statut PZD i regulamin ROD. Zarówno w jednym i drugim dokumencie jest napisane (§4 pkt 2 p.pkt 1 Regulaminu ROD i §14 Statutu PZD) – „członek PZD ma prawo brać udział w walnym zebraniu ROD". Jak napisano „ma prawo" i może z tego prawa skorzystać lub zdaje się na decyzje podjęte przez tych, którzy chcą aktywnie uczestniczyć w codziennym życiu ogrodowej społeczności.

Taką samą sytuację obserwujemy w normalnym funkcjonowaniu społeczeństwa, albo aktywnie uczestniczysz w wyborach samorządowych, a także w wyborach do parlamentu. Nie uczestnicząc aktywnie zdajemy się na wybory innych.

Aby ogród mógł funkcjonować corocznie odbywają się walne zebrania członków ogrodu, na których podejmowane są odpowiednie uchwały. Zebrania te organizowane są w ogrodach zazwyczaj w dni wolne od pracy, aby jak największa liczba członków z tego prawa mogła skorzystać. Decyzja w tym przypadku należy bezpośrednio do członka Związku. Nadto o dacie odbycia zebrania każdy członek jest informowany osobiście (odbierając zawiadomienie lub przesyłkę listową) z odpowiednim wyprzedzeniem. Zastrzeżenie Pana Rzecznika budzi zapis o „drugim terminie" zebrania. Dokonując rejestracji Związku w Krajowym Rejestrze Sądowym statut PZD został dokładnie zbadany i nie budził on żadnych zastrzeżeń od strony prawnej.

Czyżby zapis o możliwości dłuższego namysłu, na podjęcie decyzji o uczestnictwie w zebraniu (ponieważ dwa tygodnie to za mało) został uznany za „niedemokratyczny"?

Kto zatem będzie pokrywał koszty organizowania kolejnych walnych zebrań, bo dla działaczy związkowych ważne jest gospodarne zarządzanie pieniędzmi działkowców (jak wiadomo Związek utrzymuje się ze składek)? Cenimy również czas wolny naszych członków, nie będziemy wciąż wzywać na zebrania tych samych ludzi ponieważ Ci, którzy piszą skargi i tak na te zebrania nie przyjdą, a ogród nie będzie w stanie podjąć żadnych działań i cała struktura upadnie. Wówczas to zapanuje bezład i anarchia, czyżby do tego Pan dążył, czy takie są zasady Pana pracy?

Pozwólcie nam normalnie funkcjonować w tym społeczeństwie, ponieważ jesteśmy obywatelami tego kraju i może bardziej niż inne grupy społeczne odczuwamy skutki kryzysu gospodarczego, bo wśród nas bardzo duża grupę stanowią ci najubożsi w społeczeństwie.

Podpisali:
Prezesi ROD zgromadzeni na naradzie
z Rejonu Tarnowskich Gór
/-/ 37 podpisów

Tarnowskie Góry, 27 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Toruńsko-Włocławski PZD w Toruniu

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku

Z ogromnym zdumieniem zapoznałem się z niedorzecznościami zawartymi w piśmie skierowanym do Ministra Infrastruktury. Zaprząta Pan nimi głowę kolejno Pani Prezydent Warszawy i następnie Pana Ministra, sugerując im,

a nawet wręcz zmuszając do podejmowania działań niezgodnych z prawem. Podejmuje Pan niedorzeczne działania atakując milionową, samodzielną i samorządną organizację społeczną, która posiada statut zarejestrowany w Sądzie Rejonowym. Polski Związek Działkowców to członkowie użytkujący działki w Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Tworzą oni tam podstawowe ogniwa, zarządzane przez walne zebrania, które wybiera Zarząd oraz organ kontroli wewnętrznej, jakim jest Ogrodowa Komisja Rewizyjna, co jest zgodne z Art. 11 Ustawy „Prawo o Stowarzyszeniach" z dnia 7 kwietnia 1989 r.

Wysuwany w piśmie zarzut odnoszący się do drugiego terminu walnego zebrania w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym jest według Pana i śladowych skarżących się, źródłem nieprawidłowości i nadużyć, jest całkowicie bezsensowny i nie ma żadnego związku z rzeczywistością. Świadczy to o zawężonej Pana wiedzy odnoszącej się do organizacji samorządnej, jakim jest PZD. Przewidziany II termin w organizacji walnego zebrania jest procedurze zawiadamiania, dodatkowym zachęcającym elementem do udziału w nim, a informacja, że walne zebranie w II terminie jest prawomocne i władne do podejmowania uchwał obowiązujących wszystkich członków nie jest żadnym nadużyciem. Nie obecność na zebraniu jest osobistym wyborem członka związku i on decyduje, że będzie przestrzegał uchwał podjętych przez obecnych na walnym zebraniu.

Zarządy w ogrodach podejmują różne zabiegi zachęcające swych członków do udziału w walnym zebraniu (zawiadomienie na tablicach informacyjnych, zawiadomienia osobiste przez członków Zarządu, zawiadomienia pocztowe) i dobrze by było, aby Pan Rzecznik zamiast jątrzyć zaapelował do społeczności działkowych o udział w walnych zebraniach i włączenie się w zarządzanie ogrodem.

Przeciętna frekwencja na walnych zebraniach w Rodzinnych Ogrodach Działkowych wynosi 35–50%. Wzbogacając Pana wiedzę, że udział w walnych zebraniach jest prawem członka PZD – art. 14 pkt. 2 Statutu PZD, nie ma natomiast żadnego zapisu w obowiązkach członka PZD o takim uczestnictwie. Podam Panu przykład z innej organizacji samorządnej i udział jej członków w zarządzaniu: w mojej spółdzielni mieszkaniowej liczącej 15000 członków w walnym zgromadzeniu w 2009 r. uczestniczyło ok. 300 osób, co stanowi 2% ogółu członków i te 2% podjęło uchwały obowiązujące 15000 członków,

Kolejna niedorzeczność to kwestionowanie zasady przymusowości członkostwa w PZD tzn., że przydział działki łączy się z przynależnością do tej organizacji. A jak sobie Pan Rzecznik wyobraża uprawianie myślistwa bez przynależności do Polskiego Związku Łowieckiego?

Polski Związek Działkowców jest ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizacją społeczną, powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swych członków. Członek PZD opłacając składkę członkowską korzysta z wielu praw i przywilejów:

1. Bezpłatne i bezterminowe korzystanie z działki i pobieranie z niej pożytków.
2. Zwolniony jest z podatków i opłat lokalnych.
3. Przysługuje mu odszkodowanie za naniesienia na działce w razie likwidacji ogrodu.
4. Zmiana działki w obecnym lub innym ogrodzie bez żadnych opłat.
5. Przydział działki w nowym ogrodzie w przypadku likwidacji ogrodu.
6. Przekazania działki osobom bliskim lub innym osobom, bez procedur administracyjno-sądowych.
7. Bezpłatna ochrona prawna.

Panie Rzeczniku. Czy te prawa i przywileje wynikające z członkostwa w PZD stanowią przymusową uciążliwość?

Na zakończenie apeluję do Pana o zachowanie zdrowego rozsądku, szacunku do faktów i prawdy rzeczywistej i świadome nie fałszowanie jej. Polski Związek Działkowców to milion członków w Rodzinnych Ogrodach Działkowych, a nie pojedyncze adwersarze, mącące w Pana głowie i z tego tytułu Pana wystąpienie do władz rządowych i samorządowych (Prezydent Warszawy i Minister Infrastruktury), które obarczone są wiedzą i zdrowym rozsądkiem.

Działkowiec z Grudziądza
Członek Organu Samorządowego
/-/ Zdzisław Lamparty

Toruń, 25 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze

Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Doktorze!

Jako członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Zielonej Górze, upoważnieni do wypowiadania się w imieniu działkowców okręgu zielonogórskiego, pozwalamy sobie skierować na Pana adres uwagi w związku z listem

(opublikowanym na Pana stronach internetowych), jaki skierował Pan w dniu 18 stycznia br. do Ministra Infrastruktury, a którego treścią były opinie na temat działalności PZD.

Treść tego listu zaskoczyła nas błahością podnoszonej sprawy i przez to wywołała nasze ogromne zdumienie.

Jako pretekstu do wypowiadania się na temat działalności PZD używa Pan argumentu o tym, że „(„)walne zgromadzenie członków ogrodu odbywało się w drugim terminie, pół godziny po wyznaczonej godzinie rozpoczęcia w pierwszym terminie, o ile w zawiadomieniu o zebraniu podano również możliwość odbycia go w drugim terminie i pouczono członków o tym, że uchwały podjęte w drugim terminie są ważne i obowiązują wszystkich członków ogrodu bez względu na liczbę obecnych na zebraniu".

Chcemy wierzyć, że sprawując funkcję Rzecznika Praw Obywatelskich z pełnym szacunkiem traktuje Pan prawo. Pragniemy w takim razie zwrócić uwagę, iż wspomniana przez Pana forma jest zgodna z prawem.

Polski Związek Działkowców został zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym, działa na podstawie statutu PZD i regulaminu ROD, które to dokumenty zostały przez KRS zaakceptowane, jako zgodne z ustawą o ROD. Rodzi się w tym miejscu pytanie, czy kwestionując wspomnianą wcześniej formę działania PZD podważa Pan kompetencje organu, który jest niezawisły, czy też występuje Pan w obronie praw bliżej nam nieznanej grupy obywateli zainteresowanych bezustannym nękaniem Polskiego Związku Działkowców.

Jako obywatele kraju, w którym jest Pan Rzecznikiem Praw Obywatelskich, mamy prawo przede wszystkim oczekiwać stabilności i poważnego traktowania? Nie może być tak, że prawo jest stanowione na wyraźne zapotrzebowanie jakiejś grupy, co w naszym kraju, niestety, ciągle się obserwuje. Nie może też być tak, że przy każdej zmianie ekipy „trzymającej władzę" dokonywane są w prawie poprawki oczekiwane przez aktualnie rządzących – wg widzimisię kolejnych „zbawców" narodu. Pragniemy jeszcze raz z całą mocą podkreślić – stabilizacja i stworzenie warunków spokojnej pracy są podstawą rozwoju, zaś ciągłe jątrzenie - przyczyną klęski. Oburza nas zapisane w Pana piśmie stwierdzenie, że „powyższe postanowienie regulaminu jest źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć, w tym pozwala na podejmowanie zobowiązań finansowych przez ogród działkowy przez małą grupę członków". Jesteśmy zbulwersowani, że z taką łatwością Rzecznik Praw Obywatelskich feruje wyroki zupełnie ich nie sprawdzając. Żałujemy też, że nie chce Pan znać i docenić naszych form działania ujętych w innych zapisach naszego statutu i regulaminu. Gdyby znalazł Pan na to czas, być może dojrzałby Pan to, że rzesza społecznych działaczy wypełnia obowiązki państwa, wspomagając kolejne rządy w zajmowaniu się organizowaniem życia w ogrodach dla ludzi trzeciego wieku, a także coraz częściej – dla młodych rodzin, których nie siać na zagraniczne ani krajowe wojaże. Gdyby znalazł Pan na to czas, to być może musiałby Pan stanąć w obronie PZD – organizacji, która jako jedna z nielicznych konsekwentnie wspiera budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Jako Rzecznik Praw Obywatelskich winien Pan, jak sądzimy, być tym zainteresowany, jeśli nie sercem, to urzędem.

Szanowny Panie Rzeczniku!

Chcemy wierzyć, że ta Pana szczególna troska o PZD nie jest wyrazem sympatii do żadnej partii politycznej. Chcemy też wierzyć, że oprócz zainteresowania faktem, czy działanie PZD jest zgodne z zatwierdzonymi w imię polskiego prawa dokumentami, znajdzie Pan też czas na zajęcie się naprawdę ważnymi dla polskich obywateli sprawami i ich prawami, na przykład takimi, jak bezdomność, brak pracy, ciągle słabo rozwijające się warunki egzystencji niepełnosprawnych, wymuszone przez system leczenie wg grafiku, a nie wg rzeczywistych potrzeb chorego, itd. Tych potrzeb jest tak dużo, że wobec nich – bez urazy – problem walnego zebrania w drugim terminie, podnoszony tak poważnie przez Rzecznika Praw Obywatelskich, brzmi groteskowo. Jako działkowcy, ale także, jako podatnicy, oczekujemy, że przynamniej Rzecznik Praw Obywatelskich nie będzie występował przeciwko obywatelom i że opinia milionowej organizacji będzie opinią braną pod uwagę tak poważnie, jak na to zasługuje.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku
Działkowców w Zielonej Górze

Zielona Góra, 29 stycznia 2010 roku

ROD im. Świerczewskiego w Zielonej Górze

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Na pańskiej stronie internetowej publikuje Pan treść korespondencji z Ministrem Infrastruktury-Cezarym Grabarczykiem dotyczącej nieprawidłowości w statucie Polskiego Związku Działkowców. Stwierdza Pan, iż Polski Zwią-

zek Działkowców działa poza wszelką kontrolą i nadzorem. Formułując ten zarzut wykazał się Pan całkowitym brakiem znajomości Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. statutu PZD i Regulaminu Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Polski Związek Działkowców posiada, bardzo rozbudowany pion rewizyjny, który kontroluje działania zarządów ogrodów, okręgowych zarządów i Krajową Rade. PZD jest organizacją samorządną i niezależną, w której nadzór nad działaniem jej władz sprawują sami działkowcy. Zadziwiający jest również zarzut dotyczący przeprowadzania walnych zebrań sprawozdawczych w ROD. Nasze przepisy jasno określają zasady powiadamiania działkowców o miejscu i terminie zebrania, a także sposób podejmowania uchwał przez członków ROD. Aby zebranie mogło się odbyć, skutecznie powiadomieni o nim muszą być wszyscy członkowie ROD (sposób powiadomienia określa nasz regulamin). Drugi termin zebrania jest wyjściem awaryjnym w przypadku braku kworum, jak dotychczas jest to najlepszy sposób na uniknięcie paraliżu decyzyjnego w ogrodach. Takie zarzuty świadczą o kompletnym braku wiedzy o funkcjonowaniu Rodzinnych Ogrodów Działkowych, lub też niechęci do działkowców, stworzonych przez nich struktur i zasad działania. W swym piśmie, nadmienia pan, iż Pańska interwencja wywołana jest poprzez liczne skargi członków PZD. Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego z takim pismem nie zwraca się Pan do organów PZD tylko do ministra infrastruktury?

Wykazał się Pan dość powierzchowną oceną Polskiego Związku Działkowców, ograniczył się Pan jedynie do jednostronnych pism działkowców niezadowolonych z podjętych na walnych zebraniach uchwał. Zakładam, iż nie chciało się panu zapoznać z opiniami innych działkowców oraz z zasadami funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Jako rzecznik praw obywatelskich powinien Pan zastanowić się w czyim interesie pan działa. Polscy działkowcy stanowią rzeszę około miliona osób, nikt nikogo nie zmusza do przynależności do PZD. Radzę zastanowić się nad sensem swoich zarzutów, radzę też odwiedzić Rodzinny Ogród Działkowy i działkowców na zebraniu sprawozdawczym, a przekona się Pan, że decyzje w ogrodach podejmowane są demokratycznie, zgodnie z przyjętym prawem.

Z poważaniem
Prezes ROD im. Świerczewskiego w Zielonej Górze
/-/ Stanisław R.

ROD „Związkowiec" w Zielonej Górze

Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

W nawiązaniu do Pana pisma z dnia 18 stycznia 2010 r. skierowanego do Ministra Infrastruktury, zawierającego w swej treści nieprawdziwe, naszym zdaniem zarzuty pod adresem Polskiego Związku Działkowców, podważające niepraworządność Związku a także sugerującego potrzebę ustanowienia prawnego nadzoru nad działalnością PZD, jako długoletni działkowiec jednocześnie działacz związkowy zobowiązany jestem do zajęcia stosownego stanowiska w tej niecodziennej sprawie.

Przeczytałem treść tego pisma, opublikowanego na ogólnodostępnej stronie internetowej bardzo uważnie oraz dokonałem szczegółowej analizy jego treści merytorycznej i przyznam szczerze, iż zupełnie się z nim nie zgadzam. Będąc jednocześnie działkowcem i wieloletnim prezesem zarządu tego ogrodu nieskromnie chcę zaznaczyć, że posiadam zgoła inną wiedzę od tej poruszanej w Pana piśmie. Jest to, bowiem wiedza zarówno teoretyczna jak i praktyczna a nie zasłyszana.

Czytając to pismo odniosłem wrażenie, że przed jego oficjalną publikacją na ogólnopolskim forum internetowym nie raczył Pan dokładnie poznać podstaw prawnych działalności Polskiego Związku Działkowców, w tym jego struktur w terenie. Odnoszenie się wybiórczo do kwestii organizowania i odbywania Walnych Zebrań w Rodzinnych Ogrodach Działkowych i kładzenie szczególnego nacisku na zbędną Pana zdaniem prawną możliwość odbywania tych zebrań również w drugim terminie świadczy o braku kompetencji w wydawaniu opinii z tego zagadnienia.

Pragnę z tego miejsca zapytać Pana Rzecznika i jednocześnie poprosić o radę w sprawie – jak i postąpić, aby Walne Zebranie ROD mogło się odbyć bez jakichkolwiek przeszkód zewnętrznych w pierwszym terminie.

Ja, pomimo długoletniego „stażu" w tej dziedzinie nie mam takiej wiedzy i recepty, które byłyby panaceum w kwestii poruszanego tematu.

Nadmieniani, że w dostarczanych działkowcom osobiście za pokwitowaniem lub; drogą pocztową zawiadomieniach, pokazany i realizowany jest jedynie statutowy obowiązek PZD w tym zakresie oraz wskazana jest prawna możliwość odbycia takiego zebrania również w drugim terminie, ponieważ taka forma stwarza pełną moż-

liwość skutecznego uczestnictwa w takim zebraniu wszystkich zainteresowanych działkowców.

Twierdzę, że obecny system prawny jest w pełni logiczny i uzasadniony, dlatego też nie mogę zrozumieć jakież to szkody ponosi PZD w związku z odbywaniem Walnych Zebrań ROD również w drugim terminie. Odnosząc się do poruszanej przez Pana Rzecznika kwestii /rzekomego naszym zdaniem / braku nadzoru nad działalnością PZD to pragnę poinformować, że takie twierdzenie mija się z prawdą, ponieważ taki nadzór jest ustawowo sprawowany przez Ministra Infrastruktury, wcześniej zakres ten był w kompetencji Ministra Środowiska. Jest to przecież powszechnie znana wiadomość w środowisku PZD i samych działkowców. Jak już wcześniej wspomniałem, wypowiadanie się na publicznym forum w sprawach tak ważkich, lecz nie popartych wystarczającą wiedzą i konsultacją ze Związkiem, uchybia majestatowi urzędu jaki Pan sprawuje tj. Rzecznika Praw Obywatelskich.

Natomiast komentowana i podważana przez Pana Rzecznika kwestia braku kontroli w PZD świadczy o zupełnym braku wiedzy w tym zakresie, ponieważ taka kontrola jest i była.

Dla obalenia takiej tezy w tym temacie informuję, że organami upoważnionymi do kontroli i oceny działalności statutowej Związku są:

– Walne Zebranie Sprawozdawcze ROD
– Komisja Rewizyjna ROD
– Okręgowa Komisja Rewizyjna
– Krajowa Komisja Rewizyjna
– Krajowa Rada PZD

Jak widać z powyższego ww. organa kontroli są to organa prawomocne i nie podlegające żadnym dyskusjom, ponieważ zostały ustanowione w prawomocnych i demokratycznych wyborach.

Czytanie wypowiedzi w tonie przedstawionym w Pańskim piśmie, odbieram, jako objaw pozbawiania praw obywatelskich a nie ich obrony.

Uważam, że publikowanie takich informacji niepopartych wiedzą merytoryczną, niesprawdzonych i niekonsultowanych z PZD na ogólnopolskim forum medialnym jest wielce nieodpowiedzialne i nieuzasadnione, przynoszące wiele krzywdy Polskiemu Związkowi Działkowców i działkowcom w całym kraju.

Prezes Zarządu ROD „Związkowiec”
/-/ Jacek Małaczyński

Zielona Góra, 25 stycznia 2010 r.

Krajowa Komisja Rewizyjna w Warszawie

Szanowny Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa

Szanowny Panie!

Krajowa Komisja Rewizyjna Polskiego Związku Działkowców, społeczny organ kontrolny, po zapoznaniu się z Pana wystąpieniem zawartym w piśmie RPO-600891-I/09/AK do Ministra Infrastruktury z dnia 18 stycznia 2010 roku, opublikowanym na stronie internetowej RPO, z niepokojem przyjęła zawarte w nim tezy.

Zastanawia nas jak liczne są te skargi i jak ich ilość ma się do ponad miliona członków PZD. Skoro te skargi kierowane do Pana są tak liczne to, dlaczego nie skierował Pan ich do organu Związku, którego skarga dotyczy i który w ramach pełnionego nadzoru ma obowiązek wyjaśnić i udzielić odpowiedzi.

W sprawach finansowych skargi kierowane do innych organów państwa są w pierwszej kolejności, przekazywane do Krajowej Rady PZD i Krajowej Komisji Rewizyjnej, PZD celem ich wyjaśnienia.

Dziwi nas nieznajomość nazewnictwa organów obowiązujących w Związku. Zgodnie z art.28 ust. 2 pkt. 1 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r., organem samorządu jest m.in. walne zebranie członków PZD w ROD, a nie walne zgromadzenie. Unormowanie zasad odbywania walnych zebrań członków PZD w ogrodach poprzez ustanowienie m.in., dwóch terminów nie odbiega od ustaleń obowiązujących w wielu innych związkach czy stowarzyszeniach (np. vide zapis § 53 ust. 8 Statutu Polskiego Związku Wędkarskiego czy § 46 ust. 7 Statutu Polskiego Związku Niewidomych czy wreszcie zapisy w Statucie zasłużonej organizacji, jakim jest Polski Czerwony Krzyż).

Szanowny Panie!

Dziwi nas kolokwialnie rzecz ujmując, drążenie tematu tzw. nadzoru administracyjnego nad PZD

Pragniemy przypomnieć, że to ustawodawca w art. 25 ust. 2 cytowanej wyżej ustawy stwierdził: „PZD jest niezależny w wykonywaniu swych zadań i podlega tylko ustawom. Samodzielność PZD podlega ochronie sądowej”.

Trudno nam również zrozumieć, czym kieruje się Urząd przez Pana pełniony w zgłaszaniu wątpliwości odnośnie naszego Statutu.

Statut i PZD został zarejestrowany przez sąd powszechny w ramach rejestracji Związku w Krajowym Rejestrze Sądowym po dokładnym i kompleksowym zbadaniu oraz jego zaakceptowaniu.

Szanowny Panie!

Krajowa Komisja Rewizyjna PZD stwierdza, że każdy członek Związku zgodnie z § 14 ust. l Statutu PZD ma prawo brać udział w walnym zebraniu ROD.

Skoro tego niektórzy nie czynią, to wynika to tylko i wyłącznie z ich nieprzymuszonej woli.

Walne Zebrania ROD od wielu, wielu lat mogą odbywać się według zasad określonych w § 27 ust. l i 2 Regulaminu ROD w tym również w drugim terminie i nigdy nie było to przedmiotem kontrowersji z jakiejkolwiek strony. Zarzut ten wzbudza nasze zdumienie, bowiem są w naszym Związku i takie Ogrody, których odległość miejsca zamieszkania członków do miejsca odbywania jest znaczna i brak zapisu o drugim terminie odbycia Walnego Zebrania powodowałby paraliż organizacyjny ROD, a to nie jest chyba intencją Pana urzędu.

W swoim wystąpieniu do Ministra Infrastruktury użył Pan takiego oto sformułowania:

„*Zdaniem skarżących powyższe postanowienie regulaminu jest źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć, w tym pozwala na podejmowanie zobowiązań finansowych przez ogród działkowy przez małą grupę członków*".

Jest to daleko posunięta nadinterpretacja, z którą nie chcemy i nie możemy się zgodzić, bowiem udział działkowców w walnym zebraniu jest wyrazem ich zainteresowania się sprawami ogrodu, w których użytkują działki.

Przymuszanie do obowiązkowej obecności byłoby ze wszech miar nie etyczne i nie demokratyczne.

Krajowa Komisja Rewizyjna PZD oczekuje od Rzecznika Praw Obywatelskich, że otrzymamy pełną i dokładną informację określającą na czym te „nieprawidłowości i nadużycia" polegają.

Szanowny Panie!

Nikt nigdy nikogo w naszym Związku nie przymuszał i nie przymusza do wstąpienia w szeregi Polskiego Związku Działkowców.

Każdy z nas czyni to dobrowolnie, a skoro dobrowolnie to także przyjmuje do wiadomości i przestrzegania swoje prawa, ale i również obowiązki.

Taka zasada obowiązuje w każdej organizacji.

Pragniemy Pana zapewnić, że w naszym Związku nie istnieje ani przymus zrzeszania się ani przynależności.

Z poważaniem
Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców

Sekretarz	Z-ca Przewodniczącego	Przewodniczący
/-/ Jerzy Jaksoń	/-/ Olgierd Kaunas-Kownacki	/-/ Maria Fojt

Członkowie

/-/ Włodzimierz Leśnierowski	/-/ Stanisław Burzyński
/-/ Eugeniusz Lubosch	/-/ Bogusław Dąbrowski
/-/ Kazimierz Pabian	/-/ Ryszard Dorau
/-/ Henryk Tomaszewski	/-/ Mieczysław Górski
/-/ Dorota Zerba	/-/ Krzysztof Kapciak

Warszawa, 25 stycznia 2010 r.

Rodzinne Ogrody Działkowe i organy z ROD z Mazowsze

STANOWISKO
Uczestników narady dla obsługujących walne zebrania sprawozdawczo wyborcze w ROD z terenu Okręgu Mazowieckiego PZD

Reprezentujący rodzinne ogrody działkowe i organy ROD z terenu Mazowsza, uczestnicy narady z ogromnym zdziwieniem i niepokojem obserwują działania Rzecznika Praw Obywatelskich, który usiłuje tworzyć fałszywy

wizerunek Polskiego Związku Działkowców oraz jego organów. Tworzy mit, iż Związek stosuje wobec swoich członków przymus i bezwzględnie wykorzystuje władzę.

Ten obraz Związku i jego struktur Rzecznik próbuje przekazać do Ministra Infrastruktury, ale również do mediów. Nieliczne i nie zawsze sprawdzone wystąpienia użytkowników działek przedstawiane są, jako masowy protest działkowców przeciwko samowoli Związku. Takie działania nie są nam obce, już wcześniej Klub Parlamentarny PiS, walcząc z PZD i naszą ustawą, przedstawiał przypadki egzekwowania prawa przez organy PZD, jako masowy atak na swoich członków.

Nie możemy spokojnie przyglądać się takim manipulacjom, ponieważ kierowane pod adresem Związku zarzuty są bezpodstawne i czytelne dla każdego, kto wykaże minimalną chęć poznania zasad i mechanizmów funkcjonowania ogrodów i Związku.

Związek to nie moloch administracyjny zatrudniający tysiące dobrze opłacanych urzędników. W PZD na rzecz działkowców i ogrodów pracują społecznie zarządy, komisje rewizyjne i rozjemcze rozwiązujące problemy i sprawy ogrodów i mln członków, zgodnie z posiadaną wiedzą i obowiązującym prawem.

Pan Rzecznik próbuje podważyć sens tych działań powołując się na pojedyncze skargi niezadowolonych działkowców. Kwestionuje również prawidłowość odbywania walnych zebrań w drugim terminie. Sugeruje bezkrytycznie, że taki mechanizm jest źródłem wielu nadużyć, ponieważ nie wszyscy działkowcy w nich uczestniczą.

Szkoda, że Pan Doktor nie zauważył faktu, iż odbywanie walnych zebrań w drugim terminie jest zgodne z prawem i w pełni demokratyczne. Jest także wykorzystywane w innych organizacjach, również w stowarzyszeniach tak „hołubionych" przez niektórych parlamentarzystów. Prawo działkowca do uczestniczenia w walnym zebraniu jest zagwarantowane w Statucie PZD i regulaminie ROD, to uprawnienie, z którego może a nie musi skorzystać. Związek ma jedynie obowiązek powiadomić członka o zebraniu i przewidywanym porządku obrad. Decyzja w tym przypadku należy do samego zainteresowanego.

Zapisy w statucie o drugim terminie walnego zebrania były również przedmiotem szczegółowej analizy Sądu z chwilą rejestracji PZD w Krajowym Rejestrze Sądowym, uznał on przecież prawidłowość takich rozwiązań.

Polski Związek Działkowców jest demokratyczną, samodzielną organizacją społeczną, działającą na rzecz swoich członków i społeczności lokalnej. Przyjęte w Związku rozwiązania, w zakresie nadzoru nad funkcjonowaniem i finansami w ogrodach, dają gwarancje właściwego gospodarowania finansami i zarządzania na wszystkich szczeblach działania PZD. Również prawo członka do zachowania członkostwa PZD i prawa użytkowania działki zostało uregulowane w sposób prawidłowy.

Dlaczego zatem, na podstawie nielicznych skarg Rzecznik Praw Obywatelskich zamierza burzyć dotychczasowe, sprawdzone przez lata, uregulowania w tej organizacji?

Zdaniem uczestników narady: prezesów ROD, przedstawicieli Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej, Ogrodowej i Okręgowej Służby Instruktorskiej takie postępowanie jest niezrozumiałe i nie jest podyktowane troską o ogrody i członków naszej społeczności. Uznajemy, zatem za konieczne zaprotestować w imieniu własnym i rzeszy działkowców z terenu Mazowsza przeciwko takim działaniom Rzecznika Praw Obywatelskich i oczekujemy, że nasze prawo, jako organizacji społecznej, kierującej się ustawą zatwierdzonym statutem i regulaminem, zostaną wreszcie uszanowane przez Rząd, Parlament i Pana Rzecznika Praw Obywatelskich, a działkowcy i ich Związek zostaną pozostawieni w spokoju.

Podpisy uczestników narady
/-/ 77 podpisów

Warszawa, 1 lutego 2010 r.

Okręgowy Zarząd Śląski, Delegatura Rejonowa w Bielsku Białej

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
Szanowny Pan
dr. Janusz Kochanowski

Szanowny Panie Doktorze

W związku z Pańskim pismem opublikowanym na stronie internetowej Rzecznika Praw Obywatelskich (znak RPO-600891-I/09/AK) Delegatura Rejonowa OZ Śl. w Bielsku Białej wyraża zdziwienie na temat poruszony przez Pana Rzecznika w sprawie rzekomo nieprawidłowego zapisu o terminie rozpoczęcia Walnych Zebrań na ogrodach działkowych.

Szanowny Panie Rzeczniku, otóż jako działkowcy uważamy, że takie rozwiązanie drugiego terminu Walnego Zebrania to jest właśnie najbardziej demokratyczne rozwiązanie. Każdy działkowiec otrzymuje na co najmniej dwa tygodnie przed walnym zebraniem zawiadomienie o miejscu i terminie zebrania. Każdy działkowiec zgodnie ze statutem PZD i regulaminem PZD ma prawo i obo-

wiązek uczestniczenia w walnym zebraniu na którym omawiane są wszystkie zagadnienia dotyczące jego ogrodu. W praktyce wygląda to tak, że na walne zebranie przychodzi około 30 do 45% wszystkich działkowców w danym ogrodzie. Gdyby drugi termin walnego zebrania nie był podany i uchwały nie byłyby ważne to nigdy nie można by cokolwiek zrobić na ogrodzie. Jako praktyk zarządzający ogrodem „Karolinka" w Cieszynie 195 działkami, to mogę stwierdzić, że są działkowcy, którzy mają działki od 30, 40 lat i nigdy nie byli obecni na walnym zebraniu. Ale problemów mają zawsze najwięcej po walnym zebraniu. Dlatego też nie możemy zgodzić się z tym, że ten zapis w statucie PZD podważany jest przez Pana. Pamiętam regulamin z lat sześćdziesiątych wydany jeszcze przez CRZZ bo temu podlegały ogrody i zawsze był zapis o drugim terminie walnego zebrania i nigdy nikomu to nie przeszkadzało.

Najlepiej coś skrytykować, coś zaskarżyć ale nic nowego nie wymyślić. Tak właśnie jest po Polsku.

Z poważaniem
W imieniu członków Związku
ROD Delegatury OZ ŚL. w Bielsku Białej

Kierownik Delegatury
/-/ Kazimierz Chmiel

Bielsko Biała, 1 lutego 2010 r.

Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski PZD w Opolu

Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie,

Po zapoznaniu się i przeanalizowaniu Pana pisma z dnia 18.01.2010 r. skierowanego do Ministra Infrastruktury jako Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski w Olsztynie pragniemy wyrazić swoje spostrzeżenia i poglądy.

I tak:

Polski Związek Działkowców jest samorządną, samodzielną organizacją, która działa legalnie na podstawie ustawy sejmowej i został zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Działa w oparciu o Statut PZD który został zbadany i zaakceptowany przez sąd.

Sposób opublikowania w/w pisma na stronie internetowej jest niestosowny i narusza obowiązujące przepisy.

Głównym zarzutem, który Pan porusza są liczne skargi wpływające od działkowców na wyznaczony drugi termin zebrań. Wydaje nam się, że jest to zarzut bezpodstawny a termin drugi jest zgodny z ustawą i naszym Statutem. Drugi termin występuje również w innych organizacjach pozarządowych. Jeśli już skargi takie wpływają to czy nie można ich skonsultować czy zapytać odpowiednich organów Związku. Przecież każdy działkowiec zostaje prawidłowo zawiadomiony przez Zarząd ROD o terminie i miejscu zebrania oraz o jego porządku drogą pocztową lub poprzez potwierdzenie odbioru zawiadomienia i złożenie podpisu na liście mówiącej o tym wydarzeniu.

Jak można posądzać Związek i jego struktury o manipulacje czy nieprawidłowości. Uczestnictwo w zebraniach jest osobistą sprawą każdego działkowca. Gdyby nie ten drugi termin to ze względu na małe zainteresowanie działkowców w wielu ogrodach zebrania w ogóle by się nie odbyły. Doprowadziłoby to do dezorganizacji i paraliżu działalności ROD. Przecież na zebraniach tych są uchwalane przez samych działkowców wszystkie sprawy dotyczące działalności w ubiegłym roku jak i bieżące sprawy danego ogrodu.

W naszym Okręgu Warmińsko-Mazurskim na przestrzeni ostatnich kilku lat nie było żadnej takiej skargi dotyczącej drugiego terminu zebrania.

Organy działkowe w Polsce istnieją już od 120 lat. Związek jest partnerem dla władz publicznych i od lat realizuje ideę społeczeństwa obywatelskiego. Związek od lat uznaje potrzebę nadzoru administracyjnego. Przecież nie Związek decydował, że uprawnienia te zostały przekazane z Ministerstwa Środowiska a ustawodawca przekazał te sprawy i kompetencje do Ministra Infrastruktury. Odbyło się to bez konsultacji i my to akceptujemy bo jakie jest prawo.

Szanowny Panie,

Jak można zarzucać, że Związek zrzesza na zasadzie przymusowości wszystkich polskich działkowców i nie podlega jakiemukolwiek nadzorowi.

Jak można było opublikować i rozpowszechniać tak fałszywe stwierdzenia.

Możemy tylko przypuszczać, że jest to pretekst do przeprowadzenia kolejnych zmian w naszej ustawie bez konsultacji z nami co odbywało się już kilkakrotnie w ostatnich latach. Przecież nasza ustawa o ROD cieszy

się wielkim poparciem co wynika z prawie 620 tys. podpisów złożonych przez działkowców. Podobne przepisy obowiązują w innych krajach Unii Europejskiej, a nasz Związek jest wzorem do naśladowania.

Mamy nadzieję, że nasze uwagi i spostrzeżenia pozwolą Panu właściwie ocenić rolę ogrodów i Związku dla społeczności lokalnej i wspólnego budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Olsztyn, 28 stycznia 2010 r.

Prezes
/-/ mgr inż. Zbigniew Kołodziejczak

Okręgowy Zarząd Toruńsko-Włocławski PZD w Toruniu

Rzecznik Praw Obywatelskich
Janusz Kochanowski
Warszawa

1. Statut PZD uchwalony przez VII Krajowy Zjazd Delegatów PZD spełnia wszelkie wymogi wynikające z Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Ze znanych tylko sobie powodów Rzecznik Praw Obywatelskich przywołuje ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2008 roku. Komu jak komu, ale Rzecznikowi Praw Obywatelskich takie pomyłki nie powinny się zdarzać. Statut został zarejestrowany bez wezwania o jego poprawienie przez Sąd Rejonowy w Warszawie XII Wydział Gospodarczy Nr KRS 0000293886.

Kwestionowanie zapisu § 79 ust. 2 Statutu PZD jest pozbawione wszelkich racjonalnych podstaw. Statut w § 77 oraz w § 78 dokładnie precyzuje warunki, które muszą być spełnione dla ważności walnego zebrania. I tylko spełnienie tych warunków decyduje o jego ważności, jako „najwyższego organu samorządu PZD w ROD" (§ 74 Statutu PZD).

Kwestionowany zapis § 79 Statutu reguluje przypadki, kiedy w walnym zebraniu uczestniczy mniej niż połowa członków zwyczajnych w danym ROD. Zapis w ust. 2 powołanego uprzednio § 74 w ust. 2 Statutu PZD stwierdza jednoznacznie i bez żadnych wątpliwości: "Prawo uczestniczenia w walnym zebraniu ma każdy członek zwyczajny z danego ROD". Skoro członkowie PZD nie wyrażają chęci skorzystania z należnego im prawa udziału w obradach walnego zebrania tylko i wyłącznie z własnej woli, to brak zapisów pomieszczonych w § 79 spowodowałby sytuację paraliżu organizacyjnego w PZD. Natomiast gdyby Statut przewidywał obligatoryjny udział członków PZD w danym ROD w walnym zebraniu, zapis taki byłby z pewnością kwestionowany zarówno przez Sąd Rejestrowy, jak i przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

Swym wystąpieniem Rzecznik Praw Obywatelskich w zasadzie bierze w obronę niesubordynowanych członków organizacji, którzy praktycznie nie uczestniczą w jej życiu, tym samym kwestionując ustalenia przyjęte przez obecnych na walnym zebraniu członków PZD.

2. Nie do przyjęcia jest też zarzut podnoszony przez piszących do Rzecznika Praw Obywatelskich i przez niego powielany, jakoby kwestionowane zapisy Statutu PZD są źródłem (cyt.) „wielu nieprawidłowości i nadużyć". Skoro w swym wystąpieniu Rzecznik Praw Obywatelskich bezkrytycznie przyjmuje takie oświadczenia wnoszących skargi bez jakichkolwiek dowodów, bez dogłębnego zbadania sprawy, czy też korzystając ze swoich uprawnień nie wnosi do odpowiednich organów Państwa o ich uwiarygodnienie, nasuwa się wniosek, że zadziałał zbyt powierzchownie, nie dociekając u źródła (Krajowa Rada PZD) potwierdzenia słuszności podnoszonych zarzutów. Korzystając z tego źródła wiedziałby, że istnieją na każdym szczeblu samorządu w PZD organy kontrolne badające z mocy prawa (Statut PZD, Regulamin Komisji Rewizyjnych PZD) zasadność pobierania opłat od zwykłych członków PZD i sposobu wydatkowania społecznych przecież pieniędzy.

3. W swym wystąpieniu Rzecznik Praw Obywatelskich w niewybredny sposób podkreśla członkostwo w PZD na zasadzie przymusowości. Pytanie zatem do Rzecznika Praw Obywatelskich: Czy w Polsce dozwolone jest organizowanie polowań, czy też jakiekolwiek polowanie bez przynależności do Polskiego Związku Łowieckiego? Czy dozwolone jest wędkowanie bez przynależności do Polskiego Związku Wędkarskiego? Każdy, kto zamierza polować bezwarunkowo musi być członkiem Polskiego Związku Łowieckiego. Każdy kto wędkuje musi być członkiem Polskiego Związku Wędkarskiego. Tak rozumiany przymus Panu Rzecznikowi Praw Obywatelskich nie przeszkadza. Znajdą się zaraz argumenty, że PZŁ prowadzi racjonalną gospodarkę, że stosuje okresy ochronne, że w trudnych okresach dokarmia zwierzynę itp. Podobnych argumentów można doszukać się w działalności PZW. W takim razie czym różni się działalność Polskiego Związku Działkowców, który w swej działalności opracował i egzekwuje przestrzeganie Regulaminu ROD. Regulamin ten, to nic innego, jak zbiór przepisów, których przestrzeganie gwarantuje wywiązanie się przez członków PZD – użytkowników działek z obowiązku przestrzegania

zasad wynikających z ogólnie obowiązujących w kraju przepisów. Godne przywołania są w tym momencie Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, Ustawa – Prawo ochrony środowiska z 27 kwietnia 2001 r., Ustawa – Prawo Budowlane z 7 lipca 1994 r. Przyjęte rozwiązania zawarte w przepisach PZD są gwarantem przestrzegania zasad i przepisów zawartych w tych ustawach. Wyrazić można przekonanie, że piszący skargi nie korzystają z uprawnień statutowych przywołanych uprzednio, a tym samym sami pozbawiają się możliwości wpływania na decyzje podejmowane na odbywających się corocznie walnych zebraniach w każdym ROD. Są oni raczej zwolennikami użytkowania działek bez jakichkolwiek ograniczeń, co w konsekwencji w niedalekiej przyszłości doprowadziłoby do przekształcenia ogrodów działkowych w skupiska slumsów i składowisk rupieci. Chyba nie o takie rozwiązanie chodzi nam wszystkim.

Za członków Prezydium
Toruńsko – Włocławskiego Okręgowego Zarządu
PZD

Dyrektor Biura	Członek Prezydium	Członek Prezydium
/-/ Marian Walczyk	/-/ Ryszard Dorau	/-/ Grzegorz Kuczora

Prezes	Wiceprezes
/-/ Edward Śmigielski	/-/ Zdzisław Lemparty

Toruń, 25 stycznia 2010 r.

Chełmińska Rada Działkowców

Pan Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku

Zawsze z uwagą śledziliśmy Pana wystąpienia w sprawie obrony praw człowieka. W zdumienie wprowadziło nas Pana wystąpienie do Ministra Infrastruktury z dnia 18.01.2010 r. Nie jest to obrona a próba uwikłania działkowców i ich Związku w politykę.

Zarzucanie, że Rodzinne Ogrody Działkowe, Polski Związek Działkowców i prawa działkowców pozostają poza kontrolą jest absurdalnym nieporozumieniem.

Zarówno ustawa o stowarzyszeniach a takiej podlega Związek z chwilą jego wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego jak i sama ustawa z 8 lipca 2005 r. określają, że grunty pod ogrodami stanowią własność Państwa i samorządowych gmin, a także zapis art. 4 ustawy stwierdzający, że Rodzinne Ogrody Działkowe służą członkom społeczności lokalnej nie tylko upoważnia ale zobowiązuje samorząd lokalny (burmistrza, starostę) do nadzoru nad ogrodami. Samorządowe formy kontroli przybierają różne formy. Przyjętą formą przez chełmiński samorząd są doroczne informacje podczas spotkania burmistrza i jego służb z organami ogrodu. Należą do tego także okresowe pisemne informacje o wycinkowych działaniach ogrodu na rzecz swych członków a więc społeczności lokalnej.

Absurdem należy nazwać też domaganie się zniesienia tzw. drugiego terminu walnego zebrania. Nikt nigdzie przy najskrupulatniejszej realizacji praw obywatelskich nie wymyślił takiego mechanizmu, aby w życiu społecznym a także w życiu stowarzyszenia uczestniczyli wszyscy. Prawo uczestnictwa przysługuje wszystkim. Gwarantuje to zarówno Statut PZD jak i Regulamin ROD. Gwarancja ta umocowana jest w zapisach o obowiązkowym zawiadomieniu z podaniem spraw, które będą podlegać rozpatrzeniu. Zawiadomienie każdego i to za potwierdzeniem jest obowiązkiem.

Tak jak do jakiejkolwiek działalności tak do czynnego korzystania ze swoich praw nie można zmusić. Znacznie ważniejsze decyzje dla obywateli, dla ich życia zapadają podczas wszelkiego typu wyborów. Czy uczestniczy w nich zdecydowana większość uprawnionych? Nie. Obowiązujące działkowców i Polski Związek Działkowców przepisy prawa nie tylko podlegają kontroli przez odpowiednie służby, ale pełne ich wykorzystanie ma tak rygorystyczne sankcje jak wobec żadnego innego stowarzyszenia. Wzmacnia to wewnętrzna dwustopniowa kontrola przez działające w ogrodach i Związku organy. Każda uchwała, każdy wniosek dotyczący działkowca może być zaskarżony łącznie ze skargą do Sądu. Wadliwie podjęta, godząca w prawa działkowca uchwała jest nie tylko uchylana, ale rozstrzygana zgodnie z prawem.

O dobrym służeniu ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych milionowi polskich działkowców świadczy jednoznacznie wypowiedzenie się działkowców poprzez złożenie 620 tysięcy podpisów w jej obronie. Potwierdzili to działkowcy na swym I Kongresie.

Szanowny Panie

Pańskie wystąpienie uznajemy za szkodliwe a nie za obronne. Od Rzecznika Praw Obywatelskich półtora tysięczna rodzina działkowców Chełmna oczekuje skuteczniejszych działań w likwidacji wielu absurdów naszego

życia codziennego. Oczekujemy działań wspierających. Działania Pana w tym kierunku szczególnie we współpracy z ogrodami, działkowcami i ich Związku będą tymi, których oczekujemy i które będą przez nas mile widziane.

Z wyrazami szacunku

Sekretarz Chełmińskiej Rady Działkowców
/-/ Czesław Kozikowski

Chełmno, 21 stycznia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu Małopolskiego PZD w Krakowie

Rzecznik Praw Obywatelskich
Pan Janusz Kochanowski

Prezydium Okręgowego Zarządu Małopolskiego Polskiego Związku Działkowców w Krakowie, zapoznało się z treścią Pana wystąpienia do Ministra Infrastruktury, w którym podnosi Pan sprawę walnych zebrań członków Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Prezydium stanowczo protestuje przeciwko tak jednostronnemu przedstawianiu zasad funkcjonowania ROD. Prezydium nie podziela tendencyjnej oceny, która wskazuje jakoby Polski Związek Działkowców był monopolistą posiadającym wyłączność tworzenia ogrodów, a kuriozalnym jest określenie przymusu przynależności do Polskiego Związku Działkowców.

Zapisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych nie wykluczają możliwości zakładania i prowadzenia ogrodów działkowych przez inne niż PZD organizacje. Ustawa o rod nie zamyka drogi do uzyskania analogicznych warunków korzystania z gruntów. Jest rzeczą oczywistą że w tych przypadkach powstawanie ogrodów jest podporządkowane ustawie o nieruchomościach art.68 ust.1 pkt.3. PZD jako Związek posiada osobowość prawną, tego prawa nie posiadają organy PZD, którymi są: Krajowa Rada, Okręgowe Zarządy czy też Zarządy Ogrodów. Szczegóły funkcjonowania organów Związku wynikają z treści statutu PZD i regulaminu ROD. Użycie przez Pana Rzecznika określenia „*realizujący istotne funkcje publiczne i zrzeszający na zasadzie przymusowości wszystkich polskich działkowców…*" jest delikatnie określając nieporozumieniem. Każdego roku tysiące działkowców rezygnuje z posiadania działki, na ich miejsce przychodzą nowi, częstokroć młodzi ludzie, i nigdy nie zdarzył się przypadek aby kogoś uszczęśliwiono. Polski Związek Działkowców jak każda organizacja społeczna ma tytuł do suwerennego prawa określania zasad postępowania.

Pan Rzecznik w swym przekonaniu raczył zauważyć niedopuszczalną sytuację odbywania zebrań w dwóch terminach. Prawem każdego działkowca PZD § 14 pkt.1 jest branie udziału w walnym zebraniu ROD, nie występuje pojęcie przymusu (a szkoda) dlatego każdy może, ale nie musi brać udziału w walnym zebraniu. Bez wprowadzenia elementu drugiego terminu żaden ogród nie byłby w stanie podjęć uchwały w formie demokratycznej. Skutki zaniechania podjęcia takich decyzji mogłyby doprowadzić do samounicestwienia ogrodu działkowego. Frekwencja na walnych zebraniach jest zróżnicowana, ale żadna decyzja rodząca skutki ekonomiczne nie może i nie jest podejmowana z pominięciem zasad demokracji. Jest rzeczą oczywistą że czasem podejmowane decyzje nie zawsze są przyjmowane jednogłośnie, to może i rodzi niezadowolenia jednostek, takie są reguły demokracji. Jednocześnie Prezydium Okręgowego Zarządu przeciwdziała wszelkim nieprawidłowością, a tym bardziej gdyby powstawały okoliczności o znamionach nadużyć. Przywołanie przez Pana Rzecznika słowa „nadużyć" jest sugestią bez pokrycia.

Prezydium
Okręgowego Zarządu Małopolskiego PZD
w Krakowie

Kraków, 28 stycznia 2010 r.

ROD „FISKUS" w Balicach

Rzecznik Praw Obywatelskich
Pan Janusz KOCHANOWSKI

Szanowny Panie Rzeczniku Praw Obywatelskich,

Jestem działkowcem od 28 lat, wyobrażałem sobie zawsze że Rzecznik to taka szczególna osobowość, która realizuje szczególne funkcje obywatelskie, a zatem publiczne. Jako członek wspólnoty ogrodowej zrzeszającej po-

nad 100 takich jak ja działkowców (nazwa jedyna w Polsce, sama mówi za siebie) jestem jednym z tych, którzy ogród ten zakładali, a zatem mam prawo wyrazić swą opinię o tym co i komu służą Rodzinne Ogrody Działkowe. Jestem zbulwersowany Pana artykułem, który wpadł mi w ręce, a datowany z dnia 18 stycznia 2010 r.

W pięciu akapitach odsłania Pan własny punkt widzenia o funkcjonowaniu Rodzinnych Ogrodów Działkowych, który jest nieprawdziwy. Śmiem twierdzić, że nigdy nie był Pan na walnym zebraniu sprawozdawczym, czy też walnym zebraniu sprawozdawczo – wyborczym, bo takich niedorzeczności zapewne by Pan nie pisał. Z uporem wręcz maniaka dopomina się Pan nadzoru nad Polskim Związkiem Działkowców. Nie podziela Pan zdania Pani Prezydent Warszawy, która mówi: że brak w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych określenia organu sprawującego nadzór nad PZD jest wynikiem świadomego działania ustawodawcy", a działania, które Pan sugeruje byłyby działaniami „na podstawie domniemania". Zadaję Panu proste pytanie – dlaczego tylko dostrzega Pan PZD, który nie jest podmiotem gospodarczym, a jego działalność opiera się jedynie na składkach członkowskich i opłatach ustalanych w zależności od potrzeb przez każdy ogród. Koronnym argumentem przemawiającym za Pana interpretacją jest odbywanie zebrań w dwu terminach – w tym miejscu chcę Panu wyjaśnić, że PZD jest osobowością prawną, a jako taka podlega wymogom ustawy o rachunkowości. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy, a wobec tego istnieje obligatoryjność planowania i realizacji zadań, które można wykonać jedynie z ustalanych opłat na walnych zebraniach. Przyjęto zasadę, aby wymogi rachunkowości były realizowane, to tak należy organizować walne zebrania aby zabezpieczały one wykonawstwo planowanych zadań finansowych.

Służę przykładem z naszego ogrodu. Zarząd, który odpowiada za całość, w tym za bezpieczeństwo na ogrodzie, postanowił dokonać wymiany skrzynek jako rozdzielnic elektrycznych, dotychczasowe skorodowane groziły nieszczęśliwym wypadkiem, na który w szczególności narażone były dzieci, bawiące się w tzw. berka, gdzie każde się chowa, a jedno szuka wszystkich. Jest zebranie, zarząd przedstawia plan pracy na rok 2009 uznając jako pilne wymiana skrzynek elektrycznych, to bezpieczeństwo dzieci i dorosłych, to inwestycja na ponad 40.000 zł, musi być drugi termin bo na zebrania nigdy nie przyszło 50%. Chociaż działkowcy powinni być na zebraniu bo to ich dotyczy, i ich dzieci, to przychodzi tylko część. Kto poniesie odpowiedzialność za ewentualny wypadek?

Dlatego ustala się drugi termin, drzwi stoją otworem dla wszystkich członków tego ogrodu, przychodzi termin drugi, na sali jest 38%. Ci, którzy przybyli są świadomi odpowiedzialności za podjęte uchwały finansowe. Czy Pan to może zrozumieć. Sugeruje Pan eliminację takich działań, kilka miesięcy temu, byłe Pana ugrupowanie (bo Pan do niego nie należy) w projekcie „Ustawy o ogrodach działkowych" w art.14 kwestię ta rozwiązywało poprzez zwołanie zebrania przez wójta (burmistrza lub prezydenta miasta) i wtedy nie trzeba kworum. W PZD takiej możliwości nie ma, bo należałoby kierować sprawę do Sądu, a na to emerytów, rencistów czy ludzi o niskim podłożu finansowym po prostu nie stać.

W swym piśmie do Ministra powiela Pan określenie, że to nie Pan, tylko skarżący mówią o nieprawidłowościach i nadużyciach – czy ma Pan chociażby jeden dowód takiego przestępstwa. To jest pomówienie. Ubolewać tylko należy, że takich wystąpień Pan nie czyni w obronie działkowców. Osobiście uważam, że Pana wystąpienie jest gestem przypodobania się Rządowi – bo i kadencja się kończy. Jako emeryt ze starego portfela, naprawdę życzę Panu dużo zdrowia, bo ostatnio wniesienie przez Pana zawiadomienia przeciw Pani Minister Zdrowia wskazuje na to że z tym zdrowiem nie jest najlepiej. Zdrowia, zdrowia i jeszcze raz zdrowia życzę, i zapraszam Pana na działkę, którą uprawiam, na warzywa, które aromatem naturalnym z odległości wabią.

Z wyrazami szacunku
R. Nocuń

Balice, 29 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Śląski PZD w Katowicach

Szanowny Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury
Warszawa

Po zapoznaniu się z treścią pisma skierowanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich do Szanownego Pana Ministra, a podanego do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na oficjalnej stronie internetowej RPO, Okręgowy Zarząd Śląski PZD wyraża zdziwienie i konsternację, że tego rodzaju tekst ma stanowić wykładnię dalszych działań podejmowanych zarówno przez Biuro RPO jak i organ administracji państwowej tj. Minister-

stwo Infrastruktury. Kwestionowanie prawomocnych zapisów w podstawowych dokumentach prawnych, regulujących działalność Polskiego Związku Działkowców, tj. Statutu PZD i Regulaminu ROD w oparciu o jednostkowe skargi osób, bez wyjaśnienia przyczyn tych skarg, wskazuje jednoznacznie na podjęcie działań w założeniu sprzecznych z rolą przypisaną Rzecznikowi Praw Obywatelskich w demokratycznym społeczeństwie.

Walne zebrania w „drugim terminie" odbywane są nie tylko w PZD, szereg organizacji stosuje to rozwiązanie z uwagi na trudności związane z uzyskaniem quorum umożliwiającego przyjęcie stosownych uchwał. Należy podkreślić, że zawiadomienia o terminie i porządku dziennym zebrań dostarczane są do zainteresowanych z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym, ponadto zebrania odbywają się co roku – są stałym elementem funkcjonowania ogrodów, zatem brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że dochodzi do statutowych ograniczeń wpływających na możliwość uczestniczenia w zebraniu. Jest to zatem prawo z którego każdy działkowiec powinien korzystać, a że tak się nie dzieje – to inny, bardziej skomplikowany problem, wynikający z zachowań społecznych, a nie uwarunkowań prawnych i „nadzór" żadnej struktury państwowej nic tu nie zmieni. Frekwencja na walnych zebraniach w PZD, a także innych organizacji nie odbiega zasadniczo od frekwencji wyborczej, czy zatem społeczeństwo też powinno być objęte „nadzorem", bo nie korzysta ze swoich praw? Pytanie tylko pozornie jest retoryczne, ponieważ natychmiast nasuwa się następne – jak instytucja, której celem nadrzędnym jest ochrona praw obywatelskich może sugerować rozwiązania które tej idei zaprzeczają?

Podobne pytania można by mnożyć, ale nie to jest głównym celem naszego wystąpienia – z ubolewaniem stwierdzamy, że list Pana Rzecznika jest zawoalowaną formą kolejnego ataku na Polski Związek Działkowców, jego struktury i bezimienną, wielotysięczną rzeszę działaczy społecznych jak również zwykłych działkowców, którzy wbrew opiniom zawartym w tekście, w zebraniach uczestniczą, podejmują uchwały umożliwiające normalne funkcjonowanie ogrodów i nie dopatrują się w przyjętych rozwiązaniach statutowych żadnych zagrożeń dla swoich, osobistych swobód obywatelskich. Najwyraźniej rozumieją co znaczy słowo „demokracja". A oznacza ono również, że jeżeli występuje się w imieniu rzekomo „pokrzywdzonej" grupy członków jakiejś organizacji, to wypada przynajmniej sprawdzić, czy zarzuty tej grupy są zasadne i na ile są zgodne z odczuciami ogółu. Szkoda, że tak się nie stało tym razem. Oczekujemy zatem, że Szanowny Pan Minister podejmie próbę obiektywnego spojrzenia na problemy naszego środowiska, z założeniem, że ruch ogrodnictwa działkowego w naszym kraju nie jest zjawiskiem marginalnym, lecz trwałym dorobkiem wielu pokoleń, mocno zakorzenionym w świadomości społecznej.

Z wyrazami szacunku
Kierownictwo, członkowie i sympatycy Okręgowego
Zarządu Śląskiego PZD

Katowice, 1 lutego 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

W związku z Pańskim pismem z dnia 18 stycznia br. do Ministra Infrastruktury w sprawie nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Działkowców Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu przedstawia swoje uwagi do tez zawartych w Pańskim wystąpieniu. Napisał Pan: „*Zwracają się do mnie osoby z licznymi skargami na działalność Polskiego Związku Działkowców, w szczególności na postanowienia statutu tej organizacji i regulaminu rodzinnych ogrodów działkowych, który umożliwia, aby walne zgromadzenie członków ogrodu odbywało się w drugim terminie, pół godziny po wyznaczonej godzinie rozpoczęcia w pierwszym terminie, o ile w zawiadomieniu o zebraniu podano również możliwość odbycia go w drugim terminie i pouczono członków o tym, że uchwały podjęte w drugim terminie są ważne i obowiązują wszystkich członków ogrodu bez względu na liczbę obecnych na zebraniu. Zdaniem skarżących powyższe postanowienie regulaminu jest źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć, w tym pozwala na podejmowanie zobowiązań finansowych przez ogród działkowy przez małą grupę członków*". Z ubolewaniem stwierdzamy, że kwestionuje Pan Rzecznik zapisane w statucie PZD prawo, którego legalizm był badany przed rejestracją PZD w KRS. Kwestionowanie prawa do odbycia walnych zebrań w drugim terminie, które jest dopuszczalne, jak sam Pan zauważa pod warunkiem, że mający prawo uczestnictwa w zebraniu człon-

kowie Związku zostali o tym poinformowani w zawiadomieniu, świadczy o nieznajomości realiów funkcjonowania ogrodów działkowych. Zarząd ROD ma regulaminowy obowiązek zaprosić na walne zebranie każdego działkowca ogrodu – członka PZD powiadamiając go na piśmie o terminie, miejscu i porządku obrad walnego zebrania. Dodatkowo w zawiadomieniach podaje się termin wyłożenia do wglądu materiałów sprawozdawczych, które są dostępne dla wszystkich działkowców. Statut PZD daje prawo uczestnictwa w zebraniu wszystkim członkom Związku w danym ogrodzie działkowym. Czy jest winą Związku, czy też jego organów, że z tego prawa korzysta przeciętnie 20–30% działkowców? Stawianie zarzutu braku legalności walnego zebrania może być porównywane np. z niską frekwencja obywateli podczas wyborów do parlamentu, albo wyborów prezydenckich. Czy wybory parlamentarzystów, czy Prezydenta RP z tytułu niskiej frekwencji mają być nieważne? Dlaczego osoby które nie chcą poświęcić 1 raz w roku 3–4 godz. na uczestnictwo w walnym zebraniu występują z postulatami o rzekomych nadużyciach wywoływanych podejmowaniem przez działkowców uchwał podczas zebrania odbywającego się w drugim terminie?

Szanowny Panie Rzeczniku,

Nie mamy nic przeciw nadzorowi organów państwa nad działalnością naszej organizacji. Więcej, oczekujemy właśnie nadzoru nad działaniami administracji państwowej i samorządowej w zakresie realizacji zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Pragniemy, żeby nasza ustawa była postrzegana jako akt prawny obowiązujący wszystkie organa administracji, by nie dochodziło do stwierdzeń przedstawicieli np. organów ewidencji ludności, że ustawa jest prawem PZD i ich nie obowiązuje zapis, że ogrody działkowe nie służą do zamieszkiwania. Łamiąc zakaz zamieszkiwania organy te meldują działkowców na terenie ogrodów, wcale nie przejmując się faktem, że ogród nie ma infrastruktury umożliwiającej wykorzystanie działki do zamieszkiwania. Nie interesuje organu meldunkowego, czy altana wybudowana bez pozwolenia na budowę (co jest zgodne z prawem budowlanym, o ile oczywiście nie ma nadmetrażu) spełnia warunki umożliwiające zamieszkiwanie? Nie interesuje też organu meldunkowego, czy altana wyposażona jest w szambo (bo o kanalizacji na terenie ogrodów jedynie możemy pomarzyć), czy to szambo jest szczelne i czy w ogóle jest dozwolone (Regulamin ROD nie przewiduje szamb w miastach). Czy organ meldunkowy nie powinien przed wydaniem decyzji o zameldowaniu zgłosić żądanie do nadzoru budowlanego o zbadanie możliwości zamieszkiwania w altanie? Oczekiwalibyśmy pomocy Pana Rzecznika w egzekwowaniu obowiązującego prawa, co powinno być nadrzędnym celem w państwie prawa. Tylko takie działania pozwolą przetrwać idei ogrodnictwa działkowego i nie doprowadzą do przekształcenia ogrodów w przysłowiowe slumsy. Tymczasem otrzymujemy Pana interwencję, która ma dowieść, że Polski Związek działkowców swoim statutem łamie zasady demokracji i przeciwstawia się woli działkowców.

Szanowny Panie Rzeczniku,

Wskazał Pan w piśmie do Ministra Infrastruktury, że liczne osoby zgłaszają skargi na działalność PZD. Nie kwestionujemy, że takie wystąpienia mają miejsce. Sami w Poznaniu jesteśmy atakowani przez grupkę działkowców z ROD Kwitnąca Dolina w Swarzędzu, która nie chcąc uznać wyników walnego nadzwyczajnego zebrania wyborczego, w którym ta grupka osób próbująca założyć wrogie PZD stowarzyszenie (ograny rejestracyjne odmówiły i nadal odmawiają rejestracji) poniosła sromotną porażkę przegrywając wszystkie głosowania, w tym najważniejsze o wyborach do zarządu ROD i komisji rewizyjnej, w efekcie czego żaden ich przedstawiciel nie znalazł się we władzach ogrodu. Można przyjąć, że mają oni prawo wystąpienia do Pana Rzecznika w obronie swoich partykularnych interesów, które odbiegają od woli i oczekiwań większości działkowców. Trzeba jednak zbadać kim są i z jakich pobudek starają się kwestionować wynik walnego zebrania. W omawianym przypadku mamy bowiem do czynienia z grupą działkowców będącą w rażącym konflikcie z obowiązującym prawem, która przekształciła swoje altany w domy mieszkalne i która zamierzała swoimi działaniami nadal przekształcać ogród w osiedle mieszkaniowe, przy okazji niszcząc dorobek wielu działkowców, którzy chcą w ogrodzie wypoczywać. To właśnie działkowcy tego ogrodu którzy przybyli na zebranie w liczbie około 120 osób zdecydowaną większością głosów (stosunek głosów 2:1) zadecydowali, że mają już dość terroryzmu uprawianego przez przywódcę tej grupy Ireneusza J., który m.in. dopuścił się do pobicia dwojga członków zarządu komisarycznego. Przegrani chwytają się więc wszelkich działań zmierzających do osiągnięcia zakładanego przez siebie celu. Występują więc z wnioskami o uznanie za nieważne walnego zebrania posługując się często surrealistycznymi argumentami. Z powyższego wynika wniosek, że jest w ogrodach problem przestrzegania prawa, ale nie ze strony Związku lecz części działkowców, którzy z różnych powodów obowiązujące prawo łamią i w obronie swoich interesów próbują wpływać na zmianę tego prawa w celu zalegalizowania swojej niesubordynacji. A jeśli w tym przeszkadza im Polski Związek Działkowców, to tym gorzej dla Związku…

Reasumując, w świetle powyższego oczekiwalibyśmy od Pana Rzecznika zainteresowania się nabrzmiałym problemem samowoli budowlanych i zamieszkiwania w ogrodach. Jeśli ma ono stać się dopuszczalne, trzeba zadbać o infrastrukturę ogrodu, by nie dopuszczać do dewastacji środowiska naturalnego. Trzeba zatem ogrody dofinansować, bo dzisiaj funkcjonują one wyłącznie w oparciu o zbierane składki od ludzi nie należących

w większości do zamożniejszej części naszego społeczeństwa. Problemu braku mieszkań i bezrobocia nie można przenosić na barki PZD i oskarżać naszą organizację o niedemokratyczne zarządzanie oraz przeciwstawiać ją działkowcom. Jest nas przecież w Polsce blisko milion rodzin działkowych. W tej liczbie zapewne jest wiele osób zamierzających inaczej niż jest to prawem dozwolone organizować życie w ogrodzie. Wszelkie próby przywracania prawa, czy stania na jego straży wywołują u tych osób przejście do opozycji i rozpoczęcie destrukcyjnej działalności pod płaszczykiem walki ze „złym Polskim Związkiem Działkowców".

Z wyrazami szacunku

Prezes OZ PZD
/-/ dr inż. Zdzisław Śliwa

Wiceprezes OZ PZD
/-/ mgr Sylwester Chęciński

Poznań, 1 lutego 2010 r.

Zarząd ROD im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu zaskoczony treścią Pana wystąpienia do Ministra Infrastruktury w sprawie nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Działkowców zgłasza swój sprzeciw do tez zawartych w Pańskim wystąpieniu. Kwestionowanie prawa do odbywania walnych zebrań w drugim terminie jest działalnością wykazującą całkowitą nieznajomość realiów funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Przerzucanie odpowiedzialności na barki zarządów ROD, że działkowcy nie chcą korzystać z przysługującego mim prawa uczestniczenia w walnym zebraniu, o którego terminie, miejscu i porządku zostają powiadomieni indywidualnymi zaproszeniami. Niekorzystanie z przysługującego prawa powoduje, że działkowcy którzy uczestniczą w zebraniu wypowiadają się więc w swoim imieniu, ale decydują też za tych, którzy na zebranie nie mają w zdecydowanej większości ochoty przyjść, bo czas ten wolą poświęcić na bardziej „przyjemne" zajęcie. Oczywiście należy z tego grona wyłączyć osoby, które ze względu na usprawiedliwioną nieobecność w zebraniu nie mogą uczestniczyć. Tak to jednak się dzieje, że nazajutrz po walnym zebraniu najwięcej mają do powiedzenia właśnie ci, którzy w zebraniu nie uczestniczyli. Popularne jest przecież twierdzenie, że „znowu podnieśli opłaty". Pytanie kto podniósł i dlaczego on sam w akcie uchwalania opłat nie uczestniczył pozostaje już bez odpowiedzi. Korzystania z demokracji trzeba się więc ciągle uczyć, także w ogrodach działkowych. Ale nie można winić obowiązującego prawa, że działkowcy nie umieją, czy też nie chcą z niego korzystać. Można podać w naszym ogrodzie liczącym 640 działkowców wiele osób, które od wielu lat z prawa tego nie skorzystały i nie mamy sposobu mimo wielu działań, by ich do tego zachęcić. Z drugiej jednak strony jest nam też na rękę, że część działkowców na zebrania nie przychodzi. Dla odbycia walnego zebrania przy pełnej, uwzględniającej podwójne członkostwo PZD małżonków, frekwencji należałoby wynajmować salę o pojemności około 1000 osób. Takich jest niewiele nawet w tak dużym jak Poznań mieście. Jak byśmy jednak wyglądali w oczach działkowców, gdyby w sali wynajętej za duże pieniądze zgromadziło się około 150 osób, tylu bowiem zwykle uczestniczy w naszych zebraniach?

Szanowny Panie Rzeczniku,

Oczekujemy od Pana zajęcia się innymi ważnymi dla Państwa sprawami, a nie ingerencją w obowiązujące prawo w PZD, którego statut został pozytywnie zweryfikowany podczas rejestracji Związku w KRS. Nie chcielibyśmy upatrywać w Pana działaniu inicjatywy realizowanej czy to na zamówienie polityczne, czy też pod wpływem pism osób niekoniecznie chcących uprawiać działki w sposób zgodny z Regulaminem ROD, albo niechcących lub nieumiejących z przysługującego im prawa należycie korzystać.

Z poważaniem

Wiceprezes ROD
/-/ dr Henryk Garsztka

Wiceprezes ROD
/-/ mgr Zenon Ptak

Poznań, 29 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu

Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu wyraża zdziwienie i zaskoczenie skierowanym przez Pana pismem z dnia 18 stycznia 2010 r. do Ministra Infrastruktury (nr pisma RPO-600891-I/09/AK), w którym stwierdza Pan brak jakiegokolwiek nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Działkowców, a podstawą do takiego stwierdzenia są jakoby liczne skargi jakie wpływają do Rzecznika Praw Obywatelskich, w tym w sprawie odbywania walnych zebrań w ogrodach działkowych w II-im terminie.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu uprzejmie informuje Pana, że w 2009 r. do Okręgowego Zarządu wpłynęły jedynie dwie interwencje Rzecznika, które szybko, sprawnie i pozytywnie zostały rozpatrzone dla skarżących się, a nie dotyczyły ani terminów walnego zebrania, ani nieprawidłowości czy jak to Pan określa „nadużyć" popełnionych przez organy podstawowe PZD którymi są społecznie działające Zarządy ROD, a dotyczący stosowania i interpretacji niektórych przepisów Statutu PZD, czy Regulaminu ROD.

W tych sprawach Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu uzyskał nawet pisemne podziękowanie od jednostki terenowej RPO.

Zdecydowanie kwestionujemy zatem Pana stwierdzenie o licznych skargach jakie wpływają do Rzecznika Praw Obywatelskich, biorąc pod uwagę liczbę działkowców w Polsce-ponad 960 tys., a w okręgu wrocławskim ponad 58 tys. działkowców. Można natomiast wysnuć wniosek, że ilość skarg, w tym skarg uzasadnionych wobec w/w ilości członków PZD jest niezauważalna. Przyznajemy przy tym, że najlepiej byłoby gdyby skarg nie było w ogóle.

Zdecydowanie nie zgadzamy się z kwestionowaniem przez Pana II -go terminu odbywania walnego zebrania w ogrodzie działkowym, przy czym nie podaje Pan żadnego racjonalnego uzasadnienia dla podkreślenia tej tezy.

Nie zadał Pan sobie również żadnego trudu dla wyjaśnienia tej sprawy, natomiast od razu składa Pan Wniosek do Ministra Infrastruktury o nowelizację ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, w kierunku określenia nadzoru administracyjnego nad działalnością Polskiego Związku Działkowców.

Postępowanie Pana Rzecznika w tej sprawie odbieramy jako działanie nadmierne i aż nazbyt pośpieszne, a to prowadzi do podejrzeń, że Pana wystąpienie do Ministra Infrastruktury ma zupełnie inny podtekst.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu pragnie poinformować, że nigdy, od 30 lat jak istnieje Polski Związek Działkowców, żaden członek naszego Związku w okręgu wrocławskim nie kwestionował II terminu zebrania, z uwagi na wymagane kworum. Podkreślić należy przy tym, że wprowadzenie wiele lat temu obowiązku pisemnego, z wyprzedzeniem, powiadamiania każdego działkowca o terminie i miejscu walnego zebrania pozwalało zachować nie tylko w pełni demokratyczne mechanizmy, ale umożliwić każdemu działkowcowi prawo aktywnego uczestniczenia w walnym zebraniu, wyrażania swoich myśli i składania wniosków.

Oczywiście tak jak wszędzie, w każdej instytucji i organizacji, czy to związkowej, czy to politycznej zdarzają się różne interpretacje przepisów, czy nieprawidłowe działania, uchybienia. Na straży przestrzegania prawa w Polskim Związku Działkowców stoją w związku z tym odpowiednie organy Związku. Nadzór na działalnością Zarządów ROD sprawują bowiem Okręgowe Zarządy i Krajowa Rada PZD, oraz Komisje Rewizyjne: ROD, Okręgowa i Krajowa, oraz Komisje Rozjemcze: ROD, Okręgowa i Krajowa.

Polski Związek Działkowców jest samorządną, samodzielną, niezależną i w pełni demokratyczną organizacją i wystarczająco dobrze wypełnia swoje obowiązki. Pana postulat o wprowadzenie nadzoru administracyjnego nad organizacją społeczną sprawia wrażenie chęci powrotu do mechanizmów z poprzedniej epoki, a to po 20 latach budowy demokratycznego naszego Państwa jest nie do przyjęcia.

Pana stwierdzenie o istnieniu podmiotu realizującego istotne funkcje publiczne i zrzeszający na zasadzie przymusowości wszystkich polskich działkowców jest nieuzasadnione i nieuprawnione, w świetle nie tylko ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, nie tylko w kontekście funkcjonowania ogrodów w innych państwach Unii Europejskiej, ale głównie w świetle konieczności zachowania najważniejszych praw działkowców i ogrodów t.j. praw do istnienia ogrodów w strukturach miast i praw działkowców zapisanych w Ustawie, Statucie PZD i Regulaminie ROD.

Dążenia Pana do zmiany obowiązujących przepisów dotyczących rodzinnych ogrodów działkowych mogą jedynie, co najwyżej osłabić te prawa, co niekorzystnie odbije się na potrzebach rodzin działkowców i społeczeństwa obywatelskiego

Wrocław, 29 stycznia 2010 r.

Prezes
/-/ mgr Janusz Moszkowski

Wiceprezes
/-/ Jan Rój

Okręgowy Zarząd Łódzki PZD w Łodzi

Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

Pismo z dnia 18 stycznia 2010 r. skierowane przez Pana do Ministra Cezarego Grabarczyka (opublikowane na stronie internetowej RPO) jak i przytoczona w artykule „Działkowcy skarżą się na wszechwładzę związku" w Rzeczpospolitej z dnia 27 stycznia br. wypowiedź Pana Mirosława Wróblewskiego, wysokiego rangą urzędnika Pańskiego urzędu wzbudziły niepokój ale i oburzenie działkowców. Działania te odczytywane są jako dalszy ciąg walki z Polskim Związkiem Działkowców i kampanii prowadzonej na rzecz zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Okręgowy Zarząd Łódzki PZD, demokratycznie wybrany przedstawiciel ponad 46 tysięcy rodzin użytkujących działki, odbiera Pańskie wystąpienie jako próbę ingerencji w działalność Związku, nie mającą nic wspólnego z obroną praw obywatelskich i przestrzeganiem obowiązującego porządku prawnego. Długoletnia tradycja ruchu działkowego i funkcjonowanie PZD w oparciu o przepisy statutowe świadczą, że jest to jedna z najbardziej demokratycznych form organizowania się społeczeństwa. Jesteśmy najliczniejszą w kraju organizacją, w której każdy z członków powszechnie korzysta z praw i realizuje nałożone na niego przez przepisy obowiązki.

Sugerowanie przez Pana, że zapis § 79 statutu PZD o drugim terminie walnego zebrania ROD jest źródłem licznych skarg i nadużyć to nie mająca pokrycia w faktach insynuacja, świadcząca o nieznajomości przepisów regulujących funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych oraz praktycznych rozwiązań działalności ROD. Do Okręgowego Zarządu nigdy nie docierały żadne sygnały, że ten sposób działania ogranicza lub odbiera komukolwiek jakieś prawa. Wszyscy użytkownicy działek są imiennie zawiadamiani o terminie i miejscu walnego zebrania i tylko do nich należy decyzja, czy wezmą w nim udział. Wykreślenie lub zmiana obecnego zapisu o drugim terminie walnego zebrania skutecznie zakłóciłaby pracę ROD i praktycznie uniemożliwiłaby jakiekolwiek działanie ogrodu. Należy dodać, że przepisy statutu PZD nie zostały zakwestionowane przez sąd dokonujący rejestracji PZD w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Okręgowy Zarząd Łódzki PZD protestuje przeciw przedstawianiu Związku jako organizacji działającej samowolnie i bez jakiekolwiek nadzoru. Ideą PZD nigdy nie było funkcjonowanie poza prawem, o czym świadczy zapis art. 38 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych określający ministra właściwego do spraw środowiska jako organ nadzoru nad PZD.

Nowelizacja ustawy o ochronie środowiska z listopada 2008 roku przeniosła kompetencje nadzorcze do ministerstwa infrastruktury. Zmiana ta tradycyjnie już nie była konsultowana ze środowiskiem działkowców.

Liczymy, że urząd Rzecznika Praw Obywatelskich zgodnie z zamysłem ustawodawcy, pozostanie organem broniącym obywateli, czuwającym nad przestrzeganiem ich praw, a nie narzędziem walki włączającym się w kampanie i działania polityczne.

Z poważaniem
Prezes Okręgowego Zarządu Łódzkiego PZD
/-/ Izabela Ożegalska

Łódź, 1 lutego 2010 r.

Okręgowy Zarząd Opolski PZD w Opolu

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

STANOWISKO

Ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce korzeniami sięga jeszcze XIX wieku. Już wówczas niewykorzystane grunty, ugory i tereny bagniste władze lokalne przekazywały nieodpłatnie na organizację ogródków działkowych. Była to jedna z form państwowej pomocy wspierającej budżety rodzin o najniższych dochodach. Przykładem tego jest do dzisiaj funkcjonujący ogród działkowy w Grudziądzu p.n. „Kąpiele słoneczne", założony ponad 180 lat temu.

Z myślą przewodnią nie tylko ekonomiczną ale w trosce o poprawę zdrowotności mieszkańców, a szczególnie lu-

dzi trzeciego wieku. Idea ta znalazła poparcie – szczególnie po drugiej wojnie światowej, gdzie Dekretem z 1946 r., a później ustawą z 1949 r. następował stały, sukcesywny rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce. Od zarania – poprzez cały okres rozwoju ogrodnictwa działkowego ogrody działkowe funkcjonowały i były zarządzane w oparciu o własne wewnętrzne rozwiązania organizacyjne, oparte o postanowienia dekretów i ustaw państwowych. Uchwalano statuty, regulaminy porządkowe, wewnętrzne prawa i obowiązki swoich członków.

Przez tyle lat nikt z członków Związku nie odwoływał się do instancji zwierzchnich i nie postulował o zmianę przepisów dotyczących organizacji walnych zebrań w przedmiocie wprowadzanego drugiego terminu rozpoczęcia obrad.

Jest to najbardziej sprawiedliwa i demokratyczna forma, sprawdzona w praktyce przez dziesiątki lat, dająca możliwość bezpośredniego udziału każdego członka PZD danego ogrodu we współdecydowaniu o wszystkich sprawach organizacyjnych, finansowych i gospodarczych rodzinnego ogrodu działkowego. Od bezpośredniej woli każdego członka zależy jego udział w zebraniu, a decyzje w formie uchwał podjęte większością uczestników zebrania, mają moc prawną i obowiązują ogół działkowców.

Pół godzinny czas wyczekiwania na spóźnionych działkowców wypełniany jest w różnych formach na przykład przekazywane są informacje porządkowe, wskazówki policyjne i straży miejskich dot. zabezpieczenie mienia przed kradzieżą, włamaniem i pożarami. Społeczne służby instruktorskie informują o pokazach cięć drzew, o ochronie roślin i zabiegach pielęgnacyjnych. Zachodzi zatem pytanie, czy te pożyteczne cele są przedmiotem skarg kierowanych do Rzecznika Praw Obywatelskich? Komu przeszkadza, aby raz w roku wziąć udział w walnym zebraniu i zastosować się do przepisów prawa związkowego. Każda organizacja nie tylko społeczna na swój statut i regulamin – i dostosowuje te dokumenty do woli swoich członków. Pytamy – skąd się wzięła ta wielka troska Rzecznika Praw Obywatelskich w obronie kilku czy kilkunastu członków, z pominięciem opinii prawie miliona rodzin polskich, którzy swoją wolę w obronie ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych wyrazili w ponad 618 tysiącach podpisach.

Dlatego też z niedowierzaniem i wielkim oburzeniem przyjęliśmy wypowiedz Rzecznika Praw Obywatelskich o zgłoszonym postulacie skierowanym do Ministra Infrastruktury o spowodowanie, aby Rada Ministrów złożyła inicjatywę ustawodawczą w sprawie nadzoru administracyjnego nad Polskim Związkiem Działkowców.

Jesteśmy przekonani, że zrewiduje Pan swoje postępowanie i odniesie się z szacunkiem do tej grupy społecznej jaką stanowią działkowcy, którzy zawsze jak i obecnie w okresie kryzysu pomagają Państwu Polskiemu do zmniejszenia ciężaru powinności Państwa wobec grupy ludności o najniższych dochodach i zmieni Pan swoją opinię wycofując się z tej inicjatywy.

Z poważaniem
Z upoważnienia członków Okręgowego Zarządu
Opolskiego PZD w Opolu
Prezes
/-/ Antonina Boroń

Opole, 29 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Lublinie

Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze!

Do wiadomości naszych działkowców dotarł odpis pisma skierowanego do Pana przez Rzecznika Praw Obywatelskich dot. jego niepokoju o kryminogennych zasadach zapisów statutu PZD sankcjonujących możliwość odbywania zebrań w podstawowych ogniwach Związku /ogrodach działkowych/ w tzw. drugim terminie. Zdaniem Pana Rzecznika taki zapis statutu w związku z rzekomymi licznie napływającymi do niego skargami od działkowców jest źródłem nieprawidłowości i nadużyć w ogrodach działkowych i stanowi problem wymagający reakcji ze strony centralnych organów państwa.

Panie Ministrze!

Omawiając treść przedmiotowego wystąpienia na zebraniu aktywu okręgowego /80 osób uczestników/ zabierający głos w dyskusji wyrażali swoje olbrzymie zdziwienie i zaskoczenie i wręcz niewiarę, iż Rzecznik Praw Obywatelskich mógł wystąpić z tego rodzaju pismem. Z różnymi interwencjami Pana Rzecznika spotkaliśmy się w nieodległej przeszłości i zawsze one nas zaskakiwały i pomijając powszechne, obywatelskie negatywne komentarze w tych sprawach, to jednak wystąpienie w naszej sprawie budzi najwyższe zdumienie by nie powiedzieć groźbę.

Znamy intencje ustawodawcy o celu, dla, którego powołano Urząd Rzecznika i podzielamy je, ale na Boga zastanawiali się dyskutanci naszego spotkania, kto tę funkcję sprawuje i jakie winny być kompetencje tego Urzędu. Intencją naszą jest by osoby sprawujące funkcje centralnych organów państwa, a zwłaszcza te, które mają reprezentować opinie ogółu obywateli czy różnych środowisk organizacji społecznych i politycznych godnie z pełną społeczną aprobata taką postawę w istocie wypełniały.

Drugi termin odbywania zebrań jest formą organizacyjną praktykowaną w Polskim Związku Działkowców od zarania jej powstania, a zatem od ponad 100 lat. Identyczna forma drugiego terminu zebrań obowiązuje we wszystkich znanych nam organizacjach społecznych w tym i spółdzielczości. Nigdy i przez nikogo nie była ona kwestionowana. Podobne rozwiązania prawne zawarte są w przepisach związków działkowców we wszystkich państwach europejskich.

Co więcej nigdzie w tych ostatnich nie funkcjonuje tzw. pluralizm organizacyjny. Nikogo to nie dziwi, nikt też nie widzi w tej formie zagrożeń dla demokracji czy też nie szkodzi to interesom działkowców. Zastanawiamy się, dlaczego tylko w Polsce podnoszone są tego rodzaju zarzuty? A może to Polacy są jakimś dziwnym narodem, że nie przystają do form działalności społecznej praktykowanej i szanowanej w innych państwach.

A jeśli nie, to należy sobie odpowiedzieć i uczciwie przyznać, jaka jest faktyczna idea takich zarzutów. To prosta odpowiedź, o co naprawdę chodzi ich propagatorom?

Panie Ministrze!

Wiemy, że pan Rzecznik Praw Obywatelskich, czemu dawał wyraz w wielu wystąpieniach jest przede wszystkim rzecznikiem interesów i idei reprezentowanych przez ugrupowanie polityczne Prawa i Sprawiedliwości. Uważamy, że w sprawie polskiego ogrodnictwa działkowego wpisuje się również w nurt działań inspirowanych w tej Partii, a zwłaszcza ostatnio po odrzuceniu przez Parlament projektu ustawy o ogrodach działkowych opracowany przez tą partię.

Skoro to stanowisko Sejmu zostało powszechnie przyjęte z tak olbrzymim zadowoleniem i to nie tylko w środowisku działkowców, dlatego uważamy, że nadszedł czas tworzenia warunków spokojnej i owocnej pracy.

Zwracamy się w związku z powyższym do Pana Ministra o wyrażenie opinii w sprawie podzielającej nasze stanowisko dla uspokojenia atmosfery niepokojów wśród działkowców i ich samorządów. Pragniemy również spokojnie przeżyć czas zbliżających się wyborów do samorządów terytorialnych, prezydenckich i być może parlamentarnych.

Pozostajemy z wyrazami szacunku.
Z upoważnienia uczestników zebrania

Prezes
/-/ mgr Stanisław Chodak

Sekretarz
/-/ Jerzy Bosak

Lublin, 26 stycznia 2010 r.

ROD „Podzamcze" w Lublinie

Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Zwracamy się do Pana, jako adresata kuriozalnego wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie rodzinnych ogrodów działkowych. Informujemy, że przy uwzględnieniu maksimum dobrej woli nie potrafimy zrozumieć intencji Pana Rzecznika chyba, że jedynie, jako Jego wkład „pracy" w dziwactwa jakimi od pewnego czasu obdarzają nas głównie parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości. W rzeczywistości, bowiem trudno zrozumieć i znaleźć logiczne argumenty czytając, iż instytucja „drugiego terminu walnych zebrań" w naszych ogrodach to kryminogenny zapis statutu Polskiego Związku Działkowców. Gdyby nawet pominąć, iż takie rozwiązanie prawne funkcjonuje w działalności naszego Związku od zarania istnienia ogrodów działkowych, a więc od ponad stu lat i nigdy nikomu nie przyszło na myśl jej kwestionować, to przecież i w innych organizacjach społecznych czy spółdzielczych istnieją identyczne rozwiązania prawne. Potrzeba takiego unormowania prawnego wynika z faktu, że w wielu przypadkach w zebraniach nie uczestniczy kwalifikowana większość członków naszej organizacji. Pomimo to istnieje obowiązek zapewnienia jej funkcjonowania i realizowania podjętych decyzji, chociaż przez mniejszość jej członków.

Przecież i do polskiego parlamentu ważnie wybierani są ludzie, jeśli nawet w określonym okręgu wyborczym brało udział w wyborach mniej niż połowa obywateli. Tego

faktu przecież nikt nie kwestionuje. Sądzimy jednak, że wystąpienie Pana Rzecznika nie było wypadkiem przy pracy. To niewątpliwie przemyślana forma udziału w wojnie z Polskim Związkiem Działkowców niektórych związków politycznych. Trudno jednak zrozumieć włączenie się do niej Pana Rzecznika i to tak nieoczekiwanym i zaskakującym argumentem. Konsekwentnie przecież winien kwestionować te same rozwiązania prawne w innych organizacjach. Wyrażamy przekonanie, że Pan Minister podzieli naszą opinie i odniesie się ze zrozumieniem do naszego wystąpienia, gdyż wyraziliśmy nim jak mniemamy stanowisko całego naszego Związku.

Nasz stosunek w powyższej sprawie w praktyce wykażemy w zbliżających się wyborach.

Łączymy wyrazy szacunku
Za aktyw ogrodu zebrany na spotkaniu
przedwyborczym
/-/

Lublin, 26 stycznia 2010 r.

ROD im. Malwa w Pile

Rzecznik Praw Obywatelskich
Janusz Kochanowski
Warszawa

Szanowny Panie Rzeczniku Praw Obywatelskich,

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Malwa w Pile na posiedzeniu Zarządu w dniu 26.01.2010 r. zapoznał się z Pismem Pana z dnia 18.01.2010 r. skierowanym do Ministra Infrastruktury Pana Cezarego Grabarczyka.

Zarząd zaniepokojony jest kwestiami podnoszonymi przez Pana w tym Piśmie na podstawie skarg które wpływają na Pana ręce jako Rzecznika Praw Obywatelskich.

Polski Związek Działkowców jest ogólnopolską, samodzielną i samorządową posiadającą własny Statut organizacją społeczną powołaną do reprezentowania jak i obrony praw i interesów swoich członków. PZD działa na podstawie Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., Ustawa jak i Statut PZD w pełni gwarantują nam Członkom pełną obronę naszych praw oraz zabezpieczają interesy wszystkich członków jak i Związku.

Organizacja Nasza skupia ponad milion członków – są to osoby które zgłosiły dobrowolnie chęć przystąpienia do PZD i przydział działki w stosownym ROD /paragraf 12 ust. l Statutu PZD/. Panie Rzeczniku żyjemy w Państwie demokratycznym i Państwie prawa dlatego każdy członek Związku ma zagwarantowane Statutem PZD i Regulaminem ROD swoje prawa jak i obowiązki /Statut PZD paragraf 14 ust. l–177/, ponadto Członek Związku w ROD jest uprawniony w szczególności /Regulamin ROD paragraf 4 pkt. 3 ppkt. l–9/. Członkowie PZD jak w szeregu innych organizacjach mają obowiązki wynikające z przynależności określa to paragraf 15 ust. l–9 Statutu PZD.

Odnosząc się do kwestii poruszanych przez Pana odbywania walnych zebrań które są źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć. Nie rozumiemy terminu /nieprawidłowości i nadużyć/. Walne zebrania sprawozdawcze lub sprawozdawczo wyborcze odbywają się każdego roku kalendarzowego lub w drugim przypadku co cztery lata zgodnie z paragrafem 25 Regulaminu ROD. Każdy z członków o terminie, miejscu, porządku obrad zawiadamiany jest w formie pisemnej za pośrednictwem poczty lub doręcza się bezpośrednio za pokwitowaniem na 14 dni przed terminem walnego zebrania. W tym zawiadomieniu podaje się gdzie i kiedy jak również w jakim terminie będą wyłożone materiały sprawozdawcze gdzie każdy chcący członek Związku mógłby się zapoznać /paragraf 26 ust l, 2 Regulaminu ROD/.

Tak więc nie widzimy tu nieprawidłowości czy nadużycia. Członek Związku prawidłowo powiadomiony zgodnie z zapisem w/w paragrafów ma prawo brać udział w walnym zebraniu ROD na którym to może wybierać i być wybieranym do organów PZD /paragraf 4 ust 2 ppkt. l, 2 Regulaminu ROD/, dalej ma prawo do zapoznawania się z materiałami sprawozdawczymi /paragraf 26 ust l, 2 Regulaminu ROD/. Uczestnictwo w walnym zebraniu zależy li tylko od dobrej woli Członka Związku tak samo jak pójście do wyborów samorządowych.

Następna kwestia związana z uczestnictwem w walnym zebraniu to zasadność i słuszność odbywania walnych zebrań w drugim terminie zgodnie z zapisem paragrafu 79 ust 2 Statutu PZD – walne zebranie jest prawomocne w drugim terminie /obecność poniżej 50%/ i może podejmować uchwały oraz wybierać organy Związku.

Panie Rzeczniku tak stanowi Statut PZD i tak jest to wykonywane w ROD zgodnie z obowiązującym prawem. O ile byłoby inaczej byłoby to nieprzestrzeganie obowiązującego prawa a tego nie chcemy czynić.

W związku z powyższym żyjemy w Państwie demokratycznym i Państwie prawa jeśli członek związku prawidłowo zawiadomiony z różnych przyczyn nie może uczestniczyć w zebraniu to wina nie leży po stronie Związku czy Zarządu ROD tylko samego członka PZD. Związek nie ma prawnego przymusu zmuszenia członka do uczestnictwa w walnym zebraniu. Z całą odpowiedzialnością stwierdzamy jako działacze iż kierując się tylko zapisem

paragrafu 79 ust. l Statutu PZD walne zebrania najprawdopodobniej by się nie odbyły ze względu na frekwencję.

Rodzinne Ogrody Działowe są organizmami żywymi działającymi na podstawie woli członków, planów pracy rocznych bądź długofalowych planów modernizacji i remontów infrastruktury jak również przyjmowania preliminarzy finansowych, wniosków o dotacje czy wniosków o ewentualne pożyczki z Funduszu Samopomocowego PZD. Przyjęcie tych dokumentów byłoby niemożliwe bez odbycia walnych zebrań. Uważamy dalej, że wprowadziłoby to kompletny chaos a co za tym idzie zrujnowanie kompletne dobrze zarządzanych i działających ROD. Jeśli chodzi o system sprawowania kontroli finansowej, w Polskim Związku Działkowców działają od szczebla podstawowego jakim jest ROD poprzez Okręgi do szczebla Krajowego Komisje Rewizyjne.

Reasumując nasze odczucia odnosimy wrażenie, że funkcja, którą Pan sprawuje wykorzystywana jest przez nieznane nam środowiska do kolejnego wprowadzenia w Polskim Związku Działkowców chaosu, który może doprowadzić do rozpadu PZD jak również Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Z wyrazami Szacunku
Prezes ROD im. Malwa Piła
/-/ Ryszard Zagórski

Piła, 26 stycznia 2010 r

Chełmżyńska Rada Działkowców

Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa

Z ogromnym niedowierzaniem przyjęliśmy Pana Rzecznika stanowisko o nieprzyjaznym stosunku do ogromnych rzesz działkowców i Polskiego Związku Działkowców, nie będziemy polemizować z Pana prawną argumentacja, która w naszej ocenie i konfrontacji z rzeczywistością jest wysoce nierozsądne i niegodne dyskusji.

Wyrażamy ogromne zdziwienie, że przystąpił Pan do chóru, który coraz głośniej fałszywym głosem wyśpiewuje melodie przeciw prawie milionowej rzeszy działkowców i ich Związku.

Pytamy, gdzie zapodział się Pana program streszczony w tytule „Rzecznik Praw Obywatelskich". Pytamy, jaki to Rzecznik Praw Obywatelskich, który występuje przeciw milionowi obywateli, a z rodzinami może być ich cztery miliony.

Do tej pory zawsze uważaliśmy, że Rzecznik Praw Obywatelskich jest naszym obywatelskim rzecznikiem i obrońcą. Zawsze będzie stał na straży obrony obywateli.

Naszym zdaniem ostatnim wystąpieniem zawiódł Pan milionową rzeszę działkowców. Kariera polityczna, przypodobanie i służalczość wobec rządzących przemija szybko i jako działacz wyrosły z ziemi powraca się na ziemię (często boleśnie spada) i wtedy patrzy się wstecz na swoją przeszłość. Oby Pańskiego sumienia nie gryzły krzywdy.

Jest jeszcze czas wrócić na drogę prawdziwego i godnego Rzecznika Praw Obywatelskich.

Chełmżyńska Rada Działkowców
/-/ 3 podpisy

Toruń, 28 styczeń 2010 r.

Działkowcy rejonu Włocławskiego

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku

Zapoznając się z treścią pisma z dnia 18.01.2010 r. nr RPP 600 891-I/09/AK nie mogłem ulec zdziwieniu, że charakteryzując sytuacje i zapisy aktów prawnych dotyczących Polskiego Związku Działkowców nie wyciągnął Pan zasadniczych wniosków, jakie powinien wyciągnąć Rzecznik Praw Obywatelskich stojący na straży wszystkich obywateli, których dotyczy problem.

Należałoby zatem rozważyć jaką drogę i dlaczego „przechodziły" ustanawiane wcześniej akty prawne. Dlaczego ustawodawca zmienił nadzór ministra właściwego

do spraw ochrony środowiska nad działalnością PZD i przekazał dla ministra infrastruktury? Dlaczego Pani Prezydent m.st. Warszawy udzielała Panu dwa razy wymijającej odpowiedzi?

Gdyby Pan polecił swoim prawnikom zbdać dogłębnie stan prawny wszystkich aktów prawnych w tym Statutu i Regulaminu PZD, a takie Ustawy z dn. 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i polecił przedstawić wnioski do zaakceptowania na forum RPO – dzisiaj nie miałby Pan dylematu, kto tu i co jest nie w porządku?

Szanowny Panie Rzeczniku

Sprawiedliwie podejść do tematu to znaczy dogłębnie rozeznać problem. Zapytać „strony" występujące w tym temacie o zdanie. Jak się zorientowałem nie skierował Pan pisma do Krajowej Rady PZD w Warszawie, zadając proste pytanie – co i w jakich rozmiarach, w formie prawnej przeszkadza dobrze funkcjonować dla Polskiego Związku Działkowców?

Nadmieniam, że inne związki i stowarzyszenia działają na takich samych zasadach lub podobnie jak PZD. W tym miejscu mogę tylko jedno powiedzieć, cała działalność PZD jest w należytym porządku, zarówno prawnie jak również i w rzeczywistości. Cieszymy się wśród społeczeństwa jako Związek wielkim szacunkiem tworząc naprawdę społeczeństwo obywatelskie.

Kończąc, proszę Pana o zajęcie się sprawą, jeżeli jest w ogóle taka potrzeba – rzetelnie, tzn. pytając Krajową Radę PZD również o zdanie, wówczas ranga pańskiego urzędu nie będzie znana tylko z nazwy ale również dostrzegana w szerokich masach społeczeństwa jaki przedstawicielstwo naszych interesów.

Z poważaniem, w imieniu działkowców
rejonu włocławskiego,
Wiceprezes Zarządu Okręgowego
Toruńsko-Włocławskiego PZD
/-/ dr inż. Ryszard Chodynicki

Włocławek, 29 stycznia 2010 r.

Delegatura Rejonowa w Rudzie Śląskiej

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Okręgowy Zarząd Śląski – Delegatura Rejonowa w Rudzie Śląskiej w imieniu działaczy społecznych oraz działkowców, zgłasza protest przeciwko ponownemu atakowi na Polski Związek Działkowców.

Od wielu lat ciągłe ataki na PZD, jego struktury, działaczy społecznych oraz działkowców, są zapowiedzią zmian nie zawsze korzystnych dla działkowców. Działkowcy bowiem w przyjętych rozwiązaniach statutowych nie widzą żadnego zagrożenia i uważają regulamin i statut za prawo obowiązujące w PZD. Powtarzające się ataki na PZD mają na celu przejęcie terenów zajętych przez ogrody, likwidację Związku oraz unicestwienie samodzielności i samorządności naszego ruchu, czego przykładem jest kolejny misternie przygotowany atak opublikowany na stronie internetowej Rzecznika Praw Obywatelskich. W tym wystąpieniu powołuje się Pan na liczne niesprawdzone skargi, na działalność PZD dotyczące zastrzeżeń co do zasadności i słuszności odbywania w drugim terminie walnych zebrań ROD – co dla członków PZD, działaczy społecznych oznacza podjęcie kolejnego pretekstu do wysunięcia szeregu zarzutów pod adresem PZD. Zgodnie z Pana wystąpieniem spowodowanie nadzoru nad PZD będzie punktem wyjścia do wszczęcia działań w celu odpowiedniej zmiany ustawy o ROD. Wysuwany przez Pana zarzut jakoby odbywanie walnych zebrań w drugim terminie stanowi źródło wielu nadużyć i nieprawidłowości, jest bezzasadny i trudno nie zauważyć jaki jest cel tego wystąpienia do Ministra Infrastruktury. Zapisy o drugim terminie walnych zebrań obowiązują od zarania ruchu działkowego i wynikają one ze statutu PZD od 1981 r.

Kwestionowany przez Pana zarzut stosowany jest także w innych organizacjach takich jak Polski Czerwony Krzyż i trudno będzie Panu zakwestionować działalność tak zasłużonej organizacji.

W naszym kraju jest obecnie bardzo dużo poważnych przypadków łamania praw obywatelskich i uważamy, że organ stojący na ich straży będzie zajmował się właśnie tymi przypadkami a nie zarzutami pewnej „pokrzywdzonej" grupy osób, zwłaszcza że zasadność tych zarzutów nie została sprawdzona. Mamy nadzieję, że wniesiony protest pozwoli nam działkowcom i naszej organizacji, nadal pracować na rzecz rozwoju ruchu działkowego.

Kierownictwo Delegatury i działkowcy
/-/ 22 podpisy

Ruda Śląska, 27 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Częstochowie

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

W związku z Pana pismem skierowanym do Ministra Infrastruktury z dnia 18.01.2009 roku, które zostało opublikowane na stronie internatowej Pańskiego Biura Okręgowy Zarząd PZD w Częstochowie jest zobowiązany do ustosunkowania się do jego treści.

Polski Związek Działkowców jest organizacją samorządną, demokratyczną i niezależną. Dzięki tym atrybutom PZD jest partnerem dla władz samorządowych w realizacji swojego posłannictwa jakim jest budowa i rozwój rodzinnych ogrodów działkowych. Należy przypomnieć, że ustawodawca z dniem 15 listopada 2008 roku odebrał nadzór nad naszą organizacją Ministrowi Środowiska i przekazał te kompetencje dla Ministra Infrastruktury. Zatem Pańskie sugestie, że PZD działa poza jakimkolwiek nadzorem są nieprawdziwe. Stwierdzenia te krzywdzą nie tylko sto tysięcy naszych członków, którzy społecznie pracują na rzecz społeczeństwa lecz również prawie milion polskich rodzin użytkujących działki w rodzinnych ogrodach działkowych,

Rzekome liczne skargi jakie napływają do Pańskiego biura, a dotyczące odbywania zebrań w drugim terminie (gwarantuje nam to Statut PZD w § 79) winny być najpierw dokładnie sprawdzone u źródeł, by można było kierować ewentualne zarzuty pod adresem organów Polskiego Związku Działkowców.

Podobne zasady odbywania walnych zebrań obowiązują także w innych organizacjach np. PCK. Przy rejestracji naszego statutu przez sąd powszechny w ramach postępowania rejestracyjnego mechanizm ten był również przedmiotem kontroli szczególnej analizy Sąd nie miał w tym względzie uwag.

Szanowny Panie.

Czy mógłby Pan przedstawić Związkowi skale skarg kierowanych do Pańskiego biura na działanie organów PZD?

Chcielibyśmy dowiedzieć się także, czy osoby wnoszące skargi nie należą przypadkiem do grona osób, które weszły w konflikt z prawem (zamieszkiwanie w altanach, budowa altan większych aniżeli pozwalają na to przepisy) i dziś nie są już zainteresowane przynależnością do PZD. Udzielenie odpowiedzi na tak postawione pytanie z pewnością przybliżą Panu obraz osób interweniujących.

Pana Urząd – Rzecznika Praw Obywatelskich powołany został do obrony praw ludzkich gwarantowanych przez obowiązujące przepisy prawne. Za takie należy również przyjąć ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku przyjętą przez Sejm RP oraz opracowany na jej podstawie Statut, który został zarejestrowany przez Sąd powszechny. Brak ze strony Pana urzędników działań zmierzających do wyjaśnienia u podstaw rzekomej lawiny skarg wysuwanych pod adresem naszego Związku powoduje wrażenie, że wpisuje się Pański Urząd Rzecznika Praw Obywatelskich w oszczerczą kampanię rozpętaną przez posłów PiS wobec Związku, działkowców i ich praw zagwarantowanych ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Pańska postawa jest dla nas trudna do zaakceptowania.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych cieszy się dużym społecznym poparciem naszych członków i ich rodzin. Na naszym terenie podpisy w jej obronie złożyli nie tylko członkowie PZD, ale również członkowie ich rodzin oraz znajomi i sympatycy idei ogrodnictwa działkowego. Jesteśmy przekonani, że tak duże społeczne poparcie dla ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku oraz idei ruchu ogrodnictwa działkowego pozwoli na dalszy rozwój ponad stuletniej organizacji zrzeszającej polskich działkowców, która tak trafnie wpisała się w rozwój społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju i Europie.

Z poważaniem
Prezes
/-/ Andrzej Wosik

Częstochowa, 28 stycznia 2010 r.

ROD „Zagórze" w Sosnowcu

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Zagórze" w Sosnowcu w imieniu ponad 1000 działkowców i ich Rodzin zgłasza protest przeciwko ponownemu atakowi na Polski Związek Działkowców.

Od wielu lat ciągłe ataki na PZD, jego struktury, działaczy społecznych oraz działkowców, są zapowiedzią zmian nie zawsze korzystnych dla działkowców. Działkowcy bowiem w przyjętych rozwiązaniach statutowych nie widzą żadnego zagrożenia i uważają regulamin i statut za prawo obowiązujące w PZD.

Powtarzające się ataki na PZD mają na celu przejęcie terenów zajętych przez ogrody, likwidację Związku oraz unicestwienie samodzielności i samorządności naszego ruchu, czego przykładem jest kolejny misternie przygotowany atak opublikowany na stronie internetowej Rzecznika Praw Obywatelskich. W tym wystąpieniu powołuje się Pan na liczne niesprawdzone skargi na działalność PZD dotyczące zastrzeżeń co do zasadności i słuszności odbywania w drugim terminie walnych zebrań ROD – co dla członków PZD, działaczy społecznych oznacza podjęcie kolejnego pretekstu do wysunięcia szeregu zarzutów pod adresem PZD.

Zgodnie z Pana wystąpieniem spowodowanie nadzoru nad PZD będzie punktem wyjścia do wszczęcia działań w celu odpowiedniej zmiany ustawy o ROD. Wysuwany przez Pana zarzut jakoby odbywanie walnych zebrań w drugim terminie stanowi źródło wielu nadużyć i nieprawidłowości, jest bezzasadny i trudno nie zauważyć jaki jest cel tego wystąpienia do Ministra Infrastruktury.

Zapisy o drugim terminie walnych zebrań obowiązują od zarania ruchu działkowego i wynikają one ze statutu PZD od 1981 roku.

Kwestionowany przez Pana zarzut stosowany jest także w innych organizacjach takich jak Polski Czerwony Krzyż i trudno będzie Panu zakwestionować działalność tak zasłużonej organizacji. W naszym kraju jest obecnie bardzo dużo poważnych przypadków łamania praw obywatelskich i uważamy, że organ stojący na ich straży będzie zajmował się właśnie tymi przypadkami, a nie zarzutami pewnej „pokrzywdzonej" grupy osób, zwłaszcza że zasadność tych zarzutów nie została sprawdzona.

Mamy nadzieję, że wniesiony protest pozwoli nam działkowcom i naszej organizacji nadal pracować na rzecz rozwoju zorganizowanego ruchu działkowego w Polsce.

Zarząd ROD „Zagórze" w Sosnowcu

Sosnowiec, 1 lutego 2010 r.

Delegatura Rejonowa w Rybniku

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Z głęboką troską zapoznaliśmy się z pismem Pana Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 18 stycznia 2010 roku skierowanego do Ministra Infrastruktury Pana Cezarego Grabarczyka o objęcie nadzorem działań podejmowanych przez Polski Związek Działkowców.

Po raz kolejny przypominamy Panu iż Polski Związek Działkowców, jest ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizacją społeczną powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swych członków wynikających z użytkowania działek w Rodzinnych Ogrodach Działkowych, a dobrowolność zrzeszania się gwarantuje Konstytucja RP.

W piśmie do Ministra powołuje się Pan na liczne skargi, które docierają do Rzecznika Praw Obywatelskich, podważające zapisy statutu a w szczególności do odbycia Walnych Zebrań w Rodzinnych Ogrodach Działkowych w drugim terminie. Być może nastąpiły jakieś nieprawidłowości które należało najpierw wyjaśnić w jednostkach terenowych PZD, ale w niczym to nie usprawiedliwiają Pana, proponowanie objęcie przez Ministra Infrastruktury, nadzoru działań Polskiego Związku Działkowców. Odnosząc się do Walnych Zebrań odbytych w drugim terminie odpowiadamy - wszystkie najważniejsze Uchwały w tym również finansowe zapadają na Walnych Zebraniach w Rodzinnych Ogrodach Działkowych i gdyby nie zapis w statucie o możliwości odbycia Walnego Zebrania w drugim terminie, mogłoby to doprowadzić do organizacyjnego paraliżu w Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Dodać należy że taki zapis jak w Statucie PZD dotyczący odbycia Walnych Zebrań w drugim terminie posiada wiele innych organizacji, związków, stowarzyszeń czy spółdzielni mieszkaniowych, jest zatem zastanawiające że w tych przypadkach nie podnosi Pan żadnych zarzutów. A frekwencja na walnych zebraniach różnych organizacji lub wyborach samorządowych czy sejmowych jest ogólnie znanym problemem ogólnopolskim.

Szanowny Panie,

Przykro nam działkowcom, iż próbuje Pan, jak czynili i czynią to inni ingerować w działalność Polskiego Związku Działkowców, a Pańskie wystąpienie uznajemy za szkodliwe a nie za obronne. Gdyby w Pana działaniach przejawiała się troska i wola wyjaśnienia tych skarg i los Polskiego Związku Działkowców to te działania były by

zgoła odmienne od tych które Pan podjął. Odbieramy to, jako polityczny apel o zmianę naszej, sprawdzonej Ustawy o ROD z 2005 roku.

Zapewniamy, że społeczność działkowa nie zgodzi się na kolejne, kombinowanie przy naszej Ustawie. „**Nic o nas bez nas**".

Z wyrazami szacunku
Podpisy Członków Delegatury

Rybnik, 1 lutego 2010 r.

Delegatura Rejonowa w Sosnowcu

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Okręgowy Zarząd Śląski – Delegatura Rejonowa w Sosnowcu w imieniu 20 tysięcy działkowców oraz działaczy społecznych, zrzeszonych w PZD miast Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Zawiercia i Jaworzna zgłaszają protest przeciwko ponownemu atakowi na Polski Związek Działkowców.

Od wielu lat ciągłe ataki na PZD, jego struktury, działaczy społecznych oraz działkowców, są zapowiedzią zmian nie zawsze korzystnych dla działkowców. Działkowcy bowiem w przyjętych rozwiązaniach statutowych nie widzą żadnego zagrożenia i uważają regulamin i statut za prawo obowiązujące w PZD.

Powtarzające się ataki na PZD mają na celu przejęcie terenów zajętych przez ogrody, likwidację Związku oraz unicestwienie samodzielności i samorządności naszego ruchu, czego przykładem jest kolejny misternie przygotowany atak opublikowany na stronie internetowej Rzecznika Praw Obywatelskich. W tym wystąpieniu powołuje się Pan na liczne niesprawdzone skargi na działalność PZD dotyczące zastrzeżeń co do zasadności i słuszności odbywania w drugim terminie walnych zebrań ROD – co dla członków PZD, działaczy społecznych oznacza podjęcie kolejnego pretekstu do wysunięcia szeregu zarzutów pod adresem PZD.

Zgodnie z Pana wystąpieniem spowodowanie nadzoru nad PZD będzie punktem wyjścia do wszczęcia działań w celu odpowiedniej zmiany ustawy o ROD. Wysuwany przez Pana zarzut jakoby odbywanie walnych zebrań w drugim terminie stanowiło źródło wielu nadużyć i nieprawidłowości, jest bezzasadny i trudno nie zauważyć jaki jest cel tego wystąpienia do Ministra Infrastruktury.

Zapisy o drugim terminie walnych zebrań obowiązują od zarania ruchu działkowego i wynikają one ze statutu PZD od 1981 roku.

Kwestionowany przez Pana zarzut stosowany jest także w innych organizacjach takich jak Polski Czerwony Krzyż i trudno będzie Panu zakwestionować działalność tak zasłużonej organizacji.

W naszym kraju jest obecnie bardzo dużo poważnych przypadków łamania praw obywatelskich i uważamy, że organ stojący na ich straży będzie zajmował się właśnie tymi przypadkami a nie zarzutami pewnej „pokrzywdzonej" grupy osób, zwłaszcza że zasadność tych zarzutów nie została sprawdzona.

Mamy nadzieję, że wniesiony protest pozwoli nam działkowcom i naszej organizacji, nadal pracować na rzecz rozwoju zorganizowanego ruchu działkowego w Polsce.

Delegatura Rejonowa w Sosnowcu

Sosnowiec, 1 lutego 2010 r.

Okręgowy Zarząd Śląski PZD w Katowicach

Szanowny Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

W nawiązaniu do pisma z dnia 18.01.2010 r. od Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie wzmożonego nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Działkowców zwracamy się z prośbą o przemyślenie decyzji, które Pan podejmie i skonsultowanie ich z naszym środowiskiem. Wyrażamy stanowczy protest przeciwko zarzutom wysuniętym pod adresem organów PZD oraz formie w jakiej się to odbywa. Dyskusja toczy się bez uprzedniej konsul-

tacji z Zarządami ogrodów, bez możliwości wyjaśnienia ataków kierowanych w naszą stronę. Związek nasz działa w oparciu o Statut PZD i Regulamin ROD, które zostały zbadane i zaakceptowane przez sąd powszechny, tym bardziej nie rozumiemy zasadności skarg, na które powołuje się Pan dr Kochanowski. Uważamy, że jest to kolejna bezzasadna próba walki z Polskim Związkiem Działkowców.

Oczekujemy, że Pan Minister podejmie próbę obiektywnego spojrzenia na problemy naszego środowiska z przekonaniem, że ogrody w Polsce spełniają swoje zadania, a ruch ogrodnictwa działkowego jest społecznie potrzebny.

W imieniu 100-tysięcznej organizacji
Okręgu Śląskiego PZD

Prezes OZ Śląskiego PZD
/-/ Jerzy Leśniak

Katowice, 2 lutego 2010 r.

Delegatura Rejonowa w Tarnowskich Górach

Szanowny Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury
Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

Zwracamy się do Pana z nadzieją na zrozumienie i rozwagę, a także prośbą o obronę działkowców wobec nieustających ataków na Polski Związek Działkowców.

Konkretnie chodzi nam o stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczących wprowadzenia zmian w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, z uwagi na zapisy Regulaminu ROD i Statutu PZD dotyczące drugiego terminu odbywania walnych zebrań i prawomocności podejmowanych uchwał, które zdaniem Pana Rzecznika prowadzą do „nieprawidłowości i nadużyć … przez małą grupę członków".

Niezrozumiałym dla nas jest stanowisko Pana Rzecznika, gdyż zanim zarejestrowano Związek Sąd Powszechny badał zgodność z prawem zapisów Statutu i nie dopatrzono się w nich uchybień.

Szanowny Panie Ministrze, wymóg odbycia zebrania w drugim terminie jest konieczny z uwagi na notoryczną nieobecność na zebraniach osób, które na co dzień nie interesują się życiem społeczności ogrodowej. W stosunku do Zarządów i Związku mają tyko roszczenia, a sami nie robią nic, aby życie tej społeczności ułatwić.

Niemożność odbywania zebrań w drugim terminie spowoduje całkowity bezład i anarchię, gdyż podjęcie jakichkolwiek decyzji będzie niemożliwe, z powodu niskiej frekwencji. Związek jest organizacją utrzymującą się wyłącznie ze składek i wpłat działkowców, w związku z czym działalność Zarządów polega na gospodarnym i kolegialnym gospodarowaniem tymi funduszami.

Wszystkie istotne dla funkcjonowania Ogrodu decyzje podejmowane są na walnych zebraniach, na tychże zebraniach członkowie są informowani również o wykonaniu wytyczonych przez działkowców zadań. Działamy w myśl zasady „nic o nas bez nas".

Czy zatem lekceważenie tej zasady przez grupę działkowców, nie zainteresowanych jej funkcjonowaniem, wewnętrznym życiem, może przekreślić, to co w dobrej wierze stworzyli aktywni działacze, dla których liczyło się dobro ogółu działkowców oraz możliwość demokratycznego funkcjonowania? Gdzie wszyscy współdecydujemy o naszym być albo nie być. Nie będzie dobrze działała żadna komórka społeczna, w której zamiast współpracy będą swary.

Czy grupa tzw. rozżalonych, czytaj raczej niezainteresowanych może zniszczyć dorobek pokoleń?

Według naszej oceny, o to właśnie chodzi w wypowiedzi Pana Rzecznika, który zamiast bronić atakuje. Może czasem warto byłoby sprawdzić, czy zarzuty są prawdziwe i czy osoby, które tylko potrafią krytykować coś zrobiły, by sytuację znormalizować?

Panie Ministrze działkowcy to w większości ludzie prości, niezbyt zamożni. Dla nich ogródek działkowy to niejednokrotnie ratowanie domowego budżetu.

Niejednokrotnie dla większości z nich jest to jedyne miejsce wypoczynku i rekreacji – czy chciałby Pan ich tego pozbawić?

Wierzymy zatem w rozsądek i mądrość Pana Ministra, i jeszcze raz bardzo prosimy aby Pan Minister wziął nas w obronę, żeby pozwolono nam spokojnie działać i tworzyć oazy zieleni w miejskim krajobrazie, co szczególnie tu na Śląsku jest tak bardzo potrzebne.

Prezesi zebrani na naradzie
Delegatury w Tarnowskich Górach

Tarnowskie Góry, 27 stycznia 2010 r.

Delegatura Rejonowa w Rudzie Śląskiej

Szanowny Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Delegatura Rejonowa Okręgowego Zarządu Śląskiego w Rudzie Śląskiej w imieniu wszystkich działkowców oraz działaczy społecznych zgłasza protest przeciwko ponownemu atakowi na Polski Związek Działkowców.

Kwestionowanie przez Rzecznika Praw Obywatelskich zapisów regulujących działalność Polskiego Związku Działkowców – Statutu PZD i Regulaminu ROD dla członków PZD, działaczy społecznych oznacza podjęcie kolejnego pretekstu do wysunięcia szeregu zarzutów pod adresem PZD, które nie mają nic wspólnego z ideą ogrodnictwa działkowego i interesem działkowców. Działkowcy bowiem w przyjętych rozwiązaniach statutowych nie widzą żadnego zagrożenia i uważają Regulamin ROD i Statut PZD za prawo obowiązujące w PZD. Rzecznik Praw Obywatelskich powołuje się na liczne niesprawdzone skargi na działalność PZD dotyczące zastrzeżeń co do zasadności i słuszności odbywania w drugim terminie walnych zebrań ROD - przepis ten wynika ze statutu PZD, a zatem każdy członek PZD ma wiedzę na temat sposobu podejmowania uchwał i konsekwencji nieobecności na walnych zebraniach. Zgodnie z jego w/w wystąpieniem spowodowanie nadzoru nad PZD będzie punktem wyjścia do wszczęcia działań w celu odpowiedniej zmiany ustawy o ROD. Wysuwany przez Rzecznika Praw Obywatelskich zarzut jakoby odbywanie walnych zebrań w drugim terminie stanowiło źródło wielu nadużyć i nieprawidłowości, jest bezzasadny i trudno nie zauważyć jaki jest cel tego wystąpienia do Ministerstwa Infrastruktury. Zapisy w drugim terminie walnych zebrań obowiązują od zarania ruchu działkowego i wynikają one ze statutu PZD od 1981 r. Kwestionowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich zarzut stosowany jest także w innych organizacjach takich jak Polski Czerwony Krzyż i trudno będzie zakwestionować działalność tak zasłużonej organizacji.

Przedstawiając powyższe zastrzeżenia, podnosimy ponadto, że przewidziane, radykalne zmiany całego systemu organizacyjnego i prawnego w zakresie ogrodnictwa działkowego nie są dyskutowane z działkowcami. Zmiany są planowane wbrew woli samych zainteresowanych, czyli użytkowników działek. O zmianach, działkowcy i zrzeszająca ich organizacja, czyli PZD informowani są jedynie przez media w formie z natury rzeczy niepełnej, co również narusza konstytucyjne prawa obywateli w demokratycznym państwie oraz jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego i zasadą sprawiedliwości społecznej.

Ruda Śląska, 2 lutego 2010 r.

Zgromadzeni działkowcy na naradzie Delegatury
w Rudzie Śląskiej

ROD „Pod Kasztanami" w Żorach

Pan Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa

Szanowny Panie RPO, proszę mi wybaczyć „chropowatość tekstu", nie jestem doktorem nauk prawnych tylko emerytowanym górnikiem. Chciałbym odnieść się do Pańskiego pisma z dnia 18 stycznia 2010 r. do Ministra Infrastruktury Cezarego Grabarczyka opublikowanego na stronie HYPERLINK http://www.rpo.gov.pl

Nie zwykłym w zbieraniu głosu w sprawach tak ważnych, ale po przeczytaniu ogólnie dostępnego pańskiego listu zacząłem się zastanawiać po co nam taki rzecznik, prawnik z wykształcenia, który neguje prawo obowiązujące.

Statut PZD (Polskiego Związku Działkowców) jest zgodny z polskim prawem, zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym

Na moim ogrodzie, a z tego co wiem i na innych też, są działkowcy którym się zapis § 79 statutu PZD nie podoba, oni by chcieli aby decyzje należały do nich, ale na walne zebranie nie przychodzą ani w pierwszym ani w drugim terminie, a przecież to większość działkowców w głosowaniu decyduje sprawach istotnych dla ogrodu. Zarząd ROD jest wykonawcą tych uchwał. Co chce Pan uzyskać, likwidując jeden zapis prawny (Statut PZD § 79), co

chciałby Pan zaproponować w zamian? Skoro jest Pan doktorem nauk prawnych, może wymyśli Pan coś mądrzejszego, chętnie będziemy wtedy wnioskować do Krajowej Rady PZD o wprowadzenie poprawki. Ale to my, działkowcy, powinniśmy o tym decydować, no chyba że Pan uważa nas za takich niegramotnych, za których trzeba decydować.

Byli już pańscy towarzysze partyjni, którzy chcieli zlikwidować Polski Związek Działkowców, nie udało im się. Mam nadzieję że Panu też się nie uda. W moim odczuciu, Rzecznik Praw Obywatelskich powinien stać na straży przestrzegania prawa, pańskie stanowiska, z całym szacunkiem, ale nie zawsze mi się podobają. Nie tylko to odnośnie PZD lecz również niedawna krucjata, że wystąpi pan z cywilnym pozwem przeciw Skarbowi Państwa o symboliczną złotówkę. HYPERLINK http://wiadomosci.onet.pl/2113727,11,kochanowski_krucjata_sie_rozpoczela,item.html

Proszę Pana, jednemu nic nie znaczącemu Brzozowskiemu może się to nie podobać, to nic nie znaczy. Ale jak milion rozżalonych działkowców, że RPO zamiast dbać o ich interesy to im przeszkadza, wniesie wnioski do Sejmu RP o odwołanie Rzecznika Praw Obywatelskich, to Sejm ma prawo odwołać Rzecznika przed upływem okresu, na jaki został powołany większością co najmniej 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Szanujmy się wzajemnie.

Z należnym szacunkiem,

Wiceprezes, emerytowany górnik
/-/ Józef Brzozowski

Żory, 1 lutego 2010 r.

– List tej treści wysyłam również do Krajowej Rady PZD w Warszawie, oraz Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w Katowicach.

Szanowny Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze, zwracam się do Pana w związku z pismem Rzecznika Praw Obywatelskich Janusza Kochanowskiego z dnia 18 stycznia 2010 r. odnośnie PZD (Polskiego Związku Działkowców), a konkretnie chodzi o zapis § 79 statutu PZD. Cytuję zapis § 79 ust. 2 statutu PZD:

„*Walne zebranie może odbyć się w drugim terminie, co najmniej pół godziny po wyznaczonej godzinie rozpoczęcia w pierwszym terminie, o ile w zawiadomieniu o zebraniu podano również możliwość odbycia go w drugim terminie i pouczono członków o tym, że uchwały podjęte w drugim terminie są ważne i obowiązują wszystkich członków bez względu na liczbę obecnych na zebraniu*."

Prawo winno normalizować, nie anarchizować życie społeczne. Nie rozumiem motywacji Rzecznika Praw Obywatelskich który motywuje swe wystąpienie tym że – cytuję RPO: „*Zdaniem skarżących powyższe postanowienie (§ 79 ust. 2 statutu PZD i § 27 ust. 2 regulaminu ROD – J.B.) regulaminu jest źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć, w tym pozwala na podejmowanie zobowiązań finansowych przez ogród działkowy przez małą grupę członków*."

Szanowny Panie Ministrze, zapis ten jest niezbędny dla społeczności działkowców. Na moim ogrodzie, a z tego co wiem i na innych też, są działkowcy którym się zapis § 79 statutu PZD nie podoba, oni by chcieli aby decyzje należały do nich, ale na walne zebranie nie przychodzą ani w pierwszym ani w drugim terminie, a przecież to większość działkowców w głosowaniu decyduje o sprawach istotnych dla ogrodu. Wszyscy działkowcy – członkowie PZD muszą być prawidłowo powiadomieni o terminie i miejscu walnego zebrania. Taki jest wymóg zapisany zarówno w regulaminie ROD (§ 26 ust. 1 i 2) jak i w statucie PZD (§ 79). Skoro wszyscy są prawidłowo powiadomieni o zebraniu, a część z nich nie chce w nim uczestniczyć to oznacza że jest im obojętne jakie uchwały zostaną podjęte i nie mają podstaw by się skarżyć że ktoś za nich decyduje. To działkowcy obecni na walnym zebraniu, nieraz po bardzo burzliwych dyskusjach podejmują uchwały a Zarząd ROD jest wykonawcą tych uchwał.

Z należnym szacunkiem,
Wiceprezes emerytowany górnik
/-/ Józef Brzozowski

Żory, 1 lutego 2010 r.

– List tej treści wysyłam również do Krajowej Rady PZD w Warszawie, oraz Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w Katowicach.

ROD „Związkowiec” w Żarach

Sz. Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

STANOWISKO
Zarządu i Komisji Statutowych Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Związkowiec” w Żarach
w sprawie Pańskiego pisma z 18 stycznia br. do Pana Cezarego Grabarczyka, Ministra Infrastruktury

Szanowny Panie Doktorze!

Działając w organach samorządu Związku, w strukturach i organach Polskiego Związku Działkowców – upoważnieni jesteśmy do wypowiadania się w imieniu Działkowców, pozwalamy sobie skierować konkretne uwagi dotyczące w/w pisma.

Jego treść zaskoczyła Nas przede wszystkim błahością podnoszonego problemu. Jednakże wywołała zdumienie i oburzenie, z uwagi na to, że Rzecznik Praw Obywatelskich wypowiada się na temat PZD - bez konsultacji z Radą Krajową PZD - odnośnie drugiego terminu zebrania. Argumentacja, że spływają doń liczne skargi na ten temat, wydaje się być „szyta grubymi nićmi”.

Z przeglądu (za pomocą Internetu) zarejestrowanych sądownie stowarzyszeń czy związków w kraju, Statut PZD jest w spornej kwestii analogiczny do statutów innych organizacji, a tego akurat Pan jest uprzejmy niedowidzieć i podobnie jak do Nas – zarzutów niepodejmuje.

Prawo PZD (regulamin i statut) jest zatwierdzone podczas rejestracji przez sąd. Podważanie jego decyzji, jako organu niezależnego jest, co najmniej nie porozumieniem.

Adresat Pańskiego pisma ni jak się ma do realiów prawnych. Ustawa o Stowarzyszeniach, a takiej podlega PZD z chwilą jego wpisu do KRS, wyraźnie mówi, że grunty pod ogrodami stanowią własność Państwa i Samorządów Gmin, służą członkom społeczności lokalnej, co nie tylko upoważnia, ale wręcz obliguje samorząd terytorialny (starosta, burmistrz, wójt) do nadzoru nad ogrodami. Jaka więc jest w tym rola rzeczonego w tytule ministra? Żadna.

Wyraźnie widać w tekście pańskiego pisma, że chce Pan wymusić podjęcie działań niezgodnych z prawem. Podejmowanie niedorzecznych działań wobec milionowej rzeszy działkowców, mających swoje prawa, zarejestrowanych i przede wszystkim miejsce do odpoczynku i uprawy hodowli wg własnych upodobań – jest atakiem politycznym, a na pewno jest zamachem na demokratyczne struktury PZD.

Każde „majstrowanie” przy naszej Ustawie jest bezwzględną próbą dezintegracji naszego działania. Czy złożone w jej obronie ponad 620 tysięcy podpisów jest niczym w demokratycznym systemie wartości? Systemie, za który m.in. i Pan jest odpowiedzialny.

Czyż nie lepiej jest zająć się naszymi członkami-emerytami, którzy właśnie dzięki działkom mają m.in., co do garka włożyć. I to powinien być dla Pana PRIORYTETOWY problem, a nie zajmowanie się za pieniądze podatników kwestią wyznaczenia drugiego terminu zebrania!

Wśród Nas są członkowie o różnym statusie społecznym, różnym, częstokroć i wyższym niż Pan wykształceniu, i wszyscy odbieramy Pańskie pismo jako zawoalowaną formę kolejnego już ataku na Polski Związek Działkowców, jego struktury i Nas wszystkich.

Posądzanie Nas o posiadanie Statutu będącego źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć jest zgodnie z Kodeksem Karnym – pomówieniem, którego się Pan dopuścił. Bezkrytyczne przyjmowanie skarg na Związek, bez próby wyjaśnienia poprzez Krajową Radę PZD stawia Pana jak stronę w wyimaginowanym sporze, zamiast arbitra.

Jako działkowcy, również podatnicy, oczekujemy, aby Rzecznik Praw Obywatelskich nie występował przeciw własnym obywatelom licząc się z opinią milionowej organizacji. I brał ją pod uwagę w sposób poważny, ponieważ w demokratycznym systemie państwa – ona na to zasługuje.

Z poważaniem

Sekretarz Zarządu ROD „Związkowiec”
/-/ Dorota Węgrzyn

Prezes Zarządu ROD „Związkowiec”
/-/ Franciszek Bors

Żary, 1 lutego 2010 r.

Przedstawiciele ROD Okręgu Małopolskiego

Rzecznik Praw Obywatelskich
Pan Janusz KOCHANOWSKI
Warszawa

Uczestnicy spotkania przedstawicieli Rodzinnych Ogrodów Działkowych PZD Okręgu Małopolski w dniu 1.02.2010 r. wyrażają głębokie oburzenie w sprawie Pana uporczywych wystąpień do różnych instytucji dotyczących naszego Związku. Kwestionuje Pan w szczególności tryb odbywania walnych zebrań w drugim terminie, praktyki takie są stosowane nie tylko w PZD, ale również w innych stowarzyszeniach, jak spółdzielnie mieszkaniowe, a są jednostkami gospodarczymi. Podkreślamy, że odbycie walnego zebrania ROD w określonym terminie jest warunkiem prawidłowego funkcjonowania każdego Ogrodu (z uwagi na przepisy finansowe), do czego obliguje nas statut PZD § 79 zarejestrowany w KRS, który określa prawomocność Walnego Zebrania. Udział członków PZD w walnym zebraniu jest dobrowolny. Stwierdzenie przymusu przynależności do PZD wg Pana świadczy, że nie ma Pan pełnej informacji o funkcjonowaniu naszego Związku. Proponujemy, żeby Pan był uprzejmy jako Rzecznik Praw Obywatelskich zapoznać się z naszą strukturą i odstąpił od następnych wystąpień rzekomo w naszych interesach.

Naszym zdaniem w dobie ogólnego kryzysu, gdzie dziesiątki ludzi pozostają bez pracy, bez środków do życia i bezdusznym ich traktowaniu przez otoczenie, należałoby wszelkie wysiłki poświecić w kierunku obrony tych, którzy najbardziej tego potrzebują, a nie do burzenia dobrze funkcjonujących samorządu, który sam określa cele swego istnienia. Jako długoletni działkowcy zwracamy się do Pana, jako Rzecznika Praw Obywatelskich z prośbą o obronę naszych interesów poprzez utrzymanie przepisów w dotychczasowym ich brzmieniu.

Lista imienna 50 uczestników spotkania

Kraków, 1 lutego 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Legnicy

STANOWISKO
PREZYDIUM OKRĘGOWEGO ZARZĄDU PZD W LEGNICY
w sprawie wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Infrastruktury

Rzecznik Praw Obywatelskich Pan Janusz Kochanowski w piśmie z dnia 18 stycznia 2010 r. skierowanym do Ministra Infrastruktury wręcz żąda, a nie prosi o nadzór nad działalnością Polskiego Związku Działkowców twierdząc, że źródłem wielu nieprawidłowości używając mocniejszego słowa nadużyć to postanowienia regulaminu ROD zawarte w § 79 ust. 2. Są to bezpodstawne oskarżenia, które przede wszystkim godzą i obrażają ludzi społecznie wykonujących z wyboru funkcję w organach ogrodów oraz działkowców zaufaniem, którzy decydują o funkcjonowaniu ich ogrodów obdarowując swoich przedstawicieli. Trzeba mieć odwagę, żeby na bazie, jak sam twierdzi Rzecznik Praw Obywatelskich na podstawie skarg, które wpływały do biura Rzecznika wnioskować o ustalenie organu władzy publicznej sprawującego nadzór administracyjny nad Polskim Związkiem Działkowców. Jakże uwiera i spędza sen z oczu przeciwnikom organizacji jej samodzielność i samorządność. Uwolniliśmy się w 1981 r. od kurateli, jaką sprawowała CRZZ nad ogrodami, dziś Rzecznik domaga się ustanowienia „nowego kuratora", po to by Minister Infrastruktury z tylnego siedzenia sterował społeczną organizacją, opiniował kierunki działania, miał wpływ na politykę Związku. Tak postrzegana działalność naszej organizacji przez Rzecznika to krok do unicestwienia ruchu ogrodnictwa działkowego. Trudno przyjąć do wiadomości przez atakujących Związek, że działacze PZD to nie urzędnicy, to wręcz pasjonaci i nie będzie przesady, że są wolontariuszami służąc innym kosztem wolnego czasu. Pan Rzecznik chce wdrożyć scenariusz tzw. system nakazowo – rozdzielczy, któremu hołduje osobiście. Dlatego inicjatywa Rzecznika musi spotkać się z totalną krytyką i potępieniem.

Splot nieprzypadkowych działań podejmowanych przez Rzecznika wspólnie z Ministrem Infrastruktury wskazuje na zmasowany kolejny atak na Związek, w czym pierwszoplanową rolę od dłuższego czasu odgrywa Rzecznik Praw Obywatelskich. Przykro, że swoje wywody opiera na powiedzeniu „kto szuka ten znajdzie". Kwestionując II termin walnego zebrania w ROD to ewidentne namawianie działkowców do nieposłuszeństwa i nastawianie przeciwko organizacji. Celowo podejmowane inicjatywy przez Rzecznika, to pozbawienie organów ogrodu realizacji zadań statutowych, w tym zabezpieczenie środków finansowych na remonty, modernizację i budowę nowych

urządzeń, realizowanie zobowiązań finansowych (energia, woda) itd., gdyż nie podejmowanie uchwał, w tych kwestiach i nieskończoność ustalania terminów zebrań to dekapitalizacja majątku i utrata płynności finansowej.

Argumenty Rzecznika Praw, że w PZD istnieje przymusowa przynależność do organizacji pod warunkiem wnoszenia opłat uchwalanych w II terminie na zebraniach walnych, a w przeciwnym wypadku natychmiastowe wykluczenie z szeregu członków PZD jest bezpodstawne. W każdej organizacji są prawa i obowiązki, których członkowie powinni szanować i przestrzegać.

Pan dr Janusz Kochanowski jest siewcą niepokoju. Przykro jest, że osoba stojąca na straży prawa narusza swobody zrzeszania się i wolność członków organizacji.

Uzasadniając wniosek w sprawie nadzoru w żaden sposób nie pomaga organizacji, nie jest jej życzliwy, gdyż proponuje „wolną amerykankę", a najgorsze jest to, że pozbawia rodzinne ogrody działkowe egzystencji w świetle ustawy o ROD, statutu PZD i regulaminu ROD.

W naszej ocenie, Rzecznik Praw Obywatelskich – stróż prawa oznajmia działkowcom i reprezentujących ich interes członkom organów Związku, że w jego rękach „jest los dalszego istnienia i funkcjonowania ogrodów działkowych pod warunkiem, że będziemy pokorni i uznamy Jego argumenty i inicjatywę jako zasadną i pożądaną".

W tym miejscu, należy postawić pytanie, dlaczego Rzecznik Praw Obywatelskich wcześniej nie zapoznał się ze Statutem PZD, przed jego zarejestrowaniem?, dlaczego nie konsultował się z reprezentacją działkowców lecz za pośrednictwem wybranych mediów podjął dyskusję na temat „być albo nie być" Polskiemu Związkowi Działkowców – organizacji ogólnopolskiej i masowej? Odpowiedź jest znana, nie skonsumowano wcześniejszych zamiarów, działania Pana Rzecznika mają tylko i wyłącznie potwierdzić oszczerstwa, które od ponad 20 lat przemiennie prawicowe partie polityczne, oraz ostatnich 6 lat ekipy rządowe postanowiły zniszczyć organizację, podzielić rodzinne ogrody działkowe na mniejsze jednostki, a kierowanie nimi oddać w ręce „działaczom stowarzyszeń".

Nie tracimy nadziei i jesteśmy zdeterminowani bronić swoich zasad i prawa do zrzeszania się. Naszym największym argumentem jest liczebność, demokratyczne zarządzanie organizacją i dorobek ponad 100 lat, nie tylko materialny ale i moralny.

Wierzymy, że nie przegramy walki, że nasze prawa będą broniły międzynarodowe organizacje i instytucje i powinniśmy, o ile zajdzie konieczność z tych możliwości i uprawnień skorzystać.

W imieniu Prezydium reprezentując członków
Polskiego Związku Działkowców
Okręgu Legnickiego

PREZES
/-/ inż. Elżbieta Dziedzic

Legnica, 2 luty 2010 r.

Okręgowy Zarząd w Lublinie, Pełnomocnik w Zamościu

Pan Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury
Warszawa

Szanowny Panie Ministrze!

My samorządy ogrodów działkowych Zamościa, Biłgoraja, Hrubieszowa i Tomaszowa Lubelskiego przesyłając Panu nasze stanowisko pragniemy w tej formie zaprotestować p-ko podejmowaniu kolejnych ataków na nasz Związek zmierzających do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Aktualnie tym złowrogim zamiarom dał wyraz Pan Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie skierowanym do Pana Ministra. Różne w nieodległej przeszłości argumenty przeciwko naszemu Związkowi wytaczało środowisko działaczy Prawa i Sprawiedliwości. Rozsądek, któremu dał wyraz Parlament w uchwale z 16 lipca 2009 r. odrzucając niecny projekt ustawy o ogrodach działkowych autorstwa parlamentarzystów PiS – zwyciężył. Uważaliśmy, że z tą chwilą znowu podejmiemy w naszych ogrodach tak powszechnie społecznie akceptowaną działalność. Niestety płonne okazały się nadzieje. Tym razem zademonstrował to Rzecznik Praw Obywatelskich w sposób nie tylko zaskakujący, ale i niezrozumiały. Zakwestionował zapis naszego statutu o tzw. drugim terminie zebrań.

Zapis, który od zarania istnienia naszej organizacji funkcjonował i nadal znalazł się w statucie zatwierdzonym przez Sąd Rejestrowy w Warszawie. Dziw bierze, że nigdy ten zapis statutu nie był kwestionowany przez członków naszego Związku. Zatem mało wiarygodnym jest dla nas fakt by z tego rodzaju zastrzeżeniami do Rzecznika Praw Obywatelskich zgłosił się ktokolwiek z naszych środowisk działkowych. Dlatego upatrujemy autorstwa wystą-

pienia w tej sprawie spoza członków Polskiego Związku Działkowców. W tej też sytuacji nie trudno rozszyfrować intencję malkontentów.

Pragniemy przy tej okazji zadać pytanie, dlaczego Pan Rzecznik podjął tą sprawę i nadał jej przymiot kryminogennego zapisu w statucie. Przecież identyczne rozwiązania prawne występują we wszystkich znanych nam organizacjach społecznych i nie jest to kwestionowane przez kogokolwiek w tym również i Pana Rzecznika. Dlaczego zatem tylko w Polskim Związku Działkowców jest on kryminogenny i prowadzi do nadużyć w naszych ogrodach. Nam to ubliża. Średnio roczne dochody w naszych ogrodach to kwota ok. 5 tysięcy złotych. W siedemdziesięciu procentach przeznaczamy ją na opłaty za wodę, energię elektryczną, wywóz śmieci czy drobne remonty. Pozostałe środki to koszty organizacyjno-szkoleniowe. W tych warunkach, gdy każdy grosz ceni się na wagę złota to nawet trudno wyobrazić sobie możliwość dopuszczenia się nadużyć.

Wystąpienie do Pana Ministra przekazujemy też Panu Rzecznikowi i wydaje się nam, że z dużym zażenowaniem odczyta go.

Z wyrazami szacunku
Za zgromadzonych na zebraniu

Prezes ROD im. 400-lecia Miasta Biłgoraja
/-/ Józef Szajewski

Prezes ROD „Pszczółka”
/-/ Leon Stec

Wiceprezes
/-/ Janina Dziechciaruk

Prezes ROD „Promyk”
/-/ mgr Henryk Jaśkowski

Prezes ROD „Promyk”
/-/ mgr Henryk Jaśkowski

Zamość, 30 stycznia 2010 r.

Kolegium Prezesów ROD pow. kościańskiego

Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku!

Piszemy do Pana w imieniu działkowców pow. kościańskiego po zaznajomieniu się z Pana pismem do Ministra Infrastruktury z dnia 18 stycznia 2010 roku w sprawie nadzoru tegoż Resortu nad Polskim Związkiem Działkowców. Jak wynika z Pana listu do Ministra to „sen” Panu z powiek spędza troska o to, aby nad Polskim Związkiem Działkowców ustanowić taki nadzór, by nie był on „monopolistą” i nie nękał działkowców drugim terminem zebrań. Sądzimy, iż tak znaczący Urząd na czele, którego Sejm RP postawił Pana winien wspierać poczynania innych w budowie społeczeństwa obywatelskiego. Nie możemy się zgodzić z Panem w proponowaniu działkowcom zmian terminu zebrania „de facto” jedynego w roku tylko dlatego, że nie przybędzie wymagana liczba działkowców większa niż 50%. Często są to różnorakie przyczyny nie uczestniczenia w dorocznym zebraniu i nikt z zarządu rodzinnego ogrodu działkowego nie dokonuje rozliczeń z tego tytułu, a działkowiec nie ponosi odczuwalnych konsekwencji.

Jesteśmy przekonani, że Pan Rzecznik zapoznał się z naszym Statutem oraz Regulaminem i wie, że udział w zebraniu jest prawem a nie obowiązkiem. Chcemy i dążymy do tego, aby w realizacji hasła budowy społeczeństwa obywatelskiego „obowiązek” wiązał się z koniecznością spotkania na zebraniu Związku, który działkowcy wybrali sami a na którym dokonują podsumowania działalności za poprzedni rok oraz wyznaczają sobie cele na następny. Akceptując wyznaczone cele równocześnie podejmują uchwały, w tym o ciężarze materialnym służące dalszemu rozwojowi ich „małej ojczyzny” – Rodzinnemu Ogrodowi Działkowemu. Nie rozumiemy więc treści Pana wypowiedzi, która jakby negowała te nasze działania w drugim terminie? Czyż lepiej by było i zgodnie z prawem, gdybyśmy odprawili z „kwitkiem” tych, którzy przybyli na zebranie zgodnie z powiadomieniem otrzymanym przez każdego działkowca z wyszczególnieniem treści rozpatrywanych zagadnień na zebraniu?

A co według Pana zrobić z wysiłkiem poświęconym przez wielu dla jego organizacji – mamy tu na myśli przygotowanie choćby skromnego poczęstunku, opłaty za wynajęcie pomieszczeń, obsługi techniczno-gospodarczej i inne – przyjąć sprawozdania i preliminarze budżetowe Ogrodu celem przedłożenia ich organom Związku a w konsekwencji Ministerstwu Finansów. Biorąc to wszystko pod uwagę uważamy, że jest to właściwe rozwiązanie, dlatego jesteśmy głęboko przekonani, że w konsekwencji pełnego rozeznania będziemy mogli liczyć również na akceptację Rzecznika Praw Obywatelskich, tym bardziej,

iż w wielu związkach, stowarzyszeniach i organizacjach odbywa się to w pierwszym terminie bez względu na frekwencje. Pozostajemy w przekonaniu, że będzie Pan również naszym Rzecznikiem uwzględniając to, iż drugi termin wyznaczony na odbycie zebrania, po poinformowaniu o tym wszystkich działkowców pozostaje bardziej uczciwy i spełnia wymogi funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego.

Kościan, 1 lutego 2010 r.

Kolegium Prezesów ROD pow. kościańskiego
/-/

Pan Lech Malinowski w Żarach

Pan
Jan Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Od lat, na łamach prasy lokalnej, zajmuję się m.in. społeczną pasją działania i pracą działkowców dla własnej przyjemności i skromnego dochodu, którą realizują na działkach. Znam ich wielu, z bardzo szerokiego kręgu, i jestem z tego dumny. Ich credo życiowe, dotyczące działek, poznałem osobiście podczas ubiegłorocznego kongresu działkowców, który odbył się w stolicy. Dlatego nie dziwi mnie ich zmasowana, wręcz spontaniczna, akcja kierowania do Pana pism, które zamieszczone są na stronie internetowej RPO.

Pomijam zawarte tam statutowe wyjaśnienia jak i przeciwstawianie się Pańskiej postawie wyrażonej w piśmie skierowanym do szefa Ministerstwa Infrastruktury. Są one aż za nadto wymowne, aby ich nie zrozumieć. Zastanawia mnie jednak Pańska rola w tym wszystkim.

Poruszenie jakże błahej sprawy – czasu zwołania zebrania w drugim terminie – jest, co najmniej nieporozumieniem. Prawo obowiązujące w PZD, a więc także i statut jest zatwierdzony przez sąd, który jest instytucja niezależną. Bodajże wszystkie statuty stowarzyszeń w kraju mają identyczne rozwiązania. Zarzut skierowany tylko pod adresem PZD uważam za atak na tą, jakże potrzebną społecznie organizację.

Stwierdzenie, iż napływają skargi na takie rozwiązanie statutowe jest bezzasadny, ponieważ jest Pan zobligowany do podania adresatów owych skarg. Inaczej jest to zwykłym pustosłowiem, które RPO nie przystoi.

Dziwi mnie także, dlaczego adresatem jest minister. Tenże nie ma żadnego instrumentu prawnego, aby nadzór nad PZD sprawować. Od tego są lokalne samorządy i Pan powinien to wiedzieć. Stwierdzenie, iż postanowienia regulaminu PZD jest źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć jest, co najmniej pomówieniem, a to zgodnie prawem jest karalne i tutaj Pański urząd jest narażony na konsekwencje prawne. Pańskie postępowanie można zaskarżyć, o czym Pan doskonale wie.

Uważam, że powierzchownie zapoznał się Pan ze statutem działkowców, bo tylko tak można tłumaczyć Pańską postawę. Postawę nie jako arbitra w wyimaginowanym sporze, lecz jako stronę. Dziwi również, że nie zwrócił się Pan w przedmiotowej kwestii do Rady Krajowej PZD.

Nie muszę przypominać, że RPO jest z założenia stanowiskiem apolitycznym i istnieje dzięki społecznemu przyzwoleniu i za pieniądze nas, czyli podatników. Tutaj wyraźnie wyczuwa się tak atak na związek jak i polityczną wolę działania. Bo nikt, któremu zasady demokratyczne nie są obce – nie stara się negować zatwierdzonego statutu jak i zasad, w jakich został on zatwierdzony. Dlaczego Pan, jako Rzecznik Praw Obywatelskich to czyni – trudno nazwać demokratycznymi.

Z poważaniem
/-/ dr Lech Malinowski

Żary, 2 lutego 2010 r.

ROD „Jaśmin" w Lubsku

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Czytając stronę internetową Rzecznika Praw Obywatelskich jesteśmy zaniepokojeni Pana opinią na temat: „braku nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Działkowców" zawartą w piśmie z dn. 18.01.2010 r.

Pragniemy zauważyć, że stosowana przez Pana forma publikowania swoich wystąpień jest jednostronna, nie chce Pan wysłuchać działkowców, którzy widzą wartość Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w codziennej pracy na naszych działkach. Stawiane zarzuty pod naszym adresem, są kłamliwe i nie są prawdą.

Zebrania walne odbywają się zgodnie ze Statutem, Regulaminem jaki obowiązuje w PZD. Członkowie Związku są zawiadamiani na piśmie: przez pocztę, w zawiadomieniu jest informacja że w razie braku frekwencji w I terminie zebranie odbędzie się w II terminie. Każdy działkowiec ma prawo do udziału w zebraniu, jeżeli nie będzie udziału, to wyraża zgodę na podjęte uchwały.

Polski Związek Działkowców jest samodzielną, niezależną, demokratyczną organizacją społeczną. Prosimy o pozostawienie nas w spokoju, jest Pan nieobiektywny w swoich działaniach. Stawiamy pytanie czy choć raz brał Pan udziału w takim zebraniu, czy zna Pan pracę społeczną organów Związku i ich zaangażowanych ludzi?

Jesteśmy przekonani, że Pana stanowisko jest nieobiektywne, fałszywe, okoliczności rodzą przypuszczenie, że wytwarza się sztuczny problem dot. środowiska działkowców w celu wprowadzenia kolejnych krzywdzących to środowisko zmian w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych.

Dziś w Europie ponad 12 milionów rodzin posiada ogródki działkowe, Polski Związek Działkowców zrzesza ponad mln rodzin, kwestie działek i działkowców reguluje ustawa o ROD z 8.07.2005 r. i tak żądamy o pozostawienie nas w spokoju.

Z poważaniem,
/-/ 4 podpisy

Lubsko, 27 stycznia 2010 r.

ROD im. A. Zawadzkiego w Gryfinie

Rzecznik Praw Obywatelskich
Pan
Janusz KOCHANOWSKI

Szanowny Panie Rzeczniku

Piszę do Pana, chcąc zająć swoje stanowisko, w sprawie opisanej w piśmie skierowanym do Ministra Infrastruktury Pana Cezarego Grabarczyka z dnia 18.01.2010 r. nr RPO-600891/I/09/AK,- opublikowanego w internecie. Z treści Pana pisma wynika, że koniecznym jest podjęcie czynności nadzorczych nad działalnością Polskiego Związku Działkowców i poszukuje Pan właściwego organu kontrolnego w tym zakresie.

Jako działkowiec z długoletnim stażem, ok. 40 lat użytkuję działkę, jestem zaskoczony Pana stanowiskiem w tej sprawie. Moim zdaniem, skargi kierowane na Pana ręce, są przez osoby, niekoniecznie działkowców, złośliwe, które mają negatywny stosunek do PZD. Zgodnie z zapisami Statutu PZD par. 79 ust 2 i Regulaminem ROD par. 27 ust. 2 walne zebranie przy małej frekwencji, może odbyć się w drugim terminie, a podjęte uchwały są ważne i obowiązują wszystkich działkowców. Zapisy tych aktów gwarantują należyte funkcjonowanie i rozwój ROD i każdy zdrowo myślący działkowiec o tym wie. Być członkiem PZD, to nie tylko zaszczyt i przywileje, ale także obowiązki.

Szanowny Panie Rzeczniku

Polski Związek Działkowców jest ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizacją społeczną powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swych członków. Tak jest i tak należy rozumieć ten zapis.

Z wyrazami szacunku
/-/ Czesław Skonecki

Gryfino, 29 stycznia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze

Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Jako prezesi rodzinnych ogrodów działkowych z Zielonej Góry, Droszkowa, Ochli, Wilkanowa, Przylepu, Nowego Kisielina, Świdnicy, Gubina, Krosna Odrzańskiego, Czerwieńska, Sulechowa, Świebodzina, Zbąszynka, Ba-

bimostu, Kargowej i Ciborza, zwracamy się do Pana oburzeni opiniami i stwierdzeniami, jakie przytacza Pan w liście do Ministra Infrastruktury z dnia 18 stycznia br. Broniąc praw bliżej nieokreślonych „skarżących" się jednocześnie lekko i bez żenady powiela Pan ich opinie o „wielu nieprawidłowościach i nadużyciach", które to rzekomo są wynikiem zebrań w tzw. „drugim terminie". Odbieramy to oskarżenie bardzo osobiście, bo to my, prezesi, wraz z zarządami, społecznie organizujemy co roku prace inwestycyjne i remontowe, mając na uwadze tylko i wyłącznie poprawę infrastruktury ogrodowej, także dla dobra tych, którzy się skarżą.

Uważamy, że powielanie takich opinii jest nie tylko nieuprawnione, ale i – prosto mówiąc – nieuczciwe.

Z przytaczanego pisma, którego treść jest nam znana, wynika, że:

– albo nie zna Pan zupełnie zasad funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, w takim razie nie ma Pan prawa ich oceniać;

– nie pokusił się Pan nawet o częściowe sprawdzenie „prawdziwości" przytaczanych opinii, a to źle świadczy o rzetelności i intencjach.

Żałujemy, że kładąc na szalę autorytet Rzecznika, powiela Pan nieprawdę. Chcielibyśmy tylko wiedzieć, których praw i których obywateli Pan broni?

Na koniec chcemy zwrócić uwagę, że:

1. Statut PZD i regulamin ROD są dokumentami zgodnymi z ustawą o ROD i jako takie zostały przyjęte jako prawidłowe, co potwierdzono wpisaniem PZD w KRS.

2. Jeśli Pana intencje są wyrazem „troski" o PZD, to ciekawi nas, dlaczego tylko PZD doświadcza tego „zaszczytu", gdy wiadomo że zapisy te nie są wyjątkiem. W tym miejscu Pana zainteresowanie PZD odbieramy jako działanie polityczne, a nie w obronie praw,

3. Proponujemy, aby swoim korespondentom, jeśli to działkowcy, doradził Pan uczestnictwo w walnych zebraniach, wtedy zebrania będą się odbywać w tzw. „pierwszym terminie". Dodać trzeba, że każdy działkowiec, zgodnie z naszym prawem, o terminie zebrania jest powiadamiany osobiście. Gdzie widzi Pan tutaj „nadużycia"?

4. Wszystkie zadania prowadzone są zgodnie z przepisami i rozliczane przed walnym zebraniem. Gdyby nie te prace, infrastruktura ogrodowa dawno nie spełniałaby swoich funkcji. Pan pisze o nieprawidłowościach? Nieprawidłowością jest to, Panie Rzeczniku, że troskę o wypoczynek tysięcy ludzi państwo złożyło na karb społecznych działaczy nie dokładając złotówki. Nieprawidłowością jest również brak szacunku dla tych ludzi.

Kończąc z przykrością stwierdzamy, że chyba pomylił Pan, Panie Doktorze, obywateli, których chce Pan bronić.

/-/ 46 podpisów

Okręgowy Zarząd PZD w Kaliszu

Szanowny Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku!

W związku z uzyskaniem z oficjalnej strony internetowej Rzecznika Praw Obywatelskich informacji o skierowaniu przez Pana do Ministra Infrastruktury pisma w sprawie nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Działkowców, Okręgowy Zarząd PZD w Kaliszu reprezentujący blisko 22 tysiące rodzin działkowych uprawiających działki w 138 Rodzinnych Ogrodach Działkowych na terenie 13 powiatów Wielkopolski południowo-wschodniej, jest oburzony i zbulwersowany treścią pisma, które naszym zdaniem jest krzywdzące i niesprawiedliwe.

Przedstawienie w piśmie do Pana Ministra zastrzeżeń co do naruszania praw działkowców zagwarantowanych w przepisach związkowych np. zastrzeżenia co do prawidłowości odbywania zebrań sprawozdawczych w rodzinnych ogrodach działkowych w drugim terminie, które może być źródłem nadużyć, wywołuje nasze głębokie zdziwienie i zdumienie brakiem znajomości przepisów związkowych zawartych w Statucie PZD.

Polski Związek Działkowców jest demokratyczną, samorządną i samofinansującą się organizacją pozarządową, funkcjonującą na podstawie ustawy sejmowej z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zgodnie ze wspomnianą ustawą Polski Związek Działkowców został zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym i posiada Statut demokratycznie uchwalony przez Krajowy Zjazd Delegatów PZD w 2006 roku.

Na podstawie uchwalonego Statutu zgodnie z § 79 walne zebranie Rodzinnego Ogrodu Działkowego może odbyć się w drugim terminie pół godziny po wyznaczonej godzinie rozpoczęcia w pierwszym terminie, o czym zawiadamia się działkowców ogrodu. Zatem jesteśmy głęboko zdumieni i oburzeni kwestionowaniem przez Rzecznika Praw Obywatelskich zawartych w Statucie przepisów związkowych, rzekomo w wyniku skarg kierowanych przez działkowców oraz wnioskowaniem zmiany zapisów ustawy o ROD. Przedstawianie tego problemu jako źródła możliwych nieprawidłowości i nadużyć jest naszym zdaniem zwykłym absurdem.

Uważamy, że pismo skierowane przez Pana do Ministra Infrastruktury jest nagonką na Związek i na ruch ogrodnic-

twa działkowego w Polsce, a szczególnie nasze zdziwienie budzi fakt wystąpienia przeciwko Związkowi organu powołanego do ochrony wolności i praw konstytucyjnych,

W imieniu kilkudziesięciu rodzin działkowych z Wielkopolski południowej zwracamy się do Pana Rzecznika o zaprzestanie prowadzenia nagonki na Związek i na pozwolenie działkowcom zajęcia się uprawą działek, a nie walką o Związek i dobrze funkcjonującą ustawę z 8 lipca 2005 roku, która jest dla działkowców bardzo korzystna i akceptowana przez zdecydowaną większość ruchu działkowego, o czym świadczą zebrane 620 tysięcy podpisów (z naszego terenu ponad 18 tysięcy) w obronie wspomnianej ustawy.

Wierzymy, że nasze stanowisko w tej sprawie zostanie poważnie potraktowane przez Pana Rzecznika, a działkowcy w spokoju będą mogli uprawiać swoje działki na dotychczasowych, korzystnych dla nich przepisach prawnych.

Z poważaniem

Prezes
/-/ Jerzy Wdowczyk

Sekretarz
/-/ Jerzy Kubasiński

Kalisz, 28 stycznia 2010 r.

Delegatura Rejonowa w Sosnowcu

Szanowny Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Członkowie Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD stanowiący Delegaturę Rejonową w Sosnowcu reprezentujący 20 tysięcy Działkowców oraz działaczy związkowych zrzeszonych w PZD z terenu miast Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Czeladzi, Zawiercia i Jaworzna po zapoznaniu się z treścią pisma Rzecznika Praw Obywatelskich skierowanego do Szanownego Pana Ministra, a podanego do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na oficjalnej stronie internetowej RPO, wyrażają konsternację i zdziwienie, że tego rodzaju tekst może stanowić podstawę do dalszych działań podejmowanych zarówno przez Biuro RPO jak i organ administracji państwowej jakim jest Ministerstwo Infrastruktury.

Kwestionowanie podstawowych zapisów w dokumentach prawnych, regulujących działalność Polskiego Związku Działkowców tj. Statutu PZD i Regulaminu ROD w oparciu o jednostkowe skargi bez wyjaśnienia przyczyn tych skarg, wskazuje na to że podjęte działania są sprzeczne z rolą przypisaną Rzecznikowi Praw Obywatelskich.

Przeprowadzane walne zebrania w „drugim terminie" odbywają się nie tylko w PZD, lecz również w wielu innych organizacjach. Nie ma siły by zmusić działkowca do przymusowego udziału w walnym zebraniu. Wybory do Sejmu, czy samorządów nie wymagają frekwencji ponad 50% i są ważne. Czy tam też należy dopatrywać się nadużyć. Podkreślamy że każdy działkowiec danego ogrodu powiadamiany jest o mającym się odbyć walnym zebraniu z wyprzedzeniem czasowym, ma czas zapoznać się z materiałami sprawozdawczymi. Nie ma żadnych ograniczeń w uczestnictwie w walnym zebraniu. Walne zebrania odbywają się co roku – są stałym elementem funkcjonowania ROD. Udział w walnym zebraniu stanowi prawo każdego działkowca z którego powinien korzystać. Brak zainteresowania w udziale w walnym zebraniu nie zmieni nawet „nadzór" struktur państwowych.

Nasuwa się pytanie czy nadzorem nie należy objąć także społeczeństwa bo nie korzysta ze swoich praw wyborczych. Nasuwa się następne pytanie – jak instytucja, której celem jest ochrona praw obywatelskich sugeruje rozwiązania, które tej idei zaprzeczają.

Stwierdzamy, że list Pana Rzecznika jest kolejną formą ataku na Polski Związek Działkowców, jego struktury i wielotysięczną rzeszę zwykłych działkowców, którzy nie mają nic wspólnego z polityką. Działkowcy uczestniczący w walnych zebraniach podejmując uchwały umożliwiają normalne funkcjonowanie ogrodów.

Rozumiemy co znaczy słowo demokracja i powinno dotyczyć tych którzy rzekomo zostali pokrzywdzeni. Należy najpierw sprawdzić czy stawiane zarzuty są zasadne i zgodne z odczuciami ogółu.

Oczekujemy, że Pan Minister podejmie próbę obiektywnego spojrzenia na problemy ogrodnictwa działkowego w naszym Kraju.

Z wyrazami szacunku
Członkowie Delegatury Rejonowej PZD w Sosnowcu

Sosnowiec, 1 lutego 2010 r.

Zarząd ROD „Słoneczne Wzgórze" w Wałbrzychu

Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa

Wielce Szanowny Panie Rzeczniku,

Zauważyliśmy, że w ostatnim okresie zwiększyło się Pana i Urzędu przez Pana reprezentowanego zainteresowanie Polskim Związkiem Działkowców, a ściślej mówiąc niektórymi zapisami w aktach prawnych regulujących działalność tej organizacji. Rzekomo inspiracją tego zainteresowania miały być liczne skargi na działalność Związku. Skąd inąd wiemy, że te liczne skargi, to „Rokrocznie rzecznikowi skarży się kilkunastu działkowców". (Pan Mirosław Wróblewski – Dyrektor Zespołu w Biurze Pana Rzecznika – artykuł w „Rzeczpospolitej" z dnia 27.01.2010 r. pt – „Działkowcy skarżą, się na wszechwładze związku").

Występując z pismem w tej sprawie do Pana Cezarego Grabarczyka – Ministra Infrastruktury pisze Pan, że zdaniem skarżących, „*postanowienia regulaminu, które umożliwiają, aby walne zgromadzenie członków ogrodu odbywało się w drugim terminie, pół godziny po wyznaczonej godzinie rozpoczęcia w pierwszym terminie, o ile w zawiadomieniu o zebraniu podano również możliwość odbycia go w drugim terminie i pouczono członków o tym, że uchwały podjęte w drugim terminie są ważne i obowiązują wszystkich członków ogrodu bez względu na liczbę obecnych na zebraniu*", są źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć, w tym pozwalają na podejmowanie zobowiązań finansowych przez ogród działkowy przez małą grupę członków. Używa Pan, bardzo mocnych i jednoznacznych określeń zaznaczając, że są to określenia podawane przez skarżących się.

A jakie jest zdanie Pana, w powyższej sprawie?

Czy wie Pan Rzecznik, że przynależność do Związku jest dobrowolna, a nie jak to Pan określił w przywoływanym piśmie skierowanym do Ministra Infrastruktury „*...zrzeszający na zasadzie przymusowości wszystkich polskich działkowców ...*". W każdej dobrze zorganizowanej i sprawnie działającej organizacji, obowiązują prawa i obowiązki jej członków. Tak też jest w Polskim Związku Działkowców. Odwołujemy się do Regulaminu Rodzinnych Ogrodów Działkowych § 4, gdzie określone są prawa i obowiązki członków PZD, a więc: możemy sami wybierać i być wybieranym do władz Związku na każdym szczeblu. Możemy zwracać się do wszystkich organów PZD o ochronę swoich praw i obowiązków, brać udział w zebraniach organów PZD na których podejmowane są uchwały dotyczące nas i naszych spraw zabierać głos i składać wyjaśnienia, składać odwołania od uchwał i orzeczeń organów PZD.

Przywoływany już § 4 Regulaminu ROD w pkt.4 ust. 4 brzmi „**brać czynny udział w życiu PZD**", a więc nie miejmy pretensji, że ktoś rozstrzygnął za nas, że ktoś za nas zdecydował.

Nikt z nas nie broni się przed jakimkolwiek nadzorem, tak wewnętrznym jak i zewnętrznym – administracyjnym.

Nie boimy się kontroli, ale czy z tego powodu, należy rozpętywać całą batalię.

Pragniemy Pana poinformować, że dotychczasowe wieloletnie doświadczenia pracy Związku naszym zdaniem sprawdzają się. Oczywiście, jak to w życiu bywa, zdarzają się różnego rodzaju uchybienia, czy próby omijania zapisów aktów prawnych regulujące działalność związkową, ale wszystkie te przypadki natychmiast są rozpatrywane i eliminowane przez wewnętrzne organy kontrolne działające w ramach struktur Związku.

Pamiętajmy, że związkowiec niezadowolony z rozstrzygnięć w ramach Związku, ma możliwość zaskarżenia decyzji do poszczególnych instancji sądów powszechnych.

Panie Rzeczniku, nasze wątpliwości do motywów zainteresowania się Pana „Naszymi" sprawami są podyktowane tym, że „Kilku czy kilkunastu" nie zadowolonych - nie wiedzieć dlaczego, jest w stanie poruszyć całą administrację Pana Urzędu, a setki, tysiące bezdomnych (a w szczególności w okresie zimowym – gdzie mamy dziesiątki a może i setki zamarzniętych) czy też problem kolejek do specjalistów, czy też brak środków finansowych na leczenie, zabiegi specjalistyczne) jakoś nie znajduje takiego odezwu i zainteresowania.

/-/ 9 podpisów

Wałbrzych, 29 stycznia 2010 r.

Prezesi ROD z Zielonej Góry

Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku!

Jako prezesi rodzinnych ogrodów działkowych z Żar, Żagania, Gozdnicy, Jasienia, Tuplic, Iłowy, Lubska, Nowogrodu Bobrzańskiego, Nowej Soli, Nowego Miasteczka, Bytomia Odrzańskiego, Kożuchowa, Szprotawy, Wschowy, Lginia, Szlichtyngowej, Sławy, Małomic, a także jako obywatele, jesteśmy zmuszeni zwrócić się do Pana o obronę naszych praw – przed oskarżeniami bliżej nieokreślonych „skarżących" się, kierujących rzekomo do Pana swoje listy, a także przed Panem – Panie Rzeczniku, bo bezkrytycznie powiela Pan te oskarżenia, nie próbując nawet wyjaśnić i sprawdzić, czy są one prawdziwe.

Jesteśmy zbulwersowani Pana postawą, bo Pana list do Ministra Infrastruktury z 18 stycznia br. odczytujemy jako chęć spełnienia politycznego zadania, a nie obronę praw obywatelskich.

Szanowny Panie Rzeczniku!

W organizowaniu zebrań w tzw. „drugim terminie" nie jesteśmy, jako organizacja, niczym wyjątkowym. Ten zapis jednak wcale nie oznacza konsekwencji w postaci nieprawidłowości i nadużyć, jak Pan to zauważa w przytaczanym piśmie. Uznajemy, że gdyby Pana działaniem rzeczywiście powodowała troska o Polski Związek Działkowców, to miał Pan wiele okazji, by wyjaśnić, jakie są zasady działania naszej organizacji i jakie efekty naszej pracy. Wszak siedziba KR PZD również mieści się w Warszawie, a tam otrzymałby Pan wszelkie informacje. List do Ministra Infrastruktury, naszym zdaniem, jest w swojej treści nie tylko stronniczy (bo uznaje opinie tylko „wielu – tzn. ilu? – skarżących się"), ale i, co z przykrością stwierdzamy, nierzetelny (bo nie podjęto w nim nawet próby wyjaśnienia zarzutów).

Szanowny Panic Rzeczniku!

Jeśli z takim przejęciem zajmuje się Pan sprawami, o których donoszą tzw. skarżący się, to chcielibyśmy wiedzieć, czego dotyczą te skargi ? Czy może tego, że zamiast nosić wodę z sadzawki, mają ją w ogrodowym wodociągu? Czy może tego, że zamiast świeczki i lampy naftowej w ogrodach jest energia elektryczna? Czy może tego, że co roku infrastruktura ogrodowa nowocześnieje? To Pan nazywa nieprawidłowościami, Panie Rzeczniku? Czy wreszcie zapis o tzw. drugim terminie walnego zebrania to dla Pana, Panie Doktorze, ważna sprawa, czy tylko pretekst o zabarwieniu politycznym? A jeśli tak, to zwracamy uwagę, że też jesteśmy obywatelami, zwłaszcza, że jako obywatele mamy niezaprzeczalny udział w ekologicznym rozwoju środowiska i w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Więc prosimy bronić również naszych praw, Panie Rzeczniku!

/-/ 46 podpisów

Zielona Góra, 3 lutego 2010 r.

Delegatura Rejonowa w Gliwicach

Rzecznik Praw Obywatelskich
Dr Janusz Kochanowski

Kogo Pan broni, Panie Rzeczniku?

Nie ukrywamy, że jesteśmy zbulwersowani i rozgoryczeni treścią listu, skierowanego przez Pana do Ministra Infrastruktury. Jest dla nas rzeczą niepojętą, że w oparciu o bliżej niesprecyzowane skargi kilkunastu osób, kwestionuje Pan prawomocne rozwiązania statutowe, obowiązujące w milionowym związku, bez jakiejkolwiek próby wyjaśnienia tych spraw właśnie z udziałem przedstawicieli PZD. Wynika z tego, że kilkaset tysięcy osób uczestniczących, co roku w walnych zebraniach w ogrodach działkowych, to dla Pana obywatele „gorszej" kategorii, niezasługujący na choćby odrobinę uwagi ze strony Rzecznika Praw Obywatelskich. Proszę wybaczyć, ale nie tak rozumiemy rolę urzędu, którym podkreślamy – z wyboru – kieruje Pan od kilku lat. Nie może być tak, że ci, którzy prawa przestrzegają są gorzej traktowani od tych, którzy to prawo kwestionują lub po prostu łamią.

Rozwiązania prawne przyjęte w Statucie PZD i Regulaminie ROD nie odbiegają od tych, przyjętych w większości stowarzyszeń. Tzw. „drugi termin" umożliwia po prostu odbycie zebrania i podjęcie stosownych uchwał

w sytuacji, gdy frekwencja jest niewystarczająca. Wszyscy zainteresowani są o tym poinformowani z dużym wyprzedzeniem czasowym. To czy ktoś uczestniczy, czy też nie w walnym zebraniu, nie ma żadnego związku z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, a jest wprost konsekwencją aktywności społecznej danej osoby. Szkoda, że urzędnik, który przygotował dla Pana ten kuriozalny tekst, nie zadał sobie trudu, aby z tematem się bliżej zapoznać.

Nie wiemy, kto i w jakiej sprawie do Pana się zwrócił. Być może część tych skarg jest zasadna, nie można jednak wykluczyć, że inne są dziełem pospolitych pieniaczy. Nasze okręgowe instancje odwoławcze rozpatrują, co roku po kilkadziesiąt skarg i nie odnotowaliśmy skargi dotyczącej zebrań w „drugim terminie". Jednakże nawet gdyby skargi z naszego środowiska skierowane do Pana były w pełni zasadne, nie może to stanowić podstawy do wniosków zawartych w pańskim wystąpieniu do Ministra Infrastruktury. Po pierwsze – są, co najmniej wątpliwe prawnie, po drugie – sprzeczne z zasadami funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, na które tak często powołuje się Pan w swoich wystąpieniach publicznych.

W obszarze działania naszej Delegatury Rejonowej funkcjonuje 90 Rodzinnych Ogrodów Działkowych. W najbliższym czasie we wszystkich tych ogrodach odbędą się Walne Zebrania Sprawozdawczo – Wyborcze, w których będziemy uczestniczyć w charakterze obserwatorów (społecznie!). Co mamy powiedzieć ludziom, którzy na te zebrania przyjdą w „pierwszym terminie", w określonych sytuacjach zaczekają na „drugi termin", przedyskutują sprawy ogrodu i podejmą odpowiednie uchwały, w tym wybiorą swoje władze na następną, czteroletnią kadencję? Czy mamy im powiedzieć, że zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich ich prawo do samorządności w ogrodzie jest niewystarczające? Czy mamy powiedzieć, że zdaniem Rzecznika powinni być objęci szczególnego rodzaju nadzorem? Wbrew pozorom to nie są pytania retoryczne. To są pytania, na które oczekujemy od Pana Rzecznika odpowiedzi i prosimy, aby ta odpowiedź uwzględniała jednak fakt, że powinien Pan również nas bronić.

Z wyrazami szacunku

/-/ Henryk Terelak /-/ Bogdan Szymański /-/ Antoni Soroka /-/ Andrzej Jakimek

/-/ Teodor Palmowski /-/ Dieter Gornig /-/ Urszula Szydło /-/ Jan Pękala

/-/ Janina Gąsior /-/ Zenobia Bałtowicz /-/ Sławomir Bohuń /-/ Gabriela Sar /-/ Ryszard Bryła

Gliwice, 29 stycznia 2010 r.

Pan Stefan Łowicki z Zielonej Góry

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

W związku z Pana pismem z dnia 18.01.2010 roku (znak RPO600891-1/09/AK) postanowiłem podzielić się, z Panem swoją opinią w sprawie, którą regulują Statut Polskiego Związku Działkowców i Regulamin Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Chodzi mi o Walne Zebrania Sprawozdawczo-Wyborcze. W powoływanych przeze mnie przepisach jest punkt, że zebranie takie może się odbyć w drugim terminie – po wyznaczonym pierwszym terminie – w ciągu 30 minut. W przypadku zebrania, które się, odbyło zgodnie z przepisami - w drugim terminie – decyzje i uchwały podjęte na zebraniu są ważne. Każdy z działkowiczów otrzymuje informacje, o terminie zebrania, jego porządku. Odbiór zawiadomienia musi pokwitować osobiście. W razie nie uczestniczenia w zebraniu musi być świadomym, że wyraża zgodę na przyjęcie uchwał jako ważne. Jeżeli takie zebranie nie odbędzie się, to ten fakt w dużym stopniu paraliżuje działalność PZD i Ogrodu. Wstępując w szeregi którejkolwiek partii, związku czy stowarzyszenia lub jeszcze innej organizacji każdy nowy członek zobowiązany jest do zapoznania się z regulaminem, wypełnienia deklaracji oraz przestrzegania praw i obowiązków wynikających z przynależności. Nie ma przymusu wstępowania przez nikogo do PZD i uprawiania ogródka działkowego, ale jeżeli już ktoś jest członkiem tej społeczności to musi się liczyć z obowiązkami, które również z tego wynikają, jak choćby uczestniczenie w zebraniach.

Moim zdaniem Pan Rzecznik ma stać na straży przestrzegania przepisów wobec każdego Obywatela naszego Państwa, ale również tego, żeby Obywatele również respektowali prawa wynikające z ich decyzji życiowych, jak choćby wstąpienie do PZD.

Z poważaniem,
/-/ Stefan Łowicki

Zielona Góra, 30 stycznia 2010 r.

Zarząd ROD „35-Lecia” w Żarach

Rzecznik Praw Obywatelskich
Pan Janusz Kochanowski
Warszawa

Szanowny Panie!

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „35-lecia” w Żarach pragnie zaprotestować przeciwko kolejnej próbie niszczenia ponad stuletniego dorobku ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Jest to dla nas tym bardziej smutne, że tym razem próby te podejmowane są przez urząd Rzecznika Praw Obywatelskich, a więc instytucji powołanej do obrony naszych interesów. Działkowcy i działacze społeczni kierujący ogrodami są również obywatelami Naszego kraju.

Nie zgadzamy się ze stwierdzeniami, na które powołuje się Pan w piśmie do Ministra, że docierają do Pana liczne skargi podważające zapisy statutu, a w szczególności paragraf statutu wskazujący przepis, aby walne zebranie odbywało się w II terminie 30 minut po wyznaczonej godzinie rozpoczęcia w pierwszym terminie. Nie informuje Pan jednak, iż walne zebranie w pierwszym terminie jest prawomocne przy obecności ponad połowy członków rodzinnego ogrodu działkowego i często tak się odbywa. Trzydzieści minut zostawiamy dla spóźnialskich a nikt nie broni im przyjść wcześnie aby zebranie mogło dobyć się w pierwszym terminie.

Protestujemy również przeciwko stwierdzeniom zawartym w Pańskim piśmie odnoszącym się także do problematyki nadzoru nad Polskim Związkiem Działkowców, a jak wynika z treści Pańskiego wystąpienia, braku jakiegokolwiek podmiotu nadzorczego nad naszą demokratyczną organizacją społeczną. Postawiony zarzut jest oczywiście nieprawdziwy. Zgodnie z Ustawą o ROD z 8 lipca 2005 roku uprawnienia nadzorcze powierzono Ministrowi Środowiska. W dniu 15 listopada 2008 roku, Ustawodawca postanowił dokonać zmiany w tym zakresie. Całość kompetencji nadzorczych nad PZD znalazła się w gestii Ministra Infrastruktury.

Polski Związek Działkowców jest organizacją samorządową, samodzielną i samofinansującą. Działa na mocy ustawy Sejmowej, ma swój Statut i jest zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym. W Statucie PZD są zapisane zasady działalności finansowej i kontroli statutowej każdej jednostki organizacyjnej w Związku. Informujemy Pana, że kontrolę wewnętrzną w Związku pełni pion rewizyjny. Jest to organ niezależny od pionu zarządzającego. Komisje Rewizyjne spełniają rolę zgodnie z kompetencjami określonymi w Statucie PZD.

Nikt z działaczy społecznych w ogrodach nie jest anonimowy. Każdy organ związku i jego działacze ze swojej działalności są rozliczani przez organ do tego powołany w tym również Walne zebrania członków. Szkoda, że wiedzę na ten temat zaczerpnął Pan z licznych skarg nielicznych osób, a nie z podstawowych aktów prawnych lub informacji uzyskanych od organów Związku.

Z wyrazami szacunku
Za Zarząd

Prezes Zarządu
/-/ mgr inż. Ryszard Wandel

Z-ca Prezesa
/-/ Jerzy Koszela

Żary, 2 lutego 2010 r.

ROD „Handlowiec” w Nowej Soli

Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Zarząd Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Handlowiec” w Nowej Soli nawiązując do pisma Pana Nr RPO-600891-1/09 z dnia 18.I.2010 r. skierowanego do Ministra Infrastruktury w sprawie nieprawidłowości jakie występują w Polskim Związku Działkowców stwierdza, że jest to jednym wielkim absurdem.

Polski Związek Działkowców a w nim działające rodzinne ogrody działkowe jest demokratyczną, samorządną, niezależną i samofinansującą się organizacją społeczną działającą dla dobra swoich członków-działkowiczów. Nasza ustawa z dnia 8.VII.2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, a następnie opracowane i zatwierdzone sądownie statut i regulamin stanowią podstawę do naszego prawidłowego działania. Przestrzegając przepisy tych dokumentów w naszym związku jeszcze nie występowały afery i korupcja jakie mają miejsce w innych organizacjach i partiach dlatego domagamy się od Pana zaprzestania dokonywania nagonki i wyszukiwania w ca-

łym dziury. W naszym kraju jest wystarczająco dużo poważnych przypadków łamania praw obywatelskich do obrony, których powołany jest Rzecznik Praw Obywatelskich a nie zagrywać w celach politycznych.

Rodzinne Ogrody Działkowe zrzeszone w Polskim Związku Działkowców są otwarte do nadzoru i kontroli przez wszystkie organa ładu i porządku w Polsce. Przepis wprowadzający możliwość odbycia zebrań sprawozdawczych i sprawozdawczo-wyborczych jest czynnikiem dyscyplinującym członków do uczestniczenia w tych zebraniach, a nie do fałszowania dokumentów bo zebranie odbyło się w drugim terminie. Szereg związków i zrzeszeń daje możliwość odbycia zebrania drugim terminie, a nie tylko w Polskim Związku Działkowców.

Prosimy Pana Rzecznika Praw Obywatelskich pozwolić nam rencistom i emerytom najuboższej części społeczeństwa polskiego spokojnie pracować i odpoczywać na naszych działkach.

Z upoważnienia zarządu
Prezes Zarządu
/-/ E. Dobrucki

Nowa Sól, 3 lutego 2010 r.

Użytkownik w ROD „Jedynka", Pan Stanisław Trziszka

Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

W nawiązaniu do pańskiego pisma z dnia 18.01. 2010 r. do Ministra Infrastruktury dotyczącego nieprawidłowości w Polskim Związku Działkowców, a szczególnie braku nadzoru nad PZD oraz odbywania Walnych zebrań w II-gim terminie co jest powodem niby wielu, skarg kierowanych do Pana. Pragnę wyrazić ubolewanie, że nie zwrócił się Pan do Związku w celu wyjaśnienia zarzutów oraz ustosunkowania się do nich. Jesteśmy jako działkowcy bardzo zdziwieni i oburzeni formą publikowania niesprawdzonych oskarżeń przez organ powołany do ochrony wolności i praw konstytucyjnych. Do tego czasu myślałem, że Rzecznik Praw Obywatelskich jest osobą, która broni najsłabszych i stoi na straży przestrzegania prawa w Polsce. Jak się okazuje byłem w błędzie bo biednego i bezbronnego działkowca każdy może skrzywdzić co się czyni od ponad 20-lat.

Niby chce nam się pomóc, chce się nas uwłaszczyć, jednak pod pozorem takich prezentów planuje się uchylenie obecnie obowiązującej ustawy o ROD. W rezultacie działkowcy utraciliby szereg korzyści płynących z tej ustawy, co mogłoby doprowadzić do usunięcia z krajobrazu naszych miast terenów zielonych jakimi są nasze ogrody i przeznaczenie ich pod dalsze inwestycje.

Zaniepokojeni jesteśmy tym, że Pan jako powszechnie szanowany urzędnik państwowy dał się wciągnąć w tą grą.

Uważamy, że w kraju jest wiele innych spraw którymi należałoby niezwłocznie się zająć i pomóc ludziom, którzy takiej pomocy od Pana oczekują.

My działkowcy nie oczekujemy od Pana żadnej pomocy i zadowala nas fakt istniejący, a szczególnie obowiązująca ustawa o ROD z 2005 roku, która cieszy się powszechnym poparciem co wynika z ponad 600 tys. Podpisów złożonych przez działkowców, którzy opowiadają się przeciwko jakimkolwiek zmianom.

Kończąc mam nadzieję, że przemyśli Pan to wszystko jeszcze raz i nie odważy się przyczynić do skrzywdzenia milionowej rzeszy najuboższych ludzi dla których działka jest niejednokrotnie jedynym źródłem utrzymania.

Z poważaniem
/-/ Stanisław Trziszka

Nowa Sól, 28 stycznia 2010 r.

Pan Władysław Stępień z Nowej Soli

Szanowny Pan
Dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Jestem działkowcem od 45 lat, uprawiam działkę w Nowej Soli w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. F. Chopina, a od 20 lat nic nie słyszę tylko ciągłe ataki na nasz Związek – PZD i Krajowa Radę – na nasze działki. Dla-

tego nie zgadzam się z zarzutami w piśmie z dnia 18.01.2010 r., że brak nadzoru, na PZD, staje się tylko pretekstem do wysunięcia zarzutów pod adresem organów Związku. Nasza ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, zapewnia spokojny tryb życia i odpoczynek dla miliona działkowców i ich rodzin, cieszy się poparciem 690 tys. podpisów złożonych przez działkowców w obronie Związku. Uważam, że Rzecznik Praw Obywatelskich powinien pomagać ubogim rodzinom i emerytom, bo to oni potrzebują pomocy i odpoczynku. Tymczasem w Pańskim piśmie przedstawia się PZD jako organizację działającą bez nadzoru. Nasz Związek od lat uznaje potrzebę nadzoru i nigdy się od tego nie uchyla, co zawsze ma poparcie od wszystkich działkowców. Jednak liczę na spokój i możliwość korzystania z działek dla wszystkich działkowców z naszego kraju.

Z poważaniem
/-/ Władysław Stępień

Nowa Sól, 2 lutego 2010 r.

ROD „Dozamet" w Nowej Soli

Szanowny Pan
Minister Infrastruktury

Zarząd ROD „Dozamet" w Nowej Soli (577) działek z niepokojem przyjął wiadomość o kolejnej próbie organów Państwa w sprawie ustawy i przepisów o ogrodach działkowych, dotyczących sposobu odbywania walnych zebrań szczególnie w drugim terminie. Jest to pozorny pretekst ludzi molkontentów, których i wśród działkowców nie brakuje, a którzy i w rzeczywistości z reguły w zebraniach nie uczestniczą. Podnoszenie w/w tematów odbieramy nie jako próbę pomocy organów Państwa Działkowcom, lecz jako kolejną próbę naruszenia praw działkowców, wywalczonych przez Polski Związek Działkowców i jego członków. Polski Związek Działkowców jest organizacją samorządową i dobrze służy swym członkom i ogrodom. Istniejąca ustawa i przepisy w pełni pozwalają dobrze zarządzać działkami w terenie. Jako jedni z wielu społecznych działaczy ogrodów czujemy się dotknięci faktem ciągłego nękania wprowadzenia nowych przepisów godzących w interes działkowców i ich Związek. Dlatego prosimy aby wszelkie zmiany w przepisach ogrodowych były konsultowane z Polskim Związkiem Działkowców i działkowcami.

Z poważaniem
Prezes ROD „Dozamet"
/-/ Edmund Kaczmarek

Nowa Sól, 2 lutego 2010 r.

ROD im. Fr. Chopina w Nowej Soli

Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Zarząd ROD im. F. Chopina w Nowej Soli na zebraniu w dniu 02.02.2010 r. zapoznał się z pańskim pismem z dnia 18.010.2010 r. do Ministra Infrastruktury, w którym zarzuca Pan nieprawidłowości jakie istnieją w PZD. Szczególnie chodzi o brak nadzoru nad PZD jak również odbywania się walnych zebrań w drugim terminie i podejmowania uchwał. Swoje działania tłumaczy Pan dużą ilością skarg w tym temacie jakie napływają do pańskiego biura. Uważamy to za brak informacji i zainteresowania z pańskiej strony działalnością naszego Związku. Nie wiemy czy pan Rzecznik wie, że Związek nasz działa zgodnie z Regulaminem i Statutem, który został zarejestrowany przez sąd w Warszawie. Dziwi nas również, że wiedząc o uchybieniach w naszym Związku nie zwrócił się Pan do Krajowej Rady o wyjaśnienie zarzutów. Uważamy również, że szkoda Pana czasu na zajmowanie się tak błahymi sprawami jakie przedstawił pan w piśmie do Pana Ministra. Działkowy nie potrzebują żadnej pomocy z Pana strony. Całkowicie ufamy Krajowej Radzie popieramy PZD i istniejący porządek w naszym Związku i na naszych ogrodach. Prosimy pana o zaprzestanie działań, które zburzyłyby istniejący porządek w PZD i przyczyniłyby się do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Z poważaniem
Prezes ROD im. F. Chopina w Nowej Soli

Nowa Sól, 2 lutego 2010 r.

ROD „Irys" w Jastrzębiu Zdroju

Szanowny Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „IRYS" w Jastrzębiu Zdroju zgłaszają swój kolejny protest przeciwko atakom na Polski Związek Działkowców i Ustawę o Rodzinnych Ogrodach. W piśmie do Pana Ministra które skierował Rzecznik Praw Obywatelskich powołuje się na liczne niesprawdzone skargi na działalność PZD dotyczące zastrzeżeń co do zasadności odbywania Walnych Zebrań w drugim terminie. Każdy członek PZD jest świadomy swojej nieobecności na Walnym Zebraniu, a zapis o odbyciu Walnego Zebrania w drugim terminie posiada wiele innych organizacji co z kolei Pan Rzecznik Praw Obywatelskich nie kwestionuje. Nie chcemy się rozpisywać nad słusznością naszego oburzenia, dlatego że jesteśmy przekonani iż jest to kolejny apel polityczny o likwidację Polskiego Związku Działkowców.

Z poważaniem
Prezes
/-/ Jan Jaworek

Jastrzębie Zdrój, 2 lutego 2010 r.

Delegatura Rejonowa w Lesznie, Kolegium Prezesów powiatów: rawickiego, leszczyńskiego, gostyńskiego OZ PZD Poznań

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa

Szanowny Panie Doktorze!

Delegatura Rejonowa w Lesznie wraz z Powiatowymi Kolegiami Prezesów w Rawiczu, Lesznie i Gostyniu skupionych w 46 Rodzinnych Ogrodach Działkowych informują, że zawarte w treści i przedstawione w liście przez Pana stanowisko do Ministra Infrastruktury jest mylnie przyjęte i nie koresponduje ze Statutem Polskiego Związku Działkowców i Regulaminem Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Zapewne Pan Rzecznik jest zorientowany, że udział w zebraniu członka Związku jest prawem a nie obowiązkiem i w związku z tym nieobecność na zebraniu nie powoduje żadnych konsekwencji wobec działkowicza. Zdajemy sobie sprawę z Pana troski o funkcjonowanie naszego Związku i ponad milionowej rzeszy ich członków, ale nie zgadzamy się z poglądami, które uderzają w działalność naszego Związku – Polskiego Związku Działkowców.

Z wyrazami szacunku,

Krystyna Knapik-Wasielewska
Grzegorz Goździk
Tadeusz Piątkowski
Ireneusz Flieger

Leszno, 3 lutego 2010 r.

ROD „Ekologiczny" w Białymstoku

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
Pan
Janusz Kochanowski
Warszawa

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego p.n. Ekologiczny w Białymstoku komunikuje, że na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 2010 roku analizował Pańskie pismo z dnia 18.01.2010 roku Nr RPO-1/09/AK skierowanego do Pana Ministra Infrastruktury w sprawie nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Działkowców.

Ustosunkowując się do zawartych tam stwierdzeń zarząd uważa je za nietrafne, a wręcz nieprawdziwe.

1. Stwierdza Pan o licznych skargach na działalność PZD na postanowienia Statutu i Regulaminu ROD. My działkowcy o takich skargach nie słyszeliśmy, ani od Krajowej Rady PZD ani od Podlaskiego Związku Działkowców. A Pan nie podaje, jakich to ogrodów dotyczy.

2. Podnosi Pan zarzut odbywania walnych zebrań w drugim terminie. Rzekomo taki stan rzeczy powoduje Pańskim zdaniem nadużycia. Jakież to mają być nadużycia? Przykładów nadużyć nie ma, RPO takich nie przytacza. Nie ma nadużyć, bo ich nie było.

3. Dalszy zarzut RPO to brak nadzoru nad działalnością PZD. Takie stwierdzenie jest również nietrafne, ponieważ zgodnie z art. 38 ustawy o ROD ustawodawca określił, że nadzór nad działalnością PZD sprawuje Minister Ochrony Środowiska, a po reorganizacji w Radzie Ministrów – nadzór przejął Minister Infrastruktury.

4. Tak szacowna Instytucja jak Rzecznik Praw Obywatelskich nie miał prawa, aby na stronach internetowych RPO podawać niesprawdzone – wręcz nieprawdziwe informacje do publicznej wiadomości. Dlatego według naszego rozeznania wystąpienie RPO do Pana Ministra Infrastruktury nie może być wiarygodne, gdyż zawiera nieprawdziwe informacje, wręcz dezinformacje.

5. Prośba o wszczęcie inicjatywy legislacyjnej mającej na celu zmianę ustawy o ROD jest rozpowszechnianą akcją skierowaną przeciwko PZD i działkowcom. Przepraszamy – jaki to jest Rzecznik Praw Obywatelskich, który występuje przeciwko obywatelom – przeważnie ludziom ubogim – emerytom, rencistom i bezrobotnym?

Reasumując, jak podają źródła fachowe – licząc z rodzinami jest nas działkowców prawie 4 miliony. Jest to potężna siła, o której mogli się przekonać uczestnicy I Kongresu PZD w dniu 14 lipca 2009 roku w Warszawie.

Z tych względów my działkowcy zwracamy się do Pana o zaniechanie jakichkolwiek manipulacji i dążenia do zmian w ustawie o PZD.

Gospodarz	Skarbnik	Prezes Zarządu
/-/ J. Nowosad	/-/ P. Brzozowski	/-/ inż. Tadeusz Szafrański

Białystok, 28 stycznia 2010 r.

Żorskie Kolegium Prezesów

Szanowny Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury
Warszawa

STANOWISKO
ŻORSKIEGO KOLEGIUM PREZESÓW
w sprawie pisma Rzecznika Praw Obywatelskich Janusza Kochanowskiego
z dnia 18 stycznia 2010 r.
odnośnie PZD (Polskiego Związku Działkowców) do Ministra Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze,

Żorskie Kolegium Prezesów zapoznało się z pismem Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 18 stycznia bieżącego roku w sprawie objęcia nadzoru działań podejmowanych przez Polski Związek Działkowców.

Rzecznik Praw Obywatelskich w swym piśmie zarzuca bezpodstawnie Polskiemu Związkowi Działkowców wiele nieprawidłowości i nadużyć. Dziwi nas że Rzecznik, który powinien bronić przestrzegających prawa broni nieliczną grupkę pieniaczy. W Artykule 208 Konstytucji, w ust. 1 pisze między innymi że Rzecznik Praw Obywatelskich winien stać na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji oraz innych aktach normatywnych. Takim aktem normatywnym w Polskim Związku Działkowców jest Regulamin ROD i Statut PZD zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Rzecznik w swym piśmie pisze między innymi: „*Zdaniem skarżących powyższe postanowienie regulaminu jest źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć, w tym pozwala na podejmowanie zobowiązań finansowych przez ogród działkowy przez małą grupę członków*.”

W § 79 ust. 2 statutu PZD jest zapisane że Walne Zebranie może odbyć się w drugim terminie o ile w zawiadomieniu o zebraniu podano możliwość odbycia w drugim terminie, dodatkowo § 78 określa jak należy zwołać Walne Zebranie aby było ważne. Skoro wszyscy członkowie

Związku z danego ogrodu są prawidłowo powiadomieni o zebraniu, a część z nich nie chce w nim uczestniczyć to oznacza że jest im obojętne jakie uchwały zostaną podjęte i nie mają podstaw by się skarżyć że ktoś za nich decyduje.

Z należnym szacunkiem
Prezesi Rodzinnych Ogrodów działkowych w Żorach

/-/ Raźniak Waldemar /-/ Jadwiga Haentze /-/ Andrzej Włuka /-/ Lucyna Cyrek

/-/ Zdzisław Mientkiewicz /-/ Halina Wojnarska /-/ Wiesław Cibor /-/ Anna Hałucha

/-/ Wiktor Wrzos /-/ Bronisław Woszczyński /-/ Wiktor Kania /-/ Henryk Olfans /-/ Wiesław Wilga

Żory, 3 lutego 2010 r.

Zarząd ROD „Jedynka" w Nowej Soli

Pan
Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Zarząd ROD „Jedynka" w Nowej Soli na swym posiedzeniu w dniu 29.01.2010 r. zapoznał się z Pańskim pismem z dnia 18.01.2010 roku do Ministra Infrastruktury, w którym zarzuca Pan nieprawidłowości jakie istnieją w PZD. Szczególnie chodzi o brak nadzoru nad PZD jak również odbywania się walnych zebrań w drugim terminie i podejmowania uchwał.

Swoje działania tłumaczy Pan dużą ilością skarg w tym temacie jakie napływają do Pańskiego biura.

Uważamy to za brak informacji i zainteresowania z Pańskiej strony działalnością naszego Związku.

Nie wiemy czy Pan Rzecznik wie, że Związek nasz działa zgodnie z Regulaminem i Statutem, który został zarejestrowany przez Sąd w Warszawie.

Dziwi nas również, że wiedząc o uchybieniach w naszym Związku nie zwrócił się Pan do Krajowej Rady o ustosunkowanie się i wyjaśnienie w tym temacie.

Uważamy również, że szkoda Pana cennego czasu na zajmowanie się tak błahymi sprawami jakie przedstawił Pan w piśmie do Pana Ministra.

Sądzimy, że lepiej byłoby swój cenny czas przeznaczyć na zajęcie się ważniejszymi sprawami jakie nurtują nasz kraj. Działkowcy nie potrzebują żadnej pomocy z Pana strony. Całkowicie ufamy i popieramy istniejący porządek w naszym Związku i na naszych ogrodach.

Prosimy Pana o zaprzestanie działań, które zburzyłyby istniejący porządek w PZD i przyczyniły się do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Uczestnicy zebrania Zarządu ROD „Jedynka"
w Nowej Soli
/-/ 6 podpisów

Nowa Sól, 29 stycznia 2010 r.

Pan Stanisław Gratka z Nowej Soli

Szanowny Pan
Dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Jestem działkowcem Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. F. Chopina w Nowej Soli, województwo lubuskie, który posiada 276 działkowców. Nie zgadzam się z zarzutami, które ukazały się w dniu 18.01.2010 r. w Pańskim piśmie. Przedstawia się PZD jako organizację działającą poza jakimkolwiek nadzorem. Jest to fałszywa teza pozbawiona wszelkich podstaw. Związek bowiem od lat uznaje potrzebę prawnego nadzoru administracyjnego

i nigdy się od tego nie uchyla, świadczy o tym fakt, że nadzór był przewidziany z inicjatywy PZD i zapisany w ustawie z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, która przekazywała uprawnienia nadzorcze Ministrowi Środowiska.

Niezależnie jednak od tego PZD nie widzi tu większego problemu, gdyż ustawa – Prawo o stowarzyszeniach, określa organ sprawujący nadzór nad działalnością Związku. Dlatego też niezrozumiałe i krzywdzące jest Pańskie stwierdzenie, które oczywiście jest fałszywe. Przykro, że zostało opublikowane przez niektóre media elektroniczne. Uważam, że Rzecznik Praw Obywatelskich powinien pomagać ubogim działkowcom, emerytom, bezrobotnym, bo oni nie mają środków na wyjazd na wczasy, tylko odpoczywają na działkach.

Nasz Związek nie otrzymuje żadnych pieniędzy od Państwa. Mam nadzieję, że ten doniosły głos zostanie wysłuchany, a działkowcom i ich organizacji, pozwoli się wreszcie pracować na rzecz rozwoju ponad 100-letniego ruchu ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Z poważaniem
/-/ Stanisław Gratka

Nowa Sól, 2 lutego 2010 r.

ROD „Róża" w Zabrzu

Szanowny Pan
dr Jan Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Róża" w Zabrzu, składa stanowczy protest przeciw Pańskiemu pismu opublikowanemu na stronie internetowej i w Rzeczpospolitej, w sprawie wyborów w PZD i stanowisku w sprawie „drugiego terminu" odbywania walnych zebrań w ROD. Prosimy o wcześniejsze wnikliwe rozpoznanie przedmiotowej sprawy, a nie kierowanie się niby skargami nieokreślonych jednostek.

W PZD każdy działkowiec jest osobiście zawiadomiony o miejscu i terminie jak i porządku walnego zebrania i on osobiście podejmuję decyzję czy będzie w nim uczestniczył czy nie. Jeżeli jest Pan tak czuły na krzywdę obywateli, to proszę o pomoc dla tych którym naprawdę dzieje się krzywda i spędzają resztę swego życia na działkach nie mając funduszy na inne dobra.

Proszę zakwestionować powszechne wybory, gdzie frekwencja jest mizerna i ci posłowie, senatorowie i radni sprawują władzę będąc w mniejszości. Jako Zarząd, w porozumieniu z komisjami statutowymi jesteśmy zbulwersowani Pańskim wystąpieniem do Ministra Infrastruktury.

Za Zarząd ROD „Róża" w Zabrzu
/-/ Edmund Ferenc

Zabrze, 3 lutego 2010 r.

Zarząd ROD „Nasza Palma" w Zabrzu

Szanowny Pan
dr Jan Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nasza Palma" w Zabrzu w imieniu 619 działkowców i ich rodzin, zgłasza protest przeciwko ponownemu atakowi na Polski Związek Działkowców. Od wielu lat ciągłe ataki na PZD, jego struktury, działaczy społecznych, oraz działkowców są zapowiedzią zmian nie zawsze korzystnych dla działkowców. Działkowcy bowiem w przyjętych rozwiązaniach statutowych nie widzą żadnych zagrożeń i uważają Regulamin ROD i Statut PZD za dobre rozwiązania prawne w PZD. Powtarzające się ataki na PZD mają na celu przejęcie terenów zajętych pod ogrody działkowe, likwidację Związku, oraz unicestwienie samodzielności i samorządności naszego ruchu, czego przykładem jest kolejny misternie przygotowany atak opublikowany w Rzeczpospolitej z dnia 27 stycznia br.

W tym wystąpieniu Rzecznika Praw Obywatelskich publikowane są niesprawdzone skargi na działalność PZD, dotyczące zasad odbywania walnych zebrań w Rodzinnych Ogrodach działkowych. Dla członków naszego ogrodu oznacza to podjecie kolejnej próby stawiania niesprawdzonych zarzutów i szkalowanie naszego Związku. Wysuwany przez Pana Rzecznika zarzut jakoby odbywanie walnych zebrań w drugim terminie stanowi możliwość do popełniania nadużyć i nieprawidłowości, jest bezzasadny

i nietrudno zauważyć jaki to ma cel. Kwestionowany przez Pana zapis regulaminu ROD jest stosowany w wielu innych organizacjach /przykład: PCK/ My działkowcy ROD „Nasza Palma" z Zabrza mamy nadzieję że nasz list zostanie doceniony przez Szanownego Pana, a Pańskie działania w tym temacie pozwolą nam i naszym rodzinom w spokoju uprawiać nasze działki.

Z wyrazami uszanowania,
Za Zarząd ROD „Nasza Palma"
Prezes
/-/ Józef Gołąb

Zabrze, 3 lutego 2010 r.

Zarząd ROD „Zielony Jar" w Żorach

Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Zwracam się do Pana w związku z pismem Rzecznika Praw Obywatelskich Janusza Kochanowskiego z dnia 18 stycznia 2010 r. dotyczącego PZD (Polskiego Związku Działkowców) chodzi o zapis § 79 statut PZD.

§ 79 ust. 2 Statutu PZD brzmi: *Walne zebranie może odbyć się w drugim terminie, co najmniej pół godziny po wyznaczonej godzinie rozpoczęcia w pierwszym terminie, o ile w zawiadomieniu o zebraniu podano również możliwość odbycia go w drugim terminie i pouczono członków o tym, że uchwały podjęte w drugim terminie są ważne i obowiązują wszystkich członków bez względu na liczbę obecnych na zebraniu*.

Rzecznika Praw Obywatelskich ma prawo dbać o prawa Obywateli, bo w tym celu został powołany, ale słowa, które wypowiada o naszym regulaminie są krzywdzące mówią o nadużyciach i nieprawidłowościach. Kto to jest ta mała grupa działkowców obecna na zebraniu? Zarząd, który powiadomił działkowców o zebraniu przyszykował materiały niejednokrotnie poświęcając swój czas wolny. Zobowiązania finansowe, które się podejmuje są niczym innym jak opłatami za wywóz śmieci, opłata za prąd, wodę i ewentualnie na inwestycję jeżeli jest planowana lub prowadzona na ogrodzie oraz składka członkowska bez której nie można być związkowcem. W/w opłaty są niezbędne do funkcjonowania każdego ogrodu większego lub mniejszego.

Działkowcy są informowani jakie są podejmowane uchwały. Każde zebranie jest obsługiwane przez osobę do tego uprawnioną, która kontroluje przebieg i prawomocność uchwał.

Zapis naszego regulaminu ROD (§ 79 ust. 2 Statutu PZD i § 27 ust. 2) nie jest stosowany tylko w naszej organizacji, inne związki i organizacje mają takie same zasady dotyczące organizacji zebrań. Inną sprawą jest frekwencja na zebraniach, jeżeli Zarząd prawidłowo powiadomił członków ogrodu – jest to osobista sprawa każdego z nieobecnych, w tym wypadku jest informowany jakie zapadły uchwały. Skarga na zapis naszego regulaminu jest bezzasadna gdyż nie jedno zebranie by się nie odbyło właśnie z powodu niskiej frekwencji i nie tylko w naszej organizacji dotyczy to też innych organizacji i związków. Rzecznik Praw Obywatelskich jest obrońcą ale kogo – ludzi którym nie odpowiada forma funkcjonowania naszych ogrodów i chcą osiągnąć korzyści za wszelką cenę i wykorzystują taką osobę jak Rzecznika Praw Obywatelskich do prywatnych celów.

Prezes Zarządu ROD „Zielony Jar" w Żorach
/-/ Wiesław Wilga

Żory, 3 lutego 2010 r.

ROD „ŚFUP" w Świdnicy

Biuro Rzecznika
Praw Obywatelskich
Pan Janusz Kochanowski

Po zapoznaniu się z Pana pismem RPO-600891-1/09/AK skierowanym do Ministra Infrastruktury w którym Pan neguje zapisy Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych (Dz.U.Nr 169, poz. 1419) ze szczególnym wyróżnieniem zapisu że odbywają się Walne Zebrania w II terminie, co wg skarżących się do Pana, to postanowienie regulaminu jest źródłem wielu nieprawidłowości i nadużyć.

Ten temat przedstawiłem na zebraniu Zarządu naszego Ogrodu w dniu 14.01.2010 r.

Czy Pan wie Panie Rzeczniku że:

1. Członkowie Ogrodu są zawiadomieni o Walnym Zebraniu na około 2 tygodnie przed terminem w formie pisemnej (pocztą lub przekazanie osobiste), oprócz tego są wywieszone na tablicach zawiadomienia. Czy taka forma zawiadomienia nie wystarcza, aby być obecnym na Walnym Zebraniu? W takiej zbiorowości, nigdy Pan nie osiągnie frekwencji.

2. Materiały sprawozdawcze Zarządu i Komisji Statutowych są udostępnione wszystkim, którzy chcą się z nimi zapoznać na co najmniej 10 dni przed Walnym Zebraniem.

W materiałach sprawozdawczych jest też ujęty bilans oraz propozycje w tym finansowe na każdy rok. Czy to jest mało wystarczające wg Pana aby działkowiec się z nimi zapoznał.

3. Ta liczna grupa protestujących, która zwraca się do Pana, nie przekracza 102 osoby na 900 000 członków. Ci protestujący to byli lub obecni działkowcy, którzy chcieliby zamieszkiwać na terenie Ogrodu, lub popadli w konflikt z regulaminem ROD (przeważnie za sprawy finansowe lub budowle altanek ponadnormatywne).

Zarząd naszego Ogrodu pyta się Pana, czy dla tak małej grupki sfrustrowanych byłych działaczy PZD, należy zmieniać dobrze działający regulamin ROD. Regulamin który był dyskutowany przed uchwaleniem przez wszystkie Ogrody, wnosiliśmy szereg poprawek.

Nie chcemy Pana obrazić, ale widać w Pana wystąpieniach długą rękę partii PiS, która od paru lat dąży do zniweczenia ruchu działkowego w Polsce.

Chcę Pana poinformować że Ogrody Działkowe służą:

– aktywnemu wypoczynkowi i rekreacji mieszkańcom miasta mieszkającym w większości w blokach betonowych,

– przedłużeniu aktywności życiowej bez udziału kosztownych zabiegów rehabilitacyjnych (na które nas nie stać, a państwo nam ich nie zapewni),

– zastępują wczasy dla wielu rodzin, których nie stać na kosztowne wyjazdy,

– większość działkowców to emeryci i renciści dla których praca na działce jest motorem życia a osiągane pożytki wspomagają budżet dla całej rodziny.

Z wyrazami szacunku
Prezes ROD „ŚFUP" w Świdnicy
/-/ Marian Rosiński

Świdnica, 4 lutego 2010 r.

Zarząd ROD „RELAKS" w Białymstoku

Pan Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze,

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „RELAKS" w Białymstoku na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 2010 r. ze zdziwieniem i niepokojem przyjął informację, że toczą się prace nad zmianą naszej ustawy o ROD. Zapowiedzi wielu polityków Platformy Obywatelskiej przed I Kongresem PZD oraz po jego zakończeniu deklarowały, że wszystkie proponowane zmiany będą konsultowane ze środowiskiem działkowców. Dotychczasowe próby ustawodawcze podejmowane przez posłów PiS oraz PO nie powiodły się. Dlatego zwracamy się do Pana z prośbą o poważne traktowanie działkowców, a nie jako dodatek do „zainteresowanych partnerów społecznych". Nikt tej grupie osób nie zabrania powołania nowej organizacji spełniających ich cele i oczekiwania. Łatwiej jest przejąć istniejącą organizację i jej majątek niż zbudować od podstaw nową.

Z wyrazami szacunku
PREZES
/-/ Andrzej Bojko

Białystok, 2 lutego 2010 r.

Zarząd ROD im. Emilii Plater w Wasilkowie

Pan Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

Protest-Petycja

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Emilii Plater w Wasilkowie woj. Podlaskie po zapoznaniu się z Pańską korespondencją prowadzoną między Ministrem Infrastruktury i Prezydentem Miasta Warszawy w sprawie

działalności PZD jest pod wrażeniem mocnego zdziwienia. Odnosi się wrażenie, że chciał Pan uzyskać publicznego a zarazem politycznego efektu swej pracy, znajdując wielkie „cuda" każdy działkowiec zna od zarania ruchu działkowego i dotychczas nie odnotowujemy żadnych skarg. Wywody Pańskie, że działa Pan w obronie skarżących się działkowców nie mają uzasadnionego pokrycia, bo cóż to za działkowcy, członkowie Związku, którzy własne gniazdo zanieczyszczają. Podejrzewamy, że są to „pseudo" działkowcy, którym chodzi o sprawy ambicjonalne lub chęć zrobienia z działki wielkiego biznesu.

Uważamy, że zastrzeżenia co do zasadności i słuszności odbywania w ROD walnych zebrań w drugim terminie nie mają nic wspólnego z nadużyciami i nieprawidłowościami, chociażby dlatego, że materiały przygotowywane na walne zebranie są udostępnione do wglądu każdemu członkowi Związku na dwa tygodnie wcześniej i z których bardzo często korzystają.

Sprawa uczestnictwa w zebraniu jest wyłączną decyzją członka Związku (w zaproszeniu które otrzymuje każdy członek jest zawarta informacja, że zgodnie z § 79 ust. 2 statutu PZD uchwały podjęte w drugim terminie są ważne bez względu na liczbę członków Związku obecnych na zebraniu).To jeszcze nie koniec-tydzień po Walnym zebraniu na tablicach ogłoszeń zostaje wywieszony wyciąg z protokołu Komisji wniosków i uchwał, jakie uchwały zostały przyjęte i czego dotyczą. Uważamy, że nie jesteśmy jedynym Związkiem gdzie praktyka II terminu jest stosowana. Nie można się także zgodzić z Pana zarzutem braku nadzoru nad działalnością PZD, bo kto jak kto, ale rzecznik Praw Obywatelskich winien wiedzieć, że PZD jest zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym, a Sąd w wyniku wielomiesięcznej analizy uznał naszą ustawę i statut PZD za zgodny z prawem. W dokumentach tych jest również określony nadzór z ramienia resortów rządowych. Naszym zdaniem rzekome skargi, które Pan otrzymuje powinny być drogą służbową przesłane do załatwienia przez PZD od którego winien Pan oczekiwać pełnej informacji zgodnej z prawem. Całą tą sprawę traktujemy jako następną „nagonkę" na PZD, ale aż dziw, że robi to Rzecznik Praw Obywatelskich. Bardzo Pana prosimy o pozostawienie PZD i naszej ustawy w spokoju i nie podpuszczać działkowców, bo prawdziwi działkowcy skarżyć się nie będą, raczej potrafią walczyć, o czym świadczy 619 tys. podpisów w obronie ustawy z dnia 8.07.2005 r.

Z poważaniem

Prezes Zarządu
/-/ Zdzisław Jakubczyk

Wasilków, 30 stycznia 2010 r.

ROD „Niedźwiedziniec" w Chorzowie

Pan dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

W związku z Pana pismem z dnia 18.01.2010 r. do Ministra Infrastruktury w sprawie Statutu PZD i Regulaminu ROD, członkowie ROD „Niedźwiedziniec" w Chorzowie wyrażają swoje oburzenie, a zarazem zaniepokojenie, że nie zostało ono poddane konsultacji z przedstawicielami zainteresowanej strony.

Walne Zebrania mogą odbywać się w drugim terminie, o ile zostali o tym fakcie powiadomieni jego potencjalni uczestnicy.

Jest to normalna praktyka stosowana w innych organizacjach (np. Wspólnoty Mieszkańców). Przepis ten mówiący o drugim terminie zebrania ma odbicie w jednym z punktów Regulaminu ROD, zatwierdzonego przez Sąd w ramach procedury rejestracji PZD. Uważamy, że Pana wystąpienie jest kolejnym etapem walki z PZD, a tym samym z użytkownikami działek. Przykro nam, że bez uprzedniego zbadania sprawy opublikował Pan niesłusznie oskarżający nas tekst. Oczekujemy, że zmieni Pan swoje stanowisko w tej sprawie, a nas działkowców i naszą organizację potraktuje Pan jako partnera w walce o słuszne dobro całego społeczeństwa.

/-/ 11 podpisów

ROD „Elżbieta"
/-/ 10 podpisów

ROD „Hutnik"
/-/ 10 podpisów

ROD „Jacek"
/-/ 11 podpisów

ROD „Stokrotka"
/-/ 10 podpisów

ROD „K. Miarki"
/-/ 10 podpisów

Chorzów, 5 lutego 2010 r.

5. *Artykuł Rzeczpospolita, Prawo co dnia, z dnia 27 stycznia 2010 r.*

Działkowcy skarżą się na wszechwładzę związku

Jest problem z nadzorem nad władzami PZD.
Te uważają zarzuty za bezpodstawne.
Sprzeciw wobec uchwały to utrata działki

Na walne zebranie w jednym ze stołecznych rodzinnych ogrodów działkowych przyszło 40 osób (ogród liczy zaś 350 członków). Podjęło ono uchwałę o wprowadzeniu całodobowych dyżurów, w czasie których wszyscy działkowcy będą pilnować całego ogrodu, przygotowano także grafik, komu i kiedy przypadnie taki dyżur.

– Temu, kto nie zastosuje się do tej uchwały, grozi pozbawienie członkostwa w Polskim Związku Działkowców (PZD), a to prowadzi do utraty działki – wyjaśnił Mirosław Wróblewski, dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. – To nie jedyny tego typu przykład. Rokrocznie rzecznikowi skarży się kilkunastu działkowców.

Dziwne uchwały i brak nadzoru

– Głównie chodzi o postanowienia statutów i regulaminy ogrodów – mówi Mirosław Wróblewski. – Na walne zebranie przychodzi często niewielu działkowców, z tego powodu nie odbywa się ono w pierwszym terminie. Mija zaledwie pół godziny, a już organizowane jest następne i wtedy nie ma już znaczenia, ilu działkowców przyszło. Walne zebranie jest ważne i podejmuje uchwały wiążące wszystkich działkowców.

W Rzeszowie w ubiegłym roku jednej z osób zagrożono odebraniem członkostwa za postawienie kapliczki na działce. Walne zebranie uznało, że to samowola budowlana. Musiała ją więc rozebrać, jeśli chciała być dalej działkowcem.

Polski Związek Działkowców, do którego przynależność działkowców jest obowiązkowa, to organizacja społeczna, i jej działalność powinna być nadzorowana.

Ustawa z 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej zaliczyła rodzinne ogrody działkowe do działu budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa. Dlatego rzecznik wystąpił do ministra infrastruktury o podjęcie działań w ramach nadzoru. Minister odmówił. Nie ma, jego zdaniem, przepisów, które wprost mówiłyby o jego nadzorze nad PZD. Na taką okoliczność są jednak przepisy. Stosuje się bowiem prawo o stowarzyszeniach, a to obarcza obowiązkiem nadzoru prezydenta Warszawy, czyli miasta, w którym znajduje się siedziba PZD, ale i on odmówił.

To pomówienia

Polski Związek Działkowców jest oburzony – To sztuczny problem, rzecznik nie wystąpił do PZD, a szkoda – twierdzi Tomasz Terlecki, prawnik PZD. Jego zdaniem uregulowania dotyczące drugiego terminu walnego zebrania obowiązują od kilkudziesięciu lat i do tej pory nie budziły zastrzeżeń. Zasada jest taka, że wszyscy działkowcy są powiadamiani imiennym zaproszeniem o zebraniu, wysyła się je pocztą lub przekazuje osobiście za pokwitowaniem.

Zawiera ono m.in. pouczenie, że w razie braku kworum dojdzie do zwołania ponownego walnego zebrania. Działkowiec zdaje sobie więc sprawę, że jeśli nie przyjdzie, pozbawia się możliwości współdecydowania. Nie można też organizować zebrań w nieskończoność, bo to kosztuje, a ogródki działkowe żyją ze składek swoich członków.

PZD nigdy się też nie uchylało od nadzoru. Przez kilka lat sprawował go minister środowiska. Bez wiedzy PZD skreślono przepis w tej sprawie, teraz stosuje się prawo stowarzyszeń.

Problemu więc nie ma i już.

Prawie milion członków

W Polsce istnieje 5000 rodzinnych ogrodów działkowych, zajmują 44 tys. ha i mają blisko 965 tys. członków. Działają na podstawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wszystkie są zrzeszone w Polskim Związku Działkowców. Właścicielem gruntów, na których znajdują się ogrody, jest co do zasady gmina lub Skarb Państwa, a PZD jest użytkownikiem wieczystym lub użytkownikiem. Każdy ogród działkowy ma zarząd i dwie komisje: rewizyjną (kontroluje finanse) oraz rozjemczą (rozstrzyga spory). Raz w roku odbywa się walne zebranie.

Działkowcem może być osoba fizyczna, która jest członkiem PZD. Członkostwo można utracić, co przewiduje statut. Najczęściej grozi to za: mieszkanie na działce, samowolę budowaną, niepłacenie składek.

Renata Krupa-Dąbrowska

6. Odpowiedź Krajowej Rady

Warszawa, 28 stycznia 2010 r.

Pan Paweł Lisicki
Redaktor Naczelny
„Rzeczpospolita"

W dniu 27 stycznia br. ukazał się artykuł Renaty Krupy -Dąbrowskiej pt. „Działkowcy skarżą się na wszechwładzę związku". Sam tytuł najlepiej świadczy o poziomie materiału, który już na wstępie wprowadza czytelnika w błąd. Autorka najwyraźniej próbuje stworzyć fałszywe wrażenie jakoby Polski Związek Działkowców (PZD) był omnipotentną organizacją, która nadużywa swojej władzy, co rzekomo wywołuje powszechny sprzeciw całego środowiska polskich działkowców. Masowość tego sprzeciwu najlepiej oddaje dalsza treść artykułu, gdzie podano, że co roku do Rzecznika Praw Obywatelskich skarży się… kilkunastu działkowców. Zaiste, problem rzeczywiście jest palący, zwłaszcza że – jak słusznie zauważa Pani redaktor – w Polsce jest prawie milion działkowców. Proporcja składanych skarg jest więc zatrważająca. Sprawa wręcz woła o kampanię medialną, którą postanowił wywołać Rzecznik Praw Obywatelskich. Najwyraźniej niepowodzenie krucjaty w kwestii świńskiej grypy skłoniło go do obrania sobie kolejnego celu. Szkoda, że tak szacowny tytułu, jakim jest „Rzeczpospolita", uczestniczy w tym niesmacznym spektaklu.

Zarzuty kierowane pod adresem PZD są absurdalne dla każdego, kto ma choć niewielkie pojęcie o funkcjonowaniu ogrodów działkowych i Związku. Warto przypomnieć, że – co wskazuje sama nazwa– PZD jest organizacją skupiającą wyłącznie działkowców, którzy są jedynymi osobami, które mogą wybierać i wchodzić w skład władz Związku – na każdym szczeblu. Tym samym w pełni realizowana jest samorządność, samodzielność i niezależność organizacji polskich działkowców, którzy sami decydują o swoich sprawach, w granicach obowiązującego prawa. Stawianie więc działkowców przeciwko PZD jest niedorzeczne, gdyż w istocie neguje zasadność oddania ich własnemu środowisku kompetencji do samostanowienia.

Treść artykułu zdaje się potwierdzać przypuszczenie, że nie każdemu podoba się niezależność i samodzielność działkowców, którą usiłuje się na wszelkie sposoby zdyskredytować. W tym celu podaje się kilka przykładów, które mają świadczyć o nagminnych nieprawidłowościach w działalności ogrodów. Tymczasem te przypadki są nielicznymi wyjątkami, które tylko potwierdzają regułę, że uchybienia mające miejsce w rodzinnych ogrodach działkowych są rozpoznawane i usuwane przez wewnętrzne organy kontrolne działające w ramach PZD. Jest to dowód na skuteczność Związku, który – jak każda organizacja pozarządowa – działa w oparciu o pracę społeczną swoich członków i na podstawie statutu – zbadanego i zaakceptowanego przez sąd powszechny. Publiczne ferowanie zarzutów, których jeszcze nikt nie zweryfikował, jest zatem działaniem co najmniej niezrozumiałym, który skłania do podejrzeń o faktyczne intencje oskarżycieli.

Otóż w artykule przytoczono wypowiedź Pana Mirosława Wróblewskiego – dyrektora Zespołu Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Straszy on czytelników, że działkowiec może stracić działkę, jeżeli nie zastosuje się do uchwały walnego zebrania wprowadzającej obowiązek pełnienia całodobowych dyżurów celem pilnowania ogrodu. Szkoda, że Pan dyrektor nie zwrócił się wcześniej w tej kwestii z zapytaniem do PZD, bowiem dowiedziałby się, że powyższy przypadek absolutnie nie stanowi podstawy do pozbawienia członkostwa i prawa użytkowania działki. Uzyskałby również informację, że taką sankcję może zastosować zarząd ogrodu – wybierany przez samych działkowców spośród ich własnego grona – który musi uprzednio wyczerpać całą procedurę, zapewniającą działkowcowi możliwość obrony jego praw, po czym dopiero zarząd wydaje na piśmie odpowiednią uchwałę z uzasadnieniem i pouczeniem o możliwości jej zaskarżenia. Sprawa taka nie kończy się więc wraz z zastosowaniem sankcji, gdyż działkowiec ma jeszcze trzy instancje odwoławcze w ramach Związku, a następnie może dodatkowo zaskarżyć decyzję do kolejnych instancji sądu powszechnego. Wydaje się więc, że prawa działkowca są należycie chronione, co tylko potwierdza praktyka, która pokazuje, iż znikoma liczba działkowców zostaje skutecznie pozbawiona działki. Rozdmuchiwanie zatem tej kwestii i ukazywanie jej jako poważnego problemu, wymagającego ogromnego mozołu Rzecznika Praw Obywatelskich, jest zwykłym nieporozumieniem.

Z przykrością należy również stwierdzić, że wiedza Pana dyrektora o sprawach ogrodów i działkowców jest niewielka. Nie zadał sobie trudu, aby te sprawy zgłębić. W szczególności zaniechano jakichkolwiek kontaktów z PZD, co jest o tyle dziwne, że formułowane zarzuty prezentuje się jako poważne. Wydaje się, iż skargi tych kilkunastu działkowców zasługiwały na rzetelniejsze potraktowanie. Prawdopodobnie byłyby one już wyjaśnione, gdyby Biuro Rzecznika zechciało je przekazać właściwym organom PZD do załatwienia. Podejrzewać więc jedynie można, że nie chodzi tu wcale o weryfikację stawianych zarzutów, które najwyraźniej – w ocenie samego Rzecznika – są mocno naciągane.

Dotyczy to przede wszystkim kwestii odbywania walnych zebrań w drugim terminie, czyli niezależnie od fre-

kwencji. Ponownie należy zatem podkreślić – co wskazano też w artykule – że możliwość skorzystania z tego rozwiązania uzależnione jest od poinformowania o tym wszystkich działkowców w zawiadomieniu, które musi być im dostarczone osobiście albo poprzez pocztę. Stąd też każdy uprawniony ma wiedzę o ewentualnych konsekwencjach swojej nieobecności na walnym zebraniu. Niestety, Pani redaktor już nie dodała, iż wszystkie uchwały podjęte w tzw. drugim terminie – poza wymogiem odpowiedniego kworum – muszą także spełniać pozostałe wymogi określone w statucie PZD (np. niedopuszczalne jest nałożenie na działkowca bezwzględnego obowiązku pełnienia całodobowego dyżuru). Warto też przypomnieć, że ogrody działkowe to również jednostki organizacyjne, gdzie muszą zapadać na walnych zebraniach najważniejsze decyzje co do finansów i innych spraw, aby te jednostki mogły w ogóle funkcjonować. Bez zapisu dotyczącego drugiego terminu, w wielu ogrodach byłoby to niemożliwe z uwagi na niewystarczającą frekwencję. Z wypowiedzi Pana dyrektora Wróblewskiego wynika, że lepiej już, aby walne zebrania w drugim terminie się nie odbywały, choćby kosztem paraliżu organizacyjnego większości rodzinnych ogrodów działkowych. Trudno pojąć takie rozumowanie, zwłaszcza że podważane zapisy obowiązują od zarania ruchu działkowego. Sąd powszechny, który badał również i te zapisy, nie zgłosił do nich żadnych zastrzeżeń. Jest to oczywiste, zwłaszcza że drugi termin stosowany jest także w innych organizacjach, np. przewidziany jest w statucie Polskiego Czerwonego Krzyża, zatwierdzonego w drodze rozporządzenia przez Radę Ministrów. Wypada raz jeszcze wyrazić nadzieję, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie zacznie w najbliższej przyszłości także publicznie kwestionować zasad organizacyjnych tej zasłużonej organizacji.

Powyższe zarzuty mają najwyraźniej z góry potwierdzać nieprawdziwą tezę o wadliwości obecnie obowiązujących przepisów dotyczących ogrodów i Związku. Fałszywie ukazuje się bowiem PZD jako organizację wyjętą spod jakiegokolwiek nadzoru władz publicznych. Koronnym argumentem ma być brak stosownego przepisu w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, co służy do zgłaszania postulatu o dokonanie zmiany tej ustawy. Sprawa wydawałby się więc banalna, gdyby nie pewne okoliczności, które dają podstawy do podejrzeń, że kwestia nadzoru jest jedynie pretekstem do podjęcia bardziej zdecydowanych działań wobec polskich działkowców. Związek bowiem od dawna widzi konieczność objęcia nadzorem administracyjnym swojej działalności; wszak był inicjatorem wprowadzenia do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych art. 38, który przewidywał taki nadzór ze strony Ministra Środowiska. Ten przepis został jednak uchylony, a z PZD tego w ogóle nie konsultowano. I choć taka praktyka rodzi zastrzeżenia, to jednak w sensie prawnym nie ma problemu nadzoru nad działalnością Związku, gdyż stosowne rozwiązania w tym zakresie zawiera ustawa – Prawo o stowarzyszeniach.

Dlatego też nie może dziwić sceptyczny stosunek działkowców i Związku do inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich. Okazuje się bowiem, że uchylenie dotychczasowego przepisu o nadzorze nad PZD, któremu nie umożliwiono zajęcia stanowiska w tej sprawie, jest obecnie wykorzystywane przeciwko Związkowi. Wygląda to zatem tak, jakby najpierw umyślnie zepsuto ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, aby następnie skorzystać z pretekstu do jej późniejszej zmiany. Istnieje realna obawa, że taka nowelizacja nie ograniczy się do kwestii nadzoru, ale obejmie również inne przepisy, które tworzą gwarancje prawne dla dalszego bytu i rozwoju ogrodów działkowych. Z tego względu przepisy te są od lat atakowane jako najpoważniejsza przeszkoda w dostępie do tysięcy hektarów gruntów na terenie miast. Wypada wyrazić nadzieję, że nie taki jest kontekst apelu Rzecznika Praw Obywatelskich o wszczęcie działań przez Radę Ministrów w celu odpowiedniej zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Szkoda, że władze publiczne ciągle zapominają, iż wskazana ustawa cieszy się powszechnym poparciem, co wynika z 619 tys. podpisów złożonych przez działkowców, którzy opowiedzieli się za nienaruszalnością jej zapisów. Warto się czasem pochylić nad poglądem i stanowiskiem tak licznej grupy obywateli, a nie ignorować i pomijać tego głosu w imię bliżej nieokreślonych racji.

Wypada wyrazić ubolewanie, że „Rzeczpospolita" tak bezkrytycznie szerzy nieprawdziwe i wątpliwe zarzuty, które mają zdyskredytować organizację reprezentującą ponad stuletni polski ruch ogrodnictwa działkowego.

Prosimy o potraktowanie powyższego materiału jako artykułu polemicznego i opublikowanie go w dodatku „Prawo co dnia" w jednym z najbliższych numerów „Rzeczpospolitej".

WICEPREZES	WICEPREZES	PREZES
/-/ Wincenty KULIK	/-/ Antoni KOSTRZEWA	/-/ Eugeniusz KONDRACKI

7. Listy w sprawie artykułu

Henryk Ziomek z Wałbrzycha

Szanowny Panie Reduktorze.

Jestem po lekturze artykułu pt. „Działkowcy skarżą się na wszechwładzę związku" i dnia 27.01.2010 r. i z wielkim oburzeniem przyjąłem materiał i sposób jego przedstawienia przez Panią Redaktor Renatę Krupa-Dąbrowską.

Od najmłodszych lat uczono mnie, że aby wypowiadać się na jakiś temat, kogoś krytykować pouczać – to wypada mieć choć odrobinę wiedzy na dany temat, w danej dziedzinie. Z całą stanowczością stwierdzam, że Pani Redaktor nie zna uregulowań prawnych dot. działalności Związku, praw i obowiązków jego członków jak i praktycznych aspektów działalności Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

W swoim artykule dwukrotnie powołuje się Pani Redaktor na wypowiedzi Pana Mirosława Wróblewskiego - Dyrektora Zespołu Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Zabrakło w tym artykule obiektywnego odniesienia się przedstawianej rzeczywistości w świetle obowiązujących przepisów, a obowiązkiem dobrego, rzetelnego, bezstronnego redaktora, jest sprawdzenie informacji w wielu źródłach.

Szerzenie informacji nieprawdziwych, niesprawdzonych, dewaluujących działalność osób, instytucji, organizacji nie powinno być przedmiotem zainteresowań szanujących się mediów, za jakie do tej pory uważałem m.in. Rzeczpospolitą.

Wielce wymowny podtytuł „Jest problem z nadzorem nad władzami PZD" jaki wynika z treści artykułu, jest efektem tego, że jak to cytuje Rani Redaktor Pana Dyrektora Mirosława Wróblewskiego „Rokrocznie rzecznikowi skarży się kilkunastu działkowców" na nadużycia władz Związkowych.

Szkoda, że tak renomowany dziennik „Rzeczpospolita" uczestniczy w bezpardonowej nagonce na takich jak Ja i wielu z blisko 960 tysięcznej braci działkowców i ich rodzin. Bo to my dobrowolnie zrzeszający się członkowie, tworzymy Polski Związek Działkowców. Odwołuje się do Regulaminu Rodzinnych Ogrodów Działkowych § 4 gdzie określone są prawa i obowiązki członków PZD, a więc możemy sami wybierać i być wybieranym do władz Związku na każdym szczeblu. Możemy zwracać się do wszystkich organów PZD o ochronę swoich praw i obowiązków, brać udział w zebraniach organów PZD na których podejmowane są uchwały dotyczące nas i naszych spraw, zabierać glos i składać wyjaśnienia, składać odwołania od uchwał i orzeczeń organów PZD.

Wałbrzych, 29 stycznia 2010 r.

/-/ Henryk Ziomek

Pan Paweł Lisicki
Redaktor Naczelny „ Rzeczpospolita"

Przynależność do Związku, to nie tylko prawa, ale i obowiązki (jak w każdej organizacji). Przywoływany już art. 4 Regulaminu ROD w pkt. 4 ust. 4 brzmi „brać czynny udział w życiu PZD", a więc nie miejmy pretensji, że ktoś rozstrzygnął za nas, że ktoś za nas zdecydował.

Wydaje się, że znajomość choćby tylko tych zapisów Regulaminu ROD, oszczędziłaby czasu i wysiłku na rozpętanie tej całej niegodnej Rzecznika Praw Obywatelskich i jego urzędu – kampanii przy wsparciu i pomocy Redakcji Rzeczpospolitej. O co w tym wszystkim chodzi?

Czy to nie następna kampania, mająca na celu członków Związku z jego Władzami?

Jako długoletni członek Polskiego Związku Działkowców, z całą stanowczością twierdzę, że w Związku w pełni realizowana jest zasada praworządności i samorządności w ramach obowiązujących uregulowań prawnych.

Dotychczasowe wieloletnie doświadczenia pracy Związku moim zdaniem sprawdzają się. Oczywiście, jak to w życiu bywa, zdarzają się różnego rodzaju uchybienia, czy próby omijania zapisów aktów prawnych regulujące działalność związkową, ale wszystkie te przypadki natychmiast są rozpatrywane i eliminowane przez wewnętrzne organy kontrolne działające w ramach struktur Związku. Pamiętajmy, że związkowiec niezadowolony z rozstrzygnięć w ramach Związku, ma możliwość zaskarżenia decyzji do poszczególnych instancji sądów powszechnych.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe moje doświadczenia jako działkowca oraz powszechne poparcie dotychczasowym uregulowaniom ustawowym (ok. 620 tys. podpisów działkowiczów) – nie zapominajmy, że to my wiemy co dla nas jest najlepsze, a nie pseudo dobroczyńcy, co dobre.

Wszystkich dysponujących czasem wolnym, czujących potrzebę niesienia pomocy innym, mającym pomysły na lepszą przyszłość, walczących z przypadkami łamania praw i wolności obywatelskich – proszę o zainteresowanie się bardzo przykrą, wstydliwą sprawą bezdomności (nie tylko kilkanaście przypadków) a szczególnie w okresie zimowym (dziesiątki a może już setki zamarzniętych), czy problemem służby zdrowia (kolejkami do specjalistów, braku środków finansowych na leczenia specjalistyczne i nie tylko) mimo że Konstytucja zapewnia nam prawo do bezpłatnego leczenia. Może w tych dziedzinach należałoby zadbać o zwiększoną aktywność, a zadowolenie i radość, dotknęłaby znacznie liczniejszą rzeszę beneficjentów.

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

Pan Paweł Lisicki
Redaktor Naczelny
„Rzeczpospolitej"

Panie Redaktorze!

W dniu 27.01.2010 r. ukazał się w „Rzeczpospolitej" artykuł pod bardzo znamiennym tytułem: „Działkowcy skarżą się na wszechwładzę Związku". Artykuł oparty o zamieszczone w Internecie wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Infrastruktury z prośbą o nowelizację ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8.07.2005 r. i o informacje Dyrektora Zespołu Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego – Pana Mirosława Wróblewskiego, sugerujący, że Polski Związek Działkowców jest organizacją nie liczącą się z nikim, a w szczególności z działkowcami i nie podlegającą żadnemu nadzorowi. Autorka ujawnia, że chodzi tu o skargi pochodzące od działkowców. Można odnieść wrażenie, że Rzecznik Praw Obywatelskich jest do tego stopnia zasypany tymi skargami, że go w ogóle nie widać zza biurka, bo przecież działkowców w kraju jest około 1 mln, a więc i skargi można liczyć w dziesiątkach tysięcy. Okazuje się, tak jak to podaje Renata Krupa-Dąbrowska, że do RPO skarży rocznie aż kilkunastu działkowców. I to na ok. mln. użytkowników działek! Ilość prawdziwie porażająca, która poraziła nie tylko Rzecznika Praw Obywatelskich, ale również Pana Redaktora, gdyż zdecydował się Pan na publikację materiału wątpliwej, jakości i nieskonfrontowanego z PZD. Rzecz w tym, że nikt łącznie z RPO, Dyrektorem Wróblewskim i autorką nie pokusił się o rzeczową analizę ustawy o ROD i Statutu Polskiego Związku Działkowców, bo wówczas okazałoby się jak nietrafne są to zarzuty wyssane z palca skargi, sztucznie wymyślone problemy oraz brak podstawowej wiedzy ze strony osób dopuszczających do publikacji materiałów o Polskim Związku działkowców i przepisach regulujących działalność PZD i ogrodów działkowych.

A tak poważnie, czy to rzeczywiście jest problem zasługujący na zmianę ustawy o ROD? Czy jest to problem, którym powinien zajmować się RPO i tak poważny tytuł jak „Rzeczpospolita". Czy to są rzeczywiście nagminne nieprawidłowości prowadzące do poważnych nadużyć.

Protestujemy przeciwko rzucaniu oskarżeń nie popartych żadnymi dowodami i traktowaniu PZD jak organizacji przestępczej, gdyż prowadzone w ostatnim okresie różne kontrole w PZD nie wykrył żadnych nieprawidłowości, nie mówiąc o nadużyciach.

Czy rzeczywiście kilkanaście skarg bez żadnych dowodów może być przyczyną dyskredytowania całego Związku. Ciężar gatunkowy tych skarg nie upoważnia do takich stwierdzeń i pewnie z tego powodu nie jest on upubliczniony. Można tu nadmienić, że organizowanie Walnych Zebrań w II terminie od lat jest znane wszystkim działkowcom, gdyż zaproszenie na Walne Zebranie, które otrzymuje każdy działkowiec zawiera wyraźną informację, o takiej możliwości, a wybór należy do działkowca. To działkowiec decyduje o tym czy skorzysta z przysługującego mu prawa do uczestnictwa w Walnym Zebraniu, które to prawo nie jest obowiązkiem. I trudno taki zarzut postawić Związkowi, że działkowiec, pomimo zawiadomienia, nie skorzystał ze swego prawa. Wyraźnie tu widać, że nikt nie pokusił się o analizę odpowiednich zapisów Statutu PZD, aby stwierdzić, że II termin nie zagraża demokracji w PZD.

Brak również dostatecznej wiedzy Dyrektora Wróblewskiego i autorki tego fragmentu Statutu PZD, który mówi w jakich przypadkach można pozbawić działkowca członkostwa PZD i prawa użytkowania działki. Pozbawienie działkowca członkostwa PZD jest bowiem obwarowane szeregiem warunków i przejścia przez odpowiednie komisje rozjemcze oraz rewizję w trybie nadzwyczajnym. W ostateczności pozbawienie członkostwa PZD jest objęte kontrolą sądów powszechnych.

Sugerowany brak nadzoru nad PZD jest również nietrafny, gdyż art. 38 Ustawy o ROD z 2005 r. określał, że nadzór nad działalnością PZD sprawuje minister właściwy do spraw środowiska, a następnie 15.11.2008 r. został przeniesiony do kompetencji Ministra Infrastruktury.

Natomiast kwestionowanie przynależności działkowców do PZD jako obowiązku jest dużym nieporozumieniem, gdyż nasza organizacja społeczna dysponująca pewnymi prawami i obowiązkami jest otwarta na dostęp do niej obywateli, którzy będą realizować jej program wg. zasad ujętych w Statucie.

Zarówno co do praw jak i obowiązków należy nadmienić, że Statut PZD po wielomiesięcznej szczegółowej analizie przez Sąd Powszechny, został zaakceptowany, a PZD zarejestrowany w KRS. Ponadto prawo w Polsce nikomu nie zabrania założenia i prowadzenia innej organizacji o podobnym charakterze.

W ogóle są to zarzuty zbyt ogólne, a nawet raczej sugestie, aby można było z nimi polemizować.

Panie Redaktorze!

Czy na tym, według „Rzeczypospolitej", polega wszechwładza PZD, że nasz Związek przestrzega postanowień ustawy o ROD, Statutu PZD i Regulaminu ROD i wymaga tego od działkowców? Ludzie, z jednej strony piętnujecie Związek za nieprzestrzeganie przez działkowców prawa, a z drugiej potępiacie PZD, gdy Związek piętnuje postępowanie działkowców niezgodne z Regulaminem ROD i bierzecie ich w obronę.

Tym nierzetelnym artykułem „Rzeczpospolita” dołączyła do grona tych, którzy od lat, za wszelką cenę dążą do rozbicia PZD, do rozbicia naszej jedności, do wyrzucenia z działek miliona polskich rodzin, których jedyną winą jest to, że nie stać nas na kupno gruntu i budowę willi czy daczy poza miastem.

Białystok, 2 lutego 2010 r.

Panie Redaktorze!

Podlascy działkowcy protestują przeciwko zamieszczaniu nieprawdziwych informacji wyrządzających krzywdę PZD i wszystkim członkom uczciwie i zgodnie z przepisami użytkującymi swoje 300-metrowe poletka w ogrodach działkowych.

Prezes OZP PZD
/-/ inż. Wiesław Sawicki

Członek w ROD w Gdyni, Pan mgr Bogusław Dąbrowski

Szanowny Pan
Paweł Lisicki
Redaktor Naczelny
„Rzeczpospolita”

Szanowny Panie!

Po przeczytaniu artykułu p. Renaty Krupy-Dąbrowskiej złowieszczo i alarmująco zatytułowanym „Działkowcy skarżą się na wszechwładzę Związku”, który ukazał się 27 stycznia br., poziom mojej intelektualnej odporności uległ bardzo znacznemu i niebezpiecznemu obniżeniu.

W tytule artykułu autorka zapomniała dodać, że takie skargi wnosi, jak sama pisze, kilkunastu działkowców!

Jak można dopuścić do opublikowania materiału, w którym roi się od nieprawdziwych i wydumanych zarzutów? Mniemam, że autorce artykułu znane są zapisy Prawa Prasowego, które ma obowiązek stosować i przestrzegać. Od każdego dziennikarza wymaga się szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu materiałów do artykułu, a w opublikowanym nie mogę się jakoś tego dopatrzyć!

Kierowanie do opinii publicznej nieprawdziwych, niesprawdzonych i wręcz kłamliwych informacji to ewidentne naruszenie Prawa Prasowego.

Dziennikarka przytacza wypowiedź, w jej mniemaniu autorytetu, p. Mirosława Wróblewskiego zajmującego stanowisko Dyrektora Zespołu Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Wypowiedź człowieka, którego poziom wiedzy dotyczący rodzinnych ogrodów działkowych i nas działkowców jest nijaki, żeby nie rzec żaden. Pan dyrektor nie zadał sobie nawet trudu, aby szczegółowo zapoznać się z powszechnie dostępnymi zapisami Statutu PZD i Regulaminu ROD.

Wiedza oparta na skargach kilkunastu ponoć działkowców w stosunku do miliona członków Polskiego Związku Działkowców jest niesmacznym żartem. Ma się jak waga mrówki do ciężaru słonia.

Ta „zatrważająca” ilość skarg sięgająca aż kilkunastu jest powodem zaangażowania się urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich. Zastanawia mnie jakież to powszechne wolności i prawa obywatelskie zostały naruszone? Czyżby w Polsce nastał już czas pełnej szczęśliwości, że występuje się z apelem o rozwiązanie wydumanych problemów istniejących ponoć w PZD?

Apel Rzecznika dotyka istniejących od dziesięcioleci regulaminowych i co istotne statutowych zapisów o możliwości odbywania Walnych Zebrań ROD także w drugim terminie. Pan M. Wróblewski, nic nie ujmując nazwie zajmowanego stanowiska, pozwala sobie podważać orzeczenie sądu powszechnego, który badając Statut PZD w ramach rejestracji w KRS, nie dopatrzył się żadnych niezgodności w zakresie obowiązującego porządku prawnego i do tego, co warto podkreślić nie zgłosił do odbywania Walnych Zebrań ROD w drugim terminie żadnych zastrzeżeń. W ustach urzędnika brzmi to dziwnie i bardzo symptomatycznie!

Szanowny Panie!

Czy się to, komu podoba czy też nie to właśnie mój Związek jest jedyną w Polsce tak liczną organizacją społeczną, samorządną, pozarządową i samodzielną. W moim Związku nikt inny oprócz nas działkowców-członków PZD nie może decydować o naszych sprawach w ramach obowiązujących nas przepisów.

Żadna medialna awantura nie ma żadnego sensu ani nie może być powodem czy oczekiwaniem, że jedność członków Polskiego Związku Działkowców w obronie ustawy zostanie rozbita!

Władze publiczne ciągle nie mogą, a bardziej nie chcą zrozumieć, że Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych posiada poparcie wyrażone podpisami 619 tys. OBYWATELI, którzy zechcieli z własnej i nieprzymuszonej woli wstąpić do PZD!

Tymi podpisami mówimy, że ta Ustawa spełnia nasze

oczekiwania i nie widzimy żadnego powodu ani uzasadnienia by ją zmieniać!

Może ten głos ludu zostanie wreszcie usłyszany, zrozumiany i zapamiętany!

Z poważaniem
Członek zwyczajny Polskiego Związku Działkowców
w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym w Gdyni
/-/ mgr Bogusław Dąbrowski

Gdynia, 29 stycznia 2010 r.

Działkowiec z ROD „Sady Antoniukowskie" w Białymstoku, Pani Jadwiga Sawocka

Pan Paweł Lisicki
Redaktor Naczelny „Rzeczypospolitej"

Szanowny Panie Redaktorze!

Jestem działkowcem od 1975 r., a więc już trzydzieści pięć lat, szanuję ten Związek, tę formę prowadzenia ogrodu działkowego i nie życzę sobie, by ktokolwiek wypisywał bzdury o moim Związku. Tak samo myślą też moi sąsiedzi działkowi. Dla pełniejszego obrazu informuję, że nigdy nie byłam ani nie jestem członkiem któregokolwiek organu ogrodowego, a więc nie jestem zainteresowana utrzymaniem stołka. Natomiast uczestniczę w dorocznych walnych zebraniach członków naszego ogrodu. Sami podejmujemy decyzje – uchwały, a realizuje Zarząd, o ile zgodne są one z przepisami obowiązującymi w Związku. I bardzo dobrze, że są przepisy obowiązujące wszystkich działkowców w ogrodzie, bo inaczej bylibyśmy zdezorientowani i panowałaby anarchia, a tak jest porządek.

Chciałby Pan, żeby prawie milion ludzi w Związku wodziła za nos kilkunastoosobowa grupa, tych co piszą skargi. Bo pewnie nie wiecie, co to są za ludzie. Otóż są to głównie ci, co nie przestrzegają naszych przepisów, jak i ogólnie obowiązujących w naszym kraju np. ci, którzy zamiast normalnych altanek, które mają wszyscy normalni działkowcy budują niemalże wille, wykorzystując nas i nasz Związek i jeszcze naskakują na Związek, gdyż nie pozwala na takie budownictwo na gruntach przydzielonych Związkowi w użytkowanie. Przy tym oszukują całe państwo, nas wszystkich, bo za darmo dostali w użytkowanie grunt, na którym stawiają wille, bez stosownych pozwoleń i dokumentacji. I uważacie, że tak być powinno? To jesteście tacy sami jak oni.

Przeciwstawiacie milionowi działkowców kilkunastu takich ludzi, którym z różnych względów przeszkadza Związek i chcecie wmówić społeczeństwu, że w Związku nie ma demokracji, bo walne zebrania odbywają się w II-gim terminie. To po prostu śmieszne i satyryk mógłby z tego zrobić dobry skecz.

Panie Redaktorze!

Nie piszę bezpośrednio do autorki Pani Renaty Krupa-Dąbrowskiej, bo ona nic nie rozumie z tego, co napisała. Nie rozumie co to jest walne zebranie i że zdarza się, że nie ma kworum do odbycia zebrania w pierwszym terminie. Wówczas nie można by było uchwalić planu wydatków, planu inwestycji, remontów, wydatków związanych z wywozem śmieci, poborem wody i energią elektryczną. Ogród byłby sparaliżowany, z tego powodu wprowadzony jest drugi termin, pozwalający ogrodowi normalnie funkcjonować.

Jeśli spojrzy Pan szerzej na Polski Związek Działkowców, to dojrzy jak dobrą rolę spełnia dla tej uboższej grupy społecznej jaką są emeryci, renciści i bezrobotni. I trzeba za to chwalić Związek, że dba o nas, bo nasze państwo dba tylko o bogatych.

Z tych względów zostawcie nas i Związek w spokoju i nie próbujcie zmieniać na siłę naszej ustawy, bo ona nam odpowiada i w jej obronie jak dotąd wystąpiło 620 tys. działkowców.

/-/ Jadwiga Sawocka

Białystok, 1 lutego 2010 r.

Okręgowy Zarząd w Lublinie, Pełnomocnik w Białej Podlaskiej

Pan Paweł Lisicki
Redaktor Naczelny „Rzeczpospolitej”

Artykułowi „Działkowcy skarżą się na wszechwładzę związku” w Pana Dzienniku my samorządowcy ogrodów działkowych Białej Podlaskiej, Radzynia, Parczewa i Międzyrzeca poświęciliśmy sporo czasu. Poruszany w nim problem drugiego terminu zebrań w naszych ogrodach jak uważaliśmy tak nie kontrowersyjny, nagle i nieoczekiwanie stał się przedmiotem zainteresowania i wywołał polemikę. Wielu z nas jest stałymi czytelnikami „Rzeczpospolitej” nierzadko kształtowaliśmy swoje poglądy w oparciu o zamieszczane w nim publikacje, gdyż wiązały się one ze sprawami politycznie czy społecznie ważnymi, aż tu nagle sprawa drugiego terminu zebrań w ogrodach działkowych urosła do rangi problemu.

Dyskutując na zebraniu organizacyjnym poświęconym przygotowaniom do kampanii sprawozdawczo-wyborczej niektórzy z nas proponowali zbagatelizować informacje zawarte w artykule, tłumacząc jego opracowanie posuchą w aktualnej tematyce życia społecznego kraju.

Przeważyły jednak głosy, że byłoby to błędne rozumowanie, że za tą sprawą kryje się jakiś głębszy sens.

W końcu, gdy przypomniano nam o zbieżności omawianego tematu z wystąpieniem Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Infrastruktury w tejże samej sprawie, zrozumieliśmy istotę rzeczy. Dla pełniejszej informacji musimy dodać, iż zrobiło się nam bardzo przykro.

Nie podejrzewaliśmy, że nasz Dziennik zostanie włączony do walki prowadzonej przez jedno z ugrupowań politycznych z ogrodami działkowymi – organizacją o ponad stuletniej tradycji. Zrozumieliśmy też, że interwencję w prasie podjęli nie działkowcy, ale ci co podszywają się pod nasz szyld, by jak sądzą, boleśniej i skuteczniej uderzyć.

Działkowcy polscy swój stosunek do ogrodów do swojego Związku wyrazili już składając 600 tysięcy podpisów, którymi akceptowali również prawo, które reguluje działalność naszej organizacji.

Pragniemy zaakcentować, iż na naszych zebraniach czy przy innej okazji nikt z nas nigdy nie kwestionował formy organizacyjnej naszych spotkań w tym również drugiego terminu odbywania zebrań.

Nie znamy też organizacji społecznej, spośród istniejących w naszym kraju na zebraniach, których byłaby pełna frekwencja członkowska. Sami uczestniczymy często w zebraniach spółdzielni mieszkaniowych, kół wędkarskich a nawet organizacji przykościelnych i wiemy, że w spotkaniach takich przeważnie uczestniczy 30–40% członków. Podobnie jest i w naszych ogrodach. Czy zatem błędem było, że statut naszego Związku uzbrojono w przepisy gwarantujące prawną ważność decyzji podejmowanych w takich przypadkach.

Tak przecież było i jest od stu lat a więc od chwili powstania w Polsce ogrodów działkowych i nikt nigdy jak to wyżej wskazaliśmy, tego faktu nie kwestionował.

Jak dowiedzieliśmy się z wystąpienia Pana Rzecznika do Ministra Infrastruktury, że przedmiotowy zapis statutu jest wysoce szkodliwy gdyż tworzy nawet warunki do powstawania nadużyć w naszych ogrodach. To stwierdzenie uznaliśmy za obrażające nas i przeciwko takiemu poglądowi protestujemy.

Gdyby Pan Rzecznik wcześniej skontaktował się chociażby z jednym samorządem ogrodowym i powziął faktyczną wiedzę o działkowcach tego ogrodu i opinię działkowców co do zasad odbywania zebrań niewątpliwie nie zaprezentowałby tej przykrej dla nas opinii.

Panie Redaktorze!

Jeśli zechce Pan przywiązać wagę do naszego pisma i zaprezentować w następstwie rzeczywisty pogląd w sprawie – na co liczymy i gotowi jesteśmy służyć innymi jeszcze danymi potwierdzającymi nasze stanowisko – będziemy bardzo wdzięczni.

Prezes ROD „Stokrotka”
/-/ Stanisław Kruszewski

Prezes ROD „Tulipan”
/-/ Wanda Karolczuk

Prezes ROD „Relax”
/-/ Janusz Suwała

Biała Podlaska, 3 lutego 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD Toruńsko-Włocławski w Toruniu

Pan Paweł Lisicki
Redaktor Naczelny „Rzeczpospolita”

Z ogromnym zdziwieniem z naszej strony spotkał się artykuł opublikowany w dzienniku „Rzeczpospolita” w dniu 27 stycznia 2010 roku zatytułowany „Działkowcy skarżą się na wszechwładzę związku”. Autorka Renata

Krupa-Dąbrowska sugeruje jakoby w Polskim Związku Działkowców panuje atmosfera wypisz, wymaluj z czasów totalitaryzmu.

Z treści tego artykułu wysnuć można wniosek, że został on opublikowany z góry założoną tezą o rzekomym autokratycznym traktowaniu działkowców przez pochodzące z demokratycznego wyboru kierownictwo PZD. Teza ta nie została jednak w żaden sposób udowodniona w omawianym artykule.

Rzeczywistość natomiast została dokładnie i bez niedomówień opisana w treści pisma z dnia 28 stycznia 2010 r. L. dz. 789/10 wystosowanego do Pana Redaktora przez kierownictwo naszej organizacji. W pełni podzielamy stanowisko wyrażone w tym piśmie i wyrażamy |przekonanie, że zgodnie z obowiązującym Prawem Prasowym zostanie ono opublikowane w dzienniku, którego redakcją Pan kieruje, jako artykuł stanowiący odpowiedź na artykuł Pani Redaktor Renaty Krupy-Dąbrowskiej.

Zarząd OZ Toruńsko-Włocławskiego PZD
Prezes
/-/ Edward Śmigielski

Toruń, 3 lutego 2010 r.

Okręgowy Zarząd Śląski, Delegatura Rejonowa w Tarnowskich Górach

Rzecznik Praw Obywatelskich
Dr Janusz Kochanowski
42-606 Tarnowskie Góry

Po przeczytaniu artykułu w Rzeczpospolitej pt. „Działkowcy skarżą się na wszechwładze związku". Jestem naprawdę zdziwiony iż Rzecznik Praw Obywatelskich nie ma poważniejszych problemów do rozwiązania w zakresie łamania swobód obywatelskich. Pewna grupa tzw. „działkowców, którzy nie potrafią funkcjonować w zorganizowanej społeczności, gdzie obowiązują przepisy zawarte w regulaminie ROD i statucie Polskiego Związku Działkowców, który został sprawdzony i zarejestrowany przez Sąd".

Każdy działkowiec ma prawo brać udział w walnych zebraniach i jest powiadomiony na 14 dni przed zebraniem. Zebrania odbywają się w soboty i kto tylko z działkowców chce może brać udział. Drugi termin danego walnego zebrania jest konieczny i sprawdzony. Jakby nie było tego drugiego terminu, większość zebrań nie odbyłaby się. ROD nie funkcjonowałoby i nie ponosiłoby kosztów zwołania w następnym terminie. Tak jak ROD szczegółowo rozliczają się z każdej złotówki to zbędne wydatki są nie wskazane. Inne organizacje mają na takich samych zasadach zebrania i w drugim terminie.

Rzecznik Praw Obywatelskich ma obowiązek dbać o dobro obywateli RP w szczególności proszę o pomoc emerytom, którym brakuje na opłaty i lekarstwa, i godne życie w RP.

I w tej sprawie bym widział duże zaangażowanie Rzecznik Praw Obywatelskich. Prawdziwi Działkowcy potrafią zadbać o swoje prawa i funkcjonowanie w swej zorganizowanej społeczności.

Z poważaniem
Kierownik Biura
Delegatury Rejonowej w Tarnowskich Górach
/-/ Piotr Mioduszewski

Tarnowskie Góry, 4 lutego 2010 r.

ROD im. J. Wieczorka w Piekarach Śląskich

Rzecznik Praw Obywatelskich
Dr Janusz Kochanowski

Dotyczy artykułu zamieszczonego w Rzeczpospolitej pt. „Działkowcy skarżą się na wszechwładze Związku" a także wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Infrastruktury.

Czy Rzecznik Praw Obywatelskich nie ma poważniejszych problemów do rozwiązania w zakresie łamania swobód obywatelskich, niż użalanie się pewnej grupy tzw. „działkowców".

Jako Prezes czterystu działkowego ROD z dużym doświadczeniem, jestem przekonany iż drugi termin walnego zebrania jest konieczny dla prawidłowego funkcjonowania ROD Statut PZD jest dobry i w czasie rejestrowania go w Sądzie nie było wniosków z poprawkami.

Pytam się kto by ponosił koszty na zwołanie następnych zebrań, bo ciężko jest aby na pierwsze zebranie przyszło 50% działkowców.

Czy gdy w wyborach do parlamentu i samorządowych frekwencja jest dużo po niżej 50%, czy te wybory są ważne? Każdy z obywateli ma prawa iść na wybory i dlaczego nie idą?

Powiadomienia dla każdego działkowca zgodnie ze statusem PZD i prawem, wysyłamy 14 dni przed zebraniem i każdy działkowiec, który chce przyjść na zebranie może sobie zaplanować. Owe zebrania na naszym ROD zawsze są w soboty w godzinach popołudniowych. Gdy w roku 2005 wysłane zawiadomienia na walne zebrania były 20 dni przed walnym zebraniem, działkowcy o terminie i zebraniu po prostu zapominali, bo zawiadomienie były zbyt wcześnie wysłane – z relacji z działkowcami.

Jako mój Rzecznik Praw Obywatelskich ma Pan obowiązek stać w obronie moich spraw bez pomyłek i dzięki Pani Minister Zdrowia w tej chwili żyję. Gdyby doszło do zakupienia przez rząd szczepionek przeciw „świńskiej grypie", to po zaszczepieniu miałbym problemy ze zdrowiem, jak to się działo w innych krajach. I takiej pomocy od Pana nie chcę.

Proszę aby Rzecznik Praw Obywatelskich nie popełniał takich błędów.

Bo działkowcy w swoich strukturach naprawdę bardzo dobrze dają radę i nie potrzebują pomocy.

Z poważaniem

Prezes ROD im. J. Wieczorka w Piekarach Śląskich
/-/ Piotr Mioduszewski

Piekary Śląskie, 4 lutego 2010 r.

Zebranie aktywu ogrodów chełmskich, krasnostawskich i włodawskich w Chełmnie

Pani Redaktor
Renata Krupa Dąbrowska
„Rzeczpospolita"
Warszawa

Nie było w planie naszego przedwyborczego zebrania aktywu ogrodów chełmskich, krasnostawskich i włodawskich omawianie Pani artykułu zamieszczonego w „Rzeczpospolitej" w dniu 27 stycznia 2010 roku. Ale to on zdominował naszą dyskusję. Z olbrzymim zdziwieniem i zaskoczeniem przyjęliśmy jego treść do wiadomości. Jakże bowiem inaczej reagować na informację prasową w sprawie, która nigdy na naszych zebraniach czy nawet w codziennej wymianie poglądów pomiędzy działkowcami nie była poruszana. Nikt bowiem zapisu statutu PZD o drugim terminie odbywania zebrań nie kwestionował. Tak w naszej organizacji było zawsze, a Związek nasz liczy sobie 100 lat.

Wiemy też to dobrze, że i w innych organizacjach społecznych istnieje identyczna formuła odbywania ważnych zebrań sprawozdawczych czy sprawozdawczo wyborczych.

Jeśli tak to nic dziwnego, że dyskutanci naszego spotkania pytali, co jest przyczyną opisanego w prasie tematu i dlaczego tylko w związku działkowców ten problem zebrań został wywołany? Nie można było znaleźć logicznej odpowiedzi. Dopiero, gdy usłyszeliśmy informację, że z problemem tym wystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich do Ministra Infrastruktury, dyskusja nasza zmieniła tor rozważań. Krytycznie, a nawet bardzo krytycznie oceniliśmy stanowisko Pana Rzecznika zwłaszcza, że w sprawie tej nie zasięgnął przysłowiowego „języka" rozmawiając z naszym Związkiem. Rozumiemy samopoczucie Pana Rzecznika po „wpadce" z wytoczoną wojną Pani Minister Resortu Zdrowia jak i w innych nieakceptowanych przez społeczeństwo sprawach. Stąd też w poszukiwaniu spektakularnego sukcesu zajął się sprawą zebrań w ogrodach działkowych i to strzelając z „grubej rury", a mianowicie iż zapis o naszym statucie jest zapisem kryminogennym.

Tego sformułowania nawet wykazując wiele chęci jego zrozumienia nie można odczytać ze zrozumieniem. Sądziliśmy, że instytucja Rzecznika w państwie polskim ma służyć ważnym sprawom państwowym ale ten pogląd trudno zderzyć z faktem zaskarżenia drugiego terminu zebrań w ogrodach działkowych.

Przedstawianie tego problemu jako źródła możliwych nieprawidłowości i nadużyć jest naszym zdaniem zwykłym absurdem.

Uważamy, że pismo skierowane przez Pana do Ministra Infrastruktury jest nagonką na Związek i na ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce, a szczególnie nasze zdziwienie budzi fakt wystąpienia przeciwko Związkowi organu powołanego do ochrony wolności i praw konstytucyjnych.

Ostatnie lata działalności PZD to ciągła walka o istnie-

nie w Polsce ogrodów działkowych. Nikogo nie trzeba przekonywać, iż jest to organizacja ważna i potrzebna zwłaszcza ludziom starszym. W całej Europie ogrody działkowe rozwijają się i powstają pod troskliwą opieką władz państwowych czy samorządowych. W Polsce w przeciwieństwie, niektórzy politycy upatrzyli sobie za cel działalności walkę z działkowcami i z ogrodami. Mają w tym z pewnością jakiś ukryty cel.

To przykre, że Rzecznik Praw Obywatelskich wpisał się w nurt tej działalności i na zakończenie swojej misji chciałby pochwalić się chociażby jednym sukcesem. Wyrażamy przekonanie, iż pani Redaktor a także cały zespół kolegium Redakcyjnego odniesie się ze zrozumieniem do naszego wystąpienia i Pani Gazeta nigdy nie stanie przeciwko polskim ogrodom działowym.

Przekazujemy wyrazy szacunku i poważania

Za uczestników zebrania
/-/ 29 podpisów

Chełm, 4 lutego 2010 r.

IV. PREZYDIUM KR OCENIA SYTUACJĘ ZWIĄZKU

1. Ocena Prezydium KR PZD

O C E N A
AKTUALNEJ SYTUACJI ZWIĄZKU
I WYNIKAJĄCE STĄD ZADANIA DLA JEGO STRUKTUR

Prezydium KR PZD w dniu 10 grudnia 2009 r., po zapoznaniu się ze wszystkimi działaniami w kraju dotyczącymi ogrodów, Związku i ustawy o ROD, a szczególnie publikacjami prasowymi z różnych rejonów kraju, kontrolami prowadzonymi przez Najwyższą Izbę Kontroli na temat ogrodów działkowych i Powiatowych Inspektorów Nadzoru Budowlanego, z relacjami ze spotkań aktywu związkowego z posłami i wystąpieniami posłów na posiedzeniach organów Związku, a także z indywidualnymi wystąpieniami do sądów oraz aktywnością niektórych stowarzyszeń działkowych, stoi na stanowisku, że działania te są celowe i stanowią przygotowanie i uzasadnienie dla zmian ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Prezes Związku w dniu 1 grudnia br. wystąpił z pytaniem do Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej oraz do Ministra Infrastruktury, czy prowadzone są prace nad naszą ustawą.

Do dnia dzisiejszego brak odpowiedzi.

Sytuacja ma charakter rozwojowy, a do aktywu Związku docierają informacje o prowadzonych pracach nad ustawą o ROD w Ministerstwie Infrastruktury, a także o powołaniu w Klubie Parlamentarnym PO zespołu, którego zadaniem jest opracowanie zmian do ustawy o ROD do 15 stycznia 2010 r. Prezydium KR uważa, że wszystkie informacje układają się w logiczną całość i dają podstawy do wysnucia wniosku, że takie prace mają miejsce.

Związek uzyskał zapewnienie, zwłaszcza od Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, że wszelkie prace nad naszą ustawą będą konsultowane ze Związkiem. Jest oczywiste, że wiedza i doświadczenie Związku w sprawie istnienia i rozwoju ogrodów działkowych w Polsce jest kompletna, pełna i wynika z doświadczeń ponad 110 letniej historii istnienia i rozwoju ruchu ogrodnictwa działkowego w naszym kraju. W Polsce nie ma drugiego podmiotu prawnego, który mógłby równać się wiedzą i doświadczeniem z PZD w tej sprawie.

Jeżeli konsultacje miałyby być udziałem przedstawicieli Związku w pracach po opracowaniu projektu, to uznajemy, że polscy działkowcy zostali pozbawieni wpływu na swoją przyszłość i prawa decydowania o swoim losie.

Prezydium Krajowej Rady PZD ocenia te działania krytycznie i zwraca się do wszystkich działkowców i struktur Związku o wyrażenie w sprawie ustawy o ROD, ogrodów i Związku swojego zdania i stanowiska.

Prezydium KR PZD podjęło następujące działania:

• prowadzi rozpoznanie sytuacji we współpracy z okręgami i wielu ogrodami,

• prowadzi w tej sprawie dyskusję na forum Krajowej Rady, Prezydium KR i naradach aktywu,

• wystąpiło do Ministra Infrastruktury i Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PO z prośbą o informację na ten temat,

• wystąpiło do wszystkich okręgów z poleceniem podjęcia prac nad ostatecznym ustaleniem stanu prawnego wszystkich gruntów będących w użytkowaniu ROD,

• opracowało analizę konstytucyjności ustawy o ROD,

• uznało za wskazane zgłoszenie interpelacji w Sejmie przez posłów znających sytuację ustawy o ROD,

• zwróciło się do okręgów o przeprowadzenie rozmów z posłami i senatorami celem wyjaśnienia tej sytuacji,

• zwiększyło aktywność publicystyczną w „działkowcu", Biuletynie i na stronie internetowej KR. Ponadto zwróciło się do okręgów o zwiększenie aktywności na swoich stronach internetowych, a do pozostałych o założenie tych stron,

• podjęło wiele nadzwyczajnych działań celem wyjaśnienia tej sytuacji i obrony ustawy i Związku.

Temat wystąpił również podczas obrad XIII posiedzenia Krajowej Rady w dniu 26 listopada br. zarówno w referacie, jak i wystąpieniach dyskutantów.

Mając to wszystko na uwadze Prezydium Krajowej Rady PZD, w wyniku szerokiej dyskusji uznało za konieczne:

1. Przeprowadzenie spotkań z posłami i senatorami przez prezydia OZ we wszystkich okręgach.

2. Przedstawienie sytuacji Związku w oparciu o informację odnoszącą się do własnego okręgu na posiedzeniach prezydium OZ, plenarnego posiedzenia OZ i wszelkich naradach organizowanych przez okręg.

3. Powołanie przez prezydium OZ własnego zespołu, którego celem jest monitorowanie sytuacji w okręgu, ocenianie sytuacji, planowanie działań, opracowywanie materiałów publicystycznych.

4. Organizowanie szerokich narad z aktywem ogrodowym, na których należy poinformować o rozwijającej się sytuacji.

5. Wystąpić do Sejmu, klubów i posłów z zapytaniem w sprawie prac nad ustawą o ROD.

6. Zintensyfikować komunikację informacyjną wewnątrz Związku pomiędzy wszystkimi strukturami PZD.

7. Wypracować, w oparciu o sytuację we własnym okręgu, własne metody działania.

8. Rozwinąć szeroką współpracę z mediami przedstawiając problemy ogrodów działkowych oraz warunki konieczne dla ich istnienia i rozwoju.

Prezydium KR uważa, że konieczne jest zintensyfikowanie współpracy z samorządem terytorialnym. Ponadto, w związku ze zbliżającymi się w przyszłym roku wyborami samorządowymi, koniecznym jest opracowanie zasad współpracy z samorządem z tej okazji, a także zaprezentowanie Związku w wyborach samorządowych.

Prezydium KR uznaje, że wybory samorządowe są wydarzeniem mającym największe znaczenie dla rodzin działkowych, dlatego też niezbędny jest aktywny udział w tych wyborach wszystkich struktur Związku i wszystkich działkowców. Prezentując stanowisko Związku i zadania, które wynikają z obecnej sytuacji należy z całą stanowczością przywołać wydarzenia mające podstawowe znaczenie dla postawy Związku w tej sprawie.

Po pierwsze – 620 tysięcy członków Związku podpisało się w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych opowiadając się w ten sposób za wartościami zapisów tej ustawy dla działkowców i ogrodów, a także nienaruszalnością ustawy.

Po drugie – I Kongres PZD, który obradował 14 lipca 2009 r. w Warszawie dał jednoznaczny wyraz poglądom działkowców na znaczenie ustawy o ROD dla działkowców i ogrodów, istnienie Związku jako jedynego reprezentanta działkowców w Polsce, a także był wyrazem siły i jedności działkowców zorganizowanych w PZD.

Obydwa te wydarzenia są wyznacznikiem działań struktur Związku, gdyż wyrażają powszechną wolę działkowców

PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Warszawa, dnia 10 grudnia 2009 r.

2. Stanowiska Okręgowych Zarządów

Okręgowego Zarządu PZD w Kaliszu

STANOWISKO
Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Kaliszu
z dnia 9 grudnia 2009 roku

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Kaliszu reprezentujący kilkadziesiąt tysięcy rodzin działkowych z Wielkopolski Południowo-Wschodniej obradujący w dniu dzisiejszym w Kaliszu jest głęboko zaniepokojony informacjami, iż jeden z sześciu nowo powołanych zespołów problemowych w Sejmie, ma za zadanie stworzenie nowego projektu ustawy lub nowelizację uchwalonej przez Sejm RP 8 lipca 2005 roku dobrze funkcjonującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Według posiadanych informacji z prac zespołów niektóre rodzinne ogrody działkowe mają być zwrócone byłym właścicielom lub zakładom pracy wnoszącym rosz-

czenia do istniejących ogrodów, a ogrody posiadające nieuregulowany stan prawny, w większości z winy władz administracyjnych i samorządowych, które nie są przewidziane w planach zagospodarowania przestrzennego pod ogrody działkowe, mają być oddane gminom.

Działkowcy z Wielkopolski południowej są oburzeni takimi działaniami, szczególnie po zapewnieniach posłów i senatorów uczestniczących w I Kongresie Polskiego Związku Działkowców odbytym w dniu 14 lipca 2009 r. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

I Kongres PZD, w którym uczestniczyło kilkudziesięciu posłów i senatorów, a także liczna grupa samorządowców z całej Polski, w tym pełniący funkcję przewodniczącego Związku Miast Polskich Prezydent Miasta Poznania Pan Ryszard Grobelny, był poświęcony najważniejszym kwestiom dotyczącym ruchu działkowego w Polsce i w Europie. Uczestniczący w obradach goście zapewniali o swym poparciu dla działkowców i obowiązujących przepisów prawnych dotyczących ogrodnictwa działkowego w Polsce i dobrze funkcjonującej ustawy z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych. Swoje zdecydowane stanowisko wyrazili w dniu 16 lipca 2009 r. w Sejmie RP, odrzucając w pierwszym czytaniu projekt Klubu PiS zakładający likwidację Polskiego Związku Działkowców.

Dochodzące do nas nowe informacje o pracach legislacyjnych w sprawie ogrodów działkowych i zmianie ustawy z 8 lipca 2005 roku oburzają i bulwersują działkowców, gdyż znowu, mimo zapewnień, zmienia się przepisy prawne bez udziału samych zainteresowanych. Działania takie doprowadzą do dezintegracji polskiego ruchu działkowego, który dzięki swojej jedności odpiera kolejne ataki mające na celu przejęcie gruntów zajętych przez ogrody działkowe

Domagamy się od Pań Posłanek i Panów Posłów aby nie tworzono nowego prawa dotyczącego ogrodnictwa działkowego bez udziału działkowców których w całej Polsce jest ogromna rzesza miliona rodzin.

Sekretarz	Wiceprezes	Prezes
/-/ Jerzy Kubasiński	/-/ Roman Filipiak	/-/ Jerzy Wdowczyk

Okręgowy Zarząd Toruńsko-Włocławski PZD w Toruniu

W dniu dzisiejszym grono członków Prezydium OZ PZD w Toruniu dokonało wnikliwej oceny sytuacji społeczno - politycznej w naszym okręgu w kontekście pisma Krajowej Rady PZD L. Dz. 8739/09 z dnia 31.12.2009 r. oraz pisma Ministra Infrastruktury Nr ML-6b-025-l/09 z dnia 23.12.2009 r. Przyjęte zostały poniższe ustalenia: podtrzymujemy stanowisko zawarte w piśmie znak PZD/93/2000 z dnia 13.01.2010 r. zawierające propozycje działań społeczno - politycznych na najbliższy okres. Ponadto stwierdzamy:

1. W związku z operatywną i prężną działalnością aktywu OZ PZD nie stwierdzamy obecności innych struktur w ogrodach działkowych.

2. Oceniając dotychczasową współpracę z lokalnymi samorządami stwierdzamy, że władze te są przychylne naszej organizacji i nie spotkaliśmy się z odmową współpracy na każdym szczeblu samorządowym.

3. Lokalne media coraz częściej poruszają problemy ogrodnictwa działkowego kontaktując się bezpośrednio z Prezesem OZ PZD i nie poszukują innych źródeł informacji.

4. Dnia 4 stycznia 2010 r. wiceprezes OZ PZD Zdzisław Lemparty spotkał się z posłem PO Januszem Dzięciołem, który zdecydowanie oświadczył, że PO nie podejmuje żadnych działań legislacyjnych zmierzających do zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Poseł Janusz Dzięcioł oświadczył to po uprzedzeniu spotkania z Przewodniczącym Klubu Parlamentarnego PO oraz w Ministerstwie Infrastruktury.

5. Ponadto dokonaliśmy oceny stanu przygotowań do odbycia kampanii sprawozdawczo – wyborczej w ogrodach zgrupowanych w naszym OZ. Teren okręgu podzielono na 4 rejony: Toruń, Grudziądz, Chełmno, Włocławek. Dla każdego ogrodu wyznaczono opiekuna. Osoby te są przeszkolone i przygotowane do obsługi zebrań w ogrodach. Każdemu opiekunowi do obsługi walnych zebrań przydzielono średnio 5 ogrodów. Aktualnie odbywają się spotkania opiekunów z prezesami przydzielonych im ROD, na których omawia się organizacyjne aspekty zebrań oraz ustalane są terminy odbycia walnych zebrań w przydzielonych ogrodach. Oceniając przebieg przygotowań uważamy, że są one prawidłowo prowadzone.

Członek Prezydium OZ PZD	Członek Prezydium OZ PZD	Wiceprezes
/-/ Ryszard Dorau	/-/ Grzegorz Kuczora	/-/ Zdzisław Lemparty

Prezes
/-/ Edward Śmigielski

Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku

STANOWISKO
Członków Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku
z dnia 4.12 2009 r.

Szanowny Panie Marszałku!

W dniu 14 lipca 2009 roku odbył się w Warszawie I-szy w historii Kongres Polskiego Związku Działkowców, w którym udział wzięło ponad 2 600 delegatów rodzinnych ogrodów działkowych z całej Polski, a także 300 przedstawicieli władz samorządowych, posłów, senatorów reprezentujących wszystkie opcje polityczne, za wyjątkiem Prawa i Sprawiedliwości.

Kongres był wyrazem roli miliona działkowców w obronie naszych praw zagwarantowanych w ustawie z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Kongres PZD wyraził stanowisko działkowców, których reprezentanci oraz zaproszeni goście, w wystąpieniach swoich wyrazili stanowisko w sprawie projektu ustawy PiS o ogrodach działkowych, który ostatecznie został odrzucony przez Sejm RP, co znalazło powszechne uznanie polskich działkowców.

Liczyliśmy, że odrzucenie przez Sejm RP projektu ustawy PiS położyło kres zakusom wokół ogrodnictwa działkowego w Polsce i rokowało spokojną pracę i wypoczynek na wykorzystywanych działkach w rodzinnych ogrodach działkowych.

Obradujący w dniu 4 grudnia 2009 roku Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku, reprezentujący ponad 53 tys. działkowców, użytkujących działki w 247 ogrodach z dużym niepokojem przyjął docierające sygnały o próbach podjętych przez niektórych posłów obecnego Sejmu RP usiłujących zmienić zapisy ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., na niekorzyść działkowców.

Stoimy na stanowisku, że działania te są niepokojące i godzą w dobro ogrodnictwa działkowego w Polsce, które jak to zapewniali Posłowie i Senatorowie w swoich wystąpieniach na I-szym Kongresie PZD, miało rozwijać się w oparciu o obowiązującą ustawę o ROD i liczyć na przychylność władz państwowych i samorządowych.

Zwracamy się w związku z tym do Pana Marszałka Sejmu RP o stanowcze zajęcie negatywnego stanowiska i niedopuszczanie do jakiejkolwiek zmiany naszej ustawy o ROD, która jest powszechnie akceptowana przez milionową rzeszę polskich działkowców i ich sympatyków, którzy mają nadzieję, że nie dojdzie do zagrożenia w tym Sejmie dla ogrodnictwa działkowego i jakiejkolwiek zmiany naszej ustawy.

Działkowcy których reprezentujemy liczą, że Pan Marszałek nie dopuści do jakiejkolwiek próby zmian ustawy z 8 lipca 2005 r oraz nie dopuści aby decydowano o istnieniu Związku bez konsultacji z użytkownikami działek których interes reprezentujemy.

Prezes	Sekretarz	V-ce Prezes
/-/ Czesław Smoczyński	/-/ Waldemar Lewandowski	/-/ Jan Dawidowicz

Gdańsk, 7 grudnia 2009 r.

V. STOWARZYSZENIA

1. Koniec Stowarzyszenia Ogrodów Działkowych Region w Przemyślu

W dniu 23.06.2003 r. zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym Stowarzyszenie Ogrodów Działkowych Region w Przemyślu. Do Stowarzyszenia przystąpili prezesi i członkowie zarządów 6 ogrodów działkowych z Przemyśla, jednego z Sieniawy i jednego z Jarosławia, zrywając współpracą ze Związkiem. Działalność tego stowarzyszenia na gruncie i majątku PZD była od początku bezprawna, bowiem zgodnie z ustawą o ROD (wcześniej o POD) cała infrastruktura ogrodowa jest własnością PZD i tylko PZD ma tytuł prawny do gruntu, na którym

znajdują się te ogrody. W praktyce działalność stowarzyszenia sprowadzała się wyłącznie do korzystania z uprawnień, bowiem PZD nadal wykonywał obowiązki prawne w stosunku do tych ogrodów. Po wejściu w życie ustawy o ROD OZ Podkarpacki poinformował samorządy Przemyśla, Sieniawy i Jarosławia o funkcjonowaniu na ich terenie rodzinnych ogrodów działkowych w rozumieniu tej ustawy – wykonując tym samym art. 42 ust. 1 ustawy o ROD. Co roku Związek składał deklaracje podatkowe i wnioski o zwolnienie z podatku, bowiem gdyby tego nie zrobił skutki obciążenia podatkami odczuliby przede wszystkim działkowcy. Także obowiązki w zakresie stanu prawnego gruntów Związek wypełniał, aby ewentualne skutki nie obciążały działkowców z tych ogrodów. Sprawy te prowadzone były z pełnym przekonaniem, bowiem dla PZD najważniejszy jest interes działkowców i temu podporządkowane są wszystkie działania struktur Związku.

Przez cały czas swego istnienia Stowarzyszenie prowadziło działania przeciwko Polskiemu Związkowi Działkowców, występując m.in. na łamach lokalnej prasy przemyskiej w sprawie zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Stowarzyszenie nawiązało ścisłą współpracę z posłami Prawa i Sprawiedliwości i popierało złożony w marcu 2009 roku w Sejmie projekt ustawy o ogrodach działkowych autorstwa tegoż ugrupowania.

Prowadzone konsekwentnie od 2007 roku działania zarówno przez Prezydium OZ Podkarpackiego, jak i Delegaturę Rejonową OZP w Przemyślu, doprowadziły do przekonania wszystkich prezesów zarządów tych ogrodów o korzyściach, jakie niesie ze sobą przynależność do Polskiego Związku Działkowców. Niewątpliwie przyczyniło się do tego również czysto rachunkowe zestawienie wysokości opłat jakie ponoszą członkowie PZD z wysokością stawek czynszów dzierżawnych od gruntów, pobieranych przez Gminę Miasto Przemyśl. Już w 2008 roku niektóre przemyskie ogrody nawiązały kontakty z Delegaturą Rejonową w Przemyślu i zabiegały o zorganizowanie szerszych spotkań z Prezesem OZ Podkarpackiego na terenie własnych ogrodów. Do takich spotkań dochodziło przez cały ubiegły rok. W 2009 roku ostatecznie zarządy wszystkich sześciu ogrodów przemyskich i jednego sieniawskiego przekazały do Delegatury Rejonowej w Przemyślu aktualne wykazy działkowców oraz wielkość użytkowanego areału. Uregulowały także częściowo zaległości z tytułu składki członkowskiej. Prezesi zarządów tych ogrodów wzięli aktywny udział w naradzie prezesów ROD z regionu przemyskiego i kontynuują współpracę z Okręgowym Zarządem Podkarpackim PZD oraz Delegaturą Rejonową OZP w Przemyślu.

Niestety, pozostał jeden ogród działkowy „Zdrowie" w Jarosławiu, który nie utrzymuje kontaktów z OZP. Zarząd tego ogrodu, pomimo licznych prób podejmowanych przez Okręgowy Zarząd, nie podejmuje współpracy ze strukturami Związku pozostawiając działkowców tego ROD bez opieki ze strony organów PZD. Sprawa tego ogrodu pozostaje zatem nadal do załatwienia w roku bieżącym.

Konkludując, można powiedzieć, że w 2009 roku definitywnie zakończyło swoje istnienie Stowarzyszenie Ogrodów Działkowych Region w Przemyślu. Obecnie jednak Związek musi pomóc tym ogrodom nadrobić wiele zaległości z zakresu zagospodarowania, inwestycji, oświaty ogrodniczej. Trzeba nadrobić stracony czas możliwie jak najszybciej, a więc trzeba wspomóc te ogrody pomocą fachową ze strony OZ Podkarpackiego – prawną, organizacyjną, z zakresu inwestycji i oświaty. Należy także udzielić niezbędnej pomocy finansowej w koniecznych do przeprowadzenia remontach i inwestycjach na terenie ogrodów.

OZP PZD w Rzeszowie
/-/ Witold Majchrowicz

2. Jak działają stowarzyszenia – ROD „Biała Brzoza" w Woli Prażmowskiej k. Warszawy

23 marca 2007 r. w ROD „Biała Brzoza" w Woli Prażmowskiej k. Warszawy zostało powołane Stowarzyszenie pod nazwą „Biała Brzoza", na którego czele stanął ówczesny Prezes ogrodu Robert L. Odbyło się to podczas zwołanego przez zarząd ROD walnego zebrania sprawozdawczego, w którym uczestniczyło 21 osób, tj. ok. 10% członków ogrodu. Ta niewielka grupa zadecydowała o zmianach wobec pozostałych działkowców. Podjęte działania nie musiały budzić obaw wśród działkowców. Zgodnie ze statutem, Stowarzyszenie powstało w celu polepszenia wypoczynku, podejmowania działań dla wzmocnienia bezpieczeństwa na terenie ogrodu, ochrony środowiska, podnoszenia świadomości ekologicznej itp. Żaden z tych elementów nie przewidywał zarządzania ogrodem, a już na pewno przejmowania jego infrastruktury. Mimo to Stowarzyszenie postanowiło zawłaszczyć majątek Związku, infrastrukturę i zarząd ogrodem. Działkowcowi, który odmówił podporządkowania się obowiązkom nakładanym przez Stowarzyszenie, zagrożono odłączeniem energii elektrycznej na działce i pozbawieniem członkostwa. Problem jednak czyjego członkostwa – ten członek PZD nie deklarował bowiem członkostwa w Stowarzyszeniu.

Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD licząc na rozsądek Zarządu ogrodu długo wykazywał dużą cierpliwość. Dopiero w grudniu 2008r. podjął uchwałę o pozbawieniu członkostwa i prawa użytkowania działki Roberta L. (b. prezesa ROD) i Hannę S. (b. wiceprezes ROD), w związku z przejęciem przez nich, w imieniu Stowarzyszenia, majątku PZD i zagarnięciem składek członkowskich. Niestety podjęta wówczas próba wprowadzenia do ogrodu zarządu komisarycznego i przejęcia dokumentacji przetrzymywanej bezprawnie przez przedstawicieli Stowarzyszenia okazała się bezskuteczna. Butę i pewność siebie Roberta L. potęgowało zapewne umorzenie przez Prokuraturę postępowania podjętego w zw. z zawiadomieniem zgłoszonym przez OZM o popełnieniu przestępstwa, polegającego na bezprawnym korzystaniu z majątku PZD, próbach legalizacji swojej samowoli poprzez przymuszanie działkowców do przystąpienia do Stowarzyszenia, gdyż w innym przypadku zostaną pozbawieni prawa do korzystania z infrastruktury ogrodowej przez Stowarzyszenie.

Stowarzyszenie kontynuowało swe bezprawne działania. Nie mając tytułu prawnego do gruntu, teren ogrodu jest w użytkowaniu PZD, postanowiło przystąpić do budowy sieci wodociągowej. Użytkowników działek zobowiązano do wnoszenia opłat na realizację inwestycji pomimo, iż Zarząd nie dysponował pozwoleniem na budowę. Działkowcy nieświadomi tej sytuacji aktywnie włączyli się w realizację inwestycji – oprócz wpłaty niemałych środków finansowych, kopali rowy, układali przewody, wykonywali przyłącza. Pytanie jednej z użytkowniczek Marii Z., czy Stowarzyszenie uzyskało stosowne pozwolenia na realizację inwestycji zostało skwitowane stwierdzeniem „skoro jest taka ciekawa, to może sobie iść do gminy i szukać w papierach". W marcu 2008 r. Robert L. poinformował, że prace przebiegają planowo i spełniają normy unijne, pomimo iż kolejni działkowcy zgłaszali kolizję sieci wodociągowej z przyłączem energetycznym, co powodowało zniszczenia instalacji i braki w dostawie energii do działek. Jakie było ich zdziwienie, gdy po zakończeniu zadania gmina nie wyraziła zgody na podłączenie ogrodu do wodociągu gminnego, a Zarząd z beztroską zaproponował im finansowanie kolejnej inwestycji, tym razem budowy studni głębinowej. Kierowane przez Marię Z. do zarządu pytania i wątpliwości wywołały irytację Prezesa. Działkowiczka, która bez problemu funkcjonowała w strukturach PZD od 1990 r., stała się nagle wrogiem publicznym nr 1 tylko dlatego, że nie mogąc uzyskać informacji w Zarządzie Stowarzyszenia, zwróciła się do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z prośbą o skontrolowanie inwestycji. Od tej pory zaczęła się jej droga cierniowa. Zrozumiała, co znaczyły słowa Roberta L. „Pani jeszcze zobaczy, co Panią czeka". Zaczęło się od zebrania członków stowarzyszenia, gdzie zgodnie z porządkiem obrad Zarząd miał przedstawić dokumenty i pozwolenia wynikające z ustawy prawo budowlane. Zebranie ograniczyło się do wyzwisk i oskarżeń pod jej adresem. To właśnie ona, nie Zarząd Stowarzyszenia, stała się winna, że nadzór budowlany nakazał rozbiórkę nielegalnie prowadzonej inwestycji i skierował sprawę do Prokuratury. Jej nazwisko, jako donosiciela, zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w ogrodzie. Natomiast zarząd nie czuł się odpowiedzialny za skutki swej nieudolności i nieznajomości prawa. Miał przecież kozła ofiarnego „winnego", że bezprawie wyszło na jaw. Szykanom i represjom nie było końca. Nieznani sprawcy zniszczyli zamek do furtki do jej działki, zdewastowali elewację jej altany rozlewając na niej farbę i pisząc wulgarne i obraźliwe napisów, wybili szyby. Oskarżenia i pomówienia, to tylko niektóre represje zastosowane w stosunku do „krnąbrnej" wobec stowarzyszenia działkowiczki, za to, że ośmieliła się zadać pytanie i bronić pieniędzy działkowców, wydawanych beztrosko przez zarząd Stowarzyszenia. Pozbawiono ją również członkostwa i odłączono od sieci energetycznej. Poczucie władzy i bezkarności przywódców stowarzyszenia są wręcz zdumiewające. Jak bowiem mogli odłączyć działkę od sieci, która nie jest własnością Stowarzyszenia oraz pozbawić członkostwa i prawa użytkowania działki osobę będącą członkiem Polskiego Związku Działkowców, w sytuacji, gdy prawo do gruntu ma Związek, a nie Stowarzyszenie.

Powyższa historia jest kolejnym już przykładem na to, jak inicjatorzy tworzenia stowarzyszeń, posługując się szczytnymi hasłami wolności zrzeszania i demokracji, stosują metody zastraszania i przymusu wobec działkowców. Jak szybko ujawnia się prawdziwy cel ich powoływania. Zwykle okazują się one bowiem narzędziem do realizacji osobistych ambicji i interesów ich liderów, którzy naginając prawo i wykorzystując szczytne idee, w rzeczywistości dążąc do przejęcia pełnej, niekontrolowanej władzy w ogrodach, a z krzewicieli wolności przeistaczają się w naśladowców słynnego Napoleona z „Folwarku Zwierzęcego" G. Orwella.

Jeżeli chodzi o ROD „Biała Brzoza" to skandaliczne informacje dochodzące z ogrodu spowodowały, iż Okręgowy Zarząd PZD nie zamierza tolerować dłużej bezprawia i deklaruje, że korzystając z wszelkich dostępnych środków postara się przywrócić w nim, nie tylko porządek prawny, ale i przestrzeganie zwykłych zasad współżycia społecznego. Pytanie tylko, czy wówczas obecni „ciemiężcy" nie podniosą larum i nie pobiegną do tych z mediów, dla których sensacja jest ważniejsza od prawdy, zaś możliwość zaprezentowania awantury w ogrodzie, cenniejsza niż ukazanie prawdy i prawdziwego oblicza stron sporu.

Grażyna Franke
OZ Mazowiecki PZD

VI. INFORMACJE

1. Strony internetowe Okręgowych Zarządów PZD elementem informacji i integracji Związku

Coraz więcej Okręgowych Zarządów Polskiego Związku Działkowców dostrzega potrzebę tworzenia własnych stron internetowych. W dobie coraz powszechniejszego dostępu do internetu strona internetowa staje się bardzo dobrym i niezwykle pomocnym narzędziem przekazywania niezbędnych informacji i komunikowania się społeczności działkowców. Dobrze zaprojektowana strona internetowa z ciekawą a jednocześnie prostą konstrukcją pozwala na zamieszczanie przez Okręgowe Zarządy podstawowej wiedzy dotyczącej aktualności związkowych, prawa w PZD, struktury i działalności OZ-ów, aktualnych wydarzeń oraz podstawowej wiedzy dla kandydatów na działkowców. Może być również miejscem prezentacji zdjęć najładniejszych ogrodów i działek, udzielania porad ogrodniczych, oraz źródłem wzorów druków i dokumentów związkowych.

Zachęcamy zarówno działaczy związku jak i działkowców do odwiedzania stron internetowych Okręgowych Zarządów poprzez ciekawe linki na stronie internetowej Polskiego Związku Działkowców

AG

2. Narada wiceprezesów i instruktorów etatowych OZ PZD w Warszawie

Krajowa Rada PZD w dniach 8–9 grudnia 2009 r. zorganizowała w Warszawie naradę wiceprezesów Okręgowych Zarządów odpowiedzialnych za sprawy ogrodnicze, a więc za zagospodarowanie i modernizację ogrodów i działek oraz promowanie i upowszechnianie oświaty ogrodniczej.

W naradzie uczestniczyli też etatowi instruktorzy OZ-ów, których głównym zadaniem jest realizacja statutowych zadań w zakresie ogrodnictwa.

Celem narady było przedstawienie i przedyskutowanie z uczestnikami wszystkich aktualnych problemów występujących w Związku, będących w zakresie działania społecznych i etatowych służb ogrodniczych.

Naradę prowadził prezes Krajowej Rady PZD Eugeniusz Kondracki, który przedstawił informację o aktualnej sytuacji PZD oraz zagadnienia prawno-organizacyjne związane z funkcjonowaniem ROD.

Podczas narady przedstawiciele KR PZD przedstawili następujące tematy:

– kampania sprawozdawczo-wyborcza w ROD, dotychczasowe działania KR w tym zakresie oraz zadania okręgowych zarządów

– budownictwo na działkach, rola i zadania OZ- ów i zarządów ROD w zakresie budownictwa,

– skargi i zażalenia kierowane do KR,

– zamieszkiwanie i zameldowanie na działkach, regulacje, rola OZ-ów i zarządów ROD,

– kontrole Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w jednostkach PZD,

– zadania OZ-ów w zakresie zagospodarowania i modernizacji ROD,

– stan prawny gruntów i rejestr ROD,

– dotychczasowe działania Najwyższej Izby Kontroli oraz wnioski na przyszłość,

– rola i zadania instruktora etatowego w realizacji zapisów statutowych,

– zadania w zakresie instruktażu, szkoleń i organizacji pracy Społecznej Służby Instruktorskiej,

– znaczenie bioróżnorodności na działkach,

– prezentacja Wydawnictwa „Działkowiec" oraz przedstawienie programu wydawniczego, dystrybucji oraz znaczenia wydawnictwa w upowszechnianiu wiedzy ogrodniczej

Zagadnieniom związanym z prawidłowym zagospodarowaniem działki poświęcony był wykład mgr Ewy Taczanowskiej z Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach. Tematyka poruszana podczas narady prowadziła do wypracowania najważniejszych zadań, które powinny być realizowane przez Okręgowe Zarządy oraz służby społeczne i etatowe Okręgowych Zarządów.

Przedstawione tematy spotkały się z dużym zainteresowaniem słuchaczy. Wywiązała się żywa dyskusja, a uczestnicy narady zadawali dużo pytań.

Wnioski, które zostały wypracowane i przedstawione przez prezesa Związku sprowadzały się do:

– znacznie większych kontaktów służb instruktorskich z zarządami ROD i działkowcami

– zintensyfikowania i doskonalenia szkoleń dla nowych działkowców

– znacznego rozszerzenia programu szkolenia działkowców w oparciu o metody audiowizualne i porady praktyczne w ogrodach.

– doskonalenia działalności Społecznej Służby Instruktorskiej poprzez zwiększanie liczby instruktorów oraz systematyczną współpracę OZ-ów ze służbą instruktorską,

– zwiększenia nadzoru nad zagospodarowaniem ogrodów i działek, zwłaszcza w zakresie budownictwa na działkach oraz przestrzegania regulaminu ROD

– zwiększenia zainteresowania funkcjonowaniem ogrodów w zakresie zarządzania ogrodem oraz wyposażeniem w niezbędną infrastrukturę

– przeprowadzania przeglądów zagospodarowania ogrodów i działek

– służenia radą i pomocą zarządom ROD i działkowcom

Uczestnicy narady byli zgodni, że dużą rolę w ogrodach działkowych spełnia Społeczna Służba Instruktorska. Należy jednak w większym stopniu wyposażać instruktorów w literaturę ogrodniczą, aktualne przepisy związkowe oraz niezbędny sprzęt do prowadzenia szkoleń i pokazów praktycznych. Narada była bardzo pracowita dla wszystkich jej uczestników, ale równocześnie zgodnie z ich oświadczeniem była potrzebna, ponieważ przybliżyła wszystkie aktualne problemy występujące w ogrodach działkowych.

AG

3. Składka członkowska w 2010 r.

Uchwałą Nr 6/XIII/2009 z dnia 26 listopada 2009 r. Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców ustaliła na 2010 r. składkę członkowską w wysokości 17 gr. od 1 m^2 powierzchni działki (Biuletyn Informacyjny Nr 16 z 2009 r.).

Ustalić następujący podział składki pomiędzy jednostkami organizacyjnymi PZD:

1. 65% składki pozostaje w dyspozycji rodzinnych ogrodów działkowych,

2. 35% składki odprowadzane jest przez zarządy rodzinnych ogrodów działkowych do jednostek terenowych PZD (okręgów); suma przekazana do jednostek terenowych podlega dalszemu podziałowi w następujący sposób:

a) 5% od kwoty otrzymanej z rodzinnych ogrodów działkowych okręgowe zarządy PZD przekazują na Fundusz Obrony Rodzinnych Ogrodów Działkowych,

b) z pozostałej kwoty:

– 2/3 pozostaje do dyspozycji jednostki terenowej PZD,

– 1/3 przekazywana jest do jednostki krajowej PZD.

Działkowcy mogą wpłacać składkę członkowską już od początku roku, nie czekając na odbycie walnego zebrania, które w tej sprawie się nie wypowiada. Aby umożliwić wnoszenie opłat, w tym składki członkowskiej, zarząd ROD powinien udostępniać numer rachunku bankowego ROD w formie przyjętej w danym ogrodzie. Termin wpłacania składki członkowskiej, zgodnie z § 15 ust. 1 pkt. 7 statutu PZD upływa 31 maja każdego roku. W przypadku zwłoki w opłaceniu składki członkowskiej zarząd ROD uprawniony jest do naliczania odsetek ustawowych.

KD

4. Nieszczęścia chodzą parami, czyli c.d. zdarzeń w ROD „Demeter" w Łodzi

Obecny Rodzinny Ogród Działkowy „Demeter" w Łodzi został założony w pierwszej połowie lat 80- tych XX w. Jego teren Skarb Państwa pozyskał w drodze decyzji wywłaszczeniowej. Przejętą w ten sposób nieruchomość przekazał z przeznaczeniem pod organizację ogrodu Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Ogrodniczemu, które z kolei wystąpiło do Związku o rejestrację POD „Demeter" w prowadzonym przez Krajową Radę PZD na podstawie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych rejestrze POD.

Nastąpiło to w 1983 r. Tak więc na chwilę przejęcia nieruchomości przez PZD, był on przekonany, że stanowi ona własności Skarbu Państwa i nikt tego faktu wobec działkowców nie kwestionował.

Przez kilkanaście lat Związek i działkowcy inwestowali w przejęty w dobrej wierze teren, zamieniając go w zagospodarowany ogród działkowy. Niestety w 2002 r. PZD został zawiadomiony, iż decyzją Wojewody Łódzkiego stwierdzona została nieważność orzeczenia wywłaszczeniowego dotyczącego ok. 3,5 ha, czyli ok. połowy ogrodu. Tym samym własność gruntu miała wrócić do poprzednich właścicieli. Oczywiście, jak to w takich przypadkach organy administracji miały w zwyczaju, w żaden sposób nie poczuły się do odpowiedzialności za straty, które działkowcy ponieśli inwestując swój majątek w nieruchomość. Ograniczyły się jedynie do decyzji o zwrocie nieruchomości byłym właścicielom, zaś ewentualne roszczenia 90 rodzin działkowców zbyły milczeniem.

Związek zaskarżył rozstrzygniecie, jednakże zostało ono utrzymane w toku instancji. Pozytywnego skutku nie przyniosły również późniejsze działania podejmowane przez PZD, jak i indywidualnych działkowców, a mające na celu wznowienie postępowania.

W tym stanie sprawy spadkobiercy wywłaszczonych wystąpili przeciwko PZD z żądaniem wydania nieruchomości. Podejmowane przez organizacje działkowców próby nakłonienia władz publicznych do przejęcia na siebie od-

powiedzialności za straty użytkowników działek pozostały bez echa. Do niczego nie doprowadziły również starania PZD o zapewnienie przez miasto terenu zamiennego, który zaspokoiłby roszczenia byłych właścicieli, a co za tym idzie uchroniłby działkowców przed skutkami roszczeń.

Kolejny już raz okres świąteczno – noworoczny nie był dla działkowców z ROD „Demeter" w Łodzi czasem beztroskim, gdyż właścicielka gruntu upodobała sobie szczególnie tę porę roku na dochodzenie swoich praw. Już przed wigilią 2008 roku ponad 90 użytkowników działek ogrodzie otrzymało przed sądowe wezwania do wydania nieruchomości i zapłaty z tytułu bezumownego korzystania z gruntu. Przed ostatnimi świętami Bożego Narodzenia działkowcy otrzymali swoisty prezent gwiazdkowy w postaci pozwów sądowych. W ubiegłym roku na wniosek właścicielki nieruchomości w oparciu o prawomocny wyroku komornik ściągnął z konta PZD kilkadziesiąt tysięcy złotych tytułem bezumownego korzystania z nieruchomości.

W obliczu realnego zagrożenia likwidacją ogrodu PZD podjął próbę ugodowego spełnienia roszczeń właścicielki, a co za tym idzie, uchronienia działkowców przed utratą dorobku nierzadko całego życia. Jednak Związek samodzielnie nie dysponuje kwotą, która pozwoliłaby na wykupienie spornej nieruchomości. W tej sytuacji zarząd ROD w dniu 28 grudnia ub. zorganizował spotkanie wszystkich działkowców z ogrodu, aby uzyskać od nich deklarację gotowości partycypowania w kosztach wykupu części ogrodu. I tak ciężką atmosferę spotkania zakłóciły zdarzenia z nocy tego dnia. Około godziny 1.00 na spornym terenie ROD „Demeter" miało miejsce podpalenie kilku altan. Pożar miał tak duży zasięg, że jego gaszenie ukończono dopiero tuż przed spotkaniem. Wielu działkowców jest przekonanych, że było to działanie umyślne, mające na celu zastraszenie oraz zniszczenie ich mienia. Pośrednio potwierdza to straż pożarna, która wskazuje na umyślne podpalenie, o czym świadczy fakt, że ogień został podłożony w tym samym czasie

To już kolejny incydent wymierzony w działkowców z tego ogrodu. Niespełna dwa miesiące wcześniej zdewastowano kilkadziesiąt altanek, czyniąc duże szkody w majątku działkowców.

Wszystkie takie działania uszczuplają ich majątek i skutecznie pozbawiają możliwości żądania zwrotu jego wartości we wszczętych procesach.

Działkowcy zastanawiają się też, czy powyższe zdarzenia mają związek z tajemniczą wizytą dwóch mężczyzn na terenie ogrodu, która miała miejsce we wrześniu ub. Panowie ci dokonywali oględzin działek i fotografowali znajdujące się na nich nasadzenia roślinne i naniesienia budowlane. Działkowcy wykazali się przytomnością umysłu, zatrzymali owych mężczyzn i zawiadomili policję. Po ich wylegitymowaniu okazało się, że są mieszkańcami Białogardu, tak jak właścicielka nieruchomości.

W związku z dokonanymi podpaleniami PZD złożył do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa a policja prowadzi postępowanie wyjaśniające.

Powstaje pytanie, jakie jeszcze nieszczęścia spadną na ten ogród i czy działkowcy i Polski Związek Działkowców będą w stanie stawić im czoła?

IO

5. Dotacje udzielone dla ROD w 2009 roku

W 2009 r. Krajowa Rada PZD udzieliła dotacji dla 77 ROD na łączną kwotę 410 900 zł. Dotacje zostały udzielone na realizację zadań inwestycyjnych i remontowych. Najwięcej dotacji udzielonych zostało na budowę i modernizację sieci energetycznej (dla 20 ROD), budowę i remont domów działkowca, budynków administracyjno - gospodarczych (dla 18 ROD), budowę i modernizację sieci wodociągowej (dla 15 ROD), wymianę ogrodzenia (dla 7 ROD) oraz na inne cele (dla 17 ROD), w tym usunięcie skutków powodzi (dla 15 ROD). Dotacji udzieliły również Okręgowe Zarządy PZD dla 963 ROD na łączną kwotę 6 095 099 zł. Dotacje zostały udzielone na zadania inwestycyjne i remontowe. Najwięcej dotacji udzielonych zostało na budowę i remont domów działkowca, budynków administracyjno - gospodarczych (dla 237 ROD), budowę i modernizację sieci wodociągowej (dla 227 ROD), wymianę ogrodzenia (dla 218 ROD), budowę i modernizację sieci energetycznej (dla 204 ROD) oraz na inne cele (dla 77 ROD).

Łącznie w 2009 r., Krajowa Rada i Okręgowe Zarządy PZD udzieliły dotacji w wysokości 6 505 999 zł.

MAK

6. Pożyczki udzielone przez Krajową Radę PZD dla ROD w 2009 roku

W 2009 r. Krajowa Rada PZD udzieliła pożyczek dla 22 ROD na łączną kwotę 778 000 zł. Pożyczki zostały udzielone na realizację zadań inwestycyjnych i remontowych. Najwięcej pożyczek udzielonych zostało na budowę i mo-

dernizację sieci energetycznej (dla 8 ROD), budowę i modernizację sieci wodociągowej (dla 6 ROD), wymianę ogrodzenia (dla 4 ROD), budowę i remont domów działkowca (dla 3 ROD) oraz na inne cele (1 ROD). Oprocentowanie pożyczek udzielanych rodzinnym ogrodom działkowym z Funduszu Samopomocowego PZD na inwestycje i remonty w 2010 roku zostało ustalone w wysokości 3% w skali rocznej (*uchwała nr 177/2009 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 12.11.2009 r. zamieszczona w Biuletynie Informacyjnym nr 16/2009*).

MAK

7. Likwidacje ROD w 2009 roku

W minionym roku Polski Związek Działkowców zajmował się również likwidacjami ogrodów, co jest związane z przyśpieszeniem przez państwo realizacji inwestycji drogowych i komunalnych, oraz realizacją obiektów na Mistrzostwa Euro 2012.

Obecnie blisko 90% ogrodów znajduje się w miastach, a duża ich część w centrach tych miast. W czasie, gdy były zakładane, tereny te leżały najczęściej na peryferiach w miejscach, które nikomu do niczego nie były potrzebne, a najczęściej nikt się nimi nie interesował. Rozwój miast spowodował, że dawne peryferie są dzisiaj zurbanizowane i zabudowane. Dla dostosowania infrastruktury do potrzeb mieszkańców i sprawnego funkcjonowania organizmu, jakim jest miasto niezbędna staje się rozbudowa ciągów komunikacyjnych i innych urządzeń urbanistycznych. Nie oznacza to, że każda propozycja celu, na jaki ma być zlikwidowany ogród może zostać przez PZD zaakceptowana. Związek jest przeciwny, aby poświęcać ogrody działkowe na cele komercyjne, jednak w przypadku realizacji celów publicznych Związek ściśle współpracuje z władzami samorządowymi miast, jako gospodarzami odpowiedzialnymi za losy mieszkańców. Współpraca ta do tej pory skutkuje przede wszystkim tym, że PZD nie blokuje inwestycji miejskich, a działkowcy otrzymują zagwarantowane ustawowo odszkodowania. Likwidacja ogrodu jest zawsze sprawą kontrowersyjną, ścierają się interesy działkowców, których wieloletni dorobek zostanie zniszczony, z interesami mieszkańców. Podkreślić należy, iż w procesie likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych zawsze należy pogodzić interesy gospodarcze i społeczne. Miasto ma służyć mieszkańcom i jeżeli dobro ogółu mieszkańców miasta zależne jest od zlikwidowania pod cel publiczny ogrodu działkowego, Polski Związek Działkowców, rozumiejąc sens i cel takiej operacji godzi się, aby poświęcić ogród, pod warunkiem otrzymaniu odszkodowania przez działkowców i przydzielenia działki na odtworzonym terenie. Polski Związek Działkowców za niezbędny uznaje więc rozwój miast, rozumiejąc iż rozwój ten, w niektórych, niezbędnych przypadkach musi się odbywać na terenach zajmowanych przez ogrody działkowe. Obowiązkiem Związku w takich przypadkach jest przestrzeganie i egzekwowanie wszystkich postanowień ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. w zakresie likwidacji ogrodów działkowych. W związku z koniecznością likwidacji ROD na cele publiczne, Związek wymagał i nadal będzie egzekwował od podmiotu, na rzecz którego następuje likwidacja, spełnienia ustawowych warunków likwidacji: zapewnienia działkowcom odszkodowań za majątek stanowiący ich własność, wypłacenia odszkodowania Polskiemu Związkowi Działkowców za należącą do niego infrastrukturę, oraz zapewnienia terenu zastępczego i odtworzenia ogrodu. W tym względzie Związek nie dopuszcza samowoli i wyklucza odstępstwa od ustawy. Polski Związek Działkowców musi być wiarygodnym partnerem, w stosunku do miast i innych podmiotów, z którymi współpracuje w zakresie likwidacji, aby realizować zapisy ustawy i egzekwować należne działkowcom prawa. W konsekwencji przesłanką do wydania przez PZD nieruchomości zajmowanej przez zlikwidowany ogród, jest spełnienie wszystkich ustawowych warunków likwidacji ROD. Polityka w zakresie likwidacji ROD jest ściśle związana z polityką Związku w sprawie rozwoju miast, wyrażoną w stanowisku Krajowej Rady PZD z dnia 23 listopada 2006 r.

Omawiając likwidacje ogrodów nie sposób nie wspomnieć o polityce Związku w stosunku do gruntów nieużytkowanych przez ogrody. Tereny te Związek zwraca właścicielom, aby w ten sposób nie blokować możliwości ich dalszego zagospodarowania i wykorzystania z korzyścią dla mieszkańców.

W opisanym wyżej kierunku podążała polityka Polskiego Związku Działkowców w sprawie likwidacji ogrodów w 2009 r. Z posiadanych przez nas danych wynika, iż w tym okresie zlikwidowanych częściowo zostało 38 ogrodów działkowych. Łączna powierzchnia zlikwidowanych ogrodów wyniosła w 2009 r. nieco ponad 50 ha, na tym ternie znajdowało się 670 działek rodzinnych. Działkowcy mieli możliwość otrzymać działki zamienne w odtwarzanych ROD, lub innych dotychczas istniejących ogrodach.

Najwięcej likwidacji w 2009r. przeprowadzono na terenie Okręgowych Zarządów: Sudeckiego (7), Śląskiego (6), w Gdańsku (3), w Legnicy (3), w Kaliszu (2), w Szczecinie (2), Podlaskiego (2), Podkarpackiego (2) i Toruńsko-Włocławskiego (2). W 2009 r. żadnej likwidacji nie przeprowadzono na terenie Okręgowego Zarządu Małopolskiego, Mazowieckiego, we Wrocławiu, w Zielonej Górze, Pile, Koszalinie i w Częstochowie.

W celu realizacji inwestycji drogowych – przekazano 30% zlikwidowanej powierzchni. W związku z budową obiektów komunalnych przekazano 26% zlikwidowanej w 2009 r. powierzchni ogrodów działkowych. Pozostałe tereny, stanowiące ok. 43% zlikwidowanej powierzchni, stanowiły grunty należące do PZD, na których nie był realizowany cel wynikający z ustawy o ROD. W takim przypadku Związek uznał te tereny za zbędne i przeprowadził procedurę zwrotu tych gruntów na rzecz właściciela. Zatem grunty wróciły do gminy lub Skarbu Państwa, którzy dalej mogli podjąć działania w celu ich dowolnego zagospodarowania z uwzględnieniem własnych potrzeb społecznych i gospodarczych.

MB

8. Zatrudnienie w ROD

Zgodnie z oczekiwaniami zarządów ROD oraz zapowiedzią podczas XII zebrania Krajowej Rady PZD **z dniem 1 stycznia 2010 r. weszła w życie uchwała nr 196/2009** Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 30 grudnia 2009 r. w sprawie funkcjonowania biur oraz zasad zatrudniania i wynagradzania w rodzinnych ogrodach działkowych. Uchwała ta zastąpiła dotychczas obowiązujące uchwały Prezydium KR PZD: nr 91/2006 z dnia 25 lipca 2006 r. w sprawie organizacji i prowadzenia biur w rodzinnych ogrodach działkowych oraz nr 66/98 z dnia 1 września 1998r. w sprawie zatrudnienia i płac w rodzinnych ogrodach działkowych. Wprowadzone zmiany poprzedzone były powołaniem zespołu w biurze KR, który przyjął założenia oraz opracował projekt stosownej uchwały. Projekt uchwały był szeroko konsultowany z okręgowymi zarządami PZD oraz dwukrotnie był przedmiotem posiedzenia Prezydium KR PZD. **Uchwała zamieszczona jest w niniejszym Biuletynie w rozdziale IX – z prac Prezydium KR PZD.**

Poniżej przekazujemy niezbędne informacje i uwagi wynikające z tej uchwały.

Podstawowym warunkiem do spełnienia, żeby Zarząd ROD mógł prowadzić Biuro jest uchwała walnego zebrania o konieczności istnienie biura oraz zabezpieczeniu środków finansowych niezbędnych na jego funkcjonowanie.

Zatrudnienie pracowników w ROD powinno wynikać wyłącznie z uzasadnionej potrzeby wykonywania konkretnej pracy, a więc obsługi działkowców i organów ROD. W ROD mogą być zatrudniani: kierownik biura, księgowy, gospodarz, magazynier oraz pracownik administracyjny.

Podstawa do zatrudnienia pracowników w ROD jest uchwała walnego zebrania przeznaczająca w preliminarzu finansowym środki niezbędne na zatrudnienie.

Środki finansowe na zatrudnienie w ROD pokrywane są w całości **z opłat na rzecz ogrodu** uchwalanych corocznie przez walne zebranie członków ROD. Wysokość środków finansowych przeznaczonych na zatrudnienie nie może przekroczyć 30% uchwalonej opłaty na rzecz ogrodu. Zawarcie umowy o pracę następuje na podstawie uchwały zarządu ROD. Załącznikiem do umowy o pracę jest przyjęty przez pracownika zakres czynności i obowiązków. W zależności od potrzeb pracownik może być zatrudniony w ROD na czas nieokreślony lub na czas określony obejmujący okres największej aktywności organizacyjnej ROD. W przypadku umowy o pracę na czas określony należy pamiętać, że wypowiedzenie takiej umowy jest możliwe jedynie w przypadku, gdy umowa jest zawarta na okres powyżej 6 miesięcy i zawiera klauzulę o możliwości jej wypowiedzenia.

W ROD obowiązuje zryczałtowany system wynagradzania. Wysokość wynagrodzenia za pracę w pełnym wymiarze czasu pracy nie może przekraczać **150%** minimalnego wynagrodzenia w kraju. Od 1 stycznia 2010 r. **minimalne wynagrodzenie wynosi 1317,- złotych brutto.** Dla pracownika zatrudnionego w niepełnym wymiarze czasu pracy wysokość minimalnego wynagrodzenia należy ustalić w kwocie proporcjonalnej do wymiaru etatu.

Zarząd ROD zatrudniając pracownika zobowiązany jest do przestrzegania obowiązków wynikających z Kodeksu pracy. Przed dopuszczeniem do pracy pracownika należy skierować na wstępne badania lekarskie Medycyny Pracy.

Nawiązując stosunek pracy z pracownikiem zarząd ROD musi pamiętać, że każdemu pracownikowi należy w terminie 7 dni od dnia zawarcia umowy o pracę przekazać pisemną informację o warunkach zatrudnienia. Pracownik powinien zostać poinformowany o obowiązującej go dobowej i tygodniowej normie czasu pracy, częstotliwości wypłaty wynagrodzenia, wymiarze przysługującego urlopu wypoczynkowego (proporcjonalnego w stosunku do wymiaru etatu), długości okresu wypowiedzenia. Ponadto należy pracownika poinformować o miejscu i terminie wypłaty wynagrodzenia, przyjętym sposobie potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy (art. 29 § 3 Kodeksu pracy). W odróżnieniu od umowy sporządzanej dla pracownika pełnoetatowego, w przypadku osoby zatrudnionej na część etatu, w dokumencie tym powinien się znaleźć zapis dodatkowy. Dotyczy on sposobu rozliczania godzin nadliczbowych pracownika zatrudnionego w niepełnym wymiarze czasu pracy. Chodzi tu o określenie dopuszczalnej liczby godzin pracy ponad określony w umowie wymiar czasu pracy, których przekroczenie uprawnia pracownika do dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych.

Umowa zlecenie a umowa o pracę

Podejmując decyzję o formie zatrudnienia pracownika zarząd ROD powinien pamiętać, że dla rozstrzygnięcia, czy dana umowa jest umową zlecenie, czy też umową o pracę decydujące są : treść danej umowy oraz sposób jej realizacji. Zgodnie z art. 22 § 1 Kodeksu pracy, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Jeżeli którakolwiek z tych cech nie występuje w stosunku prawnym łączącym zarząd ROD z pracownikiem, nie możemy mówić o stosunku pracy, a łączący je stosunek będzie miał najprawdopodobniej charakter cywilnoprawny.

JP

9. Sezon szkoleniowy rozpoczęty

Wraz z nadchodzącą wiosną zbliża się okres intensywnych konferencji i szkoleń dla instruktorów Społecznej Służby Instruktorskiej PZD.

Społeczna Służba Instruktorska powołana została na mocy Uchwały nr 11/1995 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 24 sierpnia 1995r.

W myśl uchwały służbę tą tworzą:

– instruktorzy ogrodowi – powoływani przez zarządy ROD

– instruktorzy okręgowi – powoływani przez prezydia okręgowych zarządów PZD

– instruktorzy krajowi – powoływani przez Prezydium Krajowej Rady Związku

Instruktorzy pełnią swoje obowiązki społecznie.

Do głównych zadań instruktorów SSI należy:

– nadzorowanie zagospodarowania i modernizacji ogrodów i działek poprzez udział w przeglądach stanu ich zagospodarowania

– wdrażanie Regulaminu ROD, Ustawy o ROD, Statutu PZD

– promowanie i upowszechnianie oświaty ogrodniczej i literatury ogrodniczej, organizowanie szkoleń dla działkowców, pokazów instruktażowych i prowadzenie poradnictwa indywidualnego.

Doceniając rolę i znaczenie pracy instruktorów SSI PZD Krajowa Rada organizuje wiosenne konferencje dla instruktorów z bogatym, aktualnym programem ogrodniczym, teoretycznym i praktycznym. Również w bieżącym roku w miesiącach marzec-kwiecień odbędzie się 5 trzydniowych Rejonowych Konferencji Szkoleniowych. dla 250 okręgowych i krajowych instruktorów SSI, głównie tych którzy do tej pory nie uczestniczyli w konferencjach szkoleniowych organizowanych przez KR.

Celem konferencji jest przekazanie instruktorom najnowszych trendów w dziedzinie nauki ogrodniczej oraz informacji dotyczących aktualnej sytuacji związku a także zadań i organizacji pracy służb instruktorskich.

Blok tematów ogrodniczych obejmował będzie zagadnienia dotyczące między innymi: ochrony roślin na działkach w 2010 r., zasad i znaczenia cięcia wiosennego drzew i krzewów owocowych, pokaz praktyczny cięcia drzew owocowych, zasad planowania warzywnika na działkach, zastosowania roślin ozdobnych w urządzaniu działki oraz prawidłowego zagospodarowania i modernizacji działek.

Wykładowcami będą naukowcy współpracujący ze Związkiem, z uniwersytetów rolniczych i instytutów ogrodniczych.

W bloku tematów związkowych znajdą się zagadnienia dotyczące aktualnej sytuacji PZD i wynikających z niej zadań dla służb instruktorskich oraz zasady organizacji pracy instruktorów SSI PZD. W programie przewidziano czas na wymianę doświadczeń, dyskusję oraz wyjazdy do ogrodów działkowych podczas których odbędą są spotkania z zarządami ogrodów.

Konferencje szkoleniowe zorganizowane zostaną we współpracy z okręgowymi zarządami PZD:

OZ w Pile – dla instruktorów SSI z okręgów: Poznań, Gorzów Wlkp. ,Szczecin, Koszalin, Słupsk,

OZ Sudecki w Szczawnie-Zdroju – dla instruktorów SSI z okręgów: Legnica, Zielona Góra, Wrocław, Kalisz

OZ Częstochowa – dla instruktorów SSI z okręgów: Śląskiego, Opolskiego, Świętokrzyskiego, Mazowieckiego,

OZ Lublin – dla instruktorów SSI z okręgów: Podkarpackiego, Małopolskiego, Łódzkiego, Podlaskiego

OZ Warmińsko-Mazurski w Olsztynie – dla instruktorów SSI z okręgów: Toruńsko-Włocławskiego, Bydgoszcz, Elbląg, Gdańsk

Konferencje jak dotychczas cieszą się ogromnym zainteresowaniem instruktorów. Pomimo wyczerpujących programów, z dyskusji podczas konferencji wynika, że są bardzo pożyteczne dla instruktorów, a także dla wykładowców.

Koszty konferencji pokrywa Krajowa Rada

Mamy nadzieję, że Konferencje przyczynią się do poszerzenia wiedzy związkowej i merytorycznej, wymiany doświadczeń i integracji służby instruktorskiej.

Alicja Gurzyńska
Inst. ogrodniczy KR

10. Informacje finansowe

I. SKALA PODATKOWA W 2010 ROKU jest taka sama jak w 2009 r.

Podstawa obliczenia podatku w złotych		podatek wynosi
do	85.528	18 % minus kwota zmniejszająca podatek 556 zł 02 gr
ponad	85.528	14.839 zł 02 gr.+ 32% nadwyżki ponad 85.528 zł

Podstawa prawna: Art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz 176; ost. zm. w Dz. U. z 2009 r. nr 201, poz.1541)

Kwota wolna od podatku w 2010 r. wynosi 3.091 zł. (po zaokrągleniu) i jest taka sama jak w 2009 r.

II. DIETA od 1.01.2007 – nadal wynosi 23 zł

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. nr 236, poz.1990: ost. zm. w Dz.U. z 2006 r. nr 227, poz. 1661).

Wysokość diety od 1 stycznia 2007 r. – **nadal** za czas podróży wynosi – 23 zł.

Oznacza to, że jeżeli podróż będzie trwała nie dłużej niż dobę i będzie wynosić:

– od 8 do 12 godzin to przysługuje połowa diety w kwocie 11,50 zł,

– ponad 12 godzin – przysługuje 23 zł tj. dieta w pełnej wysokości,

Jeżeli podróż będzie trwała dłużej niż dobę, to za każdą dobę przysługuje pełna dieta, a za niecałą, ale rozpoczętą dobę:

– do 8 godzin – 11,50 zł – połowa diety,

– ponad 8 godzin – 23 zł – dieta w pełnej wysokości

Ryczałt na pokrycie kosztów dojazdu środkami komunikacji miejskiej w czasie podróży służbowej wynosi (20% diety) 4,60 zł

Ryczałt na pokrycie kosztów noclegu w czasie podróży służbowej wynosi (150% diety) 34,50 zł.

Powyższe stawki i zasady dotyczą pracowników PZD oraz członków organów PZD odbywających podróże służbowe zgodnie z Uchwałą nr 59/2007 Prezydium KR PZD z 5 kwietnia 2007 r. w sprawie obowiązujących w PZD zasad dotyczących odbywania podróży służbowych (opublikowaną w Biuletynie nr 5/2007 str. 77).

III. KOSZTY UZYSKANIA PRZYCHODÓW

Koszty uzyskania przychodów w 2010 r. są takie same jak w 2009 r. i wynoszą:

Pracownik Uzyskujący przychody	Kwota miesięczna w zł	Kwota roczna w zł (nie więcej niż)
1. Z tytułu jednego stosunku służbowego stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz pracy nakładczej	111,25	1.335,00

2. Równocześnie z więcej niż jednego stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz pracy nakładczej w więcej niż jednym zakładzie pracy	z każdego z tych stosunków 111,25	łącznie nie więcej niż 2.002,05
3. Z tytułu jednego stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz pracy nakładczej, gdy miejsce stałego lub czasowego zamieszkania pracownika jest położone poza miejscowością, w której znajduje się zakład pracy, a pracownik nie uzyskuje dodatku za rozłąkę	139,06	łącznie nie więcej niż 1.668,72
4. Równocześnie z więcej niż jednego stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz pracy nakładczej, gdy miejsce stałego lub czasowego zamieszkania pracownika jest położone poza miejscowością, w której znajduje się zakład pracy a pracownik nie uzyskuje dodatku za rozłąkę	z każdego z tych stosunków 139,06	łącznie nie więcej niż 2.502,56

podstawa prawna: art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176: ost. zm. w Dz.U. z 2009 r. nr 201, poz.1541).

IV. ODSETKI

1. Odsetki ustawowe od 15 grudnia 2008 r. – i nadal wynoszą **13 %** w stosunku rocznym (Dz.U. z 2008 r. nr 220, poz. 1434)

2. Odsetki od zaległości podatkowych od 25 czerwca 2009 r. nadal wynoszą **10,00%** kwoty zaległości w stosunku rocznym (M.P. z 2009 r. nr 41, poz.654)

Podstawa prawna: Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 22 sierpnia 2005 r. w sprawie naliczania odsetek za zwłokę oraz opłaty prolongacyjnej, a także zakresu informacji, które muszą być zawarte w rachunkach (Dz. U. nr 165, poz. 1373; ost. zm w Dz. U. z 2008 r. nr 236, poz. 1633).

V. SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA ZA PRACOWNIKÓW

Rodzaj ubezpieczenia	**2009 r. Sposób finansowania**		**2010 r. sposób finansowania**	
	pracodawca	pracownik	pracodawca	pracownik
emerytalne	9,76%	9,76%	9,76%	9,76%
rentowe	4,50%	1,50%	4,50%	1,50%
chorobowe	-	2,45%	-	2,45%
wypadkowe	x*	-	x*	-
zdrowotne	-	9,00%	-	9,00%
składka na ubezpieczenie zdrowotne podlegające odliczeni	-	7,75 %	-	7,75

Uwaga*): Stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalana jest zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. (Dz. U. nr 200, poz. 1692; ost. zm. w Dz. U. z 2009 r. nr 43, poz. 350).

VI. MINIMALNE WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ

	2009 r.	**2010 r.**
Kwota (zł)	1.276,00	1.317,00
W I roku pracy* (zł)	1.020,80	1.053,60

Podstawa prawna: (Mon. Pol. 2008 r. nr 55, poz. 499) (Mon.Pol. 2009 r. nr 48, poz. 709)

*) 80% minimalnego wynagrodzenia

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (DZ.U. nr 200, poz. 1679: ost. zm. Dz.U. z 2005 r. nr 157, poz.1314),

opracowała: M. Marks

11. Cięcie wiosenne drzew i krzewów

Przedwiośnie to okres intensywnego cięcia drzew i krzewów owocowych. Cięcie to możemy rozpocząć w lutym, o ile mamy pewność, że minął już okres silnych mrozów i kontynuować je aż do kwietnia. Zaczynamy od cięcia gatunków najmniej wrażliwych na uszkodzenia mrozowe, cięcie tych bardziej wrażliwych odkładamy do wiosny. Jako pierwsze możemy zacząć przycinać jabłonie i grusze. Nieco później przycinamy śliwy, morele, brzoskwinie i nektaryny. Celem cięcia jest regulowanie kształtu i wielkości korony drzew, prześwietlanie koron, odmładzanie drzew i krzewów przez co wpływamy na regularność i wielkość owocowania jak również na jakość, wielkość i wybarwienie owoców. Cięcie drzew jest również zabiegiem sanitarnym ponieważ rozrzedzając koronę utrudniamy porażanie gałęzi, liści i owoców przez grzyby chorobotwórcze (choroby grzybowe najlepiej rozwijają się w środowisku zacienionym o wysokiej wilgotności powietrza).

Przy okazji wiosennego cięcia można przeprowadzić również przegląd stanu zdrowotności koron drzew i krzewów owocowych. Należy dokładnie przyjrzeć się, czy na drzewach nie wiszą zeschnięte owoce, tzw. mumie. Pozostawione po ubiegłorocznych zbiorach będą powodować choroby grzybowe.

Bardzo zły stan drzew i krzewów na działkach jest dowodem na to, że drzewa są przycinane nieprawidłowo lub w ogóle nie są cięte. Na tej podstawie sądzimy, że wiedza teoretyczna i umiejętności praktyczne działkowców dotyczące cięcia drzew są niewystarczające. Wskazuje to również na potrzebę doskonalenia umiejętności praktycznych poprzez udział w pokazach demonstrujących technikę cięcia.

Pokazy cięcia mogą również dotyczyć drzew i krzewów ozdobnych, szczególnie tych kwitnących latem. Od właściwego terminu i prawidłowej techniki cięcia zależy obfitość kwitnienia jak również forma krzewów, szczególnie żywopłotowych.

Zabieg ten jest dość trudny i sprawia problemy nie tylko początkującym działkowcom. Dlatego zalecamy wszystkim zarządom ROD organizowanie pokazów cięcia drzew i krzewów owocowych oraz ozdobnych. Pokazy takie należy organizować w ogrodach w okresie przedwiośnia i wiosny.

W tym celu należy skontaktować się z biurem Okręgowego Zarządu – instruktorem etatowym, który przyjdzie z pomocą.

Wówczas do obowiązku zarządu ROD należy wytypowanie działek, na których odbędą się pokazy jak również powiadomienie działkowców o jego terminie, poprzez wywieszenie informacji na tablicy ogłoszeń i w lokalnej prasie.

Natomiast OZ na swój koszt pozyska fachowca, który przeprowadzi pokaz i udzieli wyjaśnień.

W związku z tym, że umiejętność właściwego cięcia wymaga wieloletniej praktyki popartej wiedzą teoretyczną, OZ-ty do przeprowadzenia pokazów angażować będą

specjalistów ds. sadownictwa z uczelni rolniczych, uniwersytetów przyrodniczych i instytutów naukowych współpracujących ze Związkiem. Prosimy nie zwlekać z zaplanowaniem pokazów, ponieważ możliwości przeprowadzenia zajęć praktycznych przez OZ-ty są ograniczone, ze względu na dużą ich ilość i ograniczony czas.

Duże ogrody zachęcamy do przeprowadzania pokazów we własnym zakresie.

Instruktor KR ds. ogrodnictwa
Alicja Gurzyńska

12. *Wyspiarz Niebieski ze stycznia 2010 roku*

Samowolka na działkach. Legalizować czy wyburzać?

Toczące się wartko od dłuższego czasu postępowania dotycząca ponadnormatywnych altan budowanych na terenach ogrodów działkowych chwilowo zwolniły tempo. Na okres zimy wstrzymano kontrole na terenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Nie mniej jednak znaczna część samowoli budowlanych została skontrolowana w ubiegłym roku. W ciągu minionego roku udało się też załatwić ostatecznie kilka decyzji. Altany objęte tymi postępowaniami podlegają rozbiórce.

Część spraw prowadzonych przez Powiatowy Nadzór Budowlany, po odwołaniach osób kontrolowanych, wróciła do Świnoujścia do ponownego rozpatrzenia. Ostatnio prezentowane stanowisko przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Szczecinie to danie szansy właścicielom altan na ich legalizację. Jest ono wynikiem stanowiska Sądu Administracyjnego w Szczecinie. Jak nam powiedziano w nadzorze budowlanym szanse na taką legalizację są niewielkie. – Stanowisko szczecińskich instytucji daje nadzieje, ale także naraża właścicieli na ponoszenie niemałych kosztów związanych z legalizacją, a ta jest praktycznie niemożliwa – jest zdania Monika Mizińska Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Wybudowane na terenie ogrodów działkowych ponadnormatywne altany stanowią w myśl prawa budowlanego samowolę budowlaną. Stanowi ono, że samowolą jest też budowa obiektów, na które nie jest potrzebne pozwolenie na budowę, ale konieczne jest zgłoszenie. Dotyczy to np. ogrodzeń, budynków gospodarczych o powierzchni do 35 m^2 lub altan o powierzchni do 25 m^2 w miastach i 35 m^2 poza miastem.

W myśl tych samych przepisów samowolę można zalegalizować, jeżeli budowa obiektu jest zgodna z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a w szczególności ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo ustaleniami ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu – w przypadku braku obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Obowiązujące opłaty legalizacyjne są wysokie, zwłaszcza te dotyczące legalizacji budynków mieszkalnych. Tutaj opłata wynosi 50 tys. zł. za dom letniskowy – 25.000 zł.

13. Droga przez mękę działkowców z ROD Iwaszkiewicza

Sprawa Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku już niejednokrotnie była relacjonowana na łamach Biuletynu Informacyjnego. opisywano historię jego założenia w 1981 r. i drogę przez mękę 390 białostockich rodzin trwającą do dnia dzisiejszego.

Ogród powstał jako czasowy, na miejskich gruntach pomiędzy ul. Ciołkowskiego a Lasem Zwierzynieckim. W momencie zakładania obowiązywała zasada, że grunty rolne, a takie to były, nie mogą być odłogowane. Dlatego władze miejskie chętnie przekazały grunt o powierzchni bez mała 30 ha Polskiemu Związkowi Działkowców Wojewódzkiemu Zarządowi w Białymstoku do zagospodarowania, z przeznaczeniem na ogród działkowy na okres 5 lat. Docelowo teren był przeznaczony na potrzeby szkolnictwa wyższego. Dzięki temu miasto miało problem odłogowania gruntów rolnych z głowy, a działkowcy ochoczo przystąpili do pracy nad przystosowaniem terenu do potrzeb rekreacyjnych i wypoczynkowych oraz pozyskiwania pożytków w postaci owoców, warzyw i kwiatów. Wysiłkiem działkowców nawieziono setki m^3 dobrej, ogrodowej ziemi – tzw. humusu, zmieniła się klasa gruntu, a ziemia wynagradzała pracowitych ludzi obfitymi plonami.

Do ogrodu działkowcy przyjeżdżali z różnych, nieraz odległych części miasta, wożąc ze sobą ubrania robocze i narzędzia niezbędne przy ogrodowych pracach. Trudno

więc sobie wyobrazić, aby podczas niespodziewanych opadów atmosferycznych nie mieli gdzie się schować, w szczególności z dziećmi, przed deszczem. Na ogrodzie zaczęły się więc pojawiać altany służące działkowcom do schronienia w czasie deszczu i miejsce odpoczynku, ponieważ działkowcy na ogół nie są rozbrykaną młodzieżą.

Przez te wszystkie lata - w szczególności przed wyborami samorządowymi – ogród był wizytowany przez prezydentów miasta: P. Lussę, K. Jurgiela i R. Tura.. Padały wówczas obietnice pomocy w nadaniu ogrodowi statusu stałego. Działkowcy brali to za dobrą monetę, wierzyli, że tak się stanie i kartkami wyborczymi przyczyniali się do wygrania wyborów. Po wyborach wszystko wracało do normy, tzn. zapominano o swoich obietnicach, aż do następnej kampanii wyborczej.

Stan taki trwał do połowy 2006 r., kiedy to ówczesny Prezydent Miasta Ryszard Tur zrobił gest w stosunku do Uniwersytetu w Białymstoku i zawarł notarialną umowę przyrzeczenia terenu Uniwersytetowi w Białymstoku na budowę kampusu uniwersyteckiego. Działo się to w ostatnich miesiącach urzędowania Prezydenta Ryszarda Tura. Dziwnym zbiegiem okoliczności po wykonaniu tego gestu w stosunku do Uniwersytetu, Pan Tur został tam zatrudniony.

Tak więc po dwudziestu pięciu latach nadziei okazało się, że obietnice składane działkowcom były oszukańcze, gdyż chodziło tylko o głosy działkowców, o wygranie wyborów, a więc o władzę.

Działkowcy zostali na lodzie osamotnieni. Nie zawiódł ich tylko Polski Związek Działkowców i rozpoczął zdecydowaną walkę – nie o teren zajmowany przez ogród, bo działkowcy nigdy nie powiedzieli „nie" dla kampusu – ale o odszkodowania za ich mienie i teren zastępczy.

W sprawie rozwiązania problemu Okręgowy Zarząd Podlaski Polskiego Związku Działkowców składał Urzędowi Miasta w Białymstoku kilka propozycji, które niestety nie znalazły uznania w oczach magistratu. Rezultaty nie dały również rozmowy z Gminą o przyznanie terenu zastępczego dla 390 rodzin białostockich działkowców. Sprawy trafiły do sądów.

Wartym odnotowania jest fakt, że choć spory sądowe w tej sprawie jeszcze się nie zakończyły, to Urząd Miasta już rozpoczął egzekucję komorniczą z terenu, na którym 28 lat gospodarzą działkowcy. Urząd, nie prowadząc w tej sprawie korespondencji z Okręgowym Zarządem Podlaskim PZD w Białymstoku, wynajął firmę do przeprowadzenia inwentaryzacji naniesień i nasadzeń na ogrodzie. Jej przedstawiciele w tajemnicy przed działkowcami sforsowali bramki ogrodowe w celu przeprowadzenia spisu majątku działkowców przeznaczonego do usunięcia. Kosztem tych prac w wysokości 42 tys. zł. ma zostać obciążony Okręg. Tymczasem przeprowadzenie tej inwentaryzacji należy uznać za całkowicie zbędne, gdyż OZP od roku posiada pełną inwentaryzację majątku PZD i działkowców. Jednak Urząd Miasta nie raczył porozumieć się z Okręgiem w tej sprawie. Dlatego też działkowcy uważają, że 42 tys. zł. zostały zmarnotrawione. OZP dowiaduje się jednak z prasy, że to działkowcy będą obciążeni tymi niepotrzebnymi kosztami.

Również z prasy OZP dowiedział się, że działkowcy będą obciążeni kosztem rozbiórki altan i oczyszczenia terenu w wys. ok. 800 tys. zł.

Tak postępuje Gmina ze swoimi mieszkańcami.

Trzeba nadmienić, że działkowcy, w większości rdzenni mieszkańcy Białegostoku, tu urodzeni, uważają, że są traktowani jak uzurpatorzy i oburzają się postępowaniem magistratu i sprawiedliwością w wydaniu podlaskim. Szczególne zastrzeżenia z ich strony budzi to, że główni aktorzy tego spektaklu: poprzedni i obecny Prezydent Miasta, szef Samorządowego Kolegium Odwoławczego i Sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego są pracownikami Uniwersytetu w Białymstoku.

Prezes OZP PZD
inż. Wiesław Sawicki

14. Czy w Polsce wracają upiorne lata 40?

W dniu 29 grudnia 2009 r. o godz. 1410 spółka Dom Development przekazała do Krajowej Rady PZD pismo w którym domaga się usunięcia sprzętu, naniesień i nasadzeń z terenu 75 działek rodzinnych, zagospodarowanych w ramach ROD „Sigma-Bartycka" w Warszawie, oraz opuszczenia terenu w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia 2009 r. Inwestor straszy, że po tym terminie przystąpi do niwelacji i ogrodzenia terenu nie licząc się z działkowcami i ich majątkiem zgromadzonym na działkach. Za nic ma fakt, że działkowcy nie weszli na teren samowolnie, zagospodarowali go w 1981 r. za zgodą i wiedzą macierzystego zakładu pracy.

Nie są to pierwsze żądania spółki kierowane pod adresem Związku i działkowców. Już od dłuższego czasu przedstawiciele Spółki stosują różne metody aby pozbyć się działkowców z terenu. Anonsy prasowe w których Spółka wzywa działkowców do opuszczenia terenu to tylko jeden ze sposobów. W tej sprawie toczą się postępowania przed sądem i pomimo iż nie zapadł żaden wyrok, przedstawiciele inwestora bez jakichkolwiek skrupułów

usiłują pozbyć się działkowców z terenu. Za nic Spółka ma ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych i wynikające z niej prawa dla działkowców i Związku, odmawia jakichkolwiek rozmów i dyskusji. Za jedyny cel obrała sobie wyrzucenie działkowców bez odszkodowań za majątek stanowiący ich własność. Czy w dobie demokracji, prawa i sprawiedliwości mamy do czynienia z powtórką z lat 40 ubiegłego wieku, gdy można było działać bezprawnie, „w imieniu prawa".

GF

15. Przygotowanie do walnych zebrań w 2010 roku

Tegoroczne walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze we wszystkich rodzinnych ogrodach działkowych oznaczają rozpoczęcie kampanii wyborczej w Związku. Trwać ona będzie prawie dwa lata, gdyż zakończy się dopiero pod koniec 2011 roku wraz z odbyciem Krajowego Zjazdu Delegatów. Dlatego też kampanię należy traktować całościowo, podejmując już dzisiaj decyzje, które zabezpieczą jej należyte przygotowanie oraz sprawne przeprowadzenie.

W tym względzie Krajowa Rada oraz Prezydium Krajowej Rady przystąpiło już do pracy, i przyjęło wytyczne w sprawie przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej w rodzinnych ogrodach działkowych. Oprócz tych wytycznych przygotowany został komplet wzorów dokumentów niezbędnych do odbycia walnych zebrań i konferencji delegatów. Przedmiotowe wytyczne zostały opublikowane w Biuletynie Informacyjnym nr 16/2009 jak również dostępne są na naszej stronie internetowej HYPERLINK „http://www.pzd.pl" www.pzd.pl.

Krajowa Rada przekazała do okręgowych zarządów kartę pocztową - zaproszenie na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w 2010 r. w celu bezpłatnego rozprowadzenia do wszystkich ROD w okręgu. Karta została wydrukowana na koszt Krajowej Rady w nakładzie odpowiadającym ilości użytkowników w ROD na terenie kraju i w ten sposób zarządy ROD będą mogły po najniższych kosztach, zgodnie z § 78 statutu PZD, zawiadomić każdego działkowca o terminie, miejscu i porządku walnego zebrania sprawozdawczo – wyborczego w 2010 r.

Następnie Krajowa Rada opracowała i rozprowadziła do wszystkich ROD i OZ poradnik pt: „Zebrania sprawozdawczo-wyborcze w ROD w 2010 roku", który zawiera uchwały i wytyczne, porady praktyczne oraz wzory dokumentów i druków na walne zebrania sprawozdawczo – wyborcze.

Na mocy uchwały nr 3/XIII/2009 Krajowej Rady PZD z dnia 26 listopada 2009 r. w sprawie zespołów do obsługi kampanii sprawozdawczo – wyborczej w rodzinnych ogrodach działkowych w 2010 roku, Okręgowe Zarządy mogą powołać zespoły do obsługi walnych zebrań i przeprowadzić szkolenia dla członków tych zespołów z zakresu postanowień statutu PZD i innych przepisów związkowych dotyczących zasad przygotowywania i przeprowadzenia walnych zebrań (konferencji delegatów) w ROD.

Realizacja powyższych postanowień niewątpliwe przyczyni się do przeprowadzenia sprawnej kampanii na wysokim poziomie. Warunkiem jest jednak realizacja zapisów statutu o przygotowaniu walnych, a zwłaszcza informowanie okręgów o terminach i miejscach walnych zebrań, aby uniknąć spiętrzeń i stworzyć możliwość reprezentantom okręgowego zarządu udziału w obradach walnych zebrań i zapewnić pomoc ogrodom w ich przeprowadzeniu.

KD

16. Uprawnienia i obowiązki OZ w zakresie walnych zebrań wynikające ze statutu PZD

Okręgowy zarząd, jako jedyny organ Związku, posiada uprawnienia do stwierdzania nieważności walnych zebrań, a także zmieniania, uchylania bądź stwierdzania nieważności uchwał podjętych na walnym zebraniu. To są uprawnienia statutowe z tytułu nadzoru. Jednak w głównej mierze zarządy okręgowe skupiają się na pomocy w przygotowaniu i przeprowadzeniu walnych zebrań, aby do minimum sprowadzić przypadki wymagające interwencji. Temu celowi służy też uczestnictwo przedstawicieli okręgu na walnych zebraniach, aby w razie potrzeby informowali zebranych, że zgłoszony projekt uchwały jest sprzeczny z obowiązującym prawem i w przypadku podjęcia takiej uchwały okręgowy zarząd będzie zobowiązany do jej unieważnienia.

Drugim etapem jest obowiązek przesłania do okręgowego zarządu dokumentacji (w tym podjętych uchwał) w ciągu 14 dni od zakończenia walnego zebrania. Uchwały są sprawdzane pod kątem zgodności z obowiązującym prawem zarówno związkowym, jak i powszechnie obowiązującym. Jeżeli uchwała jest sprzeczna z prawem, wówczas jest stwierdzana jej nieważność (lub uchylana) przez okręgowy zarząd.

Okręgowy zarząd bada także prawomocność zwołania i przebiegu walnych zebrań na podstawie przedłożonych sprawozdań przez obsługujących, następnie na podstawie przesłanej dokumentacji i interwencyjnie po zgłoszeniu przez działkowców wniosku o unieważnienie walnego lub podjętych na nim uchwał. W ostatnich sprawach często okręgowy zarząd zwraca się do okręgowej komisji rewizyjnej o przeprowadzenie kontroli w ogrodzie i ustalenie stanu faktycznego. Niestety zdarza się, że dopiero informacje od działkowców zwrócą uwagę okręgowi na nieprawidłowości w przy zwołaniu, przebiegu i wynikach walnego. Wówczas okręgowy zarząd dokonuje oceny prawomocności walnego, a także podjętych uchwał.

Przyjęty system sprawdza się w praktyce, ale najważniejsze, aby przestrzegać procedur określonych prawem związkowym dotyczących przygotowania, zwołania i przebiegu walnego zebrania, a także podejmować uchwały zgodnie ze statutowymi kompetencjami walnych zebrań, a wtedy nie będzie potrzebna ingerencja organów wyższych.

MP

17. Walne zebrania w 2009 roku

W bieżącym roku odbywają się walne zebrania sprawozdawczo – wyborcze w ROD kończące kadencję. Zebrania te muszą odbyć się do końca kwietnia b.r. co jest niezwykle ważnym i trudnym zadaniem dla zarządów ogrodów.

Dla przypomnienia przedstawiamy, jak przebiegały walne zebrania w 2009 r.

Oceniając przebieg i wyniki walnych zebrań, wiele okręgów zauważyło dużą poprawę w świadomości prawno – formalnej wśród organów ROD, co wpłynęło na poprawę przy realizowaniu przez nich zadań statutowych. Ogólnie uznano, że walne zebrania zostały zorganizowane dobrze, przygotowywane były wymagane dokumenty i wypełniły statutowe zadania.

Działkowcy uczestniczyli w walnych zebraniach w ROD z dużym zróżnicowaniem. Frekwencja na niektórych zebraniach sięgała jednak nawet do 80%, co z pewnością należy uznać za duży sukces. Frekwencja uzależniona była również od aktualnej sytuacji, w jakiej znajdował się Związek, mianowicie zwiększyła się na zebraniach, które odbywały się po złożeniu w sejmie projektu ustawy o ogrodach działkowych autorstwa PiS. Frekwencja zwiększyła się także w małych ogrodach. Największa frekwencja była w takich okręgach jak Bydgoszcz (40%–45%), Częstochowa (35,4%), Gdańsk (36%).

W I terminie, na którym obowiązuje zasada, iż obecnych ma być ponad połowa członków Związku w danym ogrodzie, najwięcej zebrań odbyło się w Kaliszu (30), w Łodzi (66) i w Okręgu Małopolskim (46).

Duże znaczenie dla przebiegu i wyników walnych zebrań miała obsługa przez przedstawicieli okręgowego zarządu. Przedstawiciele OZ nie tylko zwracali uwagę na poprawność przebiegu walnego zebrania, ale także wyjaśniali wątpliwości i odpowiadali na nurtujące działkowców pytania. W większości okręgów odbyły się szkolenia, bądź narady, które miały na celu lepsze przygotowanie od strony merytoryczno - formalnej walnych zebrań w ogrodach. Przeszkoleni zostali zarówno członkowie organów w ROD, jak i osoby wyznaczone do obsługi walnych zebrań. Uczestnicy szkoleń zostali wyposażeni w druki organizacyjne zawierające niezbędne informacje, które stanowiły źródło wiedzy na temat problematyki prowadzenia walnych zebrań. Szczególna uwaga zwrócona była na kwestie prawidłowego powiadamiania członków Związku o terminie, miejscu i porządku obrad walnego zebrania, oraz przygotowywania uchwał, gdyż w latach poprzednich miały miejsce uchybienia formalne w tym względzie.

Okręgowe zarządy po odbyciu walnych zebrań i otrzymaniu dokumentacji z ROD, dokonały badania zgodności z prawem związkowym podjętych uchwał. W 2009 r. stwierdzono nieważność, bądź uchylono 90 uchwał walnych zebrań. Dotyczyły one najczęściej opłat nie mieszczących się w kompetencjach walnego zebrania, ale też i żadnego organu Związku np. kary pieniężne nakładane na działkowców, ustalania obowiązkowych nocnych dyżurów dla działkowców, wysokości odsetek za zwłokę, opłaty za wjazd i parkowanie na terenie ROD. Głównym tematem w dyskusji podczas walnych zebrań, obok spraw związanych z funkcjonowaniem ogrodu, był projekt ustawy PiS, obrona ogrodów i Związku, przyszłość ogrodów i związany z tym stan prawny gruntu ROD. W wielu walnych zebraniach brali udział przedstawiciele samorządów, co świadczy o dobrej współpracy ogrodów z władzami miast i gmin, ale także posłowie i senatorowie.

W ubiegłorocznej kampanii sprawozdawczej odnotowano wyraźną poprawę w przygotowywaniu przez zarządy ROD materiałów koniecznych do przeprowadzenia walnego zebrania, tak sprawozdawczych, jak i planistycznych, zebrania były dobrze przygotowane organizacyjnie, głównie pod względem zawiadamiania działkowców o ich terminie i porządku obrad.

Nie ustrzeżono się jednak błędów, które w tegorocznej kampanii sprawozdawczo – wyborczej trzeba wyeliminować, stąd tak duże zaangażowanie wszystkich struktur Związku w prawidłowe przygotowanie walnych zebrań w br.

M. Pakuła

18. Sankcjonowanie bezprawia

Urząd Miasta Poznania
Wydział Spraw Obywatelskich
Pani Dyrektor
mgr Katarzyna Wilk

Szanowna Pani Dyrektor,

Dziękuję uprzejmie za pismo SO.IV.2/51151-25/10 będące odpowiedzią na nasze wcześniejsze pismo z 22.12.2009 r. dot. zameldowania osób na terenach rodzinnych ogrodów działkowych. Niestety treść tego pisma nas satysfakcjonuje jedynie w ostatniej jego części, w której informujecie nas Państwo, że nie będziecie już kierować do Związku kolejnych zapytań o potwierdzenie faktu stałego lub czasowego pobytu, ponieważ organy statutowe PZD nie będą takiego faktu potwierdzać. Nie możemy jednak zgodzić się z tezą zawartą w piśmie, że zakaz zamieszkiwania na terenie ogrodu działkowego jest prawem PZD. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowym jest bowiem w naszym mniemaniu aktem prawa ogólnego, do przestrzegania którego są zobowiązane wszelkie podmioty w państwie prawa, także organ właściwy w sprawach ewidencji ludności, czyli Prezydent Miasta Poznania. Właśnie Prezydent Miasta Poznania sprawujący władzę administracyjną na terenie Miasta, któremu podlegają oddziały i wydziały Urzędu Miasta sprawujące w Jego imieniu władzę administracyjną odpowiada także za przestrzeganie prawa nie tylko wynikającego z obowiązku meldunkowego. Po raz kolejny zwracamy Państwu uwagę, że funkcja zamieszkiwania na terenie ogrodu działkowego prawnie jest niedopuszczalna. Jeśli jednak, z uporem godnym lepszej sprawy, będziecie Państwo nadawać numery porządkowe nieruchomościom, na których położone są tereny ogrodów działkowych i tym samym czynić możliwym zameldowanie, łamiecie Państwo zakaz zamieszkiwania zapisany w prawie nie PZD, ale ustanowionym przez Sejm RP, do którego przestrzegania są zobligowani nie tylko działkowcy, ale i organy administracji.

Od Prezydenta Miasta Poznania oczekujemy, że podległe mu wydziały będą ze sobą współdziałać w zakresie wykonywania obowiązków zgodnie z obowiązującym prawem. Jeśli zatem podejmujecie Państwo decyzję o zameldowaniu rodziny na terenie ROD to dlaczego nie przekazujecie stosownego polecenia skontrolowania przez nadzór budowlany prawidłowości zabudowy altany, która powstała bez pozwolenia na budowę, co wynika z prawa budowlanego. Czy meldując w altanie analizowano czy instalacja elektryczna, ewentualnie gazowa jest wykonana zgodnie z zasadami sztuki budowlanej i nie zagraża życiu osobom tam zameldowanym? I kolejne pytanie dlaczego organ meldunkowy przed wydaniem decyzji nie przekazuje do zbadania wydziałowi ochrony środowiska w jaki sposób odprowadzane są ścieki i wywożone odpady komunalne, czy altana jest wyposażona w bezodpływowe szambo (Regulamin ROD nie przewiduje w mieście istnienia szamb)? Brak koordynacji działań przez organy wykonawcze Prezydenta Miasta rodzi sytuacje, w której w „majestacie prawa" łamie się obowiązujące prawo. Winą za wszelkie zaniedbania obciążony zostanie w konsekwencji Polski Związek Działkowców, który bez wsparcia organów administracji nie ma możliwości skutecznego egzekwowania prawa. Gorzej, że działania organów administracji (np. meldowanie i mało skuteczne egzekwowanie decyzji rozbiórki samowoli budowlanych) dodatkowo wsparte tendencyjnymi artykułami prasowymi rodzą poczucie bezkarności i całkowitego lekceważenia obowiązującego prawa. Polski Związek Działkowców będzie robił wszystko co w jego mocy, by stać w obronie porządku prawnego i by nie dopuścić, aby piękne ogrody działkowe o bogatej tradycji i ciągle potrzebne społeczności miast przekształcić w przysłowiowe slumsy, które będą siedliskiem bałaganu i miejscem wstydliwym także dla władz Miasta.

Z poważaniem

Prezes OZ PZD
Zdzisław Śliwa

19. *Nowa Trybuna Opolska z dnia 1 lutego 2010 roku*

Są warzywniaki, będą wieżowce?

Prezydent chce, aby na terenie ogródków obok REALA stanęły biurowce. Działkowcy nie zamierzają się wyprowadzać. O swoich planach Ryszard Zembaczyński opowiedział na ostatniej sesji. Już w marcu radni mają otrzy-

mać projekt uchwały umożliwiającej na terenie ogródków budowę wysokich budynków.

– Chodzi tu o biurowce, w których mogłyby ulokować się nowoczesne centra finansowe, księgowe czy też biura obsługi klienta - tłumaczy Zembaczyński. – Nie jest tajemnicą, że jako miasto nie mamy terenów pod takie inwestycje. Tymczasem biurowce to przyszłość i powinniśmy być na nią gotowi.

Uchwała, o której mówi prezydent, to nowe studium zagospodarowania przestrzennego miasta czyli dokument wyznaczający kierunki rozwoju miasta, Krzysztof Śliwa, naczelnik biura urbanistycznego w ratuszu, twierdzi że działkowcy nie powinny być nim zaskoczeni.

Już w poprzednim dokumencie znalazł się zapis o możliwości likwidacji ogródków, choć wówczas nie mówiliśmy o budowie wysokich budynków - przyznaje Śliwa.

Naczelnik podkreśla, że przyjęcie studium przez radnych nie oznacza od razu wjechania buldożerów na działki pomiędzy Realem, a ulicą Ozimską.

– Ale mając taki zapis w studium możemy ten teren wskazywać inwestorom – przyznaje Śliwa i dodaje: – Działkowcy powinni sobie także zdawać sprawę, z tego ze nie są właścicielami terenu, ale tylko go użytkują.

Przypomnijmy jednak, że o przekształceniu ogrodów na teren inwestycyjny myśleli już poprzednicy prezydenta Odpuszczali jednak, bo działkowcy zawsze stawiali ostry opór.

– Dla wielu naszych członków działki są sensem życia - tłumaczy Antonina Boroń, prezes opolskiego oddziału Polskiego Związku Działkowców. – Tutaj działkowcy – z własnych pieniędzy wybudowali m.in. wodociąg i zainstalowali elektryczność. Nawet gdyby miastu udało się zlikwidować ogród, to urząd musi przygotować się na wysokie odszkodowania.

Działkowcy chcą niebawem odwiedzić prezydenta

– I przypomnieć, że w 2005 roku ratusz obiecał nam pozostawienie ogródków na okres co najmniej 20 lat – mówi Ryszard Jacek, przedstawiciel działkowców.

Radni też mają wątpliwości, co do sensu tego pomysłu.

– Jestem jak najbardziej za budową biurowców, bo ich brak jest widoczny, ale nie wiem, czy to dobre miejsce – przyznaje Arkadiusz Wiśniewski, radny PO. Protesty działkowców i nieregulowany stan nieruchomości mogą zniechęcać najwytrwalszego inwestora. Dlatego traktuję ten teren jako wyjście do dyskusji, a nie jak coś pewnego

Artur Janowski

20. Dlaczego prawo zabrania zamieszkiwania na działkach

W poniedziałek 1 lutego 2010 r. stacje telewizyjne POLSAT i TVN 24 wyemitowały dwa reportaże dotyczące poznańskich ogrodów działkowych przedstawiając w nich problem zamieszkiwania na działkach. W obu przypadkach osoby zamieszkujące na działkach przedstawiono widzom jako ofiary działania zarządów ogrodów, które nie zgadzając się na wykorzystanie działek w sposób sprzeczny z obowiązującym prawem zostały ukazane w reportażach przez redakcje jako osoby pozbawione serca i próbujące wyrzucić na bruk mieszkańców altan. W obydwu reportażach dopuszczono się manipulacji i jednostronnego przedstawienia faktów, stając po stronie nie tych, którzy starają się stać na straży obowiązującego prawa, lecz po stronie łamiących prawo. Ponieważ reportaże odbiły się szerokim echem wśród oglądających, uznałem za zasadne przedstawienie stanowiska OZ PZD na stronie internetowej Okręgu.

Z oburzeniem przyjęliśmy zwłaszcza reportaż POLSAT-u, w którym red. Żaneta Kołodziejczyk wykazała się nie tylko brakiem dziennikarskiej rzetelności, ale dopuściła się także oskarżenia prezesa ROD Słoneczny Stok w Suchym Lesie o przyjmowanie łapówek za wyrażenie zgody na meldowanie na działkach. Oczywiście oskarżenia nie wypowiedziała sama, lecz posłużyła się wypowiedzią osoby, której dane ukryła, pokazując jej fizjonomię zacienioną i zniekształcając głos wypowiadającego się. Zapewne nie miała świadomości, że osoba ta jest jednak dla ogrodu rozpoznawalna pomimo zastosowanego kamuflażu. Według naszej wiedzy jest nią były działkowiec pozbawiony prawa użytkowania działki w związku z samowolą budowlaną i brakiem realizacji decyzji nadzoru budowlanego, wobec którego trwają postępowania eksmisyjne przed sądem powszechnym. Dopuszczono się więc oskarżenia przed całą Polską prezesa zarządu ROD Feliksa Berezowskiego, który podjął w ogrodzie walkę o przestrzeganie prawa, nie przedstawiając mu żadnego dowodu przestępstwa za wyjątkiem zakamuflowanej wypowiedzi owego byłego działkowca.

W powyższej sytuacji Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu będzie bronił dobrego imienia swojego prezesa i wystąpi na drogę sądową przeciw redakcji TV POLSAT, która już niejednokrotnie dawała dowody niechęci do ogrodów działkowych przedstawiając materiały w większości na zamówienie polityczne i cechujące się oskarżaniem władz PZD.

Także TVN 24 w reportażu z ROD Camping stanęła murem za Józefem Wojnarowskim (nazwisko zostało ujawnione w reportażu, podobnie jak wcześniej w publikacjach prasowych), który pozbawiony członkostwa PZD za zamieszkiwanie na działce i zameldowanie się na niej

postanowił udowodnić Związkowi, że można bezkarnie łamać prawo i zmieniać przeznaczenie działki przy okazji atakując Związek i działając na jego szkodę. Ów były działkowiec, wobec którego toczyło się wiele postępowań, zresztą wywoływanych jego wystąpieniami do organów władzy samorządowej i administracyjnej, które jednak nie przyniosły mu powodzenia z jednym wyjątkiem: został zameldowany na działce. Nadzór budowlany stwierdził jednak samowolę budowlaną, co było niezbitym dowodem złamania prawa budowlanego, dającym podstawę do pozbawienia członkostwa PZD. Działkowca pozbawiono członkostwa PZD wiosną 2009 r. i wezwano do wydania działki, oczywiście bezskutecznie. W tej sytuacji zarząd ROD z własnej inicjatywy, a nie jak stwierdził przed kamerą sympatyzujący z działkowcem jeden z członków zarządu ROD, ogrodowy elektryk pan S. na polecenie prezesa OZ PZD, wyłączył w listopadzie prąd na działce. Pan Wojnarowski od tego momentu zaczął uchodzić za osobę pokrzywdzoną, która nie ma gdzie mieszkać i której w obliczu zimy wyłączono prąd na działce. Nieistotne było dla dziennikarzy, że działkowiec ten do niedawna miał mieszkanie w którym był zameldowany i z którego to adresu wysyłał korespondencję. Dzisiaj pokazuje, że jest ofiarą „niegodziwego" zarządu ROD, organizuje opozycję wobec zarządu i szkaluje członków władz Ogrodu, zwłaszcza prezesa N., który rozpoczął walkę o szacunek dla prawa w tym ogrodzie. Przypomnijmy, że ROD Camping był pierwszym ogrodem, w którym Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dokonał kompleksowej kontroli zabudowy i wydał szereg postanowień w sprawach. Tak więc Pan Wojnarowski, który rażąco złamał zakaz zamieszkiwania i dopuścił się samowoli budowlanej na działce w mediach jest przedstawiany jako osoba pokrzywdzona. Trzeba jednak dodać, że TVN 24 postawiła zarzut, że wobec Pana Wojnarowskiego zastosowano sankcje, a nie objęto nimi innych działkowców, w tym rodziny członków zarządu oraz byłego wiceprezesa ROD, który zresztą z powodu samowoli budowlanej musiał ustąpić z zajmowanej funkcji. Zarzutu tego nie można bagatelizować. Chcąc zarządzać ogrodem członkowie władz muszą być nieskazitelni w zakresie przestrzegania prawa, nie mogą go zwłaszcza naruszać w sposób uznany w statucie PZD (§ 36 ust. 2) za rażące naruszenie prawa. Dlatego też przygotowując się do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogrodach działkowych w 2010 r. Krajowa Rada PZD interpretując statut wydała uchwałę nr 3/V/2008, w której nałożono na okręgowe zarządy obowiązek unieważniania wyboru do władz ogrodów osób to prawo naruszających, bądź nawet uznawania walnych zebrań za nieważne, jeżeli wybrane zostanie do władz ogrodu więcej osób będących w konflikcie z prawem. W ten oto sposób OZ PZD zamierza doprowadzić w podległych ogrodach do wyboru do władz tych, którzy będą chronić działkowców użytkujących działki w sposób zgodny z prawem, a nie osoby to prawo łamiące.

Oba reportaże połączone były jedną myślą przewodnią: „Działkowcy chcą mieszkać na działkach, a Związek im nie pozwala". Tu właśnie tkwi sedno problemu. Dopiero w ostatnich latach opinia publiczna dostrzega problem zamieszkiwania na działkach. Nie oznacza, że wcześniej nie istniał, ale był mniej nagłośniony i nie miał charakteru zjawiska mającego duży zasięg. Ostatnie lata, także za sprawą kryzysu ekonomicznego, bezrobocia i braku mieszkań doprowadziły do znacznego exodusu ludności na działki w celu wykorzystania altan do zamieszkiwania. Pojawiło się narastające zjawisko samowoli budowlanych, prowadzące do budowy domów o powierzchniach przekraczających dopuszczalne dla ogrodów i zapisane w prawie budowlanym parametry. Takie budynki stały się samowolami budowlanymi, zagrożonymi sankcjami wynikającymi z prawa budowlanego i przepisów Regulaminu ROD. Niestety, w wielu przypadkach zarządy ROD nie dość skutecznie przeciwstawiały się temu zjawisku pomimo, że Regulamin ROD obligował je do wstrzymywania budowy i wyciągania konsekwencji wobec łamiących prawo. Wobec braku skutecznych działań przeciwdziałających zjawisko przybrało niepokojące rozmiary zwłaszcza w mieście Poznaniu i w pow. poznańskim. Godzi się zauważyć, że w ogrodach innych powiatów naszego Okręgu ma ono zdecydowanie ograniczony zasięg, bądź w ogóle nie występuje. Doczekaliśmy się zatem w Poznaniu i pow. poznańskim zagrożenia funkcji ogrodów zapisanej w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych i w tradycji polskiego ogrodnictwa działkowego.

Przypomnijmy więc, że zgodnie z ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1419) funkcja ogrodów jest określona w art. 4, w którym czytamy:

„*Rodzinne ogrody działkowe są urządzeniami użyteczności publicznej, służącymi zaspokajaniu wypoczynkowych, rekreacyjnych i innych potrzeb socjalnych członków społeczności lokalnych poprzez zapewnienie im powszechnego dostępu do terenów rodzinnych ogrodów działkowych oraz działek dających możliwość prowadzenia upraw ogrodniczych na własne potrzeby, a także podniesienie standardów ekologicznych otoczenia*."

Następnie w art. 13 ust. 4 jednoznacznie ustawodawca zapisał:

„*Działka w rodzinnym ogrodzie działkowym przeznaczona jest do zaspokajania potrzeb użytkownika i jego rodziny w zakresie wypoczynku i rekreacji oraz prowadzenia upraw ogrodniczych, z wyłączeniem potrzeb z mieszkaniowych i wykonywania działalności gospodarczej*."

Z kolei statut PZD treścią § 15 pkt. 4 nakazuje działkowcowi:

„użytkować przydzieloną mu działkę zgodnie z Regulaminem ROD", by w § 36 postanowić:

1. Pozbawienie członkostwa zwyczajnego może nastąpić w razie rażącego naruszenia przepisów ustawy, posta-

nowień statutu, regulaminu ROD, zasad współżycia społecznego oraz działania na szkodę PZD.

2. Za rażące naruszenie, o którym mowa w ust. 1, uważa się w szczególności zamieszkiwanie lub prowadzenie działalności gospodarczej na terenie działki, wynajem działki i altany, samowolne rozporządzenie prawem do działki, dopuszczenie się samowoli budowlanej, udowodnioną kradzież dokonaną na szkodę innego użytkownika działki lub PZD, a także uporczywe i długotrwałe uchylanie się od uiszczania składki członkowskiej i innych należnych opłat.

Wreszcie Regulamin ROD treścią § 12 precyzuje:

1. Działka nie może być wykorzystywana do zamieszkiwania.

2. Przez zamieszkiwanie rozumie się długotrwałe przebywanie z zamiarem skupienia i realizacji swoich spraw życiowych.

3. Altana na terenie działki w rodzinnym ogrodzie działkowym nie jest obiektem mieszkalnym; przebywanie w niej nie może stanowić podstawy do urzędowego potwierdzenia czasowego lub stałego pobytu.

W ślad za przepisami prawa budowlanego Regulamin ROD w § 106 i 107 odnosi się do możliwości budowania szamb oraz do budowy altan w ogrodach działkowych stanowiąc:

§ 106

1. Z zastrzeżeniem warunków określonych w Prawie budowlanym, w ogrodzie poza granicami miast działka może być wyposażona w zbiornik na nieczystości ciekłe (szambo).

2. Instrukcja w sprawie szamb wydaje Prezydium Krajowej Rady.

3. Odpowiedzialność za warunki sanitarno-higieniczne i ochronę wód gruntowych przed skażeniami ponosi członek PZD.

4. Eksploatacja szamba i wywóz nieczystości musi odbywać się na warunkach określonych w przepisach powszechnie obowiązujących.

§ 107

1. Altana w ogrodzie jest obiektem wolnostojącym, parterowym, zapewniającym rodzinie warunki do wypoczynku.

2. Altana może być podpiwniczona i posiadać poddasze użytkowe.

3. Altana powinna być funkcjonalna i estetyczna.

4. Altana może mieć powierzchnię zabudowy mierzoną po obrysie ścian zewnętrznych:

1) w ogrodach w granicach miast do 25 m^2,

2) w ogrodach poza granicami miast do 35 m^2.

5. Altana może posiadać zadaszony taras otwarty o powierzchni do 12 m^2. Powierzchni tarasu nie wlicza się do powierzchni zabudowy altany, z wyjątkiem jego części znajdującej się pod poddaszem lub nad piwnicą altany.

6. Altana może mieć wysokość do 5 metrów przy dachu dwuspadowym stromym i 4 metrów przy innym kształcie dachu.

7. Wysokość altany mierzy się od poziomu gruntu do najwyższego punktu dachu.

8. Odległość altany od granic działki nie może być mniejsza niż 3 metry.

Tak więc obowiązujące w ogrodach prawo jest jednoznaczne i jasno zdefiniowane. Dlaczego jest więc łamane? O niektórych powodach już napisałem. Trzeba do nich dodać jeszcze brak wsparcia w walce o przestrzeganie prawa ze strony przedstawicieli administracji miasta i gmin. Zwłaszcza zaś polityka meldowania na działkach przez Wydział Spraw Obywatelskich jest działaniem wyjątkowo szkodliwym. Utwierdza bowiem działkowca w przekonaniu, że skoro uzyskał meldunek na działce to jego pobyt stał się całkowicie legalny i władze ogrodu nie mają prawa do jego usunięcia. Żaden z tak rozumujących działkowców nie zapoznaje się z treścią art. 9 ust. 2b ustawy o ewidencji ludności, z którego wynika, że „zameldowanie w lokalu służy wyłącznie celom ewidencyjnym i ma na celu potwierdzenie faktu pobytu w tym lokalu". Z takiego zapisu wynika wniosek, że organ meldunkowy nie wnika, czy określony obiekt nadaje się do zamieszkania w rozumieniu przepisów prawa budowlanego. Zatem meldunek nie może być podstawą uznania legalności zamieszkiwania w ogrodach. Nie dostrzegają tych oczywistych faktów działkowcy, nie dostrzegają media, które dodatkowo przedstawiają działkowców wobec których zarządy ROD podejmują statutowe sankcje jako ofiary systemu zarządzania działkami. Tak więc mamy sytuację przysłowiowego „złego policjanta i dobrego złodzieja".

Ponieważ brak jest zdecydowanych działań administracyjnych, a zwłaszcza koordynacji działań, OZ PZD wystąpił w tej sprawie do Rzecznika Praw Obywatelskich w którym napisaliśmy m.in.:

…Reasumując, w świetle powyższego oczekiwalibyśmy od Pana Rzecznika zainteresowania się nabrzmiałym problemem samowoli budowlanych i zamieszkiwania w ogrodach. Jeśli ma ono stać się dopuszczalne, trzeba zadbać o infrastrukturę ogrodu, by nie dopuszczać do dewastacji środowiska naturalnego. Trzeba zatem ogrody dofinansować, bo dzisiaj funkcjonują one wyłącznie w oparciu o zbierane składki od ludzi nie należących w większości do zamożniejszej części naszego społeczeństwa. Problemu braku mieszkań i bezrobocia nie można przenosić na barki PZD i oskarżać naszą organizację o niedemokratyczne zarządzanie oraz przeciwstawiać ją działkowcom. Jest nas przecież w Polsce blisko milion rodzin działkowych. W tej liczbie zapewne jest wiele osób zamierzających inaczej niż jest to prawem dozwolone organizować życie w ogrodzie. Wszelkie próby przywracania prawa, czy stania na jego straży wywołują u tych osób przejście do opozycji i rozpoczęcie destrukcyjnej działalności pod płaszczykiem walki ze „złym Polskim Związkiem Działkowców".

Podobnie napisaliśmy do Prezydenta Miasta Poznania:

… Od Prezydenta Miasta Poznania oczekujemy, że podległe mu wydziały będą ze sobą współdziałać w zakresie

wykonywania obowiązków zgodnie z obowiązującym prawem. Jeśli zatem podejmujecie Państwo decyzję o zameldowaniu rodziny na terenie ROD to dlaczego nie przekazujecie stosownego polecenia skontrolowania przez nadzór budowlany prawidłowości zabudowy altany, która powstała bez pozwolenia na budowę, co wynika z prawa budowlanego. Czy meldując w altanie analizowano czy instalacja elektryczna, ewentualnie gazowa jest wykonana zgodnie z zasadami sztuki budowlanej i nie zagraża życiu osobom tam zameldowanym? I kolejne pytanie, dlaczego organ meldunkowy przed wydaniem decyzji nie przekazuje do zbadania wydziałowi ochrony środowiska w jaki sposób odprowadzane są ścieki i wywożone odpady komunalne, czy altana jest wyposażona w bezodpływowe szambo (Regulamin ROD nie przewiduje w mieście istnienia szamb)? Brak koordynacji działań przez organy wykonawcze Prezydenta Miasta rodzi sytuacje, w której w „majestacie prawa" łamie się obowiązujące prawo. Winą za wszelkie zaniedbania obciążony zostanie w konsekwencji Polski Związek Działkowców, który bez wsparcia organów administracji nie ma możliwości skutecznego egzekwowania prawa. Gorzej, że działania organów administracji (np. meldowanie i mało skuteczne egzekwowanie decyzji rozbiórki samowoli budowlanych) dodatkowo wsparte tendencyjnymi artykułami prasowymi rodzą poczucie bezkarności i całkowitego lekceważenia obowiązującego prawa. Polski Związek Działkowców będzie robił wszystko co w jego mocy by stać w obronie porządku prawnego i by nie dopuścić aby piękne ogrody działkowe o bogatej tradycji i ciągle potrzebne społeczności miast przekształcić w przysłowiowe slumsy, które będą siedliskiem bałaganu i miejscem wstydliwym także dla władz Miasta.

Już wiemy, że Prezydent Poznania zorganizuje w najbliższym czasie spotkanie, w którym wezmą udział przedstawiciele Związku oraz administracji dla omówienia problemu i podjęcia stosownych działań.

Na koniec zwróćmy uwagę, ze walka idzie nie o problem zamieszkiwania na terenie ogrodów, ale o coś znacznie więcej: o przetrwanie ogrodów w naszych miastach. Nie będą bowiem mieć racji bytu te ogrody, które zatracą swój charakter, będą stanowić ze swoimi dziurawymi szambami, nieuregulowaną gospodarką śmieciami zagrożenia dla środowiska naturalnego i staną się niemile widzianymi sąsiadami mieszkańców miasta, zwłaszcza pobliskich osiedli. Takim też ogrodom niechętne będą władze miasta, które dbając o jego wizerunek będą w dobrze rozumianym interesie publicznym likwidować obszary odstające od standardów XXI wieku.

Mam też nadzieję, że prawda ta dotrze także do większości działkowców chcących w zgodzie z obowiązującym prawem korzystać ze swoich działek. Wasza postawa będzie decydująca. Jeżeli działkowcy wyrażą sprzeciw niszczeniu ogrodu przez mniejszość chcącą realizować swoje partykularne interesy i żyć w ogrodzie na koszt ogółu działkowców, to opanujemy tę groźną sytuację. Wystarczy, aby działkowcy porównali koszty utrzymania mieszkania w bloku spółdzielczym i koszty jakie ponoszą mieszkający w altanach. Wnioski narzucają się same…

Mam też nadzieję, że w końcu i media goniące za sensacjami staną w obliczu prawa i nie będą doszukiwać się złej woli u osób starających się to prawo przestrzegać. Ufam też, że kiedyś doczekamy się obiektywnych przekazów medialnych z ogrodów działkowych.

Prezes OZ PZD
dr inż. Zdzisław Śliwa

VII. PORADY PRAWNE

Czy użytkownik działki może zamontować furtkę w ogrodzeniu zewnętrznym?

Art. 15 ust. 1 ustawy o ROD określa składniki znajdujące się na terenie ogrodu, które stanowią własność PZD. Są to urządzenia, budynki i budowle przeznaczone do wspólnego korzystania i zapewniające funkcjonowanie ogrodu. Do tych urządzeń zaliczane jest ogrodzenie zewnętrzne na podstawie § 94 ust. 1 pkt 1 regulaminu ROD.

Furtka w ogrodzeniu zewnętrznym, w granicach użytkowanej działki nie jest przeznaczona do wspólnego użytku członków PZD, więc montowanie jej jest sprzeczne z § 65 i § 66 statutu PZD, a także z § 133 pkt 11 regulaminu ROD, który jasno stanowi o braku takiej możliwości.

Ponadto furtka umieszczona w ogrodzeniu zewnętrznym zagraża bezpieczeństwu w ROD, gdyż ułatwia osobom zewnętrznym dostęp do niego.

Przy tym umieszczenie furtki w ogrodzeniu zewnętrznym ogrodu wymaga na podstawie § 92 ust. 3 i 4 regulaminu ROD zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego ogrodu, zmiany takiej może dokonać prezydium okręgowego zarządu PZD, na wniosek zarządu ROD poprzedzony uchwałą walnego zebrania.

Należy również wspomnieć, że nawet wyrażenie zgody przez funkcjonujący zarząd ROD na zamontowanie furt-

ki w ogrodzeniu zewnętrznym nie jest wiążące, gdyż wyrażenie takiej zgody jest bezprawne. Natomiast samowolna instalacja furtki w ogrodzeniu może stanowić przesłankę do zastosowania sankcji statutowych, a w szczególności kar porządkowych.

Marlena Pakuła

Czy istnieje konieczność zawiadomienia współmałżonka niebędącego współużytkownikiem działki o planowanej zamianie działek?

Możliwość zamiany działek jest prawem przysługującym każdemu działkowcowi. Można dokonać zamiany działki na podstawie § 14 pkt 9 statutu PZD w tym samym, bądź w innym ROD. Zamiana działki wymaga uprzedniej rezygnacji z użytkowania dotychczasowej działki, nie zaś z członkostwa Związku, należy również wskazać, czy działka ma być zamieniona na działkę w tym samym ogrodzie, czy w innym. Następnie konieczna jest uchwała zarządu ROD o przydziale nowej działki na rzecz działkowca dokonującego zamiany. Wskazane wyżej wymogi zamiany są oczywiste, zwłaszcza w świetle obowiązywania ogólnego zakazu użytkowania dwóch działek; przydział nowej działki uzależniony musi być bowiem od wcześniejszej rezygnacji z dotychczas użytkowanej działki. Jednakże w przypadku zamiany działki w innym ROD konieczne jest również wydanie przez zarząd ROD zaświadczenia, które należy przedstawić zarządowi w innym ogrodzie określające zasady zamiany.

W § 77 ust. 2 regulaminu ROD stwierdzono, że „Jeżeli współmałżonek składającego rezygnację nie jest członkiem PZD konieczna jest jego pisemna i potwierdzona zgoda na rezygnację z użytkowania działki". W przepisie tym mowa jest o rezygnacji z użytkowania działki, a nie członkostwa Związku będącego pojęciem szerszym. Oznacza to, że każdy przypadek zrzeczenia się prawa do zajmowanej działki wymaga stanowiska współmałżonka. Dotyczy to również zamiany.

Marlena Pakuła

Czy osobie bliskiej, która nie daje rękojmi prawidłowego wywiązywania się z obowiązków członka Związku i użytkownika działki zarząd ROD ma prawo odmówić przydzielenia działki?

Postanowieniem § 32 statutu PZD zarząd ROD nie jest związany warunkami zrzeczenia się członkostwa związku i prawa użytkowania działki chyba, że chodzi o osobę bliską wymienioną w § 1 ust. 1 pkt 6 statutu PZD. Powyższe oznacza, że istnieje konieczność przydzielenia działki osobie bliskiej wskazanej w zrzeczeniu się działkowca.

Należy jednak uznać, że z uwagi na okoliczności, nie tylko wskazane w § 9 statutu PZD, czyli zastrzeżenie, że działkowcem może zostać osoba pełnoletnia zamieszkała na stałe na terytorium RP, można podjąć decyzję o odmowie nadawana członkostwa w PZD i przydzielania działki. Istnieją bowiem okoliczności, które uzasadniają podjęcie decyzji negatywnej, a podstawę do podjęcia takiej decyzji stanowi § 68 ust. 4 statutu PZD. Okoliczności wymienione w § 36 statutu PZD tj. naruszanie prawa związkowego, zasad współżycia społecznego, działanie na szkodę Związku mogą stanowić przesłankę do podjęcia takiej decyzji, gdyż zdarza się że osoba bliska, która ma przejąć działkę współużytkując ją wcześniej z dotychczasowym użytkownikiem, dokonywała powyższych naruszeń, nie będąc jeszcze użytkownikiem.

Jedną z najpoważniejszych przesłanek może być również zamieszkiwanie na terenie ROD, bądź samowolne przejęcie działki.

Tym samym należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą wskazywać na to, iż nowy działkowiec nie będzie stosował się do ogólnie obowiązujących w Związku zasad i podejmować stosowne decyzje w tym zakresie mimo, że statut PZD co do zasady nakazuje przydzielenie działki osobie bliskiej.

Marlena Pakuła

Na czym polega samowolne przekazanie działki?

Podstawą do odpowiedzi na to pytanie jest wyjaśnienie, czym jest prawo użytkowania. Zgodnie z kodeksem cywilnym prawo użytkowania jest prawem niezbywalnym, co oznacza, że nie można nim swobodnie rozporządzać.

Zgodnie z art. 15 ustawy o ROD PZD jest właścicielem urządzeń, budynków i budowli znajdujących się na terenie ROD, a działkowiec jest właścicielem nasadzeń i naniesień znajdujących się na działce.

Członek Związku i użytkownik działki, jeżeli zamierza zrezygnować z uprawy działki i przekazać ją innej osobie musi pamiętać o konieczności dopełnienia formalności w tym zakresie, a także o różnicy, jaka istnieje pomiędzy zrzeczeniem się działki na rzecz osoby bliskiej, a zrzeczeniem się na rzecz innej osoby.

Użytkownik działki, jeśli chce zrzec się tego prawa, musi złożyć pisemne oświadczenie, wyrażające wolę zrzeczenia się. W zarządzie ogrodu, w którym użytkuje działkę ma wówczas możliwość wskazać osobę bliską (§ 5 ust. 1 pkt 6 statutu PZD) jako swojego następcę, natomiast jeżeli wskaże inną osobę spoza kręgu osób bliskich zarząd nie jest związany tym warunkiem i może tę działkę przydzielić innej osobie oczekującej na przydział działki.

Zgodnie z § 72 ust. 2 regulaminu ROD użytkownik działki nie może samowolnie – z pominięciem zasad formalnych – przekazać działki innej osobie, gdyż nie ma do tego uprawnień, a jest to przy tym zagrożone karą pozbawienia członkostwa i prawa użytkowania działki, na mocy § 36 statutu PZD.

Powyższy przepis stanowi, że jedną z przesłanek do pozbawienia prawa użytkowania działki w ROD i członkostwa Związku jest samowolne rozporządzanie prawem do działki, które polega na rozliczeniu się z osobą, która chce być następnym użytkownikiem i przekazaniu mu działki, ale przed ostatecznym wydaniem decyzji przez zarząd w tej sprawie.

Należy bowiem stwierdzić, iż na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy o ROD to Polski Związek Działkowców ustanawia w drodze uchwały na rzecz swojego członka bezpłatne i bezterminowe prawo użytkowania działki i pobierania z niej pożytków.

Marlena Pakuła

Zmiany w ustawie o gospodarce nieruchomościami

Ustawa o gospodarce nieruchomościami, obok ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych stanowi jeden z podstawowych aktów prawnych regulujących nabywanie przez PZD gruntów będących własnością jednostek samorządu terytorialnego. Nabrała ona szczególnego znaczenia w chwili wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2008 roku, który uznał za niezgodny z Konstytucją RP art. 10 ust. 2 ustawy o ROD w zakresie obowiązkowego, nieodpłatnego przekazywania dla PZD gruntów, stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego, przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod rodzinne ogrody działkowe. Tym samym nabywanie gruntów komunalnych stało się możliwe na zasadach ogólnych, czyli według przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami m.in. za bonifikatą przy pierwszej i rocznych opłatach z tytułu użytkowania wieczystego.

Ustawa o gospodarce nieruchomościami ma również to znaczenie dla Związku, że reguluje zasady ustalania i wypłaty odszkodowań dla PZD i działkowców w przypadku likwidacji ROD pod inwestycję celu publicznego, w tym pod drogi publiczne.

W dniu 7 stycznia 2010 r. weszła w życie ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1590). W nowelizacji zmodyfikowano tryb udzielania bonifikat przy zbywaniu nieruchomości, zasady sprzedaży nieruchomości w trybie bezprzetargowym (przyznano prawo pierwszeństwa zakupu lokali innych niż mieszkalne np. lokali użytkowych aktualnym ich najemcom i dzierżawcom) oraz usprawniono procedurę związaną z przekazywaniem nieruchomości pod inwestycje celu publicznego.

Dotychczas, zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, przy sprzedaży (lub oddawaniu w użytkowanie wieczyste) nieruchomości dla Polskiego Związku Działkowców organ mógł udzielić za zgodą wojewody (w zakresie nieruchomości Skarbu Państwa) albo rady (gminy, powiatu) lub sejmiku wojewódzkiego (w zakresie nieruchomości jednostek samorządu terytorialnego), bonifikaty od ustalonej ceny nieruchomości. W celu udzielenia bonifikaty, organ administracji musiał występować każdorazowo o zgodę. Nowelizacja ustawy o gospodarce nieruchomościami wprowadziła możliwość udzielania bonifikat o charakterze generalnym, na podstawie odpowiednio zarządzeń wojewody lub uchwał rady lub sejmiku, które będą określać warunki udzielenia bonifikat i wysokość stawek procentowych.

W praktyce oznacza to, że w przypadku nieruchomości komunalnych rada gminy nie będzie musiała za każdym razem na wniosek wójta/ burmistrza/ prezydenta miasta podejmować uchwały o udzieleniu bonifikaty od ceny sprzedaży bądź opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości przekazywanych na rzecz PZD. Będzie mogła podjąć ogólną uchwałę, w której zostaną wymienione wszystkie nieruchomości objęte zgodą na bonifikatę.

Wysokość bonifikaty nie uległa zmianie. Może ona wynieść do 99% ceny nieruchomości. W przypadku nieruchomości przekazywanych dla PZD, przy opłacie pierwszej z tytułu użytkowania wieczystego liczonej od 15-25% ceny nieruchomości, a przy opłatach rocznych z tytułu użytkowania wieczystego liczonych od 3% ceny nieruchomości.

Zmiana trybu udzielania bonifikat ma na celu zapewnienie sprawniejszego obrotu nieruchomości publicznymi oraz ułatwienie gospodarowania nimi przez organy admi-

nistracji. W zakresie procedury związanej z przekazywaniem nieruchomości pod inwestycje celu publicznego, nowelizacja ustawy o gospodarce nieruchomościami usprawniła procedurę wywłaszczeń nieruchomości, likwidując główne przeszkody będące przyczyną opóźnień w realizacji celów publicznych, w szczególności inwestycji drogowych.

Dotychczas, zgodnie z art. 115 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego mogło nastąpić po bezskutecznym upływie dwumiesięcznego terminu wyznaczonego właścicielowi, użytkownikowi wieczystemu lub użytkownikowi na zawarcie umowy dotyczącej warunków przekazania nieruchomości na cel publiczny, w tym ustalenia odszkodowania. Nowelizacja ustawy o gospodarce nieruchomościami wprowadziła zmianę, że starosta będzie miał obowiązek wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego po upływie tego terminu, co ograniczy opóźnienia w realizacji celów publicznych.

Przyspieszeniu pozyskiwania nieruchomości będzie służył również obowiązek nadania przez starostę rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji o niezwłocznym zajęciu terenu. Dotychczasowa fakultatywność wydania podmiotowi realizującemu inwestycję celu publicznego zezwolenia na niezwłoczne zajęcie nieruchomości po wydaniu decyzji o wywłaszczeniu nieruchomości (bez rygoru natychmiastowej wykonalności) powodowała konieczność czekania przez inwestora na upływ terminu na uprawomocnienie się decyzji o wywłaszczeniu (14 dni przy braku złożenia odwołania), a następnie na uprawomocnienie się postanowienia o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności (7 dni przy braku złożenia zażalenia).

Te przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami dotyczące obowiązku wydania zezwolenia na niezwłoczne zajęcie terenu oraz nadania jej rygoru natychmiastowej wykonalności nie będą miały jednak dla PZD większego znaczenia prawnego. Wynika to z regulacji z art. 17 ust. 3 ustawy o ROD, zgodnie z którą do likwidacji ogrodu na cel publiczny stosuje się przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami dotyczące wywłaszczenia, z zachowaniem warunków określonych w ustawie o ROD (obowiązku wypłacania działkowcom i Związkowi odszkodowania oraz zapewnienia terenu zamiennego i odtworzenia zlikwidowanego ogrodu). Jest to przepis szczególny, wyłączający częściowo stosowanie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Warte jest jednak podkreślenia, że Związek nigdy nie kwestionował możliwości zlikwidowania ogrodu na cel publiczny i zawsze pozytywnie rozpatrywał takie wystąpienia o likwidację. W związku z tym nigdy nie było sytuacji, aby PZD nie chciał podpisać umowy dotyczącej warunków likwidacji i był wywłaszczany z nieruchomości.

Monika Kiljańczyk

VIII. PRZYPOMNIENIA ORGANIZACYJNE

1. Zadbajmy o stan prawny ROD

Niezwykle istotnym tematem w Związku jest potrzeba ustalenia rzeczywistego stanu prawnego gruntów wszystkich rodzinnych ogrodów działkowych. Na sytuację prawną ogrodów wpływ ma: ujawnienie prawa PZD do gruntów w księgach wieczystych, zabezpieczenie istnienia ogrodów w planach miejscowych oraz skompletowanie dokumentacji ogrodów. Prezydium Krajowej Rady PZD w dniu 4 czerwca 2007 r. podjęło uchwałę nr 102/2007 w sprawie studium i planów zagospodarowania przestrzennego tworzonych przez gminy oraz uchwałę nr 103/2007 Prezydium Krajowej Rady PZD w sprawie przeglądu dokumentacji i ujawnienia w księgach wieczystych praw przysługujących Polskiemu Związkowi Działkowców do tych gruntów. Treść przytoczonych uchwał została opublikowana w Biuletynie Informacyjnym KR PZD nr 6/2007. Na mocy tych wewnętrznych aktów prawnych wprowadzone zostały instrukcje, które ustalają kierunki postępowania i konieczne działania. Unormowania te mają na celu usprawnienie i usystematyzowanie działań okręgowych zarządów w tym zakresie. Należy jednak zauważyć, że ze względu na rozmiar tego zadania oraz fakt iż w obrębie nawet jednego ogrodu stan prawny gruntu bywa różny, koniecznym jest do realizacji tych zadań włączenie zarządów ROD oraz szerokiego aktywu społecznego posiadającego wiedzę w tym względzie. Istotnym elementem jest także aktualizacja Kart A prowadzonych dla poszczególnych ROD. Przy okazji tych działań winno uwzględniać się zmiany ewidencyjne w odniesieniu do poszczególnych działek geodezyjnych, z uwzględnieniem oznaczenia numeru działki, jej powierzchni oraz wskazaniem obrębu jednostki ewidencyjnej i arkusza mapy. Naszym wspólnym celem winno być aktualizowanie danych mających wpływ na sytuację prawną ROD i potwierdzających prawo PZD do gruntu.

MK

2. Kiedy nie pobiera się wpisowego

Zgodnie z § 70 statutu PZD, po podjęciu uchwały o nadaniu członkostwa Związku i przydzielenia działki w ROD nowo przyjęty członek Związku wpłaca na rzecz ogrodu m.in. wpisowe w wysokości ustalonej przez okręgowy zarząd PZD według zasad ustalonych przez Krajową Radę PZD. Wobec tego każdy nowy działkowiec ma obowiązek uiszczenia wpisowego. Przytoczony powyżej przepis stanowi regułę ogólną, od której jednak przewidziano wyjątki: i tak, nie pobiera się wpisowego od :

1. Zamieniającego działkę w tym samym lub innym ogrodzie (§ 75 ust. 1 regulaminu ROD),

2. Byłego współmałżonka członka Związku, w przypadku rozwiązania małżeństwa przez rozwód i nadania członkostwa Związku i prawa użytkowania działki (§ 69 ust. 3 regulaminu ROD),

3. Małżonka członka Związku (§ 70 ust. 2 statutu PZD),

4. Małżonka zmarłego członka Związku, w przypadku skorzystania z pierwszeństwa w nadaniu członkostwa Związku i przydziale działki (§ 76 ust. 4 regulaminu ROD),

5. Członka Związku z likwidowanego ROD, w przypadku przydzielenia mu działki w istniejącym ROD (§ 156 ust. 2 regulaminu ROD).

Należy podkreślić, że powyższy katalog ma charakter zamknięty. Zawiera on bowiem wszystkie wyjątki od reguły ogólnej obowiązującej w Związku i nie można go interpretować rozszerzająco.

KD

3. Prace na rzecz ogrodu

W związku ze zbliżającymi się walnymi zebraniami sprawozdawczo – wyborczymi należy przypomnieć, iż zgodnie z § 151 regulaminu ROD „liczbę godzin i zakres pracy na rzecz ROD świadczonej przez członka PZD zgodnie z przyjętym planem pracy, ustala na każdy rok walne zebranie". Wobec tego warunkiem koniecznym wprowadzenia obowiązku pracy na rzecz ogrodu jest ujęcie zakresu prac w planie pracy uchwalonym przez walne zebranie. Jeżeli jednak członek PZD nie może wykonać pracy osobiście lub poprzez członka rodziny, zobowiązany jest do wniesienia opłaty w wysokości i terminie uchwalonym przez walne zebranie, jako ekwiwalent za nie wykonane prace.

Nie można natomiast ustalić ekwiwalentu jeżeli nie ustali się ilości godzin przypadających na jedną działkę, a zakres prac nie zostanie ujęty w planie pracy na 2010 r.

W praktyce Zarząd ROD najpierw winien określić, jakie prace w ogrodzie mogą być wykonane przez działkowców, np. malowanie ogrodzenia. Po ustaleniu rodzaju tych prac (winny być ujęte w planie pracy) trzeba określić, ile godzin potrzebne jest na ich wykonanie (łącznie), a następnie podzielone przez ilość działek daje nam właśnie proponowaną na walnym zebraniu ilość godzin pracy na rzecz ogrodu przypadają na 1 działkę.

Zarząd ROD ma obowiązek wywieszać na tablicy ogłoszeń informacje o organizowaniu prac na rzecz ogrodu. Jednocześnie działkowcy, który z góry zakładają, iż nie będą ich wykonywali, mogą wpłacić ekwiwalent zaraz po jego uchwaleniu. Inni, którzy z przyczyn losowych nie uczestniczyli powinni wpłacić ekwiwalent jak najszybciej, aby Zarząd ROD mógł te środki przeznaczyć na opłacenie wykonania tej pracy.

KD

4. Kto może wchodzić w skład organów Polskiego Związku Działkowców?

Stosownie do § 42 statutu PZD, członkiem organów Związku może być każdy zwyczajny członek PZD. Niedopuszczalne jest powołanie w skład organu Związku (w tym Zarządu ROD):

1. Osoby, która nie jest członkiem zwyczajnym PZD.

2. Osoby będącej członkiem innego organu Związku tego samego stopnia.

3. Osoby, której współmałżonek wchodzi w skład tego samego organu lub organu tego samego stopnia.

4. Odwołanego członka organu Związku do końca następnej kadencji.

5. Osoby rażąco naruszającej statutowe obowiązki członka PZD, zgodnie z uchwałą nr 3/V/2008 KR PZD z dnia 26 listopada 2008 r. w sprawie interpretacji statutu PZD.

Należy podkreślić, że powyższy katalog ma charakter zamknięty. Zawiera on bowiem wyjątki od ogólnej reguły dot. biernego prawa wyborczego członków Związku.

KD

5. Rozliczenie środków z wpisowego

W Polskim Związku Działkowców, od każdego nowego członka Związku pobierane jest wpisowe. Uchwałą KR PZD nr 6/V/2008 z dnia 26 listopada 2008 r., wpisowe zostało ustalone w wysokości od 120 do 300 zł., a okręgowe zarządy uprawnione zostały do tego, aby na terenie swego działania ustalić wysokość wpisowego, które mieści się w powyższych granicach.

Środki, które są uzyskane z wpłat wpisowego w całości zasilają Fundusz Oświatowy PZD wszystkich jednostek organizacyjnych Związku. Podlegają one podziałowi w następujących proporcjach: 20% wpisowego przekazywane jest na Fundusz Oświatowy PZD rodzinnego ogrodu działkowego, 60% na Fundusz okręgowego zarządu PZD, w tym na pokrycie kosztów zaopatrzenia nowych członków PZD w kolejne 12 numerów miesięcznika „działkowiec" oraz 20% wpisowego na Fundusz Oświatowy Krajowej Rady PZD.

Środki, które pochodzą z wpisowego przeznaczone są przede wszystkim na oświatę ogrodniczą m.in. na szkolenie i instruktaż ogrodniczy.

Należy również pamiętać, iż Zarząd ROD zobligowany jest w terminie 2 tygodni od wpłacenia wpisowego przez nowego członka Związku przekazać okręgowemu zarządowi PZD część wpisowego, która jest przypisana wyższym jednostkom organizacyjnym PZD (80%). Ważne jest, aby wraz z przekazaniem wpisowego podać dokładne dane nowego członka PZD tzn. imię i nazwisko oraz adres zamieszkania.

KD

6. Wnioski walnego zebrania

Zgodnie z § 82 statutu PZD do walnego zebrania sprawozdawczego należy m.in. rozpatrzenie wniosków zgłaszanych na zebraniu i podjęcie stosowych uchwał.

Tym samym wnioski, które są zgłaszane na walnym zebraniu winy być poddane pod głosowanie. Natomiast nie każdy przegłosowany wniosek otrzymuje postać uchwały. Uchwała jest aktem przesądzającym temat, będący jej sentencją.

Wnioski natomiast mają charakter postulatywny, a więc w danych sprawach walne zebranie postuluje konkretne rozwiązanie np. organom wyższym Związku. Wnioski winny być przegłosowane, spisane i jako dokument walnego zebrania opatrzony podpisem przewodniczącego walnego zebrania i przewodniczącego komisji uchwał i wniosków, przekazany adresatom tych wniosków.

KD

7. Obowiązki zarządów ROD w zakresie zarządzania obiektami budowlanymi

W związku ze zbliżającym się okresem walnych zebrań oraz wyborów nowych zarządów ROD, jak również w związku z kontrolami inspektorów nadzoru budowlanego m.in. w zakresie spełniania przez obiekty budowlane norm techniczno – budowlanych, pragniemy przypomnieć zarządom ROD ich obowiązki w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania i właściwej eksploatacji obiektów budowlanych znajdujących się na terenie rodzinnych ogrodów działkowych.

Do podstawowych obowiązków zarządów ROD w tym zakresie należy utrzymywanie obiektu budowlanego w stanie niepogorszonym oraz jego użytkowanie zgodnie z normami techniczno – budowlanymi w celu zapewnienia bezpieczeństwa życia, zdrowia i mienia działkowców.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania, obiekty budowlane powinny być poddawane przez zarządy ROD okresowej kontroli. W zależności od ich częstotliwości wyróżnia się kilka rodzajów kontroli: co najmniej raz na 5, 4 bądź 2 lata, co najmniej raz na rok albo w każdym czasie (art. 62 ust. 1 ustawy Prawo budowlane).

Kontrola okresowa, co najmniej raz na 5 lat powinna polegać na sprawdzeniu stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektu budowlanego, estetyki obiektu budowlanego oraz jego otoczenia, instalacji elektrycznej i piorunochronnej w zakresie stanu sprawności połączeń, osprzętu, zabezpieczeń, środków ochrony od porażeń, odporności izolacji przewodów oraz uziemień i aparatów, jak również urządzeń chłodniczych w systemach klimatyzacji.

Kontrola okresowa, raz na 2 albo 4 lata, powinna polegać na sprawdzeniu stanu technicznego kotłów, z uwzględnieniem ich efektywności energetycznej.

Kontrola okresowa, dokonywana co najmniej raz w roku, powinna polegać na sprawdzeniu stanu technicznego elementów budynku, budowli i instalacji (narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działania czynników występujących podczas użytkowania obiektu), instalacji i urządzeń służących ochronie środowiska, instalacji gazowych oraz przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych).

Należy jednak pamiętać, że zgodnie z art. 62 ust.2 pkt. 2b ustawy Prawo budowlane w zakresie stanu technicznego elementów budynku, budowli i instalacji (narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działania czynników występujących podczas użytkowania obiektu) nie ma obowiązku przeprowadzania kontroli w zakresie altan i obiektów gospodarczych znajdujących się na działkach w rodzinnych ogrodach działkowych o powierzchni zabudowy do 25 m^2 w miastach i do 35 m^2 poza granicami miast oraz wysokości do 5 m przy dachach stromych i do 4 m przy dachach płaskich. Tym samym działkowcy są zwolnieni z przeprowadzania tego rodzaju kontroli.

Natomiast kontrola doraźna ma na celu zapewnienie bezpiecznego użytkowania obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury takich jak np. wyładowania atmosferyczne, silne wiatry, osuwiska ziemi, pożary, powodzie, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia, zdrowia, mienia lub środowiska.

Taka kontrola może być przeprowadzana z własnej inicjatywy zarządu ROD bądź na żądanie organu budowlanego, który stwierdzi nieodpowiedni stan techniczny obiektu budowlanego lub jego części. Dodatkowo organ budowlany może zlecić sporządzenie ekspertyzy stanu technicznego.

Należy pamiętać, że każdą z tych kontroli mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje. Kontrola stanu technicznego przewodów kominowych (dymowych oraz grawitacyjnych przewodów spalinowych i wentylacyjnych) powinna być dokonywana przez osoby posiadające kwalifikację mistrza w rzemiośle kominiarskim. Kontrola instalacji gazowych, elektrycznych, piorunochronnych i urządzeń chłodniczych powinna być przeprowadzana przez osoby posiadające kwalifikacje wymagane przy wykonywaniu dozoru nad eksploatacją urządzeń, instalacji oraz sieci gazowych i energetycznych. Pozostały, wymagany prawem budowlanym zakres kontroli powinien być wykonywany wyłącznie przez osoby posiadające uprawnienia budowlane w odpowiedniej specjalności.

Informacja o kontrolach oraz o przeprowadzonych remontach i przebudowach powinna być wpisana do książki obiektu budowlanego, prowadzonej dla każdego budynku lub obiektu budowlanego niebędącego budynkiem, którego projekt jest objęty sprawdzeniem przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane do projektowania bądź rzeczoznawcę budowlanego. Do prowadzenia książki obiektu budowlanego zobowiązany jest zarząd ROD. Nie jest jednak wymagane prowadzenie książki obiektu budowlanego dla altan i obiektów gospodarczych o powierzchni zabudowy do 25 m^2 w miastach i do 35 m^2 poza granicami miast oraz wysokości do 5 m przy dachach stromych i do 4 m przy dachach płaskich oraz np. miejsc postojowych dla samochodów osobowych do 10 stanowisk łącznie, przydomowych basenów i oczek wodnych do 30 m^2, przyłączy elektroenergetycznych, wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych, cieplnych i telekomunikacyjnych oraz obiektów małej architektury i ogrodzeń.

Książka obiektu budowlanego powinna być prowadzona w formie i na zasadach określonych w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie książki obiektu budowlanego. Powinna być ona założona w dniu przekazania obiektu budowlanego do użytkowania i systematycznie prowadzona przez cały okres jego użytkowania. W przypadku budynków położonych na terenie ROD, które powstały i były oddane do użytkowania w okresie, gdy nie obowiązywał obowiązek prowadzenia książki obiektu budowlanego, książki te powinny być zakładane i prowadzone dla aktualnych zdarzeń technicznych.

Wpis do książki obiektu budowlanego może być dokonywany wyłącznie przez osobę wykonującą przegląd techniczny, tym samym nie może być on dokonywany przez członków zarządu ROD. Wpis powinien cechować się jednoznacznością i zwięzłością oraz zawierać dane identyfikujące dokument będący przedmiotem wpisu, określać ważne ustalenia w nim zawarte oraz dane identyfikujące osobę, która dokument wystawiła. Do książki powinny być również dołączone protokoły z kontroli, oceny i ekspertyzy oraz inne dokumenty przewidziane przepisami prawa. Wpis do książki powinien być dokonany w dniu zaistnienia okoliczności, dla której wymagane jest dokonanie odpowiedniego wpisu.

Warto również pamiętać, że zgodnie z art. 62 ust. 1 ustawy Prawo budowlane obowiązkowej kontroli (w tym pięcioletniej) podlegają place zabaw jako obiekty małej architektury (piaskownice, huśtawki, drabinki).

Podczas kontroli sprawdzany jest stan połączeń elementów w urządzeniach zabawowych, stan konserwacji, utwardzenie i wyrównanie nawierzchni gruntu, ogrodzenie placu, bezpieczeństwo elementów ruchomych urządzeń zabawowych, czystość piasku w piaskownicy oraz czy zostały wyznaczone strefy bezpieczeństwa wokół urządzeń do zabawy. Wszelkie działania w ramach kontroli powinny być odnotowane w dzienniku placu zabaw. Oprócz tego należy dołączyć świadectwa kontroli i badań technicznych, instrukcje kontroli, obsługi i konserwacji urządzeń. Okazania dokumentacji może żądać straż miejska, policja oraz nadzór budowlany.

Przeglądy techniczne placów zabaw narzuca również norma PN-EN 1176-1, która wyróżnia 3 rodzaje kontroli:

- regularną, przez oględziny (co 1–7 dni), której celem jest sprawdzenie zagrożeń wynikających ze zużycia elementów urządzeń oraz skutków wandalizmu,
- funkcjonalną (co 1–3 miesiące), której celem jest sprawdzenie stabilności urządzeń do zabaw, ich funkcjonalności, zużycia i kompletności elementów,

• podstawową (co 1 rok), której celem jest ocena stanu fundamentów, nawierzchni, ujawnienie skutków korozji. Może to wymagać odkopania lub wymontowania różnych części. Dokonuje ją osoba posiadająca uprawnienia do pełnienia czynności kontrolnych urządzeń technicznych.

Reasumując, do obowiązków zarządów ROD należy dbałość o obiekty budowlane znajdujące się na terenie ROD, jak również zagwarantowanie, aby ich stan techniczny był zgodny z normami techniczno-budowlanymi, co mają potwierdzać wpisy w książce obiektu budowlanego. Należy pamiętać, że zgodnie z art. 91–93 ustawy Prawo budowlane, kto narusza obowiązki w zakresie utrzymania obiektu w należytym stanie oraz nie przeprowadza kontroli wymaganych prawem, nie prowadzi książki obiektu budowlanego, nie przechowuje protokołów z kontroli, a także nie podejmuje działań w zakresie usunięcia nieprawidłowości stwierdzonych przez organ budowlany, podlega karze grzywny.

M Kiljańczyk

8. Stopniowanie (gradacja) kar statutowych w PZD

W przepisach związkowych funkcjonują dwa rodzaje kar: kary porządkowe i kara pozbawienia członkostwa PZD i prawa użytkowania działki. Kary porządkowe zgodnie z § 23 ust. 1 statutu PZD to: upomnienie, nagana i nagana z ostrzeżeniem, zgodnie zaś z § 36 działkowca można pozbawić członkostwa i prawa użytkowania działki za rażące naruszenie prawa związkowego, zasad współżycia społecznego, bądź działanie na szkodę PZD.

Ważnym jest jednak przypomnienie, iż w PZD nie obowiązuje gradacja kar. Oznacza to, iż nałożenie najwyższej kary, jaką jest niewątpliwie pozbawienie członkostwa Związku, nie wymaga uprzedniego nałożenia każdej z kar porządkowych, czy jednej z nich. W praktyce oznacza to, iż działkowiec, który np. zamieszkuje na działce, może zostać pozbawiony członkostwa i prawa użytkowania działki, bez konieczności uprzedniego nakładania na niego kar porządkowych.

Z pewnością kary z § 23 Statutu PZD wymienione są w kolejności od najmniej do najbardziej uciążliwej dla działkowca, jednakże oznacza to tylko tyle, że do zarządu ROD podejmującego decyzje o nałożeniu określonej kary należy decyzja, jaka będzie stosowna wobec określonego przewinienia działkowca.

Zarząd winien dokonać oceny stopnia naruszenia przepisów (lub zasad współżycia społecznego) i nałożyć karę adekwatną do ustalonego stopnia naruszenia.

PM

9. Uzasadnienia uchwał organów związkowych

Zgodnie z przepisami prawa związkowego, niektóre uchwały organów jednostek organizacyjnych Związku muszą posiadać uzasadnienie, wskazujące na podstawy podjęcia określonej decyzji. Dotyczy to np. § 26 ust. 1 statutu PZD, który stanowi, że uchwała o wymierzeniu kary porządkowej zawiera uzasadnienie i pouczenie o prawie, trybie i terminie odwołania i § 37 statutu PZD, w którym stwierdzono, że uchwałę dotyczącą pozbawienia członkostwa doręcza się wraz z uzasadnieniem członkowi zwyczajnemu.

Uzasadnienia uchwał organów często nie zawierają składników, które powinny obejmować. Najczęstszym błędem jest brak merytorycznego określania podstaw podjęcia danej decyzji.

Jest to bardzo ważne dla pewności obrotu prawnego takich uchwał, które jeżeli zawierają poprawne i pełne uzasadnienie, nie są co do zasady zmieniane, czy uchylane przez organy odwoławcze. Organy rozpatrujące odwołanie danej jednostki, kiedy mają możliwość zapoznania się ze stanem faktycznym szeroko opisanym w uzasadnieniu i popartym dokumentacją, mogą podjąć sprawiedliwą i zgodną z przepisami prawa związkowego decyzję, co z pewnością jest utrudnione w sytuacji, gdy uzasadnienie jest niepełne i pobieżnie opisuje sytuację, której dotyczy.

Dla indywidualnej osoby, której dotyczy dana decyzja, dobrze sformułowane i przejrzyste uzasadnienie jest równie istotne, gdyż należy mieć na względzie fakt, iż nie każdy posiada wiedzę z zakresu prawa związkowego.

Uzasadnienie uchwały ma na celu przede wszystkim wyjaśnienie zainteresowanym przesłanek podjęcia takiej, a nie innej decyzji, argumentacja powinna być jasna i przejrzysta, a przede wszystkim ponad wszelką wątpliwość potwierdzająca zasadność podjęcia danej decyzji.

Brak należytego uzasadnienia jest z pewnością dostateczną podstawą do zaskarżenia decyzji.

PM

10. Zawieszenie organu Związku, bądź członka trgo organu

Na podstawie § 51 statutu PZD organ wyższego stopnia np. prezydium okręgowego zarządu w stosunku do organu niższego stopnia np. zarządu ROD może podjąć decyzję o jego zawieszeniu. Instytucja zawieszenie nie powinna być uznawana za karę, gdyż stanowi tylko środek do wyjaśnienia pewnych okoliczności, które dopiero mogą skutkować odwołaniem. Jednak, aby to mogło mieć miejsce, muszą zaistnieć określone przesłanki, tj. konieczność wyjaśnienia uzasadnionych wątpliwości, co do działalności danego organu zgodnej z prawem lub interesem PZD. Wątpliwości te muszą być nie tylko uprawdopodobnione, co powinno być wykazane w uzasadnieniu do uchwały zawieszającej, ale także muszą dotyczyć określonych okoliczności związanych ze sposobem funkcjonowania danego organu. Uzasadnienie to powinno opierać się na obiekcjach, co do prawnego działania zawieszonego organu lub działań przeciwko dobru PZD, które nie mogą jednak polegać na pomówieniach i domysłach. Zawieszenie może trwać 3 miesiące, z możliwością przedłużenia w razie konieczności o taki sam okres. Zadaniem organu zawieszającego jest niezwłocznie podjąć działania wyjaśniające, które umożliwią podjęcie dalszych decyzji, czyli przywrócenia możliwości działania organu, bądź jego odwołania i powołania zarządu komisarycznego tak, aby nie zagrażało to dobremu funkcjonowaniu ogrodu. Czynności wyjaśniające powinny polegać na przeprowadzeniu kontroli w zakresie wątpliwości, co pozwoli na podjęcie uchwały o dalszym losie organu. Uchwała, zgodnie z zasadami panującymi w Związku, powinna być doręczona członkom organu, tak aby mogli skorzystać z prawa odwołania się.

Uchwała powinna zawierać również wskazanie osoby, która odpowiedzialna będzie za odbiór dokumentacji od organu, bądź członka zawieszonego organu na podstawie § 21 ust. 3 regulaminu ROD.

Ponadto organ Związku lub organ wyższego stopnia może podjąć decyzje o zawieszeniu jednego z jego członków, na takich samych zasadach jak wyżej.

PM

11. Dyżury w ogrodzie

Walne zebrania odbywają się w zasadzie po okresie zimowym, a więc po miesiącach, w których odnotowuje się najwięcej kradzieży i dewastacji mienia ogrodu i działkowców. Wyrządzone przez złodziei szkody mobilizują zarządy ROD, a także samych działkowców do poszukiwania skutecznej metody ochrony ogrodu. Koszty ochrony przez wyspecjalizowane firmy są na tyle znaczne, że poszukuje się innych, tańszych metod.

Zarząd ROD na mocy § 46 regulaminu ROD zobowiązany jest do przedstawienia na walnym zebraniu propozycji dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa na terenie ROD. Właśnie ze względu na koszty, w wielu ogrodach podejmuje się decyzję o ochronie we własnym zakresie, co w praktyce oznacza dyżury (patrole) samych działkowców.

Kwestię ochrony ogrodu bezpośrednio przez samych działkowców należy rozpatrywać w świetle prac na rzecz ogrodu. Organem wyłącznie właściwym do podjęcia decyzji w sprawie takich prac jest walne zebranie członków ROD. Natomiast już organizacja wykonywania prac na rzecz ogrodu została powierzona do zadań zarządu, który określa konkretne czynności wymagające realizacji. Tak więc w ramach organizacji prac na rzecz ogrodu zarząd może umożliwić działkowcom pełnienie tzw. dyżurów nocnych i zaliczyć ten okres na poczet obowiązujących prac. Zaznaczyć jednak trzeba, że nie można zobowiązać działkowca do takiego dyżuru. Należy w każdym przypadku uzyskać jego uprzednią zgodę – najlepiej pisemną – na wykonanie w takiej formie pracy na rzecz ogrodu. Dyżury powinny więc odbywać się za zgodą działkowców, nie można bowiem uchwałą walnego zebrania (a tym bardziej zarządu ROD) zobowiązać działkowca do pełnienia takiego dyżuru. Wynika to przede wszystkim z braku podstawy prawnej w przepisach związkowych pozwalającej podejmować takie decyzje oraz z surowej odpowiedzialności za ewentualne uszczerbki, jakie może ponieść działkowiec podczas takiego dyżuru. Wobec tego praktyka w tym zakresie powinna polegać na uzyskaniu uprzedniej zgody działkowca na pełnienie dyżuru nocnego i zaliczeniu tego okresu na poczet obowiązujących prac na rzecz ogrodu. Dopiero wówczas niewykonanie takiej pracy skutkuje możliwością poboru ustalonego przez walne zebranie ekwiwalentu. W tym kontekście niedopuszczalne jest zobowiązywanie działkowców do pełnienia dyżurów nocnych oraz płacenia za niewykonywanie tychże dyżurów.

Tak więc ani walne zebranie, ani zarząd ROD nie mają prawa nakazać działkowcom pełnienia dyżurów nocnych i podjęte w tej sprawie uchwały są z mocy prawa nieważne, a obowiązkiem organów odpowiednio wyższych jest stwierdzenie nieważności tych uchwał.

MP

12. Nowi działkowcy

Krajowa Rada PZD przypomina o zapewnieniu możliwości uczestniczenia nowych członków PZD w obowiązkowym szkoleniu. Zgodnie z Uchwałą Nr 6/XXIV/2006 KR PZD z dnia 23 listopada 2006 r. w sprawie szkolenia nowych członków Związku (biuletyn Nr.15/2006 str. 21), Krajowa Rada zobowiązała okręgowe zarządy PZD do organizowania szkoleń dla nowych członków Związku.

W związku z tym bezpośrednia odpowiedzialność za ich organizację i realizację spoczywa na okręgowych zarządach. Szkolenia dla nowych członków Związku prowadzone są we wszystkich okręgach.

Zgodnie z § 70 Statutu PZD zarządy ROD pobierają od nowo przyjętych członków związku wpisowe, które zgodnie z Uchwałą Nr 5/XVII/2001 KR PZD z dnia 6 grudnia 2001 r. w Sprawie Funduszu Oświatowego PZD (biuletyn 8/2001 str. 19) zasila Fundusz Oświatowy na wszystkich szczeblach organizacyjnych Związku. Z funduszu tego pokrywane są koszty organizacji szkolenia i prenumeraty „Działkowca" dla nowych działkowców. W związku z tym, każdy nowy członek związku wpłacający wpisowe ma prawo uczestniczyć w szkoleniu i ma zagwarantowaną prenumeratę „Działkowca" na 1 rok.

Szkolenia te należy potraktować priorytetowo wg. wypracowanego w okręgu systemu. Są one obowiązkowe, winny obejmować wszystkich nowych działkowców.

W związku z tym, że często następuje opóźnienie w zgłoszeniu nowego członka związku i przekazaniu do OZ-ów należnej części wpisowego zdarza się, że działkowcy monitują nie otrzymywanie prasy jak również nie mają możliwości uczestniczenia w szkoleniu.

Prosimy zarządy ROD o niezwłoczne zgłaszanie do Okręgowych Zarządów nowych użytkowników działek w celu niezwłocznego ich przeszkolenia i zaprenumerowania dla nich „Działkowca". Prosimy również o otoczenie ich fachową opieką ze strony instruktora odpowiedzialnego w ogrodzie i okręgu za sprawy ogrodnicze.

Opracowała: Alicja Gurzyńska
Instruktor ds. ogrodniczych

13. Walne zabrania a inwestycje w ROD

Rozpoczął się okres walnych zebrań w ogrodach, na których działkowcy wśród wielu uchwał i decyzji będą decydowali również o realizacji zadań inwestycyjnych i remontowych. Wiele ogrodów systematycznie prowadzi zadania w zakresie inwestycji i kapitalnych remontów ogrodowej infrastruktury. Szczególne znaczenie w tym względzie nabiera przyjęcie własnego Otwartego Długofalowego Programu Rozwoju i Modernizacji ROD. Program ten zakłada perspektywiczny rozwój i poprawę infrastruktury ROD służącej wszystkim działkowcom, w tym instalacji energetycznej, instalacji wodociągowej, budowy lub modernizacji budynków świetlicowych i gospodarczych, budowy lub modernizacji alejek ogrodowych itp. Ogrody, które przyjęły takie programy na przestrzeni lat z powodzeniem realizują kolejne zadania. Należy jednak zauważyć, że nadal są ogromne potrzeby, a więc warto aby zarządy ROD podejmowały w tym względzie inicjatywę i przedstawiały propozycje na walnych zebraniach w celu podjęcia przez ten organ decyzji w formie uchwały o przystąpieniu do realizacji określonego zadania inwestycyjnego lub remontowego. Teraz jest czas aby zarządy ROD określiły jakie zadania wymagają najpilniejszej realizacji, aby tych decyzji nie odkładać do następnego roku.

Pamiętajmy, że działkowcy oczekują, aby wizerunek ich ogrodu się zmieniał, aby poprawiały się standardy funkcjonowania ogrodów w zakresie nowej lub zmodernizowanej infrastruktury technicznej. Realizując zadania w tym zakresie Zarządy ROD mogą skorzystać z pomocy finansowej w formie dotacji z Funduszu Rozwoju PZD i pożyczek z Funduszu Samopomocowego PZD. W roku 2009 krajowa Rada PZD i Okręgowe Zarządy udzieliły dotacje dla 1040 ROD na łączną kwotę 6.505.999 złotych. Natomiast pożyczki z Funduszu Samopomocowego PZD otrzymały 22 ROD na łączna kwotę 778.000 złotych. W roku 2010 przewidziano także środki finansowe na dotacje i pożyczki dla ROD. Zatem realizując zadania inwestycyjno-remontowe Zarządy ROD mogą zwrócić się ze stosownym wnioskiem o udzielenie wsparcia finansowego.

Warto w tym miejscu przypomnieć zarządom ROD i działkowcom zasady związane z procedurą pozwalającą przystąpić do realizacji inwestycji i remontów w ROD. Zarząd ROD, zgodnie z § 82 pkt 9 statutu PZD, chcąc rozpocząć inwestycję musi uzyskać uchwałę walnego zebrania ze wskazaniem źródeł jej finansowania w tym : środki własne ROD zgromadzone na Funduszu Rozwoju ROD, środki stanowiące partycypację finansową członków ogrodu, prace na rzecz inwestycji, dotacje oraz pomoc rzeczową samorządów lokalnych i organów wyższych Związku. Natomiast inicjowanie zadań inwestycyjnych i remontowych powinno odbywać się przez Zarządy ROD, które

najlepiej znają infrastrukturę ogrodu i powinny ocenić potrzeby w zakresie modernizacji lub inwestowania. Zatem zarządy ROD winny na walnym zebraniu przedstawić działkowcom propozycje w zakresie zadania inwestycyjnego lub remontowego określając zakres rzeczowy i finansowy przedsięwzięcia. W tej kwestii Zarząd ROD przygotowuje na walne zebranie wniosek w sprawie realizacji zadania inwestycyjnego lub remontowego. Zarząd ROD we wniosku powinien wskazać przewidywany koszt prac, potwierdzony wstępnym kosztorysem robót, termin realizacji zadania oraz źródła finansowania zadania. Na podstawie tych dokumentów walne zebranie członków ROD podejmuje uchwałę w sprawie realizacji zadania inwestycyjnego lub remontowego. Przyjęte przez walne zebranie zadanie inwestycyjne lub remontowe wymaga zatwierdzenia przez Prezydium Okręgowego Zarządu PZD i włączenia go do planu inwestycji i remontów ROD.

Warto również pamiętać, że każde z tych zadań wymaga prawidłowego przygotowania i zachowania procedury wynikającej z ustawy Prawo budowlane oraz obowiązującej w tym zakresie uchwały nr 69/99 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 28 października 199 9r. w sprawie inwestycji i remontów w ROD. Dlatego Zarząd ROD już we wstępnym etapie przygotowania zadania winien ustalić, czy inwestycja zgodnie z art. 29 ustawy Prawo Budowlane wymaga jedynie zgłoszenia do właściwego organu budowlanego, czy też w myśl art. 30 wymaga pozwolenia na budowę. W takich przypadkach, Zarząd ROD jako inwestor zobowiązany jest podjąć określone działania w trybie postępowania administracyjnego w celu uzyskania stosownych uzgodnień i pozwoleń. Przyjęta w Związku procedura w zakresie przygotowania, realizacji i rozliczenia inwestycji w ROD pomaga zarządom ROD na prawidłowe prowadzenie inwestycji i remontów. W przypadku wystąpienia jednak wątpliwości warto zwrócić się o pomoc merytoryczną do inspektorów ds. inwestycji w okręgowych zarządach, których porada fachowa w takich wypadkach jest nieodzowna. Taka pomoc i rada ochroni zarządy ROD przed niepotrzebnymi wydatkami i pozwoli na właściwe oraz zgodne z prawem i sztuką budowlaną wykonanie prac na każdym jej etapie: począwszy od przygotowania, poprzez realizację a skończywszy na odbiorze i rozliczeniu finansowym.

MK

14. Współczynnik urlopowy na 2010 r.

Współczynnik urlopowy na dany rok oblicza się w celu ustalenia ekwiwalentu pieniężnego należnego pracownikowi zatrudnionemu w ROD na podstawie umowy o pracę za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Ekwiwalent ten przysługuje pracownikowi wyłącznie w razie rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy (art.171 K.p.) W każdym innym przypadku zarząd ROD jest zobowiązany udzielić pracownikowi urlopu wypoczynkowego w naturze.

Ekwiwalentu można nie wypłacać tylko i wyłącznie w jednym przypadku, tj. gdy pracownik bezpośrednio po rozwiązaniu umowy o pracę zawiera z tym samym zarządem ROD kolejną taką umowę i zgodzi się na wykorzystanie urlopu podczas dalszej pracy w ROD. Jeżeli między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę z tym samym zarządem ROD jest przerwa, nie ma spełnionego warunku bezpośredniości i konieczna jest wypłata ekwiwalentu. Ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy powinien być wypłacony pracownikowi w dniu rozwiązania z nim stosunku pracy.

Współczynnik urlopowy ustala się odejmując od liczby dni w danym roku kalendarzowym łączną liczbę przypadających w tym roku niedziel, świąt oraz dni wolnych od pracy, a otrzymany wynik dzieli się przez 12. **Współczynnik urlopowy w 2010 r. będzie wynosił 21,08.** Należy pamiętać, że wysokość współczynnika urlopowego przy obliczaniu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy odnosi się do roku, w którym następuje wypłata tego ekwiwalentu, bez względu na to, z jakiego roku jest to urlop. Jeżeli pracownik jest zatrudniony w ROD w niepełnym wymiarze czasu pracy, wartość współczynnika urlopowego obniża się proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy tego pracownika.

Informujemy również, że w wyniku nowelizacji Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 7 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz. U. z 2009 r. nr 174, poz.1353) **od 3 listopada 2009 r. zmieniły się zasady ustalania kwot należnego ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy.** Obecnie ekwiwalent za 1 dzień urlopu dzielimy przez liczbę godzin odpowiadającą normie dobowej dotyczącej danego pracownika.

JP

IX. PREZES PZD OGŁASZA TEKST JEDNOLITY

Uchwały Nr 143/2007 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 22 sierpnia 2007 r. w sprawie świadczeń pieniężnych wypłacanych z tytułu działania w organach rodzinnych ogrodów działkowych wraz ze zmianami wprowadzonymi Uchwałą Nr 190/2009 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 10 grudnia 2009 r. w sprawie zmiany Uchwały nr 143/2007 Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 22 sierpnia 2007 r. w sprawie świadczeń pieniężnych wypłacanych z tytułu działania w organach rodzinnych ogrodów działkowych

UCHWAŁA Nr 143/2007
Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 22 sierpnia 2007 r.
w sprawie świadczeń pieniężnych wypłacanych z tytułu działania w organach rodzinnych ogrodów działkowych

W celu zrekompensowania utraconych korzyści i poniesionych kosztów związanych z wykonywaniem zadań statutowych na rzecz Związku przez członków organów PZD w rodzinnych ogrodów działkowych, Prezydium Krajowej Rady PZD, działając na podstawie § 150 ust. 2 pkt 14 i 17 w związku z § 151 ust. 3 i 4 statutu PZD i opierając się o art. 13 pkt 7 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, postanawia co następuje:

§ 1

1. Niniejsza uchwała określa zasady ustalania wysokości oraz przyznawania świadczeń pieniężnych z tytułu działania w organach rodzinnego ogrodu działkowego, zwane dalej „świadczeniami".

2. Postanowienia niniejszej uchwały mają zastosowanie do członków następujących organów rodzinnego ogrodu działkowego:

1) zarządu,
2) komisji rewizyjnej,
3) komisji rozjemczej.

§ 2

1. Środki finansowe przeznaczone na świadczenia pokrywane są w całości z części składki członkowskiej pozostającej w dyspozycji rodzinnego ogrodu działkowego.

2. Środki finansowe, o których mowa w ust. 1, nie mogą przekraczać 35% zrealizowanej (zebranej) składki członkowskiej w skali rocznej pozostającej w dyspozycji ogrodu.

§ 3

Środki finansowe przeznaczone na świadczenia w rodzinnych ogrodach działkowych powinny być zaplanowane w preliminarzu finansowym uchwalonym przez walne zebranie członków (Konferencję Delegatów) ROD do wysokości określonej w § 2 ust. 2.

§ 4

1. Z zastrzeżeniem § 3, decyzję o przyznaniu świadczenia na dany rok kalendarzowy podejmuje na okres do 12 miesięcy zarząd ROD po zasięgnięciu opinii komisji rewizyjnej ROD.

2. Decyzja, o której mowa w ust. 1, powinna zawierać w szczególności powołanie podstawy prawnej, imię i nazwisko osoby uprawnionej do pobierania świadczenia, funkcję pełnioną w organach ROD, wysokość przyznanego świadczenia oraz terminy jego wypłaty.

3. Przy przyznawaniu świadczenia zarząd ROD powinien uwzględnić w szczególności pełnioną funkcję i wynikający z niej stopień odpowiedzialności, aktywność i zaangażowanie w wykonywaniu powierzonych zadań, kontakty z innymi organami ogrodu i działkowcami, a także czas przeznaczany na wykonywanie społecznych obowiązków

§ 5

1. Prawo do świadczenia wygasa z chwilą zaprzestania pełnienia funkcji uprawniającej do pobierania tego świadczenia.

2. Świadczenie nie przysługuje za okres, w którym wbrew postanowieniom statutu nie odbyło się posiedzenie organu, którego członek otrzymuje świadczenie.

§ 6

Świadczenie rozlicza się i dokumentuje na zasadach określonych w ustawie z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych.

§ 7

W okresie otrzymywania świadczenia, osoby uprawnione nie mogą pobierać wynagrodzenia wypłacanego przez PZD z tytułu umowy o pracę, umowy zlecenia, umowy o dzieło lub innej umowy o podobnym charakterze, jeżeli świadczona praca mieści się w zakresie wykonywanych funkcji, z tytułu której pobierane jest świadczenie.

§ 8

Niniejsza uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Warszawa, dnia 22 sierpnia 2007 r.

Wiceprezes
/-/ Wincenty KULIK

Prezes
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

X. Z PRAC PREZYDIUM KR PZD

1. Posiedzenie Prezydium KR:

a) w dniu 10 grudnia 2009 r.

• przyjęło Ocenę aktualnej sytuacji Związku i wynikające stąd zadania dla jego struktur,

• przyjęło Uchwałę Nr 190/2009 w sprawie zmiany Uchwały Nr 143/2007 z 22 sierpnia 2007 r. w sprawie świadczeń pieniężnych wypłacanych z tytułu działania w organach ROD – zmieniony przepis ustanawia dla wszystkich jednakowy pułap w wysokości 35% środków pochodzących ze składki przynależnej ROD, które można przeznaczyć na świadczenia,

• ustaliło założenia do uchwały w sprawie funkcjonowania Funduszu Obrony ROD,

• przyznało dotacje na inwestycje i remonty dla 9 ROD – łączna kwota 53.500 zł,

• wyraziło zgodę na rozwiązanie umowy prawa użytkowania wieczystego w części dotyczącej działek geodezyjnych przynależnych do ROD „XXXV LECIA" w Lwówku Śląskim,

• wyraziło zgodę na rozwiązanie umowy prawa użytkowania wieczystego w części dotyczącej działek geodezyjnych przynależnych do ROD „Serbinowo" w Bolesławcu,

• rozpatrzyło dwa odwołania od uchwał prezydiów OZ – nie uwzględniło jednego odwołania utrzymując w mocy rozstrzygnięcie prezydium OZ, w drugim przypadku uchyliło uchwałę prezydium OZ,

• zapoznało się z przebiegiem i dotychczasowymi wynikami kontroli zabudowy na działkach w ROD, prowadzonej przez Powiatową Inspekcję Nadzoru Budowlanego na zlecenie Najwyższej Izby Kontroli,

• oceniło dotychczasowe kontakty KR i OZ z Najwyższą Izbą Kontroli w czasie trwającej kontroli gmin przeprowadzanej przez NIK,

• zapoznało się z wynikami kontroli OZ w Poznaniu i sformułowało zalecenia pokontrolne dla OZ,

• zapoznało się z wynikami przeglądu zagospodarowania terenu przeznaczonego na otulinę ROD „Skarpa" w Murucinie (OZ Bydgoszcz).

b) w dniu 30 grudnia 2009 r.

• zapoznało się z odpowiedzią Ministra Grabarczyka w sprawie prac nad zmianą ustawy o ROD i uznało, że w odpowiedzi na inicjatywę Ministra w spotkania z kierownictwem Związku, przedstawić propozycję spotkania Pana Ministra z szerszym gronem aktywu związkowego,

• zapoznało się z pytaniami Najwyższej izby kontroli skierowanymi do KR PZD i uznało, że wykraczają one poza ramy prowadzonej przez NIK kontroli gmin, jednak Krajowa Rada, na podstawie dostępnych materiałów i informacji z OZ odpowie na zadane pytania,

• przyjęło uchwałę w sprawie zasad funkcjonowania Funduszu Obrony ROD,

• przyjęło uchwałę w sprawie funkcjonowania biur oraz zasad zatrudniania i wynagradzania w rodzinnych ogrodach działkowych,

• przyjęło założenia do planu pracy KR PZD na 2010 r.,

• przyjęło tematykę i wstępny termin XIV posiedzenia Krajowej Rady PZD,

• przyznało ze środków Funduszu Rozwoju KR PZD dotacje na inwestycje i remonty dla 3 ROD na łączną kwotę 16.000 zł.,

• wyraziło zgodę na likwidację części rodzinnego ogrodu działkowego im. J. Tuwima (OZ Kalisz).

• wyraziło zgodę na rozwiązanie umowy prawa użytkowania wieczystego w części dotyczącej położonych w Węgorzynie działek wchodzących w skład ROD „3 Marca" w Węgorzynie (OZ Szczecin),

• wyraziło zgodę na dokonanie zmian prawa do nieruchomości położonej w Serbach (gmina Głogów) wchodzących w skład ROD „Odrzycko" (OZ Legnica),

• powołało ze swego składu zespół do odbycia spotkania z kierownictwem OZ w Koszalinie na temat stopnia wykonania zaleceń pokontrolnych. Do udziału w spotkaniu akces zgłosiła także Przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej wraz z członkiem Komisji przeprowadzającym kontrolę na terenie Okręgu.

• postanowiło wyposażyć w książki Społeczną Służbę Instruktorską, koszty (85.300 zł) zostaną pokryte z Funduszu Oświatowego KR PZD,

• postanowiło pokryć w całości ze środków Krajowej Rady PZD koszty wydrukowania i dystrybucji kalendarza trójdzielnego do wszystkich ROD i OZ.

Prezydium Krajowej Rady PZD, działając na podstawie § 150 ust. 2 pkt 14 i 17 w związku z § 151 ust. 3 i 4 statutu PZD, postanawia co następuje:

2. Uchwały Prezydium KR PZD

UCHWAŁA Nr 190/2009
Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 10 grudnia 2009 r.
w sprawie zmiany Uchwały nr 143/2007 Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 22 sierpnia 2007 r. w sprawie świadczeń pieniężnych wypłacanych z tytułu działania w organach rodzinnych ogrodów działkowych

§ 1

W Uchwale nr 143/2007 Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 22 sierpnia 2007 r. w sprawie świadczeń pieniężnych wypłacanych z tytułu działania w organach rodzinnych ogrodów działkowych wprowadza się następujące zmiany:

1) § 2 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

2. Środki finansowe, o których mowa w ust. 1, nie mogą przekraczać 35% zrealizowanej (zebranej) składki członkowskiej w skali rocznej pozostającej w dyspozycji ogrodu.

§ 2

Prezes Polskiego Związku Działkowców ogłosi w Biuletynie Informacyjnym jednolity tekst uchwały, o której mowa w § 1, z uwzględnieniem zmian wynikających z niniejszej uchwały.

§ 3

Niniejsza uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2010 roku.

SKARBNIK — /-/ Marian PASIŃSKI
Prezes — /-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 10 grudnia 2009 r.

UCHWAŁA NR 193/2009
Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 10 grudnia 2009 r.
w sprawie przyznania dotacji na inwestycje i remonty środków trwałych w Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców działając na podstawie §150 pkt 17 i § 172 ust. 1 pkt 2 statutu Polskiego Związku Działkowców oraz realizując zapisy uchwał Krajowej Rady PZD nr 1/XVIII/05 w sprawie Otwartego Długofalowego Programu Rozwoju i Modernizacji ROD i nr 2/XVIII/05 w sprawie zasad finansowania Otwartego Długofalowego Programu Rozwoju i Modernizacji ROD – obie z dnia 8.12.05 r. oraz uchwały Prezydium Krajowej Rady PZD nr 15/2006 z dnia 9.02.06 r. w sprawie kryteriów udzielania dotacji i pożyczek na realizację zadań inwestycyjnych i remontowych objętych Otwartym Długofalowym Programem Rozwoju i Modernizacji ROD, postanawia:

1. Przyznać ze środków Funduszu Rozwoju Krajowej Rady PZD, w ramach Otwartego i Długofalowego Programu Rozwoju i Modernizacji ROD, dotację w kwocie 53.500,00 zł (słownie: pięćdziesiąt trzy tysiące pięćset złotych) dla następujących ROD:

Lp.	OZ PZD ROD	Miejscowość	ZADANIE	Dotacja przyznana
	BYDGOSZCZ			
1	Irena	Inowrocław	remont domu działkowca	5 000
2	Świt	Bydgoszcz	wymiana ogrodzenia	6 000
3	Lipkusz	Koronowo	budowa ujęcia wody	6 000

Lp.	OZ PZD ROD	Miejscowość	ZADANIE	Dotacja przyznana
	ELBLĄG			
4	Powstańców Warszawskich	Elbląg	usunięcie skutków powodzi w miesiącu październiku 2009 r.: naprawa ogrodzenia, remont hydroforni, remont świetlicy	9 000
	OPOLSKI			
5	Odra	Opole	remont i modernizacja sieci energetycznej	6 000
	PIŁA			
6	Transportowiec	Trzcianka	remont ujęcia wody	7 000
	PODLASKI			
7	M. Konopnickiej	Suwałki	modernizacja sieci energetycznej	6 000
	ŚWIĘTOKRZYSKI			
8	Hortensja	Kielce	budowa studni wierconych	6 000
	TORUŃSKO-WŁOCŁAWSKI			
9	Oaza	Aleksandrów Kuj.	modernizacja sieci energetycznej	2 500
		RAZEM		**53 500**

2. Termin rozliczenia dotacji ustalić do 30.06.2010 r.

3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

SKARBNIK /-/ Marian PASIŃSKI

Prezes /-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 10 grudnia 2009 r.

UCHWAŁA Nr 196/2009
Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 30 grudnia 2009 r.
w sprawie funkcjonowania biur oraz zasad zatrudniania i wynagradzania w rodzinnych ogrodach działkowych

Prezydium Krajowej Rady PZD, działając na podstawie § 150 ust. 2 pkt 21 w związku z § 151 ust. 3 i 4 statutu PZD, postanawia, co następuje:

Postanowienia wstępne

§ 1

Niniejsza uchwała określa organizację i prowadzenie biur w rodzinnych ogrodach działkowych, a także zasady zatrudniania pracowników na podstawie umów o pracę i wynagrodzenia w rodzinnych ogrodach działkowych

§ 2

Użyte w niniejszej uchwale określenia oznaczają:

1) biuro – biuro rodzinnego ogrodu działkowego zorganizowane według zasad określonych w uchwale;

2) kierownik biura – prezes zarządu rodzinnego ogrodu

działkowego albo inna osoba, której zarząd powierzył prowadzenie i kierowanie biurem;

3) ROD – rodzinny ogród działkowy;

4) organy ROD – walne zebranie (konferencja delegatów), zarząd, komisja rewizyjna i komisja rozjemcza;

5) OZ – okręgowy zarząd PZD właściwy z względu na położenie rodzinnego ogrodu działkowego;

6) przepisy związkowe – statut PZD, regulamin ROD oraz postanowienia innych uchwał organów PZD;

7) zatrudnienie – nawiązanie stosunku pracy na podstawie umowy o pracę zawartej według zasad określonych w uchwale.

Biuro rodzinnego ogrodu działkowego

§ 3

Zarząd ROD może prowadzić biuro, gdy:

1) infrastruktura oraz wyposażenie ROD wymaga stałego nadzoru i bieżącego sprawowania opieki,

2) występuje wiele spraw i problemów związanych z funkcjonowaniem ROD,

3) walne zebranie uzna za konieczne i niezbędne funkcjonowanie biura,

4) walne zebranie zabezpieczy środki niezbędne na funkcjonowanie biura,

5) istnieją warunki techniczne i lokalowe umożliwiające działanie biura.

§ 4

Biuro ROD wykonuje zadania na rzecz działkowców i rodzinnego ogrodu działkowego, a w szczególności realizuje uchwały walnego zebrania i decyzje zarządu ROD, prowadzi gospodarkę finansową, ewidencję użytkowników działek, dba o infrastrukturę ROD, organizuje prace na rzecz ogrodu, a także wykonuje obowiązki wynikające z ogólnie obowiązujących przepisów prawa i przepisów związkowych.

§ 5

1. Kierownik biura prowadzi i odpowiada za funkcjonowanie biura.

2. Nadzór i kontrolę nad działalnością biura sprawuje zarząd ROD.

Zasady zatrudniania i wynagradzania pracowników w rodzinnym ogrodzie działkowym

§ 6

1. ROD, jako podstawowa jednostka organizacyjna Polskiego Związku Działkowców, może zatrudniać pracowników, według zasad określonych w niniejszej uchwale.

2. Zatrudnienie pracowników w ROD musi wynikać z uzasadnionej potrzeby obsługi działkowców i organów ROD.

3. W ROD mogą być zatrudniani w szczególności kierownik biura, księgowy, gospodarz, magazynier oraz pracownik administracyjny.

§ 7

1. Zatrudnienie pracowników w ROD związane jest wyłącznie z potrzebami wykonywania konkretnej pracy, a nie ze sprawowaniem mandatu lub pełnioną funkcją w organach ROD.

2. Zatrudnienie członka organu ROD nie może kolidować ze sprawowanym mandatem lub pełnioną funkcją w tym organie.

§ 8

1. Podstawą do zatrudnienia pracowników w ROD jest przeznaczenie w preliminarzu finansowym – uchwalonym przez walne zebranie członków (konferencji delegatów) ROD – środków finansowych w wysokości gwarantującej sfinansowanie wynagrodzeń oraz innych kosztów związanych z zatrudnieniem.

2. Środki finansowe, o których mowa w ust. 1, pokrywane są w całości z opłat na rzecz ogrodu uchwalanych corocznie przez walne zebranie członków (konferencję delegatów) ROD na podstawie § 82 pkt 7 statutu PZD.

3. Środki finansowe przeznaczone na zatrudnienie nie mogą przekroczyć 30% uchwalonej opłaty na rzecz ogrodu.

4. Zatrudniając pracowników, zarząd ROD nie może przekroczyć środków przeznaczonych na ten cel w preliminarzu finansowym, uchwalonym przez walne zebranie członków (konferencji delegatów) ROD.

§ 9

Zawarcie umowy o pracę następuje na podstawie uchwały zarządu ROD.

§ 10

1. Zarząd ROD reprezentuje rodzinny ogród działkowy jako pracodawcę, w rozumieniu Kodeksu pracy, i z tego tytułu zatrudnia pracowników i dokonuje wszelkich innych czynności zgodnie z § 92 ust. 3 statutu PZD.

2. W zakresie zatrudnienia prezesa zarządu ROD i dokonywania innych czynności wynikających z takiego stosunku pracy, rodzinny ogród działkowy reprezentuje łącznie dwóch pełnomocników, ustanowionych spośród pozostałych członków zarządu ROD i umocowanych na podstawie uchwały, o której mowa w § 9.

3. Z tytułu zatrudnienia pracownika, niezgodnie z niniejszą uchwałą, odpowiedzialność prawną ponoszą osoby, które zawarły umowę o pracę z przekroczeniem zakresu umocowania.

§ 11

1. Umowę o pracę zawiera się w formie pisemnej na czas nie określony lub na czas określony obejmujący okres największej aktywności organizacyjnej i gospodarczej ROD.

2. Każda z umów, o których mowa w § 1, może być poprzedzona umową o pracę na okres próbny, nie przekraczający 3 miesięcy.

3. Umowa o pracę na czas określony, dłuższy niż 6 miesięcy, powinna przewidywać dopuszczalność jej wcześniejszego rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

4. Załącznikiem do umowy o pracę jest przyjęty przez pracownika zakres czynności i obowiązków.

5. Zarząd ROD informuje pracownika na piśmie, nie później niż w ciągu 7 dni od dnia zawarcia umowy o pracę, o jego warunkach zatrudnienia, określonych w art. 29 § 3 Kodeksu pracy.

§ 12

1. Zarząd ROD jest obowiązany wykonywać obowiązki wynikające z Kodeksu pracy oraz innych przepisów powszechnie obowiązujących, a w szczególności:

1) zaznajamiać pracowników podejmujących pracę z zakresem ich obowiązków, sposobem wykonywania pracy na wyznaczonych stanowiskach oraz ich podstawowymi uprawnieniami,

2) zapewniać bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz prowadzić systematyczne szkolenie pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy,

3) terminowo i prawidłowo wypłacać wynagrodzenie,

4) terminowo i prawidłowo naliczać i odprowadzać składki pracowników na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne,

5) terminowo i prawidłowo naliczać i odprowadzać zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych,

6) udzielać urlopów wypoczynkowych w wymiarze przysługującym pracownikowi,

7) prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników,

8) przechowywać dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników w warunkach niegrożących uszkodzeniem lub zniszczeniem,

9) niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy w razie rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy.

§ 13

1. Warunki pracy i płacy zarząd ROD określa w umowie o pracę, zgodnie z niniejszą uchwałą oraz przepisami prawa pracy.

2. Wynagrodzenie za pracę oraz wymiar czasu pracy pracownika powinny być tak ustalone, aby odpowiadały w szczególności zakresowi obowiązków i odpowiedzialności, a także ilość i jakość świadczonej pracy.

§ 14

W ROD obowiązuje zryczałtowany system wynagradzania.

§ 15

1. Wynagrodzenie za pracę ustalane jest w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie, które podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski", w drodze obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów, w terminie do dnia 15 września każdego roku.

2. Jeżeli pracownik jest zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy, wysokość minimalnego wynagrodzenia ustala się w kwocie proporcjonalnej do liczby godzin pracy przypadającej do przepracowania przez pracownika w danym miesiącu.

3. Wysokość wynagrodzenie za pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, nie może przekraczać 150% minimalnego wynagrodzenie, o którym mowa w ust. 1.

§ 16

1. Wynagrodzenie za pracę wypłaca się raz w miesiącu z dołu, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego.

2. Jeżeli ustalony dzień wypłaty wynagrodzenia za pracę jest dniem wolnym od pracy, wynagrodzenie wypłaca się w dniu poprzedzającym.

§ 17

Wypłaty wynagrodzenia za pracę dokonuje się w formie pieniężnej, chyba że pracownik uprzednio wyrazi pisemną zgodę na wypłatę w formie przelewu na jego rachunek bankowy.

§ 18

Na zasadach i w wysokości określonych we właściwych przepisach, zarząd ROD ma obowiązek wypłacić pracownikowi również inne świadczenia pieniężne związane z pracą, a w szczególności:

1) wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy wskutek choroby;

2) świadczenie z tytułu wypadku przy pracy;

3) odprawę rentową lub emerytalną, określoną w Kodeksie pracy;

4) należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową.

Postanowienia końcowe

§ 19

W zakresie nieuregulowanym niniejszą uchwałą należy stosować właściwe przepisy prawa powszechnie obowiązującego, a w szczególności Kodeks pracy i inne przepi-

sy prawa pracy, przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych oraz przepisy z zakresu podatku dochodowego od osób fizycznych.

§ 20

Bezpośredni nadzór w zakresie stosowania niniejszej uchwały, a w szczególności nad zatrudnianiem i płacami w ROD, sprawuje prezes OZ oraz prezydium OZ.

§ 21

Z dniem wejścia w życie niniejszej uchwały traci moc obowiązującą:

1) uchwała nr 91/2006 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 25 lipca 2006 r. w sprawie organizacji i prowadzenia biur w rodzinnych ogrodach działkowych,

2) uchwała nr 66/98 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 1 września 1998 r. w sprawie zatrudnienia i płac w rodzinnych ogrodach działkowych.

§ 22

Niniejsza uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2010 roku.

SKARBNIK /-/ Marian PASIŃSKI

Prezes /-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 30 grudnia 2009 r.

UCHWAŁA NR 197 /2009
Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 30 grudnia 2009 r.
w sprawie przyznania dotacji na inwestycje i remonty środków trwałych w Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców działając na podstawie § 150 pkt 17 i § 172 ust. 1 pkt 2 statutu Polskiego Związku Działkowców, postanawia:

1. Przyznać ze środków budżetowych Krajowej Rady PZD dotacje w kwocie 16 000 zł (słownie: szesnaście tysięcy złotych) dla następujących ROD:

Lp.	OZ PZD ROD	Miejscowość	ZADANIE	Dotacja przyznana
	KALISZ			
1	Przyszłość	Sulmierzyce	budowa przyłącza i sieci wodnej	5 000
2	Gwarek	Konin	termomodernizacja budynku świetlicy	5 000
	PODKARPACKI			
4	Szarotka	Uherce Mineralne	elektryfikacja ogrodu	6 000
		RAZEM		**16 000**

2. Termin rozliczenia dotacji ustalić do 30.06.2010 r.

3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

SKARBNIK /-/ Marian PASIŃSKI

Prezes /-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 30 grudnia 2009 r.

UCHWAŁA 198/2009
Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 30 grudnia 2009 r.
w sprawie zasad funkcjonowania FUNDUSZU OBRONY ROD

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców działając na podstawie § 8 ust. 2 uchwały nr 5/XIII/2009 Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców w sprawie utworzenia w Polskim Związku Działkowców Funduszu Obrony Rodzinnych Ogrodów Działkowych, wprowadza następujące zasady funkcjonowania Funduszu Obrony ROD:

§ 1

1.Decyzję o wypłacie środków z Funduszu na realizację celów, o których mowa w § 3 uchwały nr 5/XIII/2009 Krajowej Rady PZD z dnia 26 listopada 2009 r. w sprawie utworzenia w Polskim Związku Działkowców Funduszu Obrony Rodzinnych Ogrodów Działkowych podejmuje Prezydium Krajowej Rady PZD w formie uchwały.

2.Decyzję o odmowie przyznania środków z Funduszu podejmuje Prezydium Krajowej Rady PZD w formie uchwały, której kopię wraz z uzasadnieniem przekazuje wnioskodawcy. Decyzja Prezydium Krajowej Rady PZD jest ostateczna i nie przysługuje od niej odwołanie.

§ 2

1. Wniosek o przyznanie środków z Funduszu składa do Krajowej Rady PZD Prezydium OZ PZD na druku według wzoru stanowiącego załącznik do niniejszej uchwały.

2. Do wniosku powinny być załączone:

1) analiza całości sprawy, wskazująca na poprawność dotychczasowego postępowania,

2) dokumentacja prawna dotycząca gruntu, w związku z którym powstało zobowiązanie PZD,

3) dokumentacja prawna ROD,

4) kopia orzeczenia potwierdzającego istnienie zobowiązania PZD,

5) uchwała Prezydium OZ PZD w sprawie wystąpienia o przyznanie środków z Funduszu wraz z uzasadnieniem

6) inne dokumenty w sprawie.

§ 3

1. Prezydium Krajowej Rady PZD rozpatruje wnioski kompletne oraz prawidłowo sporządzone.

2. Wnioski niekompletne lub sporządzone niezgodnie z wymogami określonymi niniejszą uchwałą są zwracane do wnioskodawcy bez rozpatrzenia.

§ 4

1.Oceniając wniosek o dofinansowanie z Funduszu, Prezydium KR PZD kieruje się w szczególności spełnieniem następujących warunków:

1) wniosek dotyczy zapłaty:

a) stwierdzonych prawomocnymi wyrokami sądowymi zobowiązań PZD z tytułu bezumownego korzystania z gruntów, na których zlokalizowane są rodzinne ogrody działkowe oraz kosztów sądowych lub egzekucji w postępowaniach mających za przedmiot roszczenia z tego tytułu,

b) kosztów sądowych lub egzekucji w postępowaniach sądowych lub administracyjnych o wydanie nieruchomości zajmowanych przez rodzinne ogrody działkowe,

c) kosztów sądowych lub egzekucji w postępowaniach sądowych lub administracyjnych dotyczących regulacji stanu prawnego nieruchomości zajmowanych przez rodzinne ogrody działkowe,

d) innych zobowiązań pozostających w bezpośrednim związku z celami, o których mowa w lit a)-c).

2) w postępowaniach, o których mowa w pkt 1), został złożony w imieniu PZD w wymaganym terminie wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, a w przypadku postanowienia o odmowie zwolnienia z kosztów, zostało złożone zażalenie na postanowienie sądu I instancji.

2. Oceniając wniosek o dofinansowanie z Funduszu, Prezydium Krajowej Rady PZD bierze pod uwagę również następujące przesłanki:

1) czy OZ PZD podjął niezbędne działania w celu obrony interesów prawnych PZD,

2) zaangażowanie finansowe OZ PZD składającego wniosek oraz ROD, z którego funkcjonowaniem wniosek pozostaje w związku, w dotychczas prowadzonych postępowaniach, z których wynikają zobowiązania PZD,

3) partycypację ROD w finansowaniu zobowiązania, które ma być zaspokojone ze środków Funduszu,

4) spełnienie wymogów określonych w uchwale nr 134/2004 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 28 października 2004r. w sprawie procedury postępowania w przypadkach roszczeń osób fizycznych i prawnych zgłaszanych do gruntów ROD,

5) wskazanie przez OZ PZD propozycji dochodzenia roszczeń regresowych przez PZD,

6) przedłożenie przez OZ PZD propozycji rozwiązania problemu i zakończenia sprawy.

§ 5

1.Po podjęciu decyzji przez Prezydium KR PZD kopię uchwały w tej sprawie otrzymuje wnioskodawca oraz wydział finansowy KR PZD.

2.Uchwała określa kwotę środków i cel, na jaki zostały przyznane.

3.Środki przyznawane z Funduszu są przekazywane wyłącznie na rachunek bankowy właściwego OZ PZD lub bezpośrednio na rachunek wierzyciela PZD.

§ 6

W przypadku wyegzekwowania przez PZD środków z tytułu roszczeń regresowych przysługujących PZD

w związku z zobowiązaniami pokrytymi z wypłat z Funduszu, środki te proporcjonalnie wracają na konto Funduszu.

§ 7

1. Koszty funkcjonowania Funduszu obciążają Fundusz.
2. Koszty obsługi administracyjnej Funduszu ponosi jednostka krajowa PZD.

§ 8

WICEPREZES /-/ Wincenty KULIK

PREZES /-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 30 grudnia 2009 r.

Załącznik do uchwały
Prezydium KR PZD
nr 198 /2009 z 30.12. 2009 r.

WNIOSEK O PRZYZNANIE ŚRODKÓW Z FUNDUSZU OBRONY ROD

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2010 r.

Prezydium OZ PZD .....
Wnioskuje o przyznanie środków z Funduszu
Tytułem.....
.....
.....

Dotyczy ROD .....
..... w .....

I. Informacja prawna o ROD:
numer Rejestru ROD KR PZD
.....
powierzchnia ROD (ogółem)
.....(ha)
ilość działek rodzinnych
.....
dz. geodezyjne.....
.....
Informacja o odprowadzaniu składki członkowskiej .....
Dokumenty prawne terenu ROD (załączyć do wniosku)
decyzje.....
.....
akty notarialne.....
.....
odpis z KW.....
.....
wypis z ewidencji gruntów .....
.....
zapisy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego .....

.....

II. Informacja o roszczeniu:

Roszczeniem objęta powierzchnia ..... ha

działki geod. nr .....

ilość działek rodzinnych .....

.....

Wyrok sygn. akt .....(załączyć do wniosku):

Wysokość zobowiązania:

..... w zł

Wnioskowana kwota pomocy z Fund. Obrony ROD ..... zł

słownie zł .....

Nr konta.....

Nazwa posiadacza konta.....

.....

Informacja o partycypacji (uchwały Zarządu ROD ewent. WZ ROD – w załączeniu)

.....

Informacja o przebiegu postępowań: .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Propozycje w sprawie postępowania regresowego .....

.....

.....

.....

.....

Propozycja o sposobie rozwiązania problemu i zakończenia sprawy .....

.....

.....

.....

Informacja dotycząca działkowców z terenu objętego roszczeniem .....

.....

.....

Informacja o infrastrukturze PZD na terenie objętym roszczeniem .....

.....

.....

Uchwała prezydium OZ PZD w zakresie przyznania środków z Funduszu (załączyć do wniosku)

.....

.....

SKARBNIK WICEPREZES PREZES

....

....

miejscowość data

XI. Z DZIAŁALNOŚCI KRAJOWEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ

PRZEWODNICZĄCA KRAJOWEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW w Warszawie

Warszawa dnia (…)

Państwo
(XY)

Sygn. akt KKR (…)
Działając na zasadzie § 162 ust.l statutu PZD

odmawiam złożenia skargi w trybie nadzwyczajnym

na ostateczne orzeczenie Okręgowej Komisji Rozjemczej w (…) z dnia (…) (sygn. akt OKR…)) oddalające odwołanie Państwa XY (użytkowników działki nr (…)) od uchwały zarządu ROD (…) w (…) nr (…) z dnia (…) mocą której wymierzono skarżącym karę porządkową-naganę z ostrzeżeniem.

Uzasadnienie

Zgodnie z treścią § 162 ust. l statutu PZD, Przewodniczący Krajowej Komisji Rozjemczej może złożyć skargę w trybie nadzwyczajnym do Krajowej Komisji Rozjemczej na orzeczenie komisji rozjemczej kończące postępowanie w sprawie jeżeli:

1) rażąco narusza postanowienia statutu PZD lub przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przez ich błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie,

2) narusza postanowienia regulaminu postępowania komisji rozjemczych PZD jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Z powyższego przepisu wynika, że Przewodniczący KKR nie może zaskarżyć prawomocnego orzeczenia Okręgowej Komisji Rozjemczej w sytuacji gdy żadna z tych przesłanek nie została spełniona.

Szczegółowa analiza dokumentacji z postępowania rozjemczego w przedmiotowej sprawie daje podstawy do stwierdzenia, że żadna z wymaganych przesłanek nie została spełniona.

Jak wynika z treści skarżonej uchwały, zarząd ROD (…) wymierzył skarżącemu X karę porządkową-naganę z ostrzeżeniem. Uzasadniając uchwałę, zarząd ROD zarzucił skarżącemu naruszenie § 23 ust. l pkt. 3 statutu PZD, polegające na nie wykonaniu zaleceń zarządu ROD z dnia (…) i z dnia (…) zobowiązujących skarżącego do zmiany samowolnie wykonanej przybudówki tak, aby odległość od granicy sąsiedniej działki (działki nr (…)) wynosiła minimum 1 m łącznie z dachem i rynną oraz do zmiany pochylenia dachu na przybudówce tak, aby wody deszczowe nie spływały na działkę nr (..).

Poza sporem jest, że altana wraz z przybudówką, znajdująca się na działce skarżących, jest zabudowana do samej granicy działki sąsiadującej (działki nr (…)). Faktem również jest, co potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy, że woda deszczowa z przedmiotowej altany spływa na dach przybudówki, a z dachu przybudówki spływa na działkę nr (…). A przecież w myśl § 107 ust. 8 w związku z § 109 ust. 2 regulaminu ROD odległość altany wraz z przybudówką od granic działki nie może być mniejsza niż 3m, zaś członek PZD jest zobowiązany do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości, a nawet do rozebrania budowanej lub rozbudowywanej altany, jeśli naruszenie nie może zostać w inny sposób usunięte. Na podkreślenie zasługuje również § 124 statutu PZD, zgodnie z którym, członkowie PZD, są zobowiązani do zagospodarowania i korzystania z działki w taki sposób, aby nie stwarzać zagrożeń lub utrudnień w korzystaniu z działek przez sąsiadów. Mimo skarg użytkowników sąsiadującej działki i mimo kilkakrotnych wezwań skierowanych przez zarząd ROD do skarżącego, nakazujących wyeliminowanie nieprawidłowości powstałych na granicy działki skarżących z działką nr (…), skarżący nie zastosował się do zaleceń zarządu ROD. Skutkiem takiego zachowania skarżącego było ukaranie Go przez zarząd ROD przedmiotową karą porządkową.

Niewątpliwym zatem jest, że skarżący naruszył i to w sposób rażący obowiązujące normy wewnątrzzwiązko-

we, a także naruszył zasady współżycia społecznego. Uporczywe uchylanie się od przywrócenia niezgodnego z prawem stanu zagospodarowania działki uzasadnia wymierzenie skarżącemu przez zarząd ROD kary porządkowej - nagany. Należy przy tym wskazać, że dalsze uchylanie się skarżącego od usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości może stanowić podstawę do zastosowania przez zarząd ROD bardziej dolegliwej sankcji, określonej w § 36 ust. l statutu PZD, jaką jest pozbawienie członkostwa i prawa użytkowania działki.

W tych okolicznościach, tak orzeczenie ogrodowej komisji rozjemczej, jak też ostateczne orzeczenie Okręgowej Komisji Rozjemczej, utrzymujące w mocy skarżoną uchwałę zarządu ROD, nie budzi zastrzeżeń. Z tych też względów, mając na uwadze powołane wyżej normy obowiązującego prawa wewnątrzzwiązkowego, uznaję, że w niniejszym przypadku nie zachodzą podstawy do złożenia skargi w trybie nadzwyczajnym do Krajowej Komisji Rozjemczej na prawomocne orzeczenie Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w (…) z dnia (…) sygn. akt OKR-(…).

Przewodnicząca Krajowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ mgr Olga Ochrymiuk

PRZEWODNICZĄCA KRAJOWEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW w Warszawie

Warszawa dnia (…)

Państwo AB
Sygn. akt: KKR –(…)
Działając na podstawie § 162 ust. l statutu PZD

odmawiam złożenia skargi w trybie nadzwyczajnym

do Krajowej Komisji Rozjemczej na ostateczne orzeczenie Okręgowej Komisji Rozjemczej w Warszawie z dnia (…) (sygn. akt KROM (…) dotyczące wymierzenia Państwu AB użytkownikom działki nr 18 w ROD (…) w (…) kary porządkowej (nagany).

UZASADNIENIE

Zgodnie z treścią § 162 ust.l statutu PZD, Prezes PZD lub Przewodniczący Krajowej Komisji Rozjemczej PZD może złożyć skargę w trybie nadzwyczajnym do Krajowej Komisji Rozjemczej na orzeczenie komisji rozjemczej kończące postępowanie w sprawie jeżeli:

1) rażąco narusza postanowienia statutu lub przepisy ustawy przez ich błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie,

2) narusza postanowienia Regulaminu Postępowania Komisji Rozjemczych, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Z powyższego przepisu wynika, że Przewodniczący KKR nie ma podstaw do zaskarżenia w trybie nadzwyczajnym prawomocnego orzeczenia Okręgowej Komisji Rozjemczej w sytuacji gdy żaden z warunków, określonych w powołanym wyżej § 162 statutu, nie został spełniony.

Z dokumentacji rozjemczej zgromadzonej w spornej sprawie wynika, że zarząd ROD (…) w (…) uchwałą nr (…) z dnia (…) wymierzył Państwu AB- użytkownikom działki nr 18 - karę porządkową (naganę) za nieprzestrzeganie przepisom prawa związkowego, określonych w statucie PZD i Regulaminie Rodzinnego Ogrodu Działkowego.

Obowiązki członka Związku zawarte są przede wszystkim w Regulaminie ROD, który określa w sposób szczegółowy zasady dotyczące zagospodarowania i użytkowania działki, a także zasady współżycia społecznego obowiązującego na terenie Ogrodu. Regulamin ów ma zastosowanie do członków zwyczajnych PZD, czyli osób użytkujących działki w ROD. Osoby te mają bezwzględny obowiązek przestrzegania zawartych w Regulaminie ROD przepisów, a więc również przepisów odnoszących się do zakazu utrzymywania psa na działce, zamieszkiwania na działce i wznoszenia obiektów niezgodnie z postanowieniami Regulaminu. Na naruszenie przedmiotowych przepisów przez skarżących państwa AB, wskazuje, w uchwale o ukaraniu, podmiotowy zarząd ROD.

Zakaz utrzymywania psów na działce reguluje § 133 ust. 10 Regulaminu ROD, w myśl którego „członkowi PZD zabrania się wprowadzania i trzymania na terenie ogrodów psów bez smyczy i kagańca oraz stałego utrzymywania kotów i psów na działce".

W uzasadnieniu do uchwały o wymierzeniu kary porządkowej zarząd ROD powołuje się na § 123 ust 1 Regulaminu ROD dotyczący wykazu inwentarza jaki może być hodowany na działce. Wymieniony wykaz ma charakter zamknięty, nie pozwalający na hodowlę innych jak w wykazie zwierząt.

Niewątpliwym w sprawie jest, że skarżący utrzymywali psa na działce co najmniej od 2006 r. do połowy marca 2009 r. (dowody w sprawie). W okresie tym doszło do dwóch przykrych wypadków. W dniu (…) pies skarżących pogryzł jednego z działkowców w tym Ogrodzie. Doznane obrażenia zostały opisane w karcie informacyjnej szpitala. Poszkodowany pismem z dnia (…) zażądał od skarżących odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną szkodę. Mimo groźnego zdarzenia pies nie został usunięty z działki, nadal przebywał na działce. Kolejny incydent zagrożenia pogryzieniem przez tegoż psa miał miejsce (…). W niebezpieczeństwie znalazła się wnuczka działkowca z sąsiedniej działki. Tylko szybka reakcja działkowca zapobiegła grożącej tragedii. Mimo kolejnego zdarzenia skarżący nadal utrzymywali psa na działce. Wspomniany działkowiec złożył skargę do zarządu ROD (pismo z dnia (…)) z prośbą o wyciągnięcie konsekwencji, łącznie z likwidacją psa. Skarżący nie podporządkowali się uchwale zarządu ROD wymierzającej im karę nagany oraz określającej 30-dniowy termin do naprawienia uchybień statutowych i regulaminowych, z jednoczesnym zagrożeniem karą pozbawienia członkostwa i prawa użytkowania działki w sytuacji niedotrzymania ustalonego terminu.

W tym miejscu należy wskazać, że zakazu wprowadzania na teren ogrodu psa bez smyczy i kagańca, a tym bardziej całkowitego zakazu utrzymywania na terenie działki psa, nie może zmienić tabliczka ostrzegawcza na furtce o treści „uwaga zły pies", na którą powołują się skarżący.

W podaniu skierowanym do Przewodniczącej KKR o wniesienie skargi w trybie nadzwyczajnym do Krajowej Komisji Rozjemczej skarżący kwestionują zasadność zarzutu zamieszkiwania na działce, nie ustosunkowując się do zarzutu utrzymywania psa i zaistniałych w związku z tym dość tragicznych zdarzeń.

Odnosząc się do zarzutu zamieszkiwania należy wskazać, że w świetle obowiązujących przepisów wewnątrzzwiązkowych działka w ROD służy wyłącznie wypoczynkowi i rekreacji oraz prowadzeniu upraw ogrodniczych. Jakiekolwiek zachowanie wykraczające poza spełnienie tych funkcji jest niedopuszczalne. Przepis § 12 ust. l Regulaminu ROD zakazuje użytkownikom działek przebywanie na działce z zamiarem stałego pobytu (wykorzystywanie działki do zamieszkania). Przedmiotową normę prawną uzasadnia brak wyposażenia działki w podstawową infrastrukturę techniczno-sanitarną pozwalającą zaspakajać podstawowe potrzeby życiowe. Zdarzenia obiektywne polegające na ciągłej bytności na działce, zainstalowanie przez skarżącego w altanie urządzeń do całorocznego pobytu i powtarzające się wykonywanie czynności, zaspakajających aktualne potrzeby życiowe, dawały podstawę zarządowi ROD do stwierdzenia o trwałym zamieszkaniu. Przystosowania altany do całorocznego zamieszkania skarżący nie ukrywa, a wręcz w skardze skierowanej w dniu (…) do Okręgowego Zarządu (…) PZD w (…) w sprawie pozbawienia zasilania prądem trójfazowym informuje, że posiada altanę przystosowaną do całorocznego użytku i że altana jest ogrzewana ciepłym powietrzem z kominka opalanego drzewem. Ponadto, w piśmie tym, wskazuje na wbudowany hydrofor oraz termę akumulacyjną zasilaną prądem trójfazowym, które to urządzenia umożliwiają mu stałe przebywanie na działce. Twierdził przy tym, że nie jest wyjątkiem ciągłego przebywania na działce w tym Ogrodzie. W tym miejscu należy stwierdzić, że przypadki stałego zamieszkania na działce przez użytkowników innych działek, nie mogą uzasadniać i uprawniać skarżącego do łamania, w tym zakresie, obowiązującego w Związku prawa.

Na uwzględnienie zasługuje również zarzut zarządu ROD dotyczący bezprawnego wybudowania przez skarżącego na działce wiaty służącej do gromadzenia opału na zimę. Postawienie bowiem wiaty na opał na granicy sąsiedniej działki nawet za zgodą aktualnego sąsiada (użytkownika sąsiedniej działki, na którą to zgodę powołuje się skarżący) – w myśl cyt.§ 133 ust 4 Regulaminu ROD – jest obiektem wzniesionym wbrew obowiązującemu prawu. Należy wskazać, że obowiązujące przepisy wewnątrzzwiązkowe nie mogą być dowolnie kształtowane przez działkowców, nawet przy dobrej woli i zgodzie sąsiadów, zaś ich naruszenie skutkuje wymierzeniem kary porządkowej, a nawet kary szczególnej (przy rażącym naruszeniu obowiązujących przepisów) jaką jest pozbawienie członkostwa i prawa użytkowania działki.

Nie sposób nie zwrócić uwagi na uchybienia proceduralne jakie zaistniały w czasie podjęcia przez zarząd ROD skarżonej uchwały. W myśl bowiem § 24 statutu PZD przed zastosowaniem kary porządkowej należało wezwać członka PZD do usunięcia w zakreślonym terminie naruszeń przepisów związkowych, a nadto w uzasadnieniu uchwały sprecyzować zarzuty i wskazać jakiego okresu dotyczą. Nadto, w skarżonej uchwale błędnie został wskazany § 132 ust. 4 Regulaminu ROD (brak w tym paragrafie ust. 4) wtedy gdy należało zastosować § 133 ust. 4 tegoż Regulaminu. Jednakże przedstawione uchybienia nie mają istotnego upływu na wynik sprawy i nie mogą stanowić podstawy do zakwestionowania skarżonej uchwały, a tym samym nie stanowią podstawy do uznania za zasadne podania skarżących o wniesienie skargi w trybie nadzwyczajnym . Należy bowiem wskazać, że kolej-

ny incydent wynikający ze stałego utrzymywania psa i skarga poszkodowanego działkowca, który doznał uszczerbku na zdrowiu w związku z pogryzieniem przez tegoż psa, wymagał od zarządu ROD natychmiastowego działania na mocy postanowień § 91 ust. 2 pkt 4,8 i 9 statutu PZD, bez wyznaczania jakiegokolwiek terminu.

Dokonując oceny materiału zgromadzonego w sprawie należy stwierdzić, że wymierzona kara porządkowa - nagana jest adekwatna do stwierdzonych naruszeń przez skarżących obowiązującego prawa związkowego.

Z tych tez względów, w świetle powołanych wyżej przepisów związkowych uznaję, że w niniejszym przypadku, tak postępowanie zarządu ROD jak też i postępowanie rozjemcze I instancji rozjemczej i Okręgowej Komisji Rozjemczej, nie budzi zastrzeżeń i stanowi o braku podstaw do złożenia skargi w trybie nadzwyczajnym do Krajowej Komisji Rozjemczej w (…) na ostateczne orzeczenie Okręgowej Komisji Rozjemczej w (…) z dnia (…) (sygn. akt: KROM…)).

Przewodnicząca
Krajowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ mgr Olga Ochrymiuk

XII. Z DZIAŁALNOŚCI KRAJOWEJ KOMISJI REWIZYJNEJ

Krajowa Komisja Rewizyjna Polskiego Związku Działkowców w 2009 roku wykonywała swoje statutowe obowiązki poprzez:

• odbycie zaplanowanych posiedzeń Komisji w pełnym składzie,

• odbycie dwóch narad Komisji w pełnym składzie z udziałem Przewodniczących Okręgowych Komisji Rewizyjnych PZD z 26 okręgów, połączonych ze szkoleniem i instruktażem,

• wykonanie badania rocznego sprawozdania finansowego Krajowej Rady PZD za 2008 r. oraz sprawozdań finansowych z Funduszu Rozwoju ROD, Funduszu Oświatowego PZD i Funduszu Samopomocowego PZD za 2008 r.,

• badanie projektu preliminarza Krajowej Rady PZD na 2009 rok w tym wydanie opinii do preliminarza Krajowej Rady PZD oraz do projektów preliminarzy finansowych Funduszu Oświatowego PZD, Funduszu Rozwoju PZD oraz Funduszu Samopomocowego PZD na 2009 rok,

• badanie zbiorczego sprawozdania finansowego Okręgowych Zarządów PZD za 2008 rok oraz preliminarzy finansowych tych Okręgów na 2009 rok,

• badanie sprawozdania finansowego Polskiego Związku Działkowców za 2008 rok,

• ocenę działalności statutowej Krajowej Rady PZD w 2008 roku,

• rozpatrywanie skarg wpływających do Komisji i podejmowanie w ich zakresie stosownych działań,

• rozpatrywanie odwołań od Uchwał Okręgowych Komisji Rewizyjnych PZD i podejmowanie w ich zakresie określonych Uchwał,

• podjęcie dwóch Uchwał o odwołaniu członków Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Koszalinie ze składu osobowego tej Komisji,

• przeprowadzenie kontroli działalności statutowej i finansowej w Okręgowych Zarządach PZD w Elblągu, Koszalinie i Słupsku,

• przeprowadzenie kontroli działalności Okręgowych Komisji Rewizyjnych PZD w Elblągu, Koszalinie, Słupsku i Warszawie,

• przeprowadzenie kontroli działalności statutowej i finansowej Zarządów Rodzinnych Ogrodów Działkowych na wniosek Krajowej Rady PZD i jego Prezydium w: ROD „Kamieńczyk" w Kamieńczyku, ROD „Zamoście" w Zabierzowie i ROD „Skarpa" w Murucinie.

Krajowa Komisja Rewizyjna PZD i jej członkowie w ciągu ubiegłego roku kierowali liczne stanowiska do przedstawicieli władzy ustawodawczej i wykonawczej w obronie istniejącego stanu prawnego a zwłaszcza naszej Ustawy o ROD z 2005 roku.

Nasze protesty dotyczyły także słynnego już art.11j w tzw. specustawie drogowej, dziwnej i niezrozumiałej nowelizacji Prawa Budowlanego czy też wreszcie kuriozalnego projektu PiS o ogrodach działkowych. Krajowa Komisja Rewizyjna PZD jak i pion rewizyjny w tym zakresie wspierała aktywne działania Krajowej Rady PZD i całego Związku.

Wszyscy członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD wzięli czynny udział w historycznym już I Kongresie PZD, który obradował w Warszawie dnia 14 lipca 2009 roku.

Udział w tym Kongresie był dowodem, że pion rewizyjny Związku obok zarządczego i rozjemczego jest monolitem świadcząc o integracji i sile środowiska działkowców w Polsce.

Przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ inż. Maria Fojt

Warszawa, 20 stycznia 2010 r.

XIII. UCHWAŁY PREZYDIUM W SPRAWIE ODWOŁAŃ

Rozstrzygnięcie odwołań przez Prezydium KR PZD

Poniżej publikujemy kolejne trzy rozstrzygnięcia przez Prezydium KR PZD odwołań od uchwał prezydiów OZ i OZ. Uzasadnienia do uchwał Prezydium KR PZD wskazują na tok postępowania w takich sprawach, a przede wszystkim na okoliczności i przesłanki, które mogą być podstawą do odwołania z członka organu Związku, natomiast bardzo istotna jest uchwala dotycząca planu zagospodarowania ogrodu. Publikowane uchwały zostały pozbawione danych, mogących identyfikować osoby i organy Związku, ponieważ zadaniem tej publikacji jest instruktaż dla organów PZD, a dane w tych uchwałach odnoszące się do osób podlegają ochronie na mocy ustawy o ochronie danych osobowych

UCHWAŁA Nr 155/2009
Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 28 października 2009 r.
w sprawie odwołania D.A. od Uchwały Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 56 ust. 6 pkt 1 statutu PZD, postanawia:

1. Nie uwzględnić odwołania i utrzymać w mocy Uchwałę OZ PZD w Poznaniu

2. Odpisem niniejszej uchwały powiadomić:
a) D.A.,
b) OZ PZD w Poznaniu.

UZASADNIENIE

Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu nie uwzględnił wniosku skarżącego i podpisanych pod tym wnioskiem działkowców i nie stwierdził nieważności walnego zebrania w ROD „(...)", uznając, że przedstawione zarzuty w większości nie odpowiadają stanowi faktycznemu, a powstałe uchybienia nie stanowią podstawy do stwierdzenia nieważności walnego zebrania.

Skarżący w odwołaniu przedstawili 3 zarzuty w stosunku do uchwały OZ PZD w Poznaniu:

– błędne przyjęcie, że 14 dniowy termin zawiadomienia o walnym liczy się nie od dnia doręczenia zawiadomienia, a od dnia potwierdzenia nadania przesyłki,

– nieuprawnione przyjęcie, że materiały sprawozdawcze były udostępnione działkowcom w wyznaczonym na zawiadomieniu terminie,

– naruszenie § 54 statutu PZD poprzez niezałączenie do uchwały OZ protokołu z przebiegu posiedzenia OZ, ilości członków biorących udział w głosowaniu i jego wyników, a także brak pouczenia o przysługującym trybie odwoławczym.

Prezydium Krajowej Rady, po zapoznaniu się dostarczoną przez strony dokumentacją oraz wynikami z kontroli przeprowadzonej przez Okręgową Komisję Rewizyjną oraz ustaleniami Krajowej Komisji Rewizyjnej stwierdza:

1. OZ PZD w Poznaniu nie naruszył w żaden sposób § 54 statutu PZD, bowiem ten przepis stanowi o tym, że organy Związku podejmują decyzje w formie uchwały, a nie o tym, że mają załączać do każdej wydanej uchwały szczegółowy protokół z posiedzenia. Żaden przepis statutu PZD nie zobowiązuje organów Związku do takiego działania. Zarzut o braku pouczenia nie stanowi o nieważności uchwały, bowiem działkowcy zaskarżyli uchwałę do organu wyższego.

2. Przedstawione zarzuty pod adresem zwołania i przebiegu walnego zebrania nie stanowią o bezwzględnej jego nieważności. Bezwzględna nieważność wynika z § 86 ust. 2 statutu PZD. Dotyczy to niedokonania wyborów organów Związku na walnym zebraniu sprawozdawczo – wyborczym. Przedmiotowe walne zebranie nie było zebraniem wyborczym. Zarzuty natomiast mieszczą się w dyspozycji § 86 ust. 1 statutu PZD, który stanowi, że mogą stanowić podstawę do stwierdzenia jego nieważności. Do oceny, czy uchybienia formalne mogą stanowić podstawę do stwierdzenia nieważności walnego zebrania upoważniony jest okręgowy zarząd PZD. OZ w Poznaniu uznał, że nie miały one na tyle istotnego wpływu na przebieg i wyniki walnego, że nie zachodzi konieczność jego unieważnienia. Ocenę OZ PZD podzieliły organy kontrolne PZD.

3. Dywagacje na temat liczenia 14 dni na zawiadomienie o walnym zebraniu są o tyle nieuzasadnione, że nikt nie jest w stanie przewidzieć w jakim terminie przekaże przesyłkę Poczta Polska. Przesyłka została wysłana na 15 dni przed terminem i dotarła do adresatów, w tym do skarżących, do których była przesłana w sposób specjalny, ale w świetle prawa związkowego zupełnie nieuzasadniony.

Z całej przedłożonej dokumentacji wynika, że podstawowym problemem w ROD „(...)" jest sprawa kosztów, jakie działkowcy ponoszą na ochronę ogrodu. Jest zupełnie niezrozumiałe, że jeśli istnieje tak poważny problem, to na walne zebranie nie przyjdzie odpowiednia ilość członków Związku i podejmie w tej sprawie decyzję. Jeśli działkowcy nie są zainteresowani podejmowaniem decyzji w najważniejszych dla siebie sprawach w sposób przewidziany statutem PZD, pozostawiają ją tym, którzy taką decyzję chcą podjąć, a więc tym, którzy biorą udział w głosowaniu. Opuszczenie walnego zebrania przed głosowaniem uchwał nie jest wytłumaczeniem dla późniejszego oskarżania tych, którzy pozostali do czasu podejmowania decyzji.

Prezydium KR PZD uznało, że Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu dokonał oceny przedstawionego przez skarżących problemu i zgodnie z posiadanymi w tej mierze kompetencjami statutowymi podjął decyzję w formie przewidzianej statutem PZD, a Prezydium KR nie znalazło podstaw do wzruszenia zaskarżonej uchwały, dlatego orzekło jak na wstępie.

Opr. M. Pytka

WICEPREZES /-/ Stanisław CHODAK

PREZES /-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 28 października 2009 r.

UCHWAŁA Nr 183/2009
Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku działkowców
z dnia 12 listopada 2009 r.
w sprawie odwołania P. Jana Załogi od uchwały (…) Prezydium Okręgowego Zarządu w Szczecinie PZD z dnia 29 lipca 2009 r.

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 56 ust. 6 pkt 1 statutu PZD, postanawia:

1. Odwołania nie uwzględnić

2. Odpisem niniejszej uchwały powiadomić:
a) P. KJ
b) OZ w Szczecinie PZD,
c) Zarząd ROD (…) w (…)

UZASADNIENIE

Prezydium Okręgowego ..... Zarządu w Szczecinie w drodze uchwały nr (…) z dnia 29.07.2009 r. odwołało Pana KJ z członka Zarządu ROD (…) w (…).

Odwołanie to nastąpiło w związku z niewykonywaniem przyjętych obowiązków, w tym odmówienia wykonania prawomocnych uchwał Prezydium OZ w Szczecinie oraz uchwały Prezydium Krajowej Rady PZD, a także niegodnego reprezentowania interesów Polskiego Związku Działkowców.

Prezydium Krajowej Rady PZD, po analizie dostarczonej dokumentacji zauważyło co następuje:

Niedopuszczalne jest sprawowanie mandatu w jakimkolwiek organie Związku przez osobę, która w sposób rażący narusza statutowe obowiązki członka PZD. Organ wyższego stopnia powinien niezwłocznie pozbawić taką osobę sprawowanego mandatu poprzez jej odwołanie ze składu organu. Za rażące naruszanie można uznać zwłaszcza nie stosowanie się do uchwał organów wyższych.

Z dokumentacji zgromadzonej w sprawie wynika, że P.KJ został odwołany z członka Zarządu ROD (…) za nie przekazanie działki po rozwodzie dla jednego z byłych współmałżonków. Przedmiotowa sprawa trwa już kilka lat zarówno Prezydium OZ w Szczecinie zajęło w tej sprawie stanowisko jak i Krajowa Rada PZD w uchwale nr (…) z dnia 03 lutego 2009 r., utrzymała w mocy zaskarżoną uchwałę nr (…) Prezydium OZ w Szczecinie z dnia 20 listopada 2008 r. Należy tu przypomnieć, że od osób pełniących funkcję w organach PZD należy oczekiwać postępowania zgodnego z prawem, ponieważ te osoby mają

to prawo egzekwować od pozostałych działkowców. Kolejną kwestią są podstawowe obowiązki członków PZD. Wśród nich naczelne miejsce zajmuje obowiązek przestrzegania ustawy, statutu, regulaminu ROD i uchwał organów PZD, a zasadniczym obowiązkiem spoczywającym na członku organu Związku jest godne reprezentowanie interesów PZD (§ 43 ust. 1 pkt 1 statutu PZD). Nie ulega wątpliwości, że nie można godnie reprezentować interesów Związku w sytuacji, gdy nie jest się obiektywnym w podejmowaniu decyzji i nie wykonuje uchwał organów nadrzędnych.Biorąc powyższe pod uwagę Prezydium KR PZD postanowiło jak na wstępie.

Opr. K. Dudzińska

WICEPREZES /-/ Stanisław CHODAK

PREZES /-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 12 listopada 2009 r.

UCHWAŁA Nr 195/2009
Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 10 grudnia 2009 r.
w sprawie odwołania od uchwały nr (…) z dnia 29 września 2009 r. Prezydium Okręgowego Zarządu w Szczecinie PZD

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 150 ust. 2 pkt. 14 i 16 w związku z § 151 ust. 3 i 4 statutu PZD postanawia:

1. Uwzględnić odwołanie i uchylić Uchwałę nr (..) Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie z dnia 29 września 2009 r. ,

2. Odpisem niniejszej uchwały powiadomić:
a) Okręgowy Zarząd w Szczecinie PZD,
b) Zarząd ROD (…) w (…) ,
c) BC

UZASADNIENIE

Prezydium Okręgowego Zarządu w Szczecinie po rozpatrzeniu wniosku Zarządu ROD (…) w (…) zatwierdziło zmiany w planie zagospodarowania ROD, które polegają na zmniejszeniu powierzchni działek nr 281, 282 i 283 o 1 m szerokości.

Powodem zmian w planie zagospodarowania ogrodu był przede wszystkim fakt poszerzenia alejki, co umożliwiać będzie swobodny dojazd straży pożarnej, pogotowia ratunkowego.

Po analizie dokumentacji zgromadzonej w sprawie Prezydium Krajowej Rady PZD zauważyło co następuje:

Zgodnie z § 92 regulaminu ROD podstawą budowy, wyposażenia i urządzenia rodzinnego ogrodu działkowego jest plan zagospodarowania, który zatwierdza prezydium okręgowego zarządu. Plan zagospodarowania oparty jest na podkładzie geodezyjnym, określa granice ogrodu, jego podział na działki z zaznaczeniem ich granic, powierzchni i numeracji oraz podstawową infrastrukturę ogrodu działkowego. Zarząd ROD ma obowiązek przestrzegać i stosować plan zagospodarowania ogrodu. Organ ten odpowiedzialny jest za zgodność zagospodarowania ogrodu z obowiązującym planem. W efekcie wszelkie zmiany przeznaczenia terenu, zmiany granic działek mogą się odbywać tylko i wyłącznie poprzez zmianę w planie zagospodarowania ogrodu. Taka zmiana następuje wyłącznie w oparciu o uchwałę walnego zebrania na wniosek zarządu ogrodu, za zgodą prezydium okręgowego zarządu, który sprawuje nadzór nad zagospodarowaniem rodzinnego ogrodu działkowego. W dokumentacji zgromadzonej w przedmiotowej sprawie brak jest uchwały walnego zebrania odnośnie zmiany planu zagospodarowania, a więc podstawowego dokumentu, w oparciu o który może złożyć wniosek Zarząd ROD.

Tym samym z uwagi na brak formalny tj. brak uchwały walnego zebrania o zmianie planu zagospodarowania ogrodu Prezydium Krajowej Rady orzekło jak na wstępie.

Opr. Katarzyna Dudzińska

WICEPREZES /-/ Antoni KOSTRZEWA

PREZES /-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 10 grudnia 2009 r.

XIV. INFORMACJE WYDAWNICZE

1. „Terminarz ochrony roślin w 2010 r.” – najnowszy numer specjalny „działkowca” – w sprzedaży od końca stycznia

Ochrona uprawianych roślin przed chorobami i szkodnikami jest tematem istotnym dla każdego działkowca. Każdy bowiem chce aby pielęgnowane przez niego owoce i warzywa dotrwały do zbioru w jak najlepszej kondycji, a ozdobne krzewy, drzewa i kwiaty nie utraciły dekoracyjności w skutek działalności nieznanego sprawcy.

Zatem jak przeciwdziałać zagrożeniu, jak je na czas rozpoznać i wreszcie jak sobie z nim poradzić jeśli już wystąpi? Na pytania te można znaleźć odpowiedzi w specjalnym wydaniu „działkowca” zatytułowanym „Terminarz ochrony roślin w 2010 r.”

Przedstawiamy w nim nie tylko tytułowy terminarz prac związanych z zabiegami ochrony chemicznej, biologicznej lub agrotechnicznej na warzywach, roślinach sadowniczych i ozdobnych, ale także wiele zagadnień dotyczących szeroko pojętej ochrony roślin. Bo ochronę roślin należy rozpocząć od zdobycia wiedzy! Na nic zdadzą się zabiegi świetnymi środkami chemicznymi jeśli zostaną wykonane w złym terminie lub przeciw niewłaściwemu sprawcy – nie tylko nie ochronią plonów, ale doprowadzą do niepotrzebnego skażenia środowiska, w tym nas samych. Czasem nie zdajemy sobie sprawy jak sami sprzyjamy rozwojowi chorób i szkodników. Uprawiając na przykład odmiany jabłoni wrażliwe na parcha musielibyśmy przeprowadzić kilkanaście zabiegów ochrony aby zebrać zadowalające plony. A przecież wystarczyłoby posadzić jedną z wielu odmian odpornych na tę chorobę. Stosując nieselektywne środki ochrony doprowadzamy do wyniszczenia organizmów pożytecznych, a tym samym zachwiania równowagi naturalnej środowiska, co prowadzi do gwałtownego rozwoju organizmów szkodliwych. Takich przykładów można by podać wiele.

Kolejnym niezwykle ważnym zagadnieniem jest umiejętność rozpoznawania sprawcy uszkodzenia roślin. Bo przecież po co pryskać jeśli nie wiemy przeciw czemu stosujemy zabieg. Dlatego w „Terminarzu...” po raz pierwszy prezentujemy atlas najgroźniejszych chorób i szkodników, tak aby ułatwić działkowcom rozpoznawanie przeciwnika. Z roku na rok ograniczeniu ulega lista chemicznych środków ochrony roślin dopuszczonych do stosowania. Jedne są wycofywane, inne zaliczane do bardziej toksycznych, jeszcze inne ponownie wprowadzane na rynek. Dlatego tak ważna jest aktualna wiedza aby świadomie podejmować działania ochrony roślin. W numerze specjalnym znaleźć można aktualną tabelę preparatów przeznaczonych do zwalczania szkodliwych owadów, roztoczy i chorób roślin polecanych do stosowania na działkach. Są to preparaty najbezpieczniejsze pośród dostępnych na rynku, o krótkim okresie karencji i prewencji dla pszczół oraz w małych opakowaniach.

Stosowanie chemicznych środków ochrony niesie ze sobą ryzyko zatrucia się podczas zabiegu lub skażenia środowiska. W „Terminarzu...” szczegółowo wyjaśniamy jakich zasad bezwzględnie należy przestrzegać aby takie zdarzenia nigdy nie miały miejsca.

W „Terminarzu...” opisujemy także inne, alternatywne dla chemii, metody ochrony roślin. Podpowiadamy jak samemu przewidzieć np. czy rok będzie „mszycowy” lub czy już wyleciała pachówka strąkóweczka. Podajemy listę odmian odpornych lub tolerancyjnych na najgroźniejsze choroby roślin sadowniczych oraz warzyw. Opisujemy jak wykorzystać barwne tablice lepowe lub pułapki feromonowe w prognozowaniu i zwalczaniu szkodników. Wyjaśniamy jak rozpoznać i wykorzystać do ochrony upraw w gruncie i pod osłonami naszych naturalnych sprzymierzeńców – organizmy pożyteczne.

Wydanie specjalne „działkowca”: „Terminarz ochrony roślin w 2010 r.” to tani i niezawodny sposób na zdobycie lub pogłębienie wiedzy z zakresu ochrony roślin i pomoc w świadomym podejmowaniu decyzji związanych z planowaniem i przeprowadzaniem zabiegów ochrony. Każdy powinien je mieć!

W 2010 r. ukażą się jeszcze następujące numery specjalne „działkowca”:
– „Kwiaty do ogrodów”
– „Pnącza w ogrodzie”
– „Urządzamy i zmieniamy ogród”.

Małgorzata Majkowska

2. KSIĄŻKI WYDAWNICTWA „działkowiec” w 2010 roku

Znaczącą rolę w upowszechnianiu wiedzy ogrodniczej spełniają wydawnictwa wydawane przez Wydawnictwo „działkowiec”.

• Wszystkie książki Wydawnictwa „działkowiec” można nabywać w sprzedaży wysyłkowej w Klubie Książki Ogrodniczej /kupon zamówienia w każdym nr „działkowca”/.

• Bezpośrednio można je kupić w każdym biurze okręgowego zarządu PZD lub w niektórych księgarniach, a także zamówić przez internet.

• Polecamy również korzystanie z księgozbiorów bibliotek ogrodowych, szczególnie tych tytułów, których nakład jest wyczerpany.

• Nasze książki ogrodnicze zawierają sprawdzone porady ogrodnicze możliwe do zastosowania w praktyce przez każdego początkującego czy doświadczonego działkowca, a także instruktora fachowego.

• Wszystkie książki pisane są przez polskich naukowców – autorytetów w swoich dziedzinach, a przy tym doświadczonych praktyków, współpracujących z działkowcami na różnego rodzaju szkoleniach, konferencjach i spotkaniach.

• Wszystkie wiadomości opracowywane są specjalnie dla użytkowników działek i ogródków przydomowych, gdzie na małej powierzchni uprawianych jest wiele różnych roślin.

• Tematy i treść książek uwzględniają polskie warunki geograficzne.

• Omawiane w książkach i polecane przez autorów rośliny są dostępne w handlu, można je nabyć w sklepach i centrach ogrodniczych lub w szkółkach.

W roku bieżącym będziemy kontynuować wydawanie książek należących do serii wydawniczych rozpoczętych już w latach ubiegłych.

Pomysł na ogród – seria

Z tej serii ukazało się 5 tytułów: „Ogród inspirowany naturą", „Ogród ziołowy", „Ogród owocowy", „Ogród na trudnym terenie", „Ogród łatwy w uprawie".

W przygotowaniu znajdują się 3 nowe tytuły: „Ogród wrzosowiskowy", „Ogrodowe style", „Ogród w cieniu". W każdej z tych książek będzie omówiona charakterystyka danego ogrodu, zasady jego projektowania, dobór roślin do zastosowanie w takim ogrodzie, krótki przegląd polecanych gatunków i odmian, szczegółowe rysunki, projekty i fotografie.

Owocowy ogród – seria

Dotychczas ukazały się następujące tytuły: „Borówka wysoka", „Winorośl", „Cytrusy", „Jabłoń", „Leszczyna", „Śliwy", „Grusze", „Porzeczki i agrest".

W przygotowaniu znajduje się ostatnia książka z tej serii pt. „Pigwa i pigwowiec" omawiająca różnice pomiędzy tymi gatunkami, opisy najlepszych gatunków i odmian, tajniki uprawy i pielęgnacji, ochronę przed chorobami i szkodnikami, a także porady praktyczne i przepisy kulinarne.

Królowe ogrodów – seria

Dotychczas z tej serii ukazały się następujące tytuły: „Piwonie", „Lilie". „Kosaćce", „Dalie".

W przygotowaniu znajdują się „Magnolie" i „Róże" zamykające serię. W każdej książce Czytelnik znajdzie informacje na temat historii i pochodzenia danego gatunku, wartościowe gatunki i odmiany, przykłady zastosowania i aranżacji w ogrodzie, wszystko o rozmnażaniu, uprawie i pielęgnacji, a także metody ochrony przed ważniejszymi wrogami tych roślin.

Nieproszeni goście w ogrodzie - seria

W roku ubiegłym zostały wydane: „Gryzonie", „Ślimaki", „Kret w ogrodzie", „Szkodniki glebowe". W roku bieżącym ukaże się ostatnia książka z tej serii pt. „Osy i szerszenie", która omawia biologię i rozwój tych szkodników, szkodliwość w ogrodzie, tryb życia i zwyczaje, profilaktykę i postępowanie po użądleniu oraz zwalczanie mechaniczne i chemiczne.

Porady praktyczne - seria

Dotychczas z tej serii ukazały się 2 tytuły: „Przewodnik po nawozach" i „Preparaty roślinne". W roku bieżącym proponujemy następujące tytuły: „Wszystko o kompoście", „Kupujemy i sadzimy drzewka i krzewy owocowe", „Problemy z oczkiem wodnym" i „Problemy z trawnikiem".

Broszury te to krótkie, praktyczne poradniki ogrodnicze omawiające główne problemy mogące pojawiać się w ogrodzie. Zawierać będą wiele przejrzystych tabel, rysunków i schematów.

Nowa seria książek pt. „Budujemy …"

„Ścieżki, schody, podesty", „Furki, bramy, płoty i płotki", „Zakątki pod dachem", „Systemy nawadniające"

Seria 4 tanich broszur o objętości od 40 do 56 stron. Autorzy – architekci krajobrazu – przedstawią jak samodzielnie wykonać różnego rodzaju elementy małej architektury na działce czy w ogrodzie. Potrzebne do tego celu materiały i ich różnorodność na rynku, sposoby wykonania poszczególnych elementów krok po kroku, wiele przykładów różnych podpowiedzi rozwiązań.

Kalendarz biodynamiczny na 2011 rok

Znany, wydawany od ponad 18 lat kalendarz biodynamiczny.

„URZĄDZAMY OGRÓD" – praca zbiorowa

Ogólne wiadomości nt. planowania zagospodarowania działki rodzinnej, modernizacji działki już istniejącej, planowania założenia kwatery sadowniczej, warzywniczej i ozdobno-wypoczynkowej.

Szczegółowe wiadomości nt. gatunków, odmian, prowadzenia, pielęgnacji w pierwszych latach gospodarowania na działce rodzinnej.

Podstawy prawne zagospodarowania działek i ogrodów.

Informację nt. książek do Biuletynu
przygotowała
Ewa Kowalczyk